

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 50. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 8 marca 2022 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2022

SPIS TREŚCI

50. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 8 marca 2022 r.)

Otwarcie posiedzenia		
Zmiana porządku dziennego		
Marszałek	3	
Komunikaty		
Sekretarz Poseł Piotr Sak	4	
Sprawy formalne		
Poseł Urszula Zielińska	5	
Wiceprezes Rady Ministrów		
Henryk Kowalczyk	5	
Poseł Krzysztof Gawkowski	7	
Poseł Paweł Zalewski	7	
Poseł Robert Kwiatkowski	7	
Poseł Michał Urbaniak	8	
Minister – Członek Rady Ministrów		
Łukasz Schreiber	8	
Poseł Stefan Krajewski	8	
Poseł Janusz Kowalski	8	
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozda-		
nie Komisji Zdrowia o rządowym pro-		
jekcie ustawy o wyrobach medycznych		
Poseł Sprawozdawca Józefa Szczurek-Żelazko . .	9	
Poseł Barbara Dziuk	10	
Poseł Rajmund Miller	11	
Poseł Marek Rutka	11	
Poseł Dariusz Klimczak	12	
Poseł Janusz Korwin-Mikke	13	
Poseł Marek Rutka	13	
Poseł Marcelina Zawisza	14	
Poseł Robert Obaz	14	
Poseł Rafał Adamczyk	14	
Poseł Ewa Kozanecka	14	
Poseł Anna Wojciechowska	15	
Poseł Joanna Fabisiak	15	
Poseł Piotr Uruski	15	
Poseł Teresa Glenc	15	
Poseł Małgorzata Pępek	16	
Poseł Ewa Kołodziej	16	
Poseł Iwona Maria Kozłowska	16	
Poseł Tadeusz Tomaszewski	16	
Poseł Anna Kwiecień	17	
Poseł Przemysław Koperski	17	
Poseł Michał Szczurba	17	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia		
Maciej Miłkowski	17	
Poseł Joanna Fabisiak	18	
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	18	
Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze		
czytanie rządowego projektu ustawy		
o pomocy obywatelom Ukrainy		
w związku z konfliktem zbrojnym na		
terytorium tego państwa		
Sekretarz Stanu w Ministerstwie		
Spraw Wewnętrznych i Administracji		
Maciej Wąsik	19	
Poseł Piotr Kaleta	20	
Poseł Jacek Protas	21	
Poseł Adrian Zandberg	22	
Poseł Bożena Żelazowska	24	
Poseł Robert Winnicki	24	
Poseł Tomasz Zimoch	25	
Poseł Jarosław Gowin	26	
Poseł Agnieszka Ścigaj	26	
Poseł Joanna Senyszyn	27	
Poseł Robert Kwiatkowski	27	
Poseł Paweł Hreniak	28	
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz	28	
Poseł Wiesław Szczepański	28	
Poseł Hanna Gill-Piątek	29	
Poseł Magdalena Sroka	29	
Poseł Agnieszka Ścigaj	29	
Poseł Joanna Senyszyn	30	
Poseł Jan Warzecha	30	
Poseł Izabela Leszczyna	30	
Poseł Marcelina Zawisza	31	
Poseł Bożena Żelazowska	31	
Poseł Anna Kwiecień	31	
Poseł Krystyna Szumilas	32	
Poseł Paweł Krutul	32	
Poseł Jan Mosiński	32	
Poseł Zofia Czernow	33	
Poseł Janusz Kowalski	33	
Poseł Tomasz Szymański	33	
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	34	
Poseł Maria Małgorzata Janyska	34	
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	34	
Poseł Marek Sowa	35	
Poseł Teresa Pamuła	35	
Poseł Aleksandra Gajewska	35	
Poseł Fryderyk Kapinos	36	
Poseł Jarosław Zieliński	36	
Poseł Andrzej Kryj	37	
Poseł Adam Gawęda	37	
Poseł Włodzimierz Tomaszewski	38	
Poseł Paweł Rychlik	38	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie		
Spraw Wewnętrznych i Administracji		
Maciej Wąsik	38	

Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty	40
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o listach zastawnych i bankach hipotecznych oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Gabriela Masłowska	40
Posel Andrzej Kosztowniak	41
Posel Wojciech Saługa	42
Posel Tomasz Trela	42
Posel Jacek Protasiewicz	43
Posel Rafał Adamczyk	43
Posel Małgorzata Pepek	44
Posel Tadeusz Tomaszewski	44
Posel Wojciech Saługa	44
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski	44
Posel Gabriela Masłowska	45
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Senioralnej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Bożena Borys-Szopa	46
Posel Lidia Burzyńska	46
Posel Joanna Frydrych	47
Posel Paulina Matysiak	48
Posel Bożena Żelazowska	48
Posel Joanna Mucha	49
Posel Iwona Maria Kozłowska	50
Posel Tadeusz Tomaszewski	50
Posel Małgorzata Pepek	50
Posel Paulina Matysiak	51
Posel Karolina Pawliczak	51
Posel Aleksandra Gajewska	51
Posel Anna Dąbrowska-Banaszek	52
Posel Joanna Mucha	52
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	52
Posel Bożena Borys-Szopa	53
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne	
Posel Sprawozdawca Jerzy Materna	53
Posel Artur Szalabawka	54
Posel Artur Łacki	55
Posel Dariusz Wieczorek	56
Posel Urszula Nowogórska	56
Posel Michał Urbaniak	57
Posel Joanna Mucha	58
Posel Dariusz Wieczorek	58
Posel Tadeusz Tomaszewski	59
Posel Artur Szalabawka	59

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Grzegorz Witkowski	59
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Piotr Zgorzelski	60
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu Wykonawczego między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Armenii do Umowy między Unią Europejską a Republiką Armenii o readmisji osób przebywających nielegalnie, sporządzonej w Brukseli dnia 19 kwietnia 2013 roku, sporządzonego w Warszawie dnia 29 października 2021 roku	
Posel Sprawozdawca Wiesław Szczepański	60
Posel Marta Kubiak	61
Posel Katarzyna Maria Piekarska	62
Posel Maciej Gdula	62
Posel Urszula Nowogórska	62
Posel Krystian Kamiński	63
Posel Paweł Zalewski	63
Posel Urszula Nowogórska	63
Posel Tadeusz Tomaszewski	64
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki	64
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki dotyczącej rozmieszczenia funkcjonariuszy ochrony lotu, podpisanej w Warszawie dnia 2 grudnia 2021 r.	
Posel Sprawozdawca Zdzisław Sipiera	65
Posel Piotr Kaleta	65
Posel Piotr Borys	65
Posel Paweł Krutul	66
Posel Urszula Nowogórska	66
Posel Krystian Kamiński	66
Posel Paweł Zalewski	67
Posel Tadeusz Tomaszewski	67
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki	67
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o partnerstwie gospodarczym między państwami CARIFORUM, z jednej strony, a Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony, sporządzonej w Bridgetown na Barbadosie dnia 15 października 2008 r.	

Poseł Sprawozdawca Wojciech Zubowski . . .	68
Poseł Marcin Gwóźdź	68
Poseł Tomasz Kostuś	69
Poseł Andrzej Szejna	69
Poseł Mieczysław Kasprzak	70
Poseł Krystian Kamiński	70
Poseł Paweł Zalewski	70

Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rozwoju i Technologii Grzegorz Piechowiak . . 71

**Punkt 9. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie rządowego projektu ustawy
o zmianie ustawy – Kodeks postępowania
cywilnego**

Minister – Członek Rady Ministrów	
Michał Wójcik	71
Poseł Grzegorz Lorek	72
Poseł Tadeusz Zwiefka	73
Poseł Monika Falej	74
Poseł Krzysztof Paszyk	75
Poseł Michał Gramatyka	75
Poseł Michał Gramatyka	76
Poseł Barbara Dolniak	76
Poseł Grzegorz Lorek	76
Poseł Grzegorz Wojciechowski	76
Poseł Franciszek Sterczewski	77
Minister – Członek Rady Ministrów	
Michał Wójcik	77

**Punkt 10. porządku dziennego: Spra-
wozdanie Komisji Edukacji, Nauki
i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki**

**Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o po-
selskim projekcie ustawy o utworzeniu
Politechniki Morskiej w Szczecinie**

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Marchewka . .	79
Poseł Artur Szalabawka	80
Poseł Artur Łacki	81
Poseł Dariusz Wieczorek	82
Poseł Jarosław Rzepa	83
Poseł Michał Gramatyka	83
Poseł Joanna Fabisiak	84
Poseł Dariusz Wieczorek	84
Poseł Grzegorz Wojciechowski	84
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Marek Gróbarczyk	84

Oświadczenia

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	85
Poseł Piotr Adamowicz	86
Poseł Tadeusz Tomaszewski	86
Poseł Maciej Kopiec	87
Poseł Marek Polak	87
Poseł Grzegorz Lorek	88
Poseł Tomasz Głogowski	88
Poseł Bartłomiej Dorywalski	89
Poseł Patryk Wicher	90
Poseł Klaudia Jachira	90
Poseł Jarosław Rzepa	91
Poseł Lidia Burzyńska	91
Poseł Waldemar Andzel	92

(Przerwa w posiedzeniu)

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 07)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Kidawa-Błońska, Włodzimierz Czarzasty, Piotr Zgorzelski i Ryszard Terlecki)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Piotra Saka i Rafała Bochenka, którzy prowadzić będą protokół i listę mówców.

W pierwszej części obrad sekretarzem będzie poseł Piotr Sak.

Protokół 49. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Informuję, że na podstawie art. 198a ust. 2 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o przeprowadzeniu 50. posiedzenia Sejmu z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Obecnie, proszę państwa, przystąpimy do stwierdzenia kworum, dlatego proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu Sejmu. Bardzo proszę.

W posiedzeniu bierze udział 442 posłów.

Stwierdzam kworum.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, wraz z autopoprawką, druki nr 2069 i 2069-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw!)

Panie pośle, pan zechce założyć najpierw maseczkę. (Wesołość na sali, oklaski) Proszę założyć maseczkę.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciwiam się czynieniu z Polaków obywateli drugiej kategorii.)

Panie pośle, po raz trzeci proszę pana o założenie maseczki. Ostatni raz pana proszę o założenie maseczki.

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

Proszę o założenie maseczki.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciwiam się procedowaniu...)

Panie pośle Braun, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku i proszę o założenie maseczki.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciwiam się ustanawianiu...)

Panie pośle Braun, na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad. Proszę o założenie maseczki.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciwiam się.)

Panie pośle Braun, pan nadal uniemożliwia prowadzenie obrad.

Na podstawie art. 175 ust. 5 podejmuję decyzję o wykluczeniu pana z posiedzenia Sejmu. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Zgodnie z regulaminem Sejmu proszę opuścić salę posiedzeń.

Proszę państwa, sprzeciwu nie słyszałam, w związku z tym... (Wesołość na sali, oklaski)

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o listach zastawnych i bankach hipotecznych... (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Sprzeciw!)

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw, jest sprzeciw!)

...oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2058.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

(Głos z sali: Do Putina, do Putina.)

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

Marszałek

— o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy – Prawo wodne,

— o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki dotyczącej rozmieszczenia funkcjonariuszy ochrony lotu, podpisanej w Warszawie dnia 2 grudnia 2021 r.,

— o ratyfikacji Protokołu Wykonawczego między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Armenii do Umowy między Unią Europejską a Republiką Armenii o readmisji osób przebywających nielegalnie, sporządzonej w Brukseli dnia 19 kwietnia 2013 roku, sporządzonego w Warszawie dnia 29 października 2021 roku.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 2062, 2054, 2066, 2067.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby:

— w dyskusji nad pierwszym czytaniem projektu ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa Sejm wysłuchał 6-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół,

— w dyskusjach nad sprawozdaniami zawartymi w drukach nr 2066 i 2067 Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół,

— w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Michał Urbaniak: Sprzeciw!)

(Poseł Piotr Kaleta: Następny.)

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem przystąpimy, proszę państwa...

(Poseł Borys Budka: Do czego sprzeciw?)

Proszę?

(Poseł Zbigniew Konwiński: Do czego sprzeciw?)

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad propozycją Prezydium Sejmu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji Prezydium Sejmu wysłuchania 6-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusji nad pierwszym czytaniem projektu ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad sprawozdaniami

zawartymi w drukach nr 2066 i 2067 i 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 419 – za, 19 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Bardzo państwu dziękuję za przyjęcie propozycji Prezydium Sejmu.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie pomocy uchodźcom z Ukrainy w zakresie dostępu do usług publicznych, w szczególności ochrony zdrowia, mieszkalnictwa i edukacji, oraz planów rządu w tym obszarze, o której przedstawienie wnosili Koalicyjny Klub Poselski Lewicy (Nowa Lewica, Razem).

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Piotr Sak:

Informuję, że dzisiaj odbędą się następujące posiedzenia Komisji:

- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 10.30,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 10.30,
- Etyki Poselskiej – godz. 10.30,
- Zdrowia – godz. 10.30,
- Służb Specjalnych – godz. 11,
- Infrastruktury – godz. 11,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 12,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12.30,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 13,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 13,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 13.30,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 14,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 14,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 14.30,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 15,
- Zdrowia – godz. 15.30,
- Finansów Publicznych – godz. 16,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 17,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 18.

Jednocześnie komunikuję, obwieszczę o posiedzeniu zespołu. Dzisiaj o godz. 12 odbędzie się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Energii Odnawialnej. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Mamy wnioski formalne.

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Urszula Zielińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej składam wniosek o przerwę i uzupełnienie porządku dziennego o informację MSWiA na temat działań rządu w zakresie udzielania pomocy humanitarnej ofiarom wojny uciekającym z Ukrainy do Polski.

Wczoraj rano dostałam taką wiadomość z Domu Ukraińskiego w Przemyślu: Pani Urszulo, alarmuję, że sytuacja stała się dramatyczna. Nie mamy miejsc noclegowych, pociągi przestały wystarczać, matki z dziećmi koczują na dworcu i niestety pod gołym niebem. Energia wolontariuszy już nie wystarcza, a ciągle napływają ludzie. Punkt recepcyjny na dworcu w nocy nie działał. Boję się, co będzie jutro.

Przez 12 dni wojny osoby prywatne, wolontariusze, pracownicy, przedsiębiorcy, samorządowcy kupili wam czas. Dziś ten czas się skończył i wciąż nie wiadomo, jaki jest plan rządu na lepszą koordynację, na szybsze odprawy transportów, na zwiększenie liczby miejsc recepcyjnych. Na tę informację czeka już ponad 1 mln osób uciekających z Ukrainy i miliony Polaków niosących im pomoc. Udzielcie jej (*Dzwonek*) ludziom, to pilne. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Draństwo!*)

(*Poseł Piotr Kaleta:* Pani marszałek, wniosek przeciwny.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł, wszystkie sprawy były omawiane na posiedzeniu Konwentu Seniorów, wszystkie pytania tego dotyczą, informacja bieżąca tego dotyczy.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Bardzo proszę.

Aha, przepraszam bardzo, pan premier Kowalczyk jeszcze prosi o zabranie głosu.

Bardzo proszę, pan premier Henryk Kowalczyk.

**Wiceprezes Rady Ministrów
Henryk Kowalczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Ja nie wiem, w jakim duchu była ta wypowiedź...

(*Głos z sali: Prawdy.*)

...czy ta wypowiedź jest sterowana z Moskwy, żeby skłócić polskie społeczeństwo... (*Oklaski*)

(*Poseł Borys Budka:* Czyś ty oszalał?)

...czy jest to pani własna inicjatywa, niestety. To wtedy nieświadomość w pewnym sensie jakoś panią usprawiedliwia.

(*Poseł Zbigniew Konwiński:* A co, każda krytyka rządu będzie atakiem Moskwy?)

Proszę jednak posłuchać bardzo uważnie. Szanowni państwo, ja wiem, że przez pierwsze 2 tygodnie... (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Proszę państwa, padło pytanie, proszę dać wypowiedzieć się panu premierowi.

(*Poseł Zbigniew Konwiński:* Ale czy każde zwrócenie uwagi rządowi będzie atakiem Moskwy?)

(*Głos z sali: Siadaj!*)

(*Głos z sali: Zejdź z mówinicy!*)

(*Głos z sali: Dla kogo ty pracujesz?*)

**Wiceprezes Rady Ministrów
Henryk Kowalczyk:**

...przez pierwsze 2 tygodnie wszyscy byli rzeczywiście jednomyślni. Natomiast tego typu wypowiedzi próbują skłócić polskie społeczeństwo. Ja pani pragnę oświadczyć, że, po pierwsze, polski rząd absolutnie panuje nad sytuacją, przykładem tego jest choćby procedowana za chwilę ustawa.

(*Głos z sali: Wstyd!*)

(*Głos z sali: Był pan na dworcu?*)

Nie zostawiamy ani uchodźców z Ukrainy, ani nie zostawiamy też samotnych...

(*Głos z sali: Ty chcesz bezkarności.*)

(*Głos z sali: Proszę powiedzieć, no niech pan powie.*)

Marszałek:

Panie pośle, proszę o zachowanie spokoju.

Proszę nie zakłócać wypowiedzi pana premiera, bardzo państwa proszę.

(*Głos z sali: Zaczynacie?*)

**Wiceprezes Rady Ministrów
Henryk Kowalczyk:**

Proszę zatem o spokojne, naprawdę... Myślę, że...

(*Głos z sali: Do siebie proszę apelować.*)

(*Głos z sali: Złodzieje!*)

...2 tygodnie minęły waszego spokoju.

(*Poseł Jan Grabiec:* Uczciwi nie mają się czego bać. Czego się boicie?)

**Wiceprezes Rady Ministrów
Henryk Kowalczyk**

Ja rozumiem, że teraz jest niepokój, ale proszę jeszcze zachować się przez kilka tygodni przyzwoicie wobec... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Panie ministrze, ja jestem posłem z Przemyśla, ja to widzę na co dzień. Proszę przyjechać do Przemyśla.)

Proszę zachować się przyzwoicie wobec, po pierwsze, ludzi, którzy uciekają przed wojną z Ukrainy. I po drugie, też proszę się zachować przyzwoicie wobec tych wszystkich mieszkańców Polski, którzy biorą uchodźców pod swój dach. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Co robi rząd?)

I to, że w Polsce nie ma obozów dla uchodźców, to jest właśnie zasługa polskiego rządu. *(Oklaski)*

(Poseł Marek Rzqsa: To samorząd walczy, nie wy.)

(Głos z sali: Kłamstwo!)

Naprawdę, ja wiem, że nie możecie już patrzeć na to, że polski rząd znakomicie sobie radzi *(Oklaski)*, że społeczeństwo naprawdę nie słucha was, tylko jednak pomaga, na ile może, uchodźcom ukraińskim.

(Poseł Marek Rzqsa: Dlaczego pan kłamie? To społeczeństwo wzięło na siebie obowiązek.)

Marszałek:

Panie pośle, proszę natychmiast usiąść. Panie pośle, uprzedzam pana. Uprzedzam pana, panie pośle, proszę usiąść na swoje miejsce.

(Poseł Marek Rzqsa: Prawdę mówię, pani marszałek.)

Panie pośle, ostrzegam pana po raz kolejny.

**Wiceprezes Rady Ministrów
Henryk Kowalczyk:**

Myślę, że wiele lepszego by pan zrobił, panie pośle, jeśli by pan zorganizował transport...

(Głos z sali: Cały czas on to robi.)

...zamiast tu wykrzykiwać. *(Poruszenie na sali)*

Marszałek:

Panie pośle, ostrzegam pana po raz drugi. Proszę wyjść w takim razie, panie pośle, jeżeli pan nie chce tego słuchać.

(Poseł Marek Rzqsa: 20 godzin na dobę pracuję na wszystkich przejściach.)

(Poseł Marcin Kierwiński: Pani marszałek, proszę pana premiera upomnieć.)

**Wiceprezes Rady Ministrów
Henryk Kowalczyk:**

Niech się pan tak naprawdę nie denerwuje. Lepiej tę energię skierować na pomoc uchodźcom z Ukrainy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Niech się pan do roboty weźmie, panie premierze.)

(Głos z sali: Trafiłeś na gościa, który non stop pomaga.)

Samorządy stoją na wysokości zadania, organizują pomoc, jak mogą. Rząd polski w tej ustawie, która za chwilę będzie procedowana, również wspiera finansowo samorządy, nie pozostawia ich samych.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda.)

Wobec tego naprawdę dziwię się, że tego typu wypowiedzi mogły się pojawić w tym momencie, kiedy jesteśmy przed procedowaniem nad tą ustawą, tą potrzebną ustawą, która w skutkach finansowych będzie ogromna, jeśli chodzi o polski rząd, ale my jesteśmy w stanie to zrobić...

(Głos z sali: Specjalnie.)

...ze względu na dobro, na sytuację międzynarodową, na życie mieszkańców na Ukrainie.

(Głos z sali: Będziecie kraść jeszcze więcej.)

Ja dzisiaj rano rozmawiałem z ministrem rolnictwa Ukrainy. Tam sytuacja jest dramatyczna, ludzie są zgłodzeni w otoczonych miastach. *(Dzwonek)* Skupmy się nad skuteczną pomocą dla Ukrainy...

(Głos z sali: Właśnie.)

(Głos z sali: Brawo!)

...dla uchodźców, a nie wdawajmy się w takie dyskusje. *(Część posłów wstaje, burzliwe oklaski)*

Marszałek:

Proszę państwa, ja rozumiem, że wielu z nas kieruje się emocjami. Ja tylko chciałam...

(Głos z sali: Wstyd!)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę państwa, właśnie to, co w tej chwili robicie. Pozwólcie państwo, że jednak coś powiem.

(Głos z sali: Po co tak kłamać? To hańba!)

Wszyscy staramy się angażować w pomoc, wszyscy. Robimy to, także robią to posłowie, pracownicy...

(Głos z sali: Bez żartów.)

(Głos z sali: Nie wszyscy, pani marszałek.)

Dlaczego pani ze mną dyskutuje z ławy, pani poseł? Zna pani regulamin? Proszę uciszyć się, dać mi coś powiedzieć.

(Głos z sali: Rząd nic nie robi.)

(Poseł Jan Grabiec: Co robi rząd?)

Emocje, proszę państwa, należy powściągnąć. Przypomnijcie sobie, pomyślcie państwo: tam, na Ukrainie, parlamentarzyści zbierają się i pod kulami, pod bombami pracują zgodnie.

(Głos z sali: W Ukrainie.)

(Poseł Barbara Nowacka: A tu premier wychodzi i...)

Pani poseł, proszę nie dyskutować ze mną.

(Głos z sali: Pani marszałek, słyszała pani pierwsze słowa pana premiera?)

Marszałek

No więc właśnie pan pokazuje, panie pośle, gdzie... Proszę ze mną nie dyskutować, panie pośle. Proszę usiąść na miejsce. Panie pośle, ja rozumiem emocje, ale to nie jest w tej chwili miejsce na dyskusję.

(Poseł Barbara Bartuś: Panie pośle, mamy zadanie. Mamy uchwalić ustawę pomocową.)

(Głos z sali: Ale przynajmniej dwa słowa sprostowania.)

Nie, panie pośle.

Proszę bardzo, pan poseł Paweł Zalewski z wnioskiem formalnym.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, niech pani głośnie krzyczy, bo pani nie słychać. Głośnie niech pani krzyczy.

(Głos z sali: Ale jeżeli pani nie dopuszcza posłów...)

Czy zna pani regulamin, pani poseł? Zna pani regulamin? Odsyłam do zapoznania się z regulaminem Sejmu.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ani to czas, ani to miejsce na kłótnie i słowa, że ktoś jest dobry, a ktoś zły. Polskie społeczeństwo wykazało się nieprawdopodobną solidarnością. Milion ludzi, którzy przybyli do Polski z Ukrainy, dzisiaj może czuć się godnie, bo Polacy otworzyli swoje serca i domy. (Oklaski) Niech ten wyraz solidarności – dwie flagi, dwa narody, dwa społeczeństwa – będzie odpowiedzią na to, jak powinniśmy i komu powinniśmy dziękować.

Szanowni Państwo! Podziękujemy zgodnie, bez względu na kolor flagi politycznej, Polakom, podziękujemy społeczeństwu polskiemu za to (Oklaski), że godnie otwiera swoje serca. (Zebrani wstają) Rzeczpospolita Polska i Ukraina – dwa państwa, to samo serce.

Polska, Ukraina – jedna rodzina. Kijów, Warszawa – wspólna sprawa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę bardzo, pan poseł Paweł Zalewski, Polska 2050.

Poseł Paweł Zalewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Nie tak dawno pan zwywał do jedności. To naprawdę nie jest czas, aby pani posłanka Zielińska była nazywana przez członka pana klubu osobą, która czerpie inspiracje z Kremla. (Oklaski) Ja bardzo proszę, żeby pan wyciągnął z tego powodu konsekwencje.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: My to wiemy, tak, wiemy.)

Proszę państwa, od 13 dni Ukraińcy bohatersko bronią swojej niepodległości. Polacy przyjmują ponad milion uchodźców. Polska stała się krajem przyfrontowym, stała się bezpośrednim zapleczem, z którego na Ukrainę trafiają dostawy uzbrojenia. To czas, abyśmy się czuli wszyscy bezpieczni, dlatego wniesliśmy o to, aby zainstalować w Polsce systemy obrony powietrznej, której Polska po prostu nie ma.

Wnoszę, pani marszałek, o uzupełnienie obrad o informację pana premiera o tym, kiedy w Polsce zostaną zainstalowane (Dzwonek) systemy obrony powietrznej...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Paweł Zalewski:

...takie jak patrioty i MRC. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Robert Kwiatkowski, PPS.

Poseł Robert Kwiatkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 regulaminu Sejmu wnoszę o utajnienie posiedzenia i złożenie przez ministra obrony narodowej pełnej informacji na temat stanu uzbrojenia polskich Sił Zbrojnych. (Poruszenie na sali)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od lewa do prawa słyszymy zawołanie: wszystkie ręce na pokład! Mam nadzieję, pani marszałek, że nie wszystkie ręce, np. nie te, które doprowadziły do wprowadzenia do ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy tych słynnych, haniebnych zapisów o bezkarności+. Ale zobaczmy, jak wygląda pokład i co na tym pokładzie jest. Jaki jest stan uzbrojenia polskich Sił Zbrojnych? Gdzie jest obrona przeciwlotnicza? Jak wygląda polska Marynarka Wojenna? To są informacje, które Wysoka Izba powinna otrzymać natychmiast, i to powinny być informacje pełne. Dlatego wnoszę o utajnienie obrad.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Panie pośle, proszę przeczytać regulamin. Wniosek niezasadny.

Pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Michał Urbaniak:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Otóż wnoszę też o to, żeby zamknąć to posiedzenie, ponieważ to, co państwo zrobiliście, to, co wrzuciliście do ostatniej ustawy o pomocy Ukraińcom, to jest jakiś skandal. Znowu próbujecie wpisać sobie do ustawy bezkarność+. Przy ustawie, która ma pomagać uchodźcom i usystematyzować pracę z uchodźcami z Ukrainy, chcecie po prostu przykrywać brudne interesy swoich kolegów. Chcecie wpisać do ustawy informacje o tym...

(Głos z sali: Nie sądz według siebie.)

...że jeśli ktoś popełnił przestępstwo przy udzielaniu pomocy w sytuacji walki z pandemią, to nie popełnił przestępstwa. To jest skandal i takie rzeczy nie powinny być w tym Sejmie procedowane. *(Oklaski)*

Marszałek:

Już?

Dziękuję bardzo.

Ponieważ padł wniosek o zamknięcie posiedzenia, poddam ten wniosek pod głosowanie.

(Poseł Barbara Bartuś: Wniosek przeciwny.)

Proszę bardzo.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! No, gdyby przedstawiciele tego klubu, do którego należy pan poseł zabierający głos...

(Poseł Barbara Bartuś: Koła.)

...włożyli trochę energii w pracę na rzecz Ukrainy i Ukraińców zamiast wygadywania bzdur, to byłoby na pewno lepiej. *(Oklaski)* Ale, odpowiadając na te zarzuty – zresztą tu słyszymy także okrzyki z lewej strony sali. Proszę państwa, naprawdę minimum refleksji i spojrzenia na te zapisy. Otóż te zapisy, które odnoszą się do art. 231 i art. 296 Kodeksu karnego, to są zapisy z wyłączeniem § 2, a więc z wyłączeniem przywłaszczenia korzyści majątkowej bądź osobistej. Nie odnoszą się do tej sytuacji. A do kogo się odnoszą w takim razie w szczególności, co jest także zapisane w tej ustawie? Do pracowników samorządowych na podstawie wyboru. Zastanówcie się państwo naprawdę czasem, zanim zaczniecie krzyczeć *(Dzwonek)*, atakować i rzucać oskarżenia bez pokrycia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Hańba!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o zamknięcie posiedzenia, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zamknięciem posiedzenia?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 19 – za, 291 – przeciw, wstrzymało się 139.

Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

Proszę bardzo.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dziś od Bałtyku po Tatry Polki i Polacy pomagają Ukrainie i nie oczekują od nas klótni, awantur, tylko pracy ponad podziałami partyjnymi, wsparcia wszystkich grup społecznych. I chcę się w tym momencie upomnieć o grupę, ważną grupę społeczną, o rolników. Miało być wsparcie dla nawozów, dopłaty do nawozów. Te terminy się przesuwają. Już słyszymy o końcu marca. Rolnicy chcą dzisiaj wyjść w pole, mają problem z zakupem paliwa, z zakupem nawozów. I ten problem trzeba rozwiązać. Bez tego nie będziemy w stanie zapewnić bezpieczeństwa żywnościowego, które jest bardzo ważne i dla Polski, i dla całej Europy. Dzisiaj musimy na drugi plan przesunąć zielony ład, musimy myśleć oczywiście o tej polityce od pola do stołu, ale w dalszej perspektywie. Dzisiaj musimy *(Dzwonek)* bezwzględnie zabezpieczyć kraj i całą Europę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

To nie był oczywiście wniosek formalny.

Jako ostatni pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

Posel Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Bardzo serdecznie chcę podziękować Krzysztofowi Gawkowskiemu za ten piękny gest, za te flagi i za to, że walczy o jedność, bo ta jedność rzeczywiście w polskim parlamencie powinna być. Ale mamy dwie sprawy do załatwienia. Dwie sprawy, w których powinniśmy mówić jednym głosem. Pierwsza sprawa jest taka, że jest dzisiaj 13. dzień agresji Rosji na Ukrainę.

(Głos z sali: Pani marszałek, wniosek.)

Jest to sprawa natychmiastowej wypłaty przez skompromitowanych wspieraniem Putina eurokratów środków z Krajowego Planu Odbudowy. To po pierwsze.

(Poseł Borys Budka: Ty głosowałeś przeciw temu.)

I druga sprawa to również wsparcie, mówienie jednym głosem w sprawie systemowego wsparcia ca-

Posel Janusz Kowalski

łej Unii Europejskiej dla polskiego państwa, dla Słowacji, dla Rumunii i dla Węgier, by pomóc ukraińskim uchodźcom.

(Posel Borys Budka: Dla Węgier?)

Mam uprzejmą prośbę do Lewicy, do Platformy Obywatelskiej, do PSL-u. Wycofajcie dzisiaj wasze podpisy pod tą rezolucją, która wzywa do nałożenia sankcji na Polskę.

(Posel Joanna Borowiak: No właśnie, wstydźcie się.)

Nie róbcie tego. Pokażmy po raz pierwszy w Parlamencie Europejskim, że możemy mówić jednym polskim głosem. Nie atakujcie dzisiaj Polski i walczyć o pieniądze (*Dzwonek*) na pomoc dla uchodźców z Ukrainy.

(Posel Borys Budka: Jakie sankcje? Co ty chrzanisz?)

To jest polska racja stanu. To jest racja również całej Europy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy głosowania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o wyrobach medycznych (druki nr 1764 i 2047).

Proszę panią posel Józefę Szczurek-Żelazko o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sejm na 43. posiedzeniu 30 listopada 2021 r. skierował projekt ustawy o wyrobach medycznych do Komisji Zdrowia celem rozpatrzenia. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę o spokój.

Posel Sprawozdawca Józefa Szczurek-Żelazko:

Komisja Zdrowia zebrała się 2 grudnia 2021 r. i na tym posiedzeniu została powołana podkomisja nadzwyczajna w celu rozpatrzenia tego projektu.

Podkomisja na sześciu posiedzeniach zarówno szczegółowo przeanalizowała przedłożony projekt, jak również odniosła się do wniesionych poprawek. W związku z tym komisja nadzwyczajna po przyjęciu części poprawek przedstawiła Komisji Zdrowia sprawozdanie w dniu 23 lutego br., załączając przyjęty przez podkomisję projekt ustawy.

Komisja Zdrowia wnioskuję, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić przedmiotowy projekt.

Projektowana ustawa o wyrobach medycznych służy stosowaniu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z 2017 r. w sprawie wyrobów medycznych mających na celu zapewnienie sprawnego funkcjonowania na rynku wewnętrznym w obszarze wyrobów medycznych i wyrobów do diagnostyki in vitro, przyjmując oczywiście za podstawę wysoki poziom ochrony zdrowia z myślą o pacjentach i użytkownikach, z uwzględnieniem również małych i średnich przedsiębiorstw, które są producentami tych wyrobów medycznych.

W Polsce funkcjonuje ok. 3400 podmiotów, które wytwarzają wyroby medyczne. Funkcjonuje również 280 autoryzowanych przedstawicieli tychże wytwórców, ponad 3 tys. importerów i dystrybutorów wyrobów medycznych.

Tak więc ta ustawa jest niezwykle ważna dla uregulowania rynku wyrobów medycznych w zakresie zarówno produkcji, dystrybucji, jak również stosowania ich na polskim rynku. Ustawa ta określa właściwości organu, który będzie pełnił funkcję nadzorczą w zakresie regulacji dotyczących wyrobów medycznych, określa obowiązki informacyjne podmiotów gospodarczych działających na rynku wyrobów medycznych, określa zasady prowadzenia reklamy wyrobów medycznych oraz przewiduje system kar administracyjnych związanych z nieprzestrzeganiem przepisów tej ustawy.

Najważniejsze założenia tej ustawy są następujące.

Organem wyznaczonym w sprawach właściwego stosowania przepisów wynikających z tej ustawy będzie prezes urzędu rejestracji produktów leczniczych i produktów biobójczych. Prezes będzie działał w zakresie upoważnienia, jakie zostało nadane w ramach rozporządzeń z 2017 r. – rozporządzenia nr 745 oraz rozporządzenia nr 746 – Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej. Prezes będzie mógł żądać wielu różnych informacji na temat wyrobów medycznych. Będzie mógł prowadzić kontrole w instytucjach. Będzie mógł w drodze decyzji administracyjnych zakazywać wprowadzenia do obrotu produktów leczniczych, które nie spełniają wymogów objętych rozporządzeniem, jak również wycofywać z obrotu takie produkty. Będzie mógł także od podmiotów wydających kody UDI żądać informacji o podmiotach oraz osobach, które zajmują się produkcją i dystrybucją wyrobów medycznych.

Projektowana ustawa wymaga, aby kody UDI przechowywane były w podmiotach leczniczych, któ-

Posel Sprawozdawca Józefa Szczurek-Zelazko

re stosują te wyroby medyczne. Nakłada obowiązek przekazania pełnej informacji o wyrobach medycznych, które zostały wszczepione pacjentowi. Przepisy ustawy pozwalają na regenerację niektórych wyrobów medycznych, niemniej jednak nie dopuszczają do stosowania ich na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Projekt reguluje również kwestię związaną z badaniami klinicznymi, ubezpieczeniem tychże badań. W tym zakresie zostały zgłoszone poprawki, które zostały przez komisję przyjęte. Projekt mówi także o konieczności oznakowania w języku polskim wyrobów medycznych, jak również tych wyrobów, które są sprzedawane w ramach sprzedaży wysyłkowej. Wprowadzono też obowiązek informacyjny (*Dzwonek*) dotyczący wprowadzania do obrotu tych wyrobów medycznych.

W trakcie prac podkomisji nadzwyczajnej Komisji Zdrowia przyjęto do projektu poprawki, m.in. dotyczące przechowywania kodów UDI. Obowiązek ten utrzymano dla wskazanych w rozporządzeniu kodów. Nie będzie on dotyczyć...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, pani poseł.

**Posel Sprawozdawca
Józefa Szczurek-Zelazko:**

...np. opatrunków czy strzykawek. Wprowadzono również zmianę dotyczącą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej badań klinicznych, wykluczono tutaj konieczność ubezpieczenia tzw. badań obserwacyjnych. Dopuszczono także możliwość przekazywania próbek wyrobów medycznych w ramach reklamy tychże wyrobów. Zmniejszono też w stosunku do pierwotnego projektu kary do 10%, jeżeli naruszenia nie zagrażają...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Posel Sprawozdawca
Józefa Szczurek-Zelazko:**

...życiu i zdrowiu pacjentów.

W związku z tym w imieniu Komisji Zdrowia wnoszę do Wysokiego Sejmu, aby Sejm raczył uchwalić tę ustawę, jakże potrzebą na rynku usług medycznych. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę wszystkich dzisiaj o przestrzeganie czasu.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Prawa i Sprawiedliwości przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o wyrobach medycznych, druk sejmowy nr 1764.

Projekt ustawy reguluje właściwe stosowanie w Polsce dwóch rozporządzeń unijnych – rozporządzenia nr 2017/745 i rozporządzenia nr 2017/746 – które to rozporządzenia pozostawiają do decyzji państw członkowskich kwestie ich realizacji, oraz tworzy ramy prawne i organizacyjne dla właściwej i skutecznej realizacji uprawnień i obowiązków organów właściwych i podmiotów działających w obszarze wyrobów medycznych w Polsce. Projekt procedowanej ustawy został notyfikowany w Komisji Europejskiej i jest wyznaczony okres, dlatego jest czas na wsłuchanie się w uwagi podmiotów, których ta ustawa dotyczy. Ustawa ma za zadanie tylko uzupełnić prawo unijne w tym zakresie, podczas gdy ustawa z 2010 r. implementowała dyrektywy unijne z tego zakresu spraw.

Przedłożony projekt w większości kwestii nie budzi zastrzeżeń merytorycznych. Zgodnie z art. 1 ust. 1 projektu ustawa o wyrobach medycznych określa obowiązki podmiotów gospodarczych, instytucji zdrowia publicznego, podmiotów wykonujących działalność leczniczą, osób wykonujących zawody medyczne oraz innych podmiotów, właściwość, uprawnienia, obowiązki i zadania organów, kary administracyjne, zasady i tryb prowadzenia badania klinicznego wyrobu medycznego, wysokość i tryb uiszczania opłat – służące stosowaniu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej.

Projekt reguluje również zasady używania i utrzymywania wyrobów, zasady i tryb przeprowadzania inspekcji badania klinicznego wyrobu medycznego oraz inspekcji badania działania wyrobu medycznego do diagnostyki in vitro, a także zasady prowadzenia reklamy wyrobów i nadzoru nad nią. Ustawa określa kompetencje państw członkowskich w tym zakresie. Należy podkreślić, że po raz pierwszy w Polsce zostaje uregulowana w jakikolwiek sposób reklama wyrobów medycznych. Mamy uregulowane mechanizmy

Posel Barbara Dziuk

reklamy produktów leczniczych, lecz w kierunku wyrobów medycznych to pierwszy poważny krok.

Ustawa stanowi także wyjście naprzeciw oczekiwaniom rynku poprzez pochylenie się nad kwestią wysokości stawek kar nakładanych przez prezesa urzędu rejestracji produktów leczniczych. Projekt ustawy dąży do zmniejszenia tych kwot, co może być korzystne dla rozwoju rynku, a w konsekwencji i dla pacjentów. Projekt zakłada także ustanowienie zakazu wprowadzania do używania reprocusowanych wyrobów jednorazowego użytku, co jest realizacją kluczowego celu systemu ochrony zdrowia, czyli bezpieczeństwa zdrowotnego pacjentów. Sama ustawa realizuje założenia rozporządzeń nr 745 i 746, w tym instytucjonalnie koncentruje narzędzia i regulacje wokół prezesa URPL jako krajowego organu właściwego do spraw postępowania z wyrobami medycznymi, obok podstawowych zadań związanych z rejestracją produktów leczniczych.

Przyjęte w projekcie rozwiązania w zdecydowanej większości nie budzą zastrzeżeń merytorycznych i są bardzo oczekiwane przez tę gałąź przemysłu oraz przez pacjentów. Klub Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje procedowaną ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Rajmund Miller, Koalicja Obywatelska.

Posel Rajmund Miller:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej – Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o wyrobach medycznych, druki nr 1764 i 2047.

Celem projektowanej ustawy jest dostosowanie prawa polskiego w tym zakresie do przepisów unijnych, w szczególności projektowana ustawa określa właściwości organów, obowiązki informacyjne podmiotów gospodarczych działających na rynku wyrobów medycznych do diagnostyki in vitro, zasady prowadzenia reklamy wyrobów, system kar administracyjnych związanych z nieprzestrzeganiem przepisów ww. rozporządzeń i projektowanej ustawy.

Do najważniejszych zmian, które wprowadza ustawa, należą następujące zapisy. Prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych będzie wydawał decyzje administracyjne w sytuacjach określonych przez przepisy Unii Europejskiej. Prezes urzędu rejestracji

produktów leczniczych będzie mógł żądać informacji o wyrobach medycznych m.in. od instytucji zdrowia publicznego i podmiotów prowadzących taki obrót bądź stosujących te wyroby – dotyczyć będzie to także wykazu wyrobów medycznych wykonanych na zamówienie, które zostały udostępnione na terenie Polski – jak również od producentów wyrobów wykonanych na zamówienie. Projekt wprowadza obowiązek przekazywania m.in. deklaracji zgodności instrukcji używania oraz oznakowań i materiałów promocyjnych wyrobów medycznych wprowadzonych do obrotu albo przekazanych do oceny działania lub stosowania na terytorium Polski. Dotyczy to np. wytwórców, autoryzowanych przedstawicieli, podmiotów zestawiających wyroby medyczne oraz podmiotów sterylizujących systemy bądź zestawy zabiegowe. Projekt określa także obowiązki komisji bioetycznych, stosownie do wymagań zawartych w przepisach unijnych. Określono w projekcie zasady regeneracji wyrobów medycznych jednorazowego użytku, wprowadzając zakaz używania w Polsce zregenerowanych wyrobów jednorazowego użytku. Wprowadzono również system kar administracyjnych związanych z nieprzestrzeganiem przepisów.

Klub Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem zapisów tej ustawy. Ustawa jest dostosowaniem przepisów obowiązujących w Polsce do przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej w tym zakresie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marek Rutka, Lewica.

Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu poselskiego Lewica mam zaszczyt zaprezentować stanowisko wobec projektu ustawy o wyrobach medycznych.

W związku z kolejnymi pojawiającymi się incydentami i coraz częściej występującymi obawami w zakresie bezpieczeństwa wyrobów medycznych wskazane jest ustanowienie wysokich norm jakości i bezpieczeństwa dla tego rodzaju produktów. Na wstępie warto przypomnieć, że przedmiotowa ustawa stanowi implementację prawa Unii Europejskiej do polskiego systemu prawnego.

Bezsprzecznie wyroby medyczne to ważny obszar, który wymaga uporządkowania w trosce o bezpieczeństwo tych wszystkich, którzy są lub będą odbiorcami różnego rodzaju wyrobów, procedur i usług z szeroko pojmowanego spektrum medycyny. Zgodnie z art. 1 ust. 1 projektu ustawa o wyrobach medycz-

Poseł Marek Rutka

nych ma określić obowiązki podmiotów gospodarczych, instytucji zdrowia publicznego, podmiotów wykonujących działalność leczniczą, osób wykonujących zawody medyczne oraz innych podmiotów. Ustawa ma za zadanie wskazać także właściwość, uprawnień, obowiązków i zadania organów, w tym kary administracyjne. Myślą przewodnią unijnego ustawodawcy było zaproponowanie i zapewnienie wysokiego poziomu ochrony zdrowia pacjentów i użytkowników wyrobów medycznych. Aby sprostać postawionym celom – Medical Device Regulation – w ustawie zaproponowano szereg regulacji w różnych obszarach mogących sprzyjać podniesieniu i zapewnieniu takich standardów. Ustawa określa ogólne warunki, wymogi na polu bezpieczeństwa i działania dokumentacji technicznej, reguł klasyfikacji procedur, oceny zgodności oraz badań klinicznych.

Ustawa nakłada nowe obowiązki na importerów i dystrybutorów wyrobów medycznych. Obie grupy podmiotów zobowiązane zostały do wykonywania określonych czynności sprawdzających i zapewniania zgodności udostępnionego wyrobu z przepisami MDR. Wyrazem troski unijnego ustawodawcy o jakość i bezpieczeństwo wyrobów medycznych jest zmiana dotychczasowego podejścia regulacyjnego objawiająca się poprzez wzmocnienie obserwacji i nadzoru administracyjnego nad obrotem wyrobami medycznymi. Nadzór ten zarówno dotyczy samego rynku wyrobów medycznych, jak i obejmuje nadzór po wprowadzeniu wyrobu do obrotu.

Przedmiotowa ustawa zawiera konkretne propozycje rozwiązań związane z prowadzeniem reklamy. Wśród przykładowych postanowień należy wskazać to, iż reklama wyrobu kierowana do publicznej wiadomości musi być sformułowana w sposób zrozumiały dla przeciętnego użytkownika wyrobu. Warto podkreślić, że reklama kierowana do publicznej wiadomości nie może wykorzystywać wizerunku osób wykonujących zawody medyczne lub podających się za takie osoby lub przedstawiać osób prezentujących wyrób w sposób sugerujący, że wykonują taki zawód. Oznacza to, że w reklamie nie będą mogły występować już osoby reprezentujące zawody medyczne ani chociażby sugerujące wykonywanie takich zawodów. Ponadto określone zostaną szczegółowo formy reklamy i odpowiadające im obowiązkowe komunikaty, które w reklamach będą musiały się pojawiać.

Najbardziej dyskusyjny w omawianym projekcie jest rozdział poświęcony administracyjnym karom pieniężnym. Wysokość tych kar zaproponowana w pierwotnych zapisach projektu jest znaczna, zostało określone, że może wynosić ona do 5 mln zł. W toku prac podkomisji zmodyfikowano rozpiętość kar, dostosowując je do specyfiki grup towarowych, tak aby w przypadku najcięższych naruszeń te kary były szczególnie dotkliwe. Chodzi przede wszystkim o pewne naruszenia przepisów dokonywane przez największych i najbardziej zasobnych uczestników rynku. Nato-

miast w przypadku mniej istotnych uchybień, które nie zagrażają życiu i zdrowiu – a te kary mogłyby zagrażać ekonomicznej egzystencji małych, często jednoosobowych, podmiotów czy niewielkich rodzinnych firm – kary zostały zmodyfikowane do akceptowalnych poziomów.

Podsumowując, przy rozpatrywaniu każdego projektu ustawy będącego następstwem implementacji prawa unijnego do polskiego porządku prawnego trzeba pamiętać o jednej zasadniczej kwestii: procedowanie nad ustawą o wyrobach medycznych, jak i dzisiejsza dyskusja byłyby bezprzedmiotowe, gdyby nie członkostwo Polski w UE (*Oklaski*) – Unii, do której z woli większości obywateli w 2004 r., gdy rządy sprawowała lewica, Polska przystąpiła. Celowo podkreślam ten fakt dziś, w sytuacji gdy UE wspólnie z NATO są gwarantami naszego bezpieczeństwa. Pamiętajmy o tym i szanujmy decyzje, które są zasługą nie tyle polityków, ile świadomych obywateli Rzeczypospolitej.

W związku z powyższym rekomenduję klubowi Lewica poparcie przedmiotowej ustawy.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

Poseł Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy pracowali w tej podkomisji, od pani przewodniczącej, przez posłów, wszystkie organizacje branżowe, pacjenckie, które się angażowały, po resort wraz z instytucjami podległymi.

W rządowym projekcie oczywiście dostosowuje się polskie prawo do unijnych rozwiązań. Kiedy spojrzymy na definicje tych wyrobów medycznych, to widzimy, że one teoretycznie nic nam nie mówią, ale kiedy spojrzymy na to, co to są za wyroby medyczne, poczynając od dobrze nam znanych rękawiczek, opatrunków, pojemników na krew, skończywszy na takich, które wprost ratują życie, jak zastawki serca, kołnierze ortopedyczne, cewniki jednorazowe, to wtedy mamy świadomość, jak ten projekt jest ważny z punktu widzenia bezpieczeństwa pacjentów i jak bezpośrednio i pośrednio wpływa na jakość świadczeń medycznych. Przykładem może być fakt, że w projekcie określa się także obowiązki komisji bietycznych, stosownie do wymagań zawartych w unijnych przepisach, a także przepisy regulujące zasady prowadzenia reklamy wyrobów oraz reklamy usług świadczonych przy ich pomocy, co wywołało niemałą dyskusję podczas procedowania nad tym projektem.

Posel Dariusz Klimczak

Projekt jest bardzo ważny także ze względu na prowadzenie działalności gospodarczej – co z punktu widzenia mojego klubu jest niezwykle istotne – ponieważ określa się w nim m.in. obowiązki podmiotów gospodarczych, instytucji zdrowia publicznego, podmiotów wykonujących działalność leczniczą i osób wykonujących zawody medyczne. Podczas pierwszego czytania zwracałem na tej sali uwagę na ten obszar funkcjonowania nowych przepisów, kierując uwagę właśnie na płynące od przedsiębiorców i organizacji ich reprezentujących uwagi. One płyną od praktyków w przedmiotowych kwestiach. Dlatego dzisiaj należy podziękować wszystkim tym podmiotom, które były zaangażowane w procedowanie nad tą ustawą. Jak zwykle zaczynam od Naczelnej Izby Aptekarskiej, ale trzeba pamiętać o Izbie Gospodarczej Farmacja Polska, Izbie Gospodarczej Techników Dentystycznych w Polsce, Koalicji „Na pomoc niesamodzielnym”, Ogólnopolskiej Izbie Gospodarczej Wyrobów Medycznych POLMED, Polskiej Federacji Szpitali, Polskim Centrum Badań i Certyfikacji i wielu, wielu innych organizacjach, w tym wprost związanych z przedsiębiorcami, z pracodawcami, jak Pracodawcy RP i Związek Pracodawców Hurtowni Farmaceutycznych. Bardzo serdecznie im dziękuję, ponieważ zwracali uwagę na szereg kwestii, które były poprawiane w tej ustawie, a dotyczyły bezpieczeństwa polskich szpitali i pacjentów, pandemii koronawirusa w kontekście bezpieczeństwa wyrobów w Polsce, ale także naruszania interesów podmiotów działających na polskim rynku. Uważam, że były to kwestie kluczowe dla bezpieczeństwa pacjentów. Ważne, że próbowaliśmy nie zapomnieć o negatywnym wpływie na postrzeganie polskiego rynku jako atrakcyjnego dla polskich i zagranicznych inwestorów.

Mój klub popiera przedmiotową ustawę. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam do obecnych tutaj przedstawicieli rządu ważne pytanie: Ile w Polsce jest podmiotów zajmujących się produkcją guzików? Podejrzewam, że tego nie wiecie. Nie macie pojęcia, ile podmiotów robi w Polsce guziki i w jakich warunkach te guziki są robione. A przecież to jest ważna sprawa: każdy musi mieć guziki na co dzień. Nic w tej sprawie nie robicie i dlatego wszyscy guziki mają i nie ma żadnych problemów z guzikami. Nato-

miast zupełnie inna jest sytuacja wyrobów medycznych. O wyroby medyczne troszczono się w jakichś 150 ustawach – nie pamiętam dokładnie w ilu, ale w ok. 150 ustawach, i sytuacja jest zła, tak zła, że trzeba uchwalić nową ustawę. Otóż, proszę państwa, jeżeli tam, gdzie jest więcej ustaw, jest gorzej, to jak się wprowadzi nową ustawę, to oczywiście będzie jeszcze gorzej. Proszę sobie wyobrazić producenta guzików, który przed podjęciem decyzji, czy robić guzik z dwiema dziurkami, czy z czterema dziurkami, musiałby przejrzeć 150 ustaw, żeby sprawdzić, czy nie jest to sprzeczne z jakąś dyrektywą unijną albo z jakimś innym przepisem.

Tego typu ustawy wprowadzają potworne zamieszanie na bardzo ważnym rynku. Proszę zrozumieć, w sprawie, powiedzmy jasno, nieważnej dla ludzi, jaką są guziki, jest dobrze. Dlaczego nie może być dobrze w ważniejszej sprawie, jaką są wyroby medyczne? To jest sprawa podstawowa. Rząd po prostu nie potrafi zostawić czegoś ludziom i zajmuje się zastawkami serca. Przecież nikt z nas na tej sali nie wie, jak powinna wyglądać zastawka serca, a mamy głosować nad tym, żeby producentom zastawek tłumaczyć, jak mają robić zastawki serca. Czy państwo naprawdę nie widzą absurdu tej sytuacji?

(Głos z sali: Trzeba przeczytać ustawę.)

Jestem w Komisji Zdrowia i nawet głosuję nad niektórymi rzeczami.

Otóż proszę państwa, ta ustawa, jak większość ustaw uchwalanych w tej Izbie, jest po prostu zbędna, a nawet szkodliwa. Nie mówię oczywiście, że wszystko w niej jest złe. Zawsze w każdym akcie prawnym znajdują się rozsądne przepisy, tylko że bez tej ustawy te przepisy i tak by działały.

Dlatego też będziemy głosowali przeciwko tej ustawie, zdając sobie sprawę, że naprawdę to jest tylko jeden drobny kamyczek w tym zalewie ustaw, które przeszkadzają producentom robić, przeszkadzają rolnikom orać, siał i zbierać, przeszkadzają lekarzom leczyć i przeszkadzają pacjentom znajdować własnych lekarzy. *(Dzwonek)* Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Jeśli ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania, to bardzo proszę.

(Poseł Anna Kwiecień: Tak.)

Zamykam listę.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Marek Rutka, Lewica.

1 minuta na zadanie pytania.

Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zadać pytanie dotyczące kwestii związanej

Posel Marek Rutka

z karami. Te kary, o których też mówiłem w wystąpieniu, są dość duże. Czy resort przewiduje, że po jakimś czasie będzie pewnego rodzaju audyt? Chodzi o to, żeby przede wszystkim małe polskie podmioty nie odczuwały tych kar zbyt silnie, inaczej mówiąc, żeby te kary nie zakończyły się bankructwem często małych, rodzinnych firm.

Ale jeszcze chciałem się odnieść do słów pana posła Mikkego, który sformułował pewien zarzut, że nie regulujemy działalności firm, które produkują guziki. Otóż ja w przypadku takich wskazań zażywam tabletki, być może pan poseł Braun zażywa guziki. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Marcelina Zawisza, Lewica.

Posel Marcelina Zawisza:

Nowa ustawa o wyrobach medycznych to oczekiwany akt, który porządkuje wiele kwestii dotyczących tej grupy produktów stosowanych w ochronie zdrowia, dlatego warto, abyśmy wypracowali dobre rozwiązania. Mam jednak wrażenie, że rząd sprawę regulacji reklamy trochę pokpił i wykazał się wielkim optymizmem legislacyjnym. Zapytam wprost: Czy rząd oczekuje od producentów działających w warunkach konkurencji o jak największe zyski, że będą się sami regulować, sami regulować reklamę, kierując się interesem publicznym? Jeśli tak, to jest to wyraz głębokiego niezrozumienia ról, które pełnią w życiu społecznym państwo i podmioty prywatne.

Mam nadzieję, że skończy się bałagan dotyczący reklam produktów medycznych. Mam nadzieję, że rząd przyjmie poprawki Lewicy, które wielokrotnie składaliśmy, jeżeli nie teraz, to w kolejnych nowelizacjach. Na posiedzeniu komisji usłyszeliśmy, że to nie jest ten czas. Mam nadzieję, że jak zobaczycie *(Dzwonek)*, że wasze przepisy nie działają, to wróćcie po nasze poprawki.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Robert Obaz, Lewica.

Posel Robert Obaz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Posłanka Zawisza mówiła o reklamach i o ich znaczeniu, o tym, jak

odbieramy później te leki, i o naszych poprawkach, które składaliśmy. Ale ważną rzeczą jest też zapowiedziana przez państwa ustawa regulująca wszystkie kwestie związane z suplementami diety. Zapowiadało to tzw. ustawę cukrową, niestety do dzisiaj nie zostało to uregulowane. Dzisiaj te suplementy diety są sprzedawane tak naprawdę według własnego, producenta widzimisię i pod względem przyswajalności oraz zawartości elementów, które są organizmowi potrzebne, niejednokrotnie nie spełniają zupełnie żadnych norm.

Panie Ministrze! Kiedy takowa ustawa pojawi się tutaj, na tej sali, żebyśmy ją mogli przeprowadzić. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.
Nie ma pana posła.
Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Posel Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ramach opinii do ustawy Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców złożyło uwagi do projektu ustawy w świetle zasad wykonywania działalności gospodarczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, na które należy zwrócić uwagę. Są to m.in. zasady podejmowania i prowadzenia kontroli przedsiębiorstw. Bardzo bym prosił o odniesienie się do tych uwag przez pana ministra.

Jednocześnie chciałbym poruszyć ważny temat dotyczący obecnej sytuacji, sytuacji recept dla uchodźców z Ukrainy. Jak jest to w tej chwili rozwiązane? Czy już się to odbywa? Bardzo bym prosił też o informację ustną w dniu dzisiejszym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.
Bardzo proszę, panie pośle.
Nie ma.
To bardzo proszę, pani poseł Ewa Kozanecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Kozanecka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie, Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! Wielu pacjentów w Polsce korzysta z różnego rodzaju wyrobów medycznych, np. przy wszczepianiu soczewek, z endoprotez, ze

Posel Ewa Kozanecka

strzykawek, za pomocą których wykonywane są iniekcje, czy też z tomografów komputerowych. Dotychczasowe przepisy nie do końca regulowały obrót tymi wyrobami. Dodam, że na rynku pojawiły się różne wyroby medyczne produkowane nie tylko w Europie, ale także poza Europą, co może budzić obawy, czy spełniają one normy i wymagania określone w przepisach.

Panie Ministrze! Mam pytanie: Czy nowy rządowy projekt ustawy zapewni bezpieczeństwo pacjentom i jak ustawa poprawi dostępność do wyrobów i usług medycznych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Anna Wojciechowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest taka fundacja Siepomaga, która uczestniczy w zbieraniu funduszy na leki i sprzęt rehabilitacyjny. Każdy, kto wejdzie na ten portal, jest przerażony i z niedowierzaniem czyta te prośby i błagania o pieniądze na leki, na leczenie chorób, na które leki nie są refundowane i są bardzo, bardzo drogie, na sprzęt rehabilitacyjny, na wózki dla osób niepełnosprawnych itd. Nawet ofiary wypadków samochodowych błagają o pomoc przy rehabilitacji. A gdzie jest Fundusz Sprawiedliwości? Będę przypominała o tym przy każdej okazji i błagała o pomoc tym ludziom, którzy pozostawieni zostali sami sobie. Polska służba zdrowia jest w zapaści, rząd nie ogarnia tego. Wiem, że jest wojna za granicą, ale należy pamiętać o wszystkim, bo ukraińscy uchodźcy również będą potrzebowali pomocy medycznej. Obywatele ukraińscy nie mają zapewnionej refundacji leków, one są płatne w 100%. Jak to będzie rozwiązane? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest niezwykle potrzebna. Są trzy najważniejsze kwestie.

Czy w nowej ustawie będzie ograniczenie dotyczące tego, że reklamowane mogą być tylko leki zbadane? Pytanie drugie: Kiedy – to pytanie już padało – będzie definicja suplementu diety? Często są to leki – stwierdzają to farmaceuci – tylko inaczej nazywane, a więc jest to zwyczajna nieprawidłowość czy wręcz, możemy powiedzieć, oszustwo. Wreszcie trzecia kwestia: jesteśmy krajem, w którym jest największe spożycie leków, wręcz bardzo często lekomania, a jednocześnie dostępność jest na pstryknięcie palcami. Można kupić leki, i to leki uśmierzające ból, na stacji benzynowej. Nigdzie tak nie ma, nigdzie. Na żadnej stacji benzynowej w Europie Zachodniej nie spotkałam się z taką możliwością. Leiki są dostępne wszędzie, leiki są reklamowane. Kiedyś to policzyłam. W którymś z programów telewizyjnych było 18 reklam leków, i tylko leków. *(Dzwonek)* Czy te kwestie są regulowane jednoznacznie i zgodnie z potrzebą i zdrowiem pacjenta? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Uruski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Uruski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prezentowana ustawa doprecyzowuje kwestię odszkodowania z tytułu odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z przepisami każde badanie podlega ubezpieczeniu OC. *(Oklaski)* W związku z tym pytanie: Czy tzw. kliniczne badanie obserwacyjne będzie podlegało również obowiązkowi ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Teresa Glenc, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Glenc:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za ten projekt, który kompleksowo reguluje stosowanie wyrobów medycznych. Ustawa przewiduje kary administracyjne za niestosowanie się producentów i dystrybutorów wyrobów medycznych do określonych wymogów. Pytanie moje jest następujące: Jakie kary, w jakiej wysokości i w jakich sytuacjach będą stosowane? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Efektem prac nad projektem w komisjach było wprowadzenie kilkudziesięciu poprawek, jednak w dobie popularyzacji medycyny estetycznej poprawki mające chronić obywateli z niej korzystających nie zostały przegłosowane. Jeden z parlamentarzystów Koalicji Obywatelskiej zaproponował zmianę ograniczenia stosowania m.in. kwasu hialuronowego, podkreślając, że zgłaszanych jest coraz więcej działań ubocznych. Dodatkowym ryzykiem jest fakt, iż środki tego typu są używane nie tylko w gabinetach lekarskich przez wykwalifikowanych lekarzy, ale również np. przez kosmetyczki. Skoro propozycja Koalicji Obywatelskiej została odrzucona, to proszę o odpowiedź na pytanie: Jak rząd zamierza zająć się tym problemem? *(Dzwonek)* Mam pytanie: Kiedy zostaną jasno określone zasady dotyczące tego, kto i gdzie może wykonywać zabiegi z użyciem kwasu hialuronowego? Bo niestety zostało to odrzucone. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

Poseł Ewa Kołodziej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy poprawki, którą złożyliśmy jako klub KO do art. 51 ust. 3 projektu ustawy. Chodzi o prostą zmianę, która zapobiegnie wielu tragediom przede wszystkim kobiet. Już w roku 2018 dziennik „Rzeczpospolita” alarmował o powikłaniach po zabiegach medycyny estetycznej przeprowadzonych przez kosmologów czy kosmetyczki. Od tego czasu minęły 4 lata. Niestety niewiele się zmieniło, a jeżeli coś się zmieniło, to tylko na gorsze. Ekspertki potwierdzają, że zabiegi medycyny estetycznej wykonywane przez osoby słabo wykwalifikowane lub niewykwalifikowane to plaga. Dlatego dziś proponujemy uregulowanie bezpieczeństwa pacjentów poddających się zabiegom medycznym. W naszej ocenie to minister zdrowia powinien mieć obowiązek wydawania rozporządzenia w celu prawidłowej realizacji obowiązku nadzoru i kontroli nad działaniem oraz stosowaniem wyrobów, które stwarzają lub mogą stwarzać zagrożenie

dla życia, zdrowia lub bezpieczeństwa pacjentów. *(Dzwonek)* W związku z powyższym: Jak jest obecne stanowisko rządu w sprawie naszej poprawki? Uważam, iż powinna być ona natychmiast wprowadzona do naszego systemu prawnego. Proszę o odpowiedź na pytanie dziś, a jeśli nie dziś, to na piśmie. Dziękuję ślicznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Według raportu okręgowej izby lekarskiej powszechnym zjawiskiem jest oferowanie zabiegów medycyny estetycznej przez różnego rodzaju gabinety. O tym już mówiły moje poprzedniczki, moje koleżanki z klubu. Zabiegi te wykonywane są najczęściej przez osoby niebędące lekarzami. Są to informacje powszechnie dostępne w przestrzeni publicznej.

W Internecie, szanowni państwo, bez problemu możemy znaleźć informacje o salonach kosmetycznych, które oferują zabiegi związane ze stosowaniem chociażby kwasu hialuronowego, lub oferty szkoleń z zakresu wypełniania kwasem hialuronowym. Powszechne są również propozycje zabiegu redukcji tatuażu przy użyciu mikroiniekcji kwasu mlekowego, co często powoduje powstawanie rozległych blizn. Niestety nieudane zabiegi wykonywane przez niewykwalifikowane osoby prowadzą do poważnych problemów zdrowotnych, z czym potem muszą poradzić sobie lekarze dermatolodzy, co generuje *(Dzwonek)* ogromne koszty w procesie leczenia.

Czy ministerstwo ma propozycję rozwiązania tych sygnalizowanych problemów? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiciele Rządu! Projektowana ustawa określa właściwość organów oraz obowiązki informacyjne podmiotów gospodarczych na rynku wyrobów medycznych oraz wyrobów do diagnostyki in vitro.

Posel Tadeusz Tomaszewski

W jaki sposób na nowo ustawa reguluje wydawanie pozwoleń na badania wyrobów do diagnostyki in vitro w świetle art. 72 rozporządzenia 746/2017? Leczenie bezpłodności metodą in vitro nie jest za czasów obecnego rządu wspierane przez państwo polskie. Realizują te programy polskie samorządy, niektóre województwa, jak np. województwo wielkopolskie.

Bezpieczeństwo diagnostyki in vitro jest bardzo istotne, dlatego też chciałbym zapytać: W jaki sposób ta ustawa podejmuje tę kwestię? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Organem wyznaczonym na terenie Polski do nadzoru nad obrotem produktów medycznych został prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych i Produktów Biobójczych. Ta instytucja otrzymała bardzo ważny obszar zadań.

Chciałabym dopytać się o szczegółowy zakres zadań realizowanych przez prezesa urzędu. Jak będzie miał kompetencje i czy w sytuacji poszerzenia zakresu tych zadań prezes będzie musiał zatrudnić dodatkowych pracowników? Czy zwiększa się chociażby budżet Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych i Produktów Biobójczych? Jak od strony logistycznej państwo wyobrażacie sobie realizację tej bardzo ważnej ustawy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

Posel Przemysław Koperski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa reguluje obrót wyrobami medycznymi, takimi jak kołnierze ortopedyczne, ortezy, wózki inwalidzkie, opatrunki, cewniki, pojemniki na krew. To są wszystko produkty, które w tej chwili podlegają również zbiórce i wysyłce do naszych przyjaciół na wschód, do Ukrainy.

Moje pytanie, panie ministrze, jest takie: Czy ta ustawa nie ograniczy w jakikolwiek sposób eksportu

tych wyrobów medycznych, tak bardzo potrzebnych dzisiaj na Ukrainie, na wschód z naszego kraju? A jeżeli nie ograniczy, to czy pan minister planuje jakieś działania, rozporządzenie, zawieszenie tych przepisów, które mogłyby utrudniać takie działanie? I czy będą jakieś ułatwienia ze strony ministerstwa w zakresie eksportu tych wyrobów medycznych do Ukrainy? Bardzo serdecznie dziękuję. Byłbym zobowiązany za odpowiedź na piśmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

I ostatnie pytanie zadaje pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ta ustawa nie wzbudza wątpliwości, natomiast jest to dobra okazja, żeby zapytać o sprawę Ukrainy. Wyroby medyczne to szeroka kategoria produktów: plastry, opatrunki, sprzęt diagnostyczny, kroplówki, sprzęt chirurgiczny, łóżka medyczne.

Pytanie bardzo konkretne, panie ministrze: Czy w ostatnich 13 dniach Ministerstwo Zdrowia zidentyfikowało jakieś problemy związane z wywozem wyrobów medycznych dla walczącej Ukrainy?

Drugie pytanie: Czy zasoby wyrobów medycznych gromadzone przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych są wystarczające? Czy odpowiadają na te potrzeby?

I trzecie: Czy spotkał się pan z prośbą szpitala wojskowego w Winnicy o dostarczenie chociażby łóżek medycznych dla tego szpitala, który jest tworzony? Tam jest tworzonych 500 miejsc, a łóżek medycznych *(Dzwonek)* brak. Czy może pan się zająć tą sprawą? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Macieja Miłkowskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Dziękuję bardzo za tę dyskusję. Dziękuję wszystkim klubom za de facto poparcie ustawy jako całości.

Tutaj mieliśmy trochę pytań. Oczywiście pan Janusz Korwin-Mikke mówił o guzikach, zastawkach.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski**

Nie wyobrażamy sobie, żeby jakość zastawek nie była nadzorowana, monitorowana, żeby nie były prowadzone właściwe badania kliniczne. A guziki faktycznie nas nie obchodzą. Zresztą nie wiemy dokładnie, bo pan nie podał, o które guziki chodzi: kwadratowe czy podłużne. Ale pan poseł Rutka też wyjaśnił panu, że są jednak do innego...

Jeśli chodzi o kolejne pytania, pojawiło się kilka pytań dotyczących art. 51 – pani poseł Małgorzaty Pepek, pani poseł Ewy Kołodziej, pani poseł Iwony Kozłowskiej – które dotyczyły tego samego tematu, tj. błędów wykorzystywania niewłaściwie wyrobów medycznych przez niewłaściwe osoby, chodzi o czasami niewłaściwe osoby i powikłania, które mogą nastąpić. Mamy w ustawie art. 51 określony w pełnym zakresie, gdzie prezes urzędu, który jest za to odpowiedzialny, będzie informował ministra zdrowia o grupach rodzajowych wyrobów, które stwarzają lub mogą stwarzać zagrożenie dla życia, zdrowia lub bezpieczeństwa pacjentów. Wówczas informuje on ministra zdrowia o konieczności wydania rozporządzenia, w którym część wymogów lub ograniczeń trzeba zastosować do tej grupy wyrobów medycznych.

Wiem, rozmawialiśmy z izbą lekarską, że ma kilka grup produktów, których stosowanie w szczególności powinno być ograniczone, chodzi o przestrzeganie wytycznych dotyczących wyrobów medycznych. Zresztą izba lekarska nawet ostatnio wydała uchwałę dotyczącą zakresu ich stosowania – żeby jej członkowie nie szkolili osób, które nie mają uprawnień do wykonywania poszczególnych zadań. Tak że uważamy, że ta ustawa... Bo była propozycja zmiany taka, że jest: minister może określić, a była propozycja, że: ma obowiązek określić. Jeśli wiemy, że ta ustawa... Takie rozporządzenie na pewno wyjdzie niezwłocznie i będziemy nad tym pracowali i oczywiście ono na pewno będzie zmieniane wielokrotnie w zależności od tego, jakie będą kolejne problemy, dlatego będziemy monitorowali rynek w tym zakresie.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące suplementów diety i definicji suplementów diety, reklamy produktów leczniczych – pani poseł Fabisiak – to te pytania nie dotyczą tej ustawy. To jest ustawa o wyrobach medycznych i tylko i wyłącznie wyroby medyczne są tutaj stosowane. Wiele przepisów jest podobnych do tych dotyczących leków. Po raz pierwszy jest właśnie dookreślona reklama wyrobów medycznych. Wcześniej tego nie było, wcześniej można było normalnie reklamować wyroby medyczne, tak jak panowie posłowie mówili, też nie można wykorzystywać wizerunku osób, profesjonalistów medycznych w tych reklamach.

Pani poseł Ewa Kozanecka pytała, czy ta ustawa zapewnia bezpieczeństwo. Ustawa jest napisana głównie pod kątem bezpieczeństwa pacjentów, jakości wprowadzenia na rynek znaków. Tylko produkty, które przeszły określoną procedurę, mogą zostać

wprowadzone, które są bezpieczne na rynku. Chodzi też w ogóle o cały nadzór nad tymi produktami, gdzie jeśli są jakieś działania niepożądane, profesjonalista ma obowiązek poinformować, złożyć wniosek do producenta, do prezesa urzędu nadzoru o takich lekach, o takich problemach, jak również każdy użytkownik to może zrobić i poinformować prezesa. Prezes prowadzi taki rejestr i zawsze te sprawy wyjaśnia. W ogóle prowadzi rejestr wszystkich wyrobów medycznych, które są (*Dzwonek*) realizowane.

Jeśli chodzi o kary administracyjne, one zostały obniżone i prezes może od nich odstąpić. OC badań klinicznych, obserwacyjnych zostało właśnie zmienione. Nie ma konieczności w badaniach obserwacyjnych wykupywania OC.

Jeśli chodzi o in vitro, tu też zostało to pomyłone. To nie jest diagnostyka i leczenie niepłodności, tylko to są wyroby medyczne do diagnostyki in vitro, soczewki, pipety i pojemniki. To są wyroby in vitro, tak że chyba panu posłowi nie o to chodziło. Dziękuję bardzo serdecznie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zanim oddam głos pani poseł, jeszcze pani poseł Fabisiak w trybie sprostowania

Czas – 1 minuta.

Poseł Joanna Fabisiak:

Panie Ministrze! Mam pełną świadomość, że ta ustawa nie dotyczy reklamowania leków. Natomiast zajmuję się tym problemem, a ponieważ problem jest ważki, co starałam się wyjaśnić w pytaniu, więc chciałabym poprosić o odpowiedź, jak te kwestie są regulowane. Odpowiadam na prośbę pani marszałek, żeby nie przedłużać czasu, zatem poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę sprawozdawcę komisji panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo ważny projekt ustawy, który był procedowany, który był konsultowany ze środowiskami: wiele podmiotów prowadzących działalność w zakresie wyrobów medycznych miało okazję wypowiedzieć się na ten te-

Posel Józefa Szczurek-Żelazko

mat. Szereg uwag tych środowisk zostało uwzględnionych w projekcie ustawy, który trafił w tej chwili pod obrady Sejmu. Również w trakcie procedowania w pracach podkomisji czy komisji bardzo szeroko dyskutowaliśmy z osobami zainteresowanymi i wiele tych uwag zostało uwzględnionych.

Dlatego chciałabym bardzo serdecznie podziękować prezesowi urzędu rejestracji produktów leczniczych i produktów biobójczych, panu ministrowi za przygotowanie tego obszernego projektu, za otwartość w trakcie dyskusji, przyjęcie czy zaakceptowanie pewnych poprawek, które istotnie na pewno poprawią ten dokument legislacyjny. Również dziękuję wszystkim środowiskom, które przedstawiały swoje uwagi. Korzystając z ich doświadczenia, mogliśmy naprawdę przygotować akt prawny, który będzie odpowiadał przede wszystkim potrzebom pacjentów i zabezpieczał, zapewniał im bezpieczeństwo. Dziękuję wszystkim posłom, którzy pracowali w ramach komisji, podkomisji; była to żmudna praca, ale myślę, że dająca wiele satysfakcji. Wierzę w to, że ten projekt zostanie niebawem uchwalony i będzie zapewniał bezpieczeństwo pacjentów korzystających z wyrobów medycznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (druki nr 2069 i 2069-A).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Macieja Wąsika o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu polskiego rządu mam ogromny zaszczyt zaprezentować Wysokiej Izbie projekt ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

Ta ustawa jest ustawą o naszej solidarności, o solidarności wobec Ukrainy, kraju, który doznał bezprecedensowej napaści ze strony swojego sąsiada – putinowskiej Rosji. Ta ustawa w mojej ocenie to nie tylko nasz moralny obowiązek, ale to także polska

racja stanu, bo polską racją stanu jest wolna, niepodległa Ukraina. Nie mamy co do tego wątpliwości. Dzisiaj, kiedy Ukrainy bronią mężczyźni, żołnierze, ochotnicy, musimy zadbać o tych, którzy uciekają spod okropieństw wojny, uciekają, gdyż na ich domy spadają bomby. To są głównie starcy, kobiety i dzieci. To jest nasz obowiązek, aby poczuli się w Polsce bezpiecznie, aby znaleźli w naszym kraju schronienie, tak jak i my wielokrotnie w swojej historii znajdowaliśmy schronienie, gdy dotyczyły nas nieszczęścia.

Ustawa określa szczególne zasady dotyczące legalizowania pobytu obywateli Ukrainy – podkreślam: obywateli Ukrainy – którzy wjechali na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bezpośrednio z terytorium Ukrainy w związku z działaniami wojennymi prowadzonymi na terytorium tego państwa. Ustawa legalizuje pobyt tych osób w Polsce na okres 18 miesięcy. Legalizacja jest dokonywana na podstawie rejestru prowadzonego przez Straż Graniczną. W przypadku gdy rejestr ten będzie niekompletny, bo były sytuacje, kiedy odprawa została przyspieszona wobec kobiet i dzieci, będzie można go uzupełnić via organy samorządu. Ustawa daje prawo nadania tym osobom specjalnego numeru PESEL, w ramach którego będzie zapisane, że jest to obywatel Ukrainy, nie obywatel Polski, natomiast numer PESEL da możliwość przyznania stosownych świadczeń, a także załatwiania pewnych spraw w formie elektronicznej. Te osoby będą mogły wyrobić sobie profil zaufany, będą mogły korzystać z aplikacji mObywatel.

Ustawa zapewnia także finansowanie pobytu obywateli Ukrainy w Polsce. Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja, która trwa od 12 dni, wiąże się z wielkim wysiłkiem zarówno państwa, jak i samorządów. To jest ogromny wysiłek samorządów, a także osób fizycznych. Ta ustawa umożliwi sfinansowanie kosztów poniesionych przez te organy, instytucje, a także osoby prywatne, które dzielą się swoim majątkiem, swoimi środkami finansowymi z obywatelami Ukrainy uciekającymi przed wojną. Wedle tej ustawy rząd Polski zapewni zakwaterowanie i wyżywienie obywateli Ukrainy przez co najmniej 60 dni w ramach posiadanych sił i środków i w zależności od sytuacji, w jakiej są te osoby. Przez 60 dni poprzez wojewodów, samorządy będziemy zapewniać im dach nad głową, jedzenie, wikt i opierunek. Będziemy działać za pomocą specjalnie utworzonego Funduszu Pomocy, który jest funduszem otwartym, do którego oprócz środków pochodzących z obligacji, Banku Gospodarstwa Krajowego będą mogły wpływać środki w postaci darowizn czy wpłat z instytucji zagranicznych, na których pomoc oczywiście liczymy.

Ustawa określa następujące uprawnienia obywateli Ukrainy, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej jest uznawany za legalny: prawo do pracy, prawo do prowadzenia działalności gospodarczej, prawo do świadczenia rodzinnego, świadczenia wychowawczego, świadczenia w ramach programu „Dobry start” dla dzieci, rodzinnego kapitału opiekuńczego, prowadzenia rodzin zastępczych, prawo do

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik**

pomocy społecznej. Jedynym bezpośrednim i powszechnym świadczeniem dla wszystkich osób jest jednorazowe świadczenie w kwocie 300 zł dla każdej osoby, która przyjedzie do Polski. (*Dzwonek*)

Ustawa przewiduje dostęp do służby zdrowia, refundacji leków na zasadach określonych w ustawach dla obywateli Polski. Ustawa daje też możliwość obywatelom polskim studiującym na Ukrainie – podkreślam: obywatelom polskim studiującym na Ukrainie – dokończenie tych studiów w sposób bezpłatny na terenie Polski. Daje też możliwość samorządom stworzenia warunków do kontynuowania przez dzieci obywateli ukraińskich nauki w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w Polsce, tak jak w przypadku polskich dzieci. Ustawa umożliwia także finansowanie tego procesu poprzez subwencję oświatową.

Zapisy ustawy umożliwiają notyfikację niektórych zawodów, tak żeby te osoby szybciej mogły podjąć pracę w Polsce. W szczególności chodzi o lekarzy i pielęgniarki, których deficyt w naszym systemie ochrony zdrowia jest wiadomy. Będziemy chcieli, żeby te osoby szybciej wchodziły na rynek pracy. Ustawa daje także możliwość pomocy poprzez instytucje polskie instytucjom bliźniaczym na Ukrainie.

Sądy mogą pomagać sądom, prokuratury prokuraturom, instytuty badawcze instytutom badawczym, tak żeby to było w ramach posiadanych środków, w ramach oszczędności, żeby ta pomoc mogła płynąć. Daje także tytuł samorządom do pomocy humanitarnej i do wysyłania pomocy także do instytucji samorządowych, zagranicznych. Oczywiście chodzi tutaj o Ukrainę.

Szanowni Państwo! Ustawa daje kontraty w szczególności dla samorządowców i wojewodów w kwestiach dyscypliny finansów publicznych, przekroczenia uprawnień, jeśli chodzi o wydatkowanie środków czy gospodarowanie powierzonym mieniem, bo od 12 dni ci ludzie wydają środki samorządowe na pomoc uchodźcom, wydają środki niekoniecznie zgodnie z dyscypliną finansów publicznych. Oni czekają na te przepisy, które zdejmą z nich odpowiedzialność. My musimy zapewnić, w szczególności służbom wojewody, ale przede wszystkim samorządowcom bezpieczeństwo prawne i ta ustawa też to zapewnia. Ale jest jedna rzecz istotna, mianowicie te kontraty nie obejmują przestępstw korupcyjnych. Wszędzie, gdzie dojdzie do defraudacji, korupcji, przywłaszczenia mienia, tam będziemy ściagać z całą stanowczością.

Szanowni Państwo! Podkreślę jeszcze raz: ta ustawa to wyraz naszej solidarności z Ukrainą. Ta ustawa to bezpieczeństwo dla starców, kobiet i dzieci, którzy wjeżdżają do Polski, uciekając od okropieństwa wojny. To ustawa, która wspiera Ukraińców broniących swojej ojczyzny. Podkreślę jeszcze raz: wolna, niepodległa Ukraina to polska racja stanu, to

także bezpieczeństwo Polski i Polaków. Bardzo proszę Wysoki Sejm o zrozumienie tej sytuacji, tego naszego ogromnego obowiązku, w którym jesteśmy.

Przy okazji chciałbym wyrazić podziękowania wszystkim państwu, którzy już wykazali się ogromną solidarnością, którzy pomagacie w tym ogromnym exodusie, żeby zapanować nad tą sytuacją, wszystkim urzędnikom państwowym, samorządowcom, urzędnikom samorządowym, posłom i senatorom, wszystkim zwykłym ludziom, którzy na co dzień pracują, żeby zapewnić dach nad głową, wyżywienie uciekającym przed wojną Ukraińcom. Bardzo wam za wszystko dziękuję i chylę głowę, bo to wielkie dzieło polskiego narodu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 6-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Kaleta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj jest taki szczególny dzień, piękne święto, które wielokrotnie w bardzo różny sposób celebrowaliśmy. Korzystając z tej okazji, na ręce pani marszałek, wszystkich pań posłanek, a także wszystkich Polek chciałbym złożyć najserdeczniejsze życzenia. Najserdeczniejsze życzenia również chcielibyśmy złożyć – mam nadzieję, że będę wyrazicielem nas wszystkich – z okazji święta kobiet wszystkim Ukrainkom, które nie chciały w taki sposób przyjechać do naszej ojczyzny, ale dzisiaj z nami są. Mówię o tym także dlatego, proszę państwa, że wydaje mi się, że tak to już jest, że przy okazji świąt zawsze komuś wręcza się jakiś prezent. Myślę, że dzisiaj ta ustawa jest pięknym prezentem polskiego rządu dla Ukrainek, dla ich dzieci, że w sposób systemowy, w formie ustawy chcemy dzisiaj im powiedzieć, że ich witamy i jako polski rząd, jako polski parlament będziemy ich wspierać.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Od dzisiaj.*)

I także pięknie by było, gdyby ta ustawa miała taki swój konsensus polityczny. Czy tak będzie, zaraz się okaże, bo za chwilę będą wypowiedzi klubów opozycyjnych, które już dzisiaj od rana pokazały, że tak koniecznie być nie musi.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Pan premier tłumaczył.*)

Chciałbym nawiązać, proszę państwa, do wypowiedzi jednej z posłanek z klubu Platformy Obywatelskiej, która na podstawie jakiegoś mejla, jakiegoś SMS-a mówiła, że te osoby nie są zabezpieczone na

Posel Piotr Kaleta

polskiej granicy. Proszę państwa, razem z prezydium Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych miałem okazję być w Przemyślu, w Medyce...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: I co pan sądzi?)

...i zobaczyć, w jaki sposób ta pomoc funkcjonuje. I, proszę państwa, chwała za to wszystkim ludziom, którzy tam pomagali, ale niekoniecznie chwała tym osobom, które niestety znajdują się również w polskim parlamencie, które podjudzają, że tam się nic nie dzieje, że tej pomocy nie ma, że tej pomocy brakuje. To jest, proszę państwa, w dzisiejszych czasach absolutną niegodziwością, absolutną nieodpowiedzialnością. Jest to zwykłą ludzką podłością.

Proszę państwa, pan minister przedstawił już niejako te założenia techniczne odnośnie do tej ustawy. Nad ich szczegółami będziemy pracować na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, będziemy je oceniać, sprawdzać, czy są dobre. Ale wydaje mi się, że w tak krótkim czasie powstaje ustawa dobra, ustawa konieczna i ustawa, która jest niezwykle potrzebna. Teraz tylko i wyłącznie od nas zależy, w jaki sposób będziemy mogli podejść do niej od tej strony merytorycznej. Bardzo chciałbym, żeby to była właśnie praca merytoryczna.

Można powiedzieć, że w tej ustawie znajduje się wszystko, przede wszystkim pomoc dla ludzi, którzy są dotknięci wojną, ale także wspieranie osób, które już im pomagają, wspieranie instytucji, które również się w to zaangażują, i wspieranie samorządów. Wydaje mi się, że te zapisy, które na początku dyskusji o tej ustawie budzą jakieś emocje, są, proszę państwa, zupełnie kwestiami drugorzędnymi, niepotrzebnymi, takimi, które w tej sytuacji nie mają w ogóle najmniejszego znaczenia.

Proszę państwa, ktoś kiedyś powiedział, że wojna zmienia wszystko. I zwróćmy uwagę, że wojna zmieniła wszystko. Ale też wojna może zmienić bardzo wiele spraw w naszym myśleniu na lepsze, na bardziej pozytywne. I to jest nasze zadanie, żebyśmy mogli to odpowiednio ocenić i w odpowiedni sposób także do tej ustawy podejść.

Proszę państwa, czasami jest tak, że aby wyrazić pewne uczucia, pewne doznania, może lepiej powiedzieć to w formie cytatu z kogoś, kto może bardziej trafi do naszej świadomości, do naszego umysłu, do naszego rozeznania. Bardzo chciałbym, żeby wybrzmiały tutaj słowa osoby, która z pewnością jest, powinna być przykładem dla wszystkich osób, które w jakikolwiek sposób zajmują się pomocą drugiemu człowiekowi. To kobieta, to wspała kobieta, to wielka kobieta, to święta kobieta. To św. matka Teresa z Kalkuty. Ona kiedyś powiedziała następujące słowa, pozwólcie państwo, że je zacytuję, niech one będą puentą, a jednocześnie być może płaszczyzną do dyskusji, podstawą do dyskusji właśnie o tej ustawie: Jeśli jesteś życzliwy, ludzie oskarżą cię o egoizm i niskie pobudki. Pozostań życzliwy, mimo wszystko. Jeżeli osiągniesz w życiu sukces, znajdziesz wielu

falszywych przyjaciół i wielu prawdziwych wrogów. Staraj się osiągnąć sukces, mimo wszystko. Jeśli jesteś szczery i otwarty, ludzie mogą to wykorzystać. Bądź szczery i otwarty, mimo wszystko. O dobru, które czynisz dzisiaj, ludzie zapewne zapomną już jutro, ale czyn dobro, mimo wszystko. W jedną noc możesz stracić to, co budowałeś przez lata. Buduj, mimo wszystko. (*Dzwonek*) Dając z siebie wszystko, i tak powiedzą, że to za mało. Mimo wszystko dawaj z siebie wszystko.

Szanowni Państwo! W obliczu tej tragedii, tej strasznej sytuacji wspólnie dajmy z siebie wszystko. Klub Prawa i Sprawiedliwości w pełni popiera przedłożony projekt ustawy. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Ja tylko chciałam powiedzieć jedną rzecz. Nie ma na tej sali posła, który by nie pomagał, który by nie angażował się, niezależnie od miejsca, w którym siedzi na tej sali. Ale jeżeli chcemy, żeby ta pomoc była w pełni, żebyśmy wszyscy powiedzieli, że zrobiliśmy, jak należy, musimy też mówić prawdę. Jeżeli więc gdzieś dzieje się coś złego, musimy także o tym mówić, żeby te sprawy naprawić.

(*Głos z sali*: Tam pani nie mówiła prawdy.)

Dlatego, panie pośle, do tego potrzebny jest także szacunek, żebyśmy nawzajem szanowali pracę, którą tutaj wspólnie wykonujemy. (*Oklaski*)

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Protas, Koalicja Obywatelska.

Posel Jacek Protas:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przyśpieszamy do pracy w parlamencie nad oczekiwanym i niezwykle ważnym projektem ustawy. Polska i Europa po 1945 r. nigdy nie były w tak trudnej i niebezpiecznej sytuacji, w tak trudnym położeniu.

W Europie mamy wojnę. Jeden nasz sąsiad brutalnie zaatakował drugiego. Putinowska Rosja bezpardonowo morduje ukraiński naród, strzelając do dzieci i bezbronnych kobiet, niszczy i przejmuje materialny dorobek niezależnego państwa. Bohatersko walczący Ukraińcy potrzebują naszej pomocy i wsparcia, wsparcia całego cywilizowanego świata: dyplomatycznego, militarnego, humanitarnego.

W granicach naszego kraju znalazły się setki tysięcy uchodźców, głównie kobiet i dzieci. Będzie ich w najbliższych tygodniach, miesiącach znacznie więcej. Polskie społeczeństwo i samorządy od pierwszych dni rosyjskiej agresji zdają egzamin z solidarności i otwartości. Z ogromnym zaangażowaniem i pasją przyjmują uciekających z pożogi wojny. Organizują zakwaterowanie, wyżywienie i opiekę nad ukraińskimi uchodźcami. Wysyłają też na Ukrainę tysiące ton niezbędnej

Posel Jacek Protas

pomocy rzeczowej, prowadzą zbiórki pieniężne. Polacy pokazują, że nie zapomnieli o okropieństwach II wojny światowej, która tak okrutnie nas doświadczyła.

Najwyższa pora, by rząd i parlament dały swoim instytucjom, samorządom i ich jednostkom, organizacjom pozarządowym i społeczeństwu narzędzia do prowadzenia skutecznej i zorganizowanej pomocy uchodźcom i walczącej Ukrainie.

Szanowni Państwo! To niecodzienna i niezwykła ustawa, bowiem, po pierwsze, wprowadza zmiany do wielu aktów prawnych i dotyka bezpieczeństwa państwa, polityki migracyjnej, w szczególności określenia statusu uchodźcy, opieki społecznej i socjalnej, edukacji i nauki, rynku pracy, finansów publicznych, organizacji pracy samorządów i ich jednostek, po drugie, umożliwia legalną pomoc rzeczową i finansową dla Ukrainy, ale co najważniejsze, daje na 18 miesięcy, z możliwością przedłużenia, uprawnienia uchodźcom do opieki medycznej, socjalnej, edukacji, nauki, zatrudnienia, prowadzenia działalności gospodarczej na warunkach ogólnie przyjętych dla Polek i Polaków. To najważniejszy aspekt tej ustawy.

Koalicja Obywatelska w poczuciu głębokiej odpowiedzialności wspiera procedowanie nad tym projektem ustawy. *(Oklaski)* W sposób merytoryczny będziemy zadawać pytania i zgłaszać poprawki. Mamy cały szereg uwag i wątpliwości co do niektórych jej zapisów, np. art. 71 i 82, które zwalniają z odpowiedzialności karnej urzędników w czasie klęski żywiołowej lub stanu wyjątkowego. Czy naprawdę samorządowcy czy inni urzędnicy tego potrzebują? Serdecznie wątpię. Byliśmy przeciwni takim zapisom w ustawach COVID-owych, będziemy również przeciwni dzisiaj. *(Oklaski)*

Zgłosimy cały szereg rozwiązań, które naszym zdaniem usprawnią funkcjonowanie aparatu państwa i instytucji samorządowych w tym trudnym czasie. Mamy szereg wątpliwości dotyczących np. nowego pozabudżetowego funduszu solidarnościowego utworzonego przy Banku Gospodarstwa Krajowego, zupełnie poza kontrolą parlamentu. O wydatkach będzie decydował praktycznie jednoosobowo premier rządu RP. Zaproponujemy, by przynajmniej plan finansowy i sprawozdanie funduszu solidarnościowego były opiniowane przez połączone Komisje Finansów oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. *(Oklaski)*

Będziemy proponowali, by ukraińskich nauczycieli potraktować podobnie jak lekarzy i pielęgniarki, uregulować ich status i możliwość zatrudnienia. Potrzebujemy pracowników w służbie zdrowia, ale będziemy potrzebowali również całej rzeszy nauczycieli. *(Oklaski)*

Uważamy, szanowni państwo, że przepisami ustawy należy objąć obywateli Białorusi uciekających z Ukrainy. Wielu z nich uciekło przed reżimem Łukaszenki z Białorusi do Ukrainy, a dzisiaj muszą

uciekać stamtąd przed wojskami rosyjskimi. Uważamy, że trzeba pamiętać również o nich. *(Oklaski)*

Co z zapisami w ustawie o lekach o zakazie wywozu leków za granicę? Dzisiaj troszeczkę nielegalnie pracujemy, i my, i samorządowcy, bo wiele lekarstw wysyłamy na Ukrainę. Chyba dzisiaj jest to nielegalne.

Trzeba też zastanowić się nad zapisem zawartym w art. 1 *(Dzwonek)* i skreślić wyraz „bezpośrednio” – przybyli bezpośrednio z terenu Ukrainy – wielu bowiem uchodźców przekroczyło granicę ukraińsko-słowacką, a dzisiaj znajdują się w Polsce. Musimy o nich pamiętać. *(Oklaski)*

Będziemy też proponować czasowe zniesienie do końca czerwca handlu w niedziele, ponieważ dzisiaj jest to przepis, który ogranicza pewne możliwości.

Szanowni Państwo! Na koniec, mamy świadomość, że procedowana ustawa nie rozwiąże wszystkich problemów, z którymi mamy do czynienia i które się jeszcze pojawią. Będą potrzebne kolejne nowelizacje. Ważna będzie też akcja informacyjna o wprowadzonych rozwiązaniach, zarówno dla Polaków, jak i dla Ukraińców. Dzisiaj matki z dziećmi, które tu przyjeżdżają, uważają, że przyjechały na 2–3 tygodnie, mają takie przeświadczenie, że za chwilę wrócą. Dlatego też jadą tylko do wielkich miast, nie chcą wyjeżdżać na prowincję, do mniejszych ośrodków. Musimy je informować o tym, czego mogą się spodziewać i co również dla nich znaczy ta ustawa, którą za chwilę, mam nadzieję, przyjmiemy.

Szanowni Państwo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej deklaruje, że jesteśmy za tym, ażeby merytorycznie i jak najszybciej przeprocudować i w jak najlepszym kształcie przyjąć tę ustawę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Adrian Zandberg, Lewica.

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Będzie nas w Polsce więcej niż dotąd, będziemy mówić nie tylko po polsku, będziemy żyć w społeczeństwie dużo bardziej różnorodnym i naszą temu podolać nasze firmy, nasze szpitale, nasze urzędy, nasze szkoły. Trzeba powiedzieć uczciwie, że to będzie olbrzymie wyzwanie, kto wie, czy nie największe po 1989 r. Ale w tę przyszłość nie ma co patrzeć ze strachem. Ostatnie dni pokazały, jak wiele możemy zrobić wtedy, kiedy działamy razem. Pokazaliśmy światu i samym sobie, że w Polsce wiele rzeczy, o których myśleliśmy, że są niemożliwe, stało się możliwych. Milion ludzi już tutaj jest i trudno to sobie czasem nawet wyobrazić, ale tam, za polską granicą, sznur ludzi i samochodów ciągnie się nadal aż po horyzont. Kilka dni temu byliśmy tam z grupą posłów, m.in. z panem posłem Kosiniakiem-Kamyszem,

Posel Adrian Zandberg

z panią posłanką Emilewicz, i rozmawialiśmy z ukraińskimi władzami, i one nie pozostawiają złudzeń: trwa exodus i ten milion kobiet i dzieci, które już przekroczyły naszą granicę, to jest dopiero początek.

Lata temu, kiedy Niemcy zburzyli Warszawę, moja babcia wychodziła z ruin stolicy z jednym tobołkiem w rękach. To było wszystko, co jej zostało ze zbombardowanego domu. Dziś na warszawskich dworcach znowu koczują ludzie, którym wojna zabrała wszystko. Te hrywny, które mieli w kieszeni, straciły praktyczną wartość. Oni uciekli tak, jak stali, często nie mają ciepłych ubrań, nie mają nawet pieluch dla swoich dzieci, i trzeba im pomóc. Cała Polska zaangażowała się w tę pomoc i to jest wielka rzecz. To jest wielka rzecz, kiedy zbieramy spiwory i paczki z żywnością, organizujemy opiekę dla dzieci, kiedy szukamy tłumaczy, psychologów, kiedy tysiące uchodźców nocują w polskich domach, czasem na kanapie, czasem na ziemi, na karimacie. Powstała wielka sieć wzajemnej pomocy i to wszystko wydarzyło się w ciągu kilku dni zupełnie oddolnie.

Proszę państwa, na tej sali często padają wielkie słowa i często one padają na wyrost, ale myślę, że dziś wszyscy jesteśmy zgodni, że jest z czego być dumnym, bo to nasze pospolite ruszenie pokazało wielką siłę – siłę międzyludzką solidarności. Ale wojna trwa i tę nową wojenną rzeczywistość trzeba zorganizować na nowo. Tu nie wystarczą nawet najwspanialsze, najszlachetniejsze odruchy, bo tak jak teraz na dłuższą metę się nie da. Pomoc dla uchodźców musi przejąć państwo. To państwo musi zapewnić ludziom dach nad głową, to państwo musi dostosować szkoły i szpitale. Trzeba zagospodarować pustostrany, trzeba szybko zbudować nowe osiedla mieszkaniowe. To państwo musi uregulować rynek i ochronić uchodźców przed wyzyskiem. Potrzebujemy dzisiaj, chyba jak nigdy wcześniej, państwa silnego i państwa mądrze opiekuńczego, bo przed nami jest niełatwy czas. Ja coraz częściej słyszę od ludzi takie pytania: Czy sobie poradzimy? Jakie będą konsekwencje tej wojny? Czy czeka nas gospodarczy dołek? Co będzie z cenami żywności? Co będzie z mieszkaniem? Te pytania są zrozumiałe, rząd musi na nie odpowiadać.

Dobrze, że pracujemy dzisiaj nad tą ustawą, bo żeby opanować sytuację, trzeba działać szybko. Dlatego nie będziemy państwa zasypywać tysiącem poprawek, ale kilka korekt wydaje nam się potrzebnych.

Sprawa pierwsza, pilna: nie powinniśmy sztucznie dzielić rodzin. To jest przykład z życia wzięty. Mąż obywatel Ukrainy został, żeby walczyć, jego żona pochodząca z Tadżykistanu jest już w Polsce razem z dziećmi, te dzieciaki mają ukraińskie obywatelstwo, ona nie ma, a ta wojna to jest dla nich taka sama tragedia. Tu nie ma co wprowadzać niepotrzebnych podziałów. Rodziny obywateli Ukrainy, ludzie, którzy żyli tam od lat, mieli prawo pobytu, oni powinni zostać objęci tą ustawą, nawet jeśli nie mają ukraińskiego paszportu. To jest prosta, mała zmiana, a ona wielu z tych ludzi po prostu pomoże.

Dalej, praca. Uciekinierzy wojenni dostaną te same prawa, co inni pracownicy – to jest słuszna zasada, my ją popieramy. Ale równe traktowanie na papierze nie wystarczy, bo setki tysięcy Ukrainek, które trafią na polski rynek, nie znają języka, nie znają polskiego prawa – i to państwo musi zadbać o to, żeby nie zostały wyzyskane, żeby nie pracowały po kilkanaście godzin na dobę za głodowe stawki. To jest nasz wspólny interes, bo w tym trudnym wojennym czasie musimy chronić naszą gospodarkę przed spadkiem wynagrodzeń. Dlatego trzeba iść, naszym zdaniem, dalej niż mówi rząd. Trzeba wzmocnić Państwową Inspekcję Pracy, trzeba dać inspektorom nowe, silniejsze narzędzia. Odpowiednie ustawy Lewica zresztą złożyła, one leżą w parlamencie – rozważcie je, naprawdę wystarczy je przyjąć.

Wreszcie ogromna część tych uciekinierów wojennych to są dzieciaki – i tu liczy się każdy dzień, bo one muszą jak najszybciej trafić do szkół. Trzeba zrobić wszystko, żeby w polskich miastach nie utworzyły się za jakiś czas getta edukacyjne dla ukraińskich dzieci. Posłuchajcie państwo, proszę, tych propozycji, które zgłaszają nauczycielskie związki zawodowe. To są proste rzeczy, takie jak „Wyprawka szkolna”, ale są też te trudniejsze: wciągnięcie do pracy z dziećmi nauczycielek, które trafiły do nas z Ukrainy, stabilniejsze finansowanie dla szkół, do których trafią mali uchodźcy. Te poprawki też proponujemy państwu w trakcie prac nad ustawą, żebyście wzięli je pod uwagę. Oczywiście to wszystko kosztuje, ale na szczęście nie jesteśmy sami. Polska jest częścią większej całości. Jesteśmy częścią Unii Europejskiej i w tej nadzwyczajnej sytuacji możemy i powinniśmy dostać wsparcie od innych krajów. I tu nie ma co się krępować, prosząc o pomoc.

Wojna zmienia wiele. Panie ministrze, trzeba się w końcu porozumieć z Brukselą – już, teraz, natychmiast. Ja nie będę się czepiać drobiazgów, bo wszyscy wiemy, w jakich okolicznościach ta ustawa powstawała, ale na koniec muszę powiedzieć o jednej rzeczy, bo wczoraj ktoś – nikt się nie chce teraz przyznać – dopisał do tego projektu tę tzw. bezkarność pandemiczną. (*Dzwonek*) Panie ministrze, pan mówił o kontratybie wojennym, ale to jest inna sprawa. Ten punkt nie ma nic wspólnego z uchodźcami i nie ma nic wspólnego z wojną i to jest, mówiąc szczerze, panie ministrze, po prostu niesmaczne, to trzeba zmienić, po prostu to zmienimy.

Proszę państwa, wojna tuż za naszą granicą, miliony uchodźców, problemy gospodarcze. Przed nami są naprawdę bardzo poważne wyzwania. Wierzę, że możemy sobie wspólnie z nimi poradzić, ale żeby to się udało, potrzeba uczciwej współpracy, a nie politycznego cwaniactwa. W tych ostatnich dniach Polacy pokazali nam wszystkim empatię, solidarność i odpowiedzialność. Teraz jest czas, żeby na wysokości zadania stanęli polscy politycy i polskie państwo. Dziękuję bardzo. Popieramy oczywiście dalsze prace nad tą ustawą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.

Poseł Bożena Żelazowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawię stanowisko klubu wobec projektu ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

Zanim to jednak uczynię, chcę z tego miejsca serdecznie podziękować wszystkim naszym rodakom, którzy po wybuchu wojny na Ukrainie, rozpętanej przez putinowską Rosję, nie czekając na żadne rozwiązania ustawowe, zaproponowali pomoc uchodźcom. Chcę podziękować ludziom, którzy widząc, że osoby, obywatele Ukrainy przekraczają naszą wschodnią granicę, udzielili im schronienia w swoich domach. Chcę też podziękować samorządom wszystkich szczebli, gminom, powiatom, województwom za to, że nie czekając na inne nadzwyczajne rozwiązania, pomagali naszym sąsiadom. Chcę też podziękować druhom ochotnikom straży pożarnej, którzy ciągle, nieustająco w dzień i w nocy pomagają Ukraincom, ale też organizacjom pozarządowym i wszystkim społecznikom. W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska i Polskiego Stronnictwa Ludowego bardzo serdecznie wam dziękuję. *(Oklaski)*

Ale wiemy też, że ta pomoc będzie musiała być długofalowa i będzie wymagała rozwiązań systemowych i uzasadnień ustawowych. Dlatego też dobrze, że dzisiaj w parlamencie przyjmujemy ustawę, która określa zasady zalegalizowania pobytu obywateli Ukrainy, określa szczególne zasady powierzania pracy obywatelom Ukrainy, pomoc, którą będą mogły świadczyć województwa, jednostki samorządu terytorialnego oraz inne podmioty na rzecz obywateli Ukrainy, którzy jej teraz najbardziej potrzebują. Dzięki zapisom tej ustawy zostanie utworzony fundusz pomocy w celu finansowania lub dofinansowywania realizacji zadań. Zawarte w niej rozwiązania pozwolą otoczyć opieką i pomocą w kształceniu i wychowaniu dzieci i uczniów będących obywatelami Ukrainy, pomóc też w powrocie na studia polskim studentom studiującym na Ukrainie i ukraińskim. Natomiast zabrakło tutaj rozwiązań dla studentów studiujących na Ukrainie, ale będących innej narodowości. Chciałabym, abyśmy w komisji jeszcze się pochylili nad tymi zapisami. Ta ustawa pozwala również na udzielenie opieki medycznej.

Te rozwiązania idą w dobrym kierunku. Są jednak jeszcze obszary, a nawet jest wiele obszarów do zagospodarowania. Wiele dotychczasowych działań

opartych było na dobrym sercu, dobrej woli i ogromnej ofiarności Polaków. Do tej pory dzięki różnym zbiórkom już ponad 13 mld zostało zgromadzonych i wydanych na cele pomocowe. Jesteśmy dumni z naszych obywateli. Ale już dzisiaj nasuwa się pytanie, co dalej. Bo potrzebna jest pomoc długofalowa i będą wyzwania, które musimy przewidzieć.

Nasza propozycja jest taka, aby uchodźcy docierający do Polski nie byli lokowani tylko w Krakowie, Warszawie czy innych dużych miastach, ale też na polskiej wsi, która ma możliwości. W ramach współpracy samorządów z rządem polskim i oczywiście po wygenerowaniu odpowiednich środków możliwe jest zaadaptowanie pustostanów, które są dzisiaj na polskiej wsi. Polska wieś czeka na uchodźców. Jest gotowa również przyjąć dzieci do szkół wiejskich, które – jak wiemy – są mniej obciążone liczebnie niż szkoły w miastach. Na polskiej wsi jest również praca dla naszych przyjaciół zza wschodniej granicy. Apeluję więc tutaj do polskiego rządu o wygenerowanie odpowiednich środków, aby wspólnie z samorządami móc przygotować tę bazę właśnie na polskiej wsi. I taką poprawkę klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Koalicji Polskiej w tym zakresie oczywiście złoży.

Jest to też czas, drodzy państwo, na odblokowanie środków europejskich, które są dzisiaj jeszcze bardziej, szalenie potrzebne Polsce. Są one potrzebne na służbę zdrowia, czekają na nie samorządowcy, czekają Polacy. Dzisiaj już czekają na te środki również Ukraińcy.

Natomiast nie ma naszej zgody na zapisy, które są w projekcie *(Dzwonek)* tej ustawy – art. 71 i art. 82. Nie może być tak, że państwo wracacie do spraw, które już dawno społecznie i politycznie zostały ocenione źle. Są stany specjalne, nadzwyczajne, ale to nie zwalnia urzędników z odpowiedzialności i nie zapewnia im bezkarności. Aby zachować pozory przyzwoitości, te zapisy, drodzy państwo, musiałyby obowiązywać od 24 lutego 2022 r. I taką poprawkę nasz klub również zgłosi.

Szanowni Państwo! W imieniu klubu Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Europejskich Demokratów i Konserwatystów deklaruje, po przyjęciu stosownych poprawek, przyjęcie tej niezwykle potrzebnej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł, dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Poseł Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cały świat patrzy z podziwem na to, jak Ukraińcy stawiają czoło Putinowi, a jego klęska pod Kijowem, pod Charkowem, czy nad Dnieprem nie tylko jest w interesie niepodległej Ukrainy, ale i jest w żywotnym interesie państwa polskiego.

Posel Robert Winnicki

Szanowni Państwo! Jako Konfederacja wspieramy to, by państwo polskie udzieliło Ukrainie takiego wsparcia, które pomoże jej się obronić. Ale przy tej okazji zwracamy uwagę, panie ministrze, żeby jasno zakomunikować rządowi zarówno Wielkiej Brytanii, jak i Stanów Zjednoczonych, aby nie grały polskim wsparciem w sposób, który by narażał Polskę na bezpośredni udział w tej wojnie. To jest z kolei rażąco sprzeczne z polską racją stanu.

Jeśli chodzi o przedmiot tej ustawy, szanowni państwo, polski naród wykazuje się ogromnym bohaterstwem. Polski naród wykazuje się ogromną empatią i ogromnym codziennym, zwyczajnym heroizmem w dziele niesienia pomocy uchodźcom, którym pomoc trzeba. Myśmy, jako Konfederacja, się również włączyli w wąski odcinek, w ten specjalistyczny odcinek, o jakim niektórzy czasami zapominają, czyli w pomoc Polakom na Ukrainie. Tak, ponieważ nasi rodacy żyją na Ukrainie i im państwo polskie, czy my jako naród polski, w pierwszym rzędzie jest zobowiązane nieść pomoc.

Szanowni Państwo! Natomiast co do ustawy, która jest dzisiaj procedowana, to ona budzi wątpliwości, dlatego że rządzący postanowili sobie beczelnie wpisać bezkarność+ do tej ustawy, co jest absolutnym skandalem. Ta ustawa budzi wątpliwości również ze względu na system, jaki przyjęto, jeśli chodzi o pomoc uchodźcom. Powiedział o tym otwartym tekstem przedstawiciel Lewicy. Ta ustawa nie jest ustawą tymczasowo pomagającą uchodźcom wojennym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Ta ustawa jako całość to jest ustawa de facto traktująca obywateli ukraińskich praktycznie jak obywateli państwa polskiego. To jest ustawa, która otwiera tak naprawdę swego rodzaju, nie wiem, akcję osiedleńczą w Polsce. I to nie jest rzecz, która powinna odbywać się bez ogólnonarodowej debaty. To jest ustawa, która będzie kosztowała dziesiątki miliardów złotych.

Dzisiaj mamy milion uchodźców w naszych granicach, ale przecież doskonale państwo wiecie, że kolejne miliony tak naprawdę szykują się do wjazdu. To będzie powodowało określone problemy, to będzie kosztowało niesamowite pieniądze. I na końcu pojawia się pytanie, kto za to zapłaci. Czy jak zwykle zapłacić ma zwykły Polak ze swojej kieszeni, ze swoich podatków? Jest też pytanie, dlaczego państwo polskie (*Dzwonek*), które jest tak hojne wobec uchodźców z Ukrainy, nie potrafiło przez 30 lat wyasygnować chociażby ułamka tej kwoty na repatriantów polskich, którzy powinni być tu ściągnięci z obszarów byłego ZSRR.

I wreszcie, na koniec: Dlaczego za tę całą awanturę, za tę wielką pomoc, która jest kierowana do uchodźców, nie zapłacą ci, którzy od dekady, od kilkunastu lat zaciskają pętlę gazową na szyi państw Europy Środkowej? Dlaczego nie zapłacą za to Niemcy? Dlaczego Polacy mają płacić za te miliony uchodźców? To są dzisiaj ważne pytania. I pytanie: Dlacze-

go polski rząd w ten sposób bez debaty ogólnonarodowej przygotowuje ustawę, która de facto wchodzi w kompetencje państwa ukraińskiego? Przy całej pomocy dla uchodźców to są rzeczy, które jednak trzeba rozróżnić: obywateli polskich i kompetencje państwa ukraińskiego.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

Posel Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jeszcze uśmiechnie się los – śpiewają swój hymn walczący Ukraińcy, którym na pomoc od pierwszej minuty wojny ruszyli Polacy. Marcela z narzeczoną pojawiła się na granicy, by będąca w ciąży znajoma Ukrainka mogła w Polsce spokojnie urodzić dziecko. Marcela z Michałem, Dobrosławem i innymi tworzą obecnie lotną grupę wolontariuszy Stowarzyszenia Polska 2050.

Wolontariuszem stał się raper Daniel. Auto ładuje po sufit darami i dostarcza do Lwowa. Po drodze wysadza jeszcze Ihora, który dołącza do oddziałów ukraińskiej obrony terytorialnej, a on do Polski zabiera ze Lwowa 84-letnią kobietę i jej czworo wnuków. Szczerze wyznaje: przemeblowałem swoją głowę, dopełnia się moje życie. Łzy cisną się, gdy widzi się w akcji Marcina ze stowarzyszenia Folkowisko. On z żoną, Rosjanką, i znajomymi niesie dobro czekającym przy granicy z Polską. Przedostatnią noc nazwał armagedonem. Po drugiej stronie naszej granicy zmarło sześć osób, a Marcin tej nocy niósł na rękach zamarzające dziecko. Mateusz z Dobrej Fabryki opowiada, że uchodźcy najbardziej oczekują ciepła. Niesie to ciepło płynące z serca i dosłownie, z termosów, rozlewając nocą herbatę dla czekających w kilometrowych kolejkach. Nie ma sprawy nie do załatwienia dla Moniki, wolontariuszki z Duchnic, a Bartek na przejściu w Krościenku pokazuje siłę samorządu.

Setki, tysiące takich historii. Prawdziwi, spontaniczni i naturalni. Takich liderów w tak trudnych chwilach trzeba. Panie premierze, to trafne określenie jednej z obserwatorek tego, co dzieje się na granicy. Dzisiaj potrzeba systemu, koordynacji, niekiedy szybkich, odważnych decyzji, byśmy wszyscy walczyli w jednym szyku pomocy. Wzorzec ustawy według mnie mógł być przygotowany zdecydowanie wcześniej, bo widoczny jest legislacyjny chaos. Wczoraj wieczorem do projektu dołożono 30 artykułów, a dzisiaj, przed rozpoczęciem posiedzenia – dodatkowo 18 stron autopoprawki. Pracujemy przy tej ustawie, ale pamiętajmy o konieczności pomocy wszystkim uchodźcom, o minimalnych standardach kontroli parlamentarnej wydatkowania środków z Funduszu Pomocy. Przepi-

Posel Tomasz Zimoch

sy nie mogą zachęcać do negatywnych praktyk. Nie można ograniczać odpowiedzialności.

Panie Ministrze! Zaapelował pan o solidarność. Pokażmy solidarność w sejmowej pracy na wzór solidarności milionów Polaków. Polska 2050 przedstawi kilkadziesiąt poprawek. Jeśli zdołamy rzeczywiście przygotować dobrą ustawę, to być może szybciej zginą wrogowie nasi jak rosa na słońcu, jak śpiewa bohaterka Ukraina. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Gowin, Porozumienie.

Posel Jarosław Gowin:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Od dwóch tygodni Ukraina jest terenem barbarzyńskiego bestialstwa, jest terenem zła, zniszczenia, agresji, śmierci. Trudno o większy kontrast w porównaniu z tym, co dzieje się w Polsce za sprawą milionów Polaków. Tu mamy przykłady dobra, solidarności, empatii, współczucia, realnej pomocy dla setek tysięcy uchodźców. I pozwólcie państwu, że zacznę od podziękowania tym milionom Polaków, którzy niosą pomoc swoim ukraińskim siostrze i braciom.

Dobrze, że pojawia się teraz ustawa, która ma w sposób systemowy wesprzeć te oddolne działania i równocześnie nadać ramy prawne i instytucjonalne. Od razu zaznaczę, że Porozumienie opowiada się za dalszym procedowaniem nad tą ustawą. Równocześnie jednak w tej ustawie, która siłą rzeczy musiała powstawać w tempie zupełnie ekstraordynaryjnym, są takie rzeczy, które wymagają poprawy. I myślę, że przedstawiciele rządu sami to widzą, skoro przedstawiają, jak przed chwilą wspominał pan poseł Zimoch, tak wiele autopoprawek. Dlatego chciałbym, aby uwagi, które płyną ze strony przedstawicieli opozycji, były traktowane przez obóz rządowy jako przejaw dobrej woli i woli współpracy.

Musimy unikać administracyjnego paraliżu. Te wątpliwości, które pojawiają się w kolejnych wypowiedziach, w dużej mierze dotyczą właśnie groźby paraliżu. Przykładowo wydaje się, że na podstawie paszportów biometrycznych, którymi dysponuje znaczna część uchodźców, należałoby nadawać tymczasowy PESEL. Natomiast procedura przewidziana w ustawie, która będzie angażować w ogromnym stopniu urzędy, miałyby zastosowanie tylko dla tych, którzy paszportem biometrycznym nie dysponują. Ustawa powinna objąć nie tylko obywateli Ukrainy, ale także innych uchodźców, zwłaszcza studentów, o których już tutaj się upominano, studentów z wielu krajów.

Na marginesie prac nad tą ustawą nasuwają się pewne generalne wnioski. Pierwszy dotyczy naszego usytuowania w Unii Europejskiej. Dzisiaj widać wyraźnie, że Unia Europejska jest nie tylko gwarantem dobrobytu, ale również gwarantem bezpieczeństwa. I trzeba usunąć wszelkie zadrażnienia na linii Warszawa – Bruksela.

I drugi: konieczne jest wsparcie dla samorządów i wsparcie dla przedsiębiorców. Polski Ład niestety *(Dzwonek)* uderza i w samorządy, i w przedsiębiorców. Mam nadzieję, że przy okazji prac nad tą ustawą zostaną skorygowane złe, antysamorządowe i antypresiębiorcze elementy Polskiego Ładu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Ścigaj, Polskie Sprawy.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa o wsparciu uchodźców, którzy przybywają na nasz teren z powodu konfliktu zbrojnego, jest ustawą, która jest procedowana szybko, ale, chcę powiedzieć: niestety, zbyt wolno. A mamy 2 tygodnie od wybuchu konfliktu i to Polacy szybko zareagowali. Polacy szybko zorganizowali jedzenie, Polacy szybko zorganizowali noclegi, transport leków i wszystko to, co potrzebne było w pierwszych dniach konfliktu. I im należą się wielkie ukłony i podziękowania.

Szanowni Państwo! Ja rozumiem zapisy i wypowiedź pana ministra co do zapisów art. 82 dotyczących tego, że trzeba pomóc tym, którzy już wydali pieniądze publiczne, a wydawali je bardzo często z sercem w gardle. Tak się rzeczywiście działo. Samorządy, przedsiębiorcy pobiegli z tą pomocą, dali żywność. Powiedzmy sobie uczciwie: jeżeli ten artykuł ma mieć takie zastosowanie, to przyznajmy się do tego, że państwo polskie spóźniło się. Procedury dotyczące tego, żeby przyznać posiłek, żeby dać schronienie, powinny być ustanowione wcześniej, zanim *(Oklaski)* ten konflikt wystąpił. Wystarczyłyby dwie poprawki do ustawy o pomocy społecznej i samorządy miałyby tytuł do dawania posiłków. W tej chwili to rzeczywiście jest ratowanie w kontekście tej sytuacji niektórych ludzi, też przedsiębiorców, którzy pomagali z dobrego serca, ale jeżeli naprawdę chcemy wynagrodzić przedsiębiorcom ich zaangażowanie, poniesione ryzyko, to pozwólcmy wyłączyć w ich przypadku Polski Ład, ponieważ oni się uduszą, a pomogli państwu bardzo, bardzo istotnie. I w kontekście tej wdzięczności to jest bardzo ważne.

Posel Agnieszka Ścigaj

Ta ustawa jest dobrym krokiem. Ona jest taką doraźną ustawą, która teraz pozwala zadziałać, rozwiązuje pewne elementy związane z zalegalizowaniem pobytu Ukraińców tutaj, zabezpieczeniem ich podstawowych potrzeb życiowych, ale to jest tylko i wyłącznie początek. Myślę, że teraz powinniśmy usiąść i pracować nad polityką długofalową. Już w tej chwili trzeba rozmawiać o tym, o czym mówili moi przedmówcy – o polityce mieszkaniowej, polityce dotyczącej edukacji, zapobiegania konfliktom społecznym i różnym niepokojom społecznym, bo one się pojawiają. I my musimy nad tym panować już w tej chwili. I nie możemy robić takich doraźnych ustaw.

Koło Polskie Sprawy jak najbardziej chętnie będzie pracowało nad tego typu rozwiązaniami, dlatego że to jest nowa rzeczywistość nie tylko dla naszych sąsiadów z Ukrainy, ale również dla nas. I my musimy pomóc polskiemu społeczeństwu tak szybko, jak ono na samym początku pomogło rządowi. Do tego trzeba jasno się odnieść – że rzeczywiście to Polacy szybciej zareagowali niż my tutaj, w tej Izbie, potrafiliśmy wypracować rozwiązania. Jest tam wiele elementów, co do których trzeba zadać pytania, i takich, co do których trzeba znać rozporządzenia, jak choćby wspomniany tutaj PESEL. W tej chwili ustawa pozwala nadać numer PESEL, ale urzędnicy nie wiedzą, jak to robić, nie mają przesłanek do tego i tego nie robią. Pytanie, czy rzeczywiście pójdą za tym w ślad różnego typu rozporządzenia i konkretne instrukcje dla urzędników, aby rzeczywiście nie musieli się bać, że przekraczają swoje kompetencje z chęci pomocy Ukraińcom. Chodzi również o sprawy związane ze składkami zdrowotnymi. Ustawa mówi o tym, że będzie się należało zabezpieczenie, jeśli chodzi o zdrowie, ale jest pytanie, jak ono będzie regulowane, czy to będzie w oparciu o pomoc społeczną. *(Dzwonek)* I to jest szereg pytań tego typu. Będziemy rozmawiać o tym w komisji i zadawać pytania w trakcie procedowania ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.
I bardzo proszę, pani Joanna Senyszyn, PPS.

Posel Joanna Senyszyn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko koła PPS w sprawie projektu ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy.

Dobrze, że do pomocy włącza się państwo, bo potrzebne są rozwiązania instytucjonalne. Jest jednak oburzające, że za sprawą art. 82 wprowadzacie do Prawa przedsiębiorców nowy art. 9a stanowiący, że

nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w Kodeksie karnym, jeśli... I tu jest cała litania wyłączeń sprowadzających się do tego, że przestępca chciał dobrze. To już kolejna próba otwarcia furty dla złodziei i oszustów. Czy naprawdę uważacie, że pod pretekstem wojny w Ukrainie wasi ludzie będą kraść i oszukiwać, więc musicie ich chronić? Proszę o odpowiedź na piśmie co do tego, kto jest autorem art. 82.

Poważną wadą projektu jest odnoszenie pomocy tylko do obywateli Ukrainy. Przed wojną uciekają też obywatele innych państw. Są dyskryminowani ze względu na swoje obywatelstwo we wszystkich regulowanych przez ustawę dziedzinach: dostępu do usług, mieszkalnictwa, edukacji, szkolnictwa wyższego. To niedopuszczalne, a zarazem niekonstytucyjne. Art. 32 konstytucji stanowi, że wszyscy są wobec prawa równi i wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Powtarzam, wszyscy. Także art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności zabrania dyskryminacji z powodu obywatelstwa. PPS apeluje, aby uczynić konstytucyjną tę bardzo potrzebną ustawę. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pan poseł Robert Kwiatkowski, także PPS.

Posel Robert Kwiatkowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem w swoim krótkim wystąpieniu zwrócić uwagę na jedną rzecz, a właściwie na jej brak. Padło tutaj wiele bardzo podniosłych słów, i słusznie, to jest ten moment i ta właściwa chwila, a nie padły takie prozaiczne jak hotel, schronisko, pensjonat.

Proszę państwa, w Polsce jest 825 tys. miejsc noclegowych w branży turystycznej sponiewieranej przez epidemię COVID. Dlaczego my nie chcemy i nie potrafimy, choćby przy tej okazji, połączyć tych dwóch nieszczęść: jednego, tego olbrzymiego nieszczęścia ukraińskiego, i tego mniejszego nieco, ale równie dotkliwego, dolegliwego dla polskich przedsiębiorców, jakim jest nieustanny kryzys w branży turystycznej? Dlaczego tego typu ustawa nie zakłada połączenia tych dwóch, że tak powiem, problemów? To moim zdaniem aż się prosi o spowodowanie, żeby i rząd, i Wysoka Izba podjęli działania w kierunku sfinansowania pobytu, uwaga, 800 tys. uchodźców. Może to nie będzie aż taka liczba, ale 500–600 tys. *(Dzwonek)*, ponad 0,5 mln ludzi może od razu znaleźć schronienie w polskich pensjonatach, hotelach. Przypomnę, że marzec to nie jest szczyt sezonu turystycznego, co dedykuję zwłaszcza prowadzącemu tę ustawę przedstawicielowi rządu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy teraz do pytań.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Paweł Hreniak, Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta na zadanie pytania.

Poseł Paweł Hreniak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Chciałbym przekazać dwie merytoryczne uwagi odnośnie do projektu ustawy. Pierwsza uwaga. Projekt zakłada możliwość korzystania przez osoby, które uciekają przed wojną, ze świadczeń wychowawczych, a wnioski o nie w tej chwili przyjmowane są tylko w sposób elektroniczny. Osoby, które trafią do Polski, nie mają dziś możliwości założenia jeszcze profilu zaufania oraz nie zakładają kont bankowych z różnych powodów, często w związku z nieuregulowaną sytuacją osobistą. Wydaje się, że powinien być zapis w tej ustawie, iż te świadczenia będą mogły być wypłacane w gotówce, a wnioski przyjmowane w wersji papierowej.

I druga sugestia. W projekcie ustawy, w mojej ocenie, powinien znaleźć się zapis, że gminy, które posiadają na swoim terenie mieszkania chronione, które często stoją puste, mogą mieć możliwość zakwaterowania tam obywateli Ukrainy, bez stosowania zapisu art. 53 ustawy o pomocy społecznej.

Bardzo proszę pana ministra (*Dzwonek*) o rozważenie zasadności zgłoszonych przeze mnie uwag. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ze źródeł amerykańskich w listopadzie czy od listopada wiedzieliście o groźbie rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Pomijam już wasze dziwne polityczne kroki, które później wykonaliście. Ale przecież mogliście ten czas wykorzystać na przygotowanie skoordynowanego systemu pomocy. Nie zrobiliście tego. To ludzie rzucili się na pomoc. Ich otwartość, wielkie serca to wielki heroizm, który zbudował wizerunek Polski jako kraju pomagającego ukraińskim kobietom i dzieciom. To samorządy wzięły na siebie zarządzanie kryzysowe, razem z wolontariuszami. Gdyby nie oni, mielibyśmy do czynienia z katastrofą humanitarną.

A więc pytam, gdzie są dzisiaj służby wojewody. Dlaczego na Dworcu Centralnym leżą kobiety z dziećmi? (*Oklaski*) Dlaczego nie mają ciepłych posiłków?

(*Głos z sali: Bezczelność.*)

I moje pytanie jest takie. (*Dzwonek*) Panie ministrze, czy w ślad za tą ustawą wprowadzicie państwo skoordynowany system pomocy?

(*Głos z sali: Niech pani nie kłamie.*)

Bo tego dzisiaj najbardziej potrzeba. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zachowanie spokoju. Każdy z państwa może pojechać na Dworzec Centralny i zobaczyć, jak tam wygląda sytuacja.

(*Poseł Piotr Kaleta: I na granicę, pani marszałek.*)

I na granicę także. I do Przemyśla, i do wszystkich miejscowości.

(*Głos z sali: Była pani na granicy...*)

Ale byłam na Dworcu Centralnym, na Dworcu Zachodnim i na Dworcu Wschodnim.

Bardzo proszę o spokój.

(*Poseł Izabela Leszczyna: Byliśmy na granicy.*)

Byłam także na dworcu w Krakowie i wiem, jak wygląda sytuacja.

Bardzo proszę... (*Gwar na sali*)

Szanowni państwo, bardzo proszę o spokój. Ustaliśmy, że pracujemy nad ustawą.

(*Poseł Piotr Kaleta: Proszę uspokoić swoich kolegów.*)

Panie pośle Kaleta, prosił pan, żebyśmy pracowali merytorycznie, więc proszę pozwolić posłom, żeby mówili o tym, co uważają, że potrzeba rozwiązać w tej ustawie.

Bardzo proszę, pan poseł Wiesław Szczepański, Lewica.

Poseł Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jako przewodniczący Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych chciałbym na pana ręce złożyć serdeczne podziękowania za pracę służb mundurowych, ale przede wszystkim za pracę Straży Granicznej, która pracuje ponad swój stan, bo przecież kiedy rozmawialiśmy, mówił pan, że możemy przepuszczać przez granicę 55 tys. osób, dzisiaj przepuszczamy ich trzy razy więcej. A więc proszę im serdecznie podziękować i zobaczyć, jak jeszcze można uprościć te procedury. (*Oklaski*)

Szanowni państwo, moje pytanie jest następujące. Otrzymałem maila od jednego z mieszkańców mojego regionu. Píše mi, że przyjął trzyosobową rodzinę. Pani jest Ukrainką, dziecko ma obywatelstwo ukraińskie, on jest Rosjaninem. I teraz w myśl tej ustawy

Posel Wiesław Szczepański

jest on traktowany inaczej niż te osoby. W związku z tym mam pytanie. Czy jednak nie możemy, panie ministrze, zmienić tak tej ustawy, aby nie mówić o obywatelach Ukrainy, ale o obywatelach Ukrainy i ich rodzinach, tak abyśmy tym również obowiązkiem objęli osoby (*Dzwonek*), które w wyniku określonych spraw jednak tam mieszkają od 20 lat?

I druga moja prośba do kolegów z Platformy. Szanowni państwo, o wiele lepiej pracuje się w jednej komisji. Prosiłbym, abyście państwo jednak wycofali ten wniosek. Praca w trzech komisjach, kiedy ta ustawa jest niezmiernie potrzebna, jest o wiele trudniejsza niż praca w jednej komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Posel Wiesław Szczepański:

Składaliście wniosek o trzy komisje.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Nie.

Posel Wiesław Szczepański:

Na początku mówiłeś kolego o...
(*Posel Tomasz Szymański*: Nie składaliśmy takiego wniosku.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Nie złożony był żaden wniosek, panie pośle.

Posel Wiesław Szczepański:

Przepraszam, pani marszałek, źle zrozumiałem.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Nie było. Trzeba słuchać, co mówią koledzy.
(*Posel Cezary Grabarczyk*: Wycofaj!)

(*Posel Wiesław Szczepański*: Przepraszam, bardzo przepraszam.)

Bardzo proszę, pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez te ostatnie 12 dni Polacy dokonali czegoś niesamowitego. Ta ogromna pomoc, którą świadczyli, oczywiście też kosztowała, kosztowała ich prywatne pieniądze, i na to z wielkim sercem się godzili po prostu. Niemniej ta pomoc wyczerpała również zasoby organizacji pozarządowych. I my w tej ustawie, panie ministrze, widzimy taką możliwość, że będzie można zrekompensować te środki wydane przez organizacje pozarządowe, bo trzeba było środków na wszystko: na paliwo, organizację, jedzenie, różne produkty.

Tylko ja chcę się upewnić i chcę zapytać, czy na pewno taka rekompensata nastąpi, a jeżeli tak, to kiedy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Sroka, Porozumienie.

Posel Magdalena Sroka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni państwo, od prawie 2 tygodni mamy do czynienia z bezprecedensową sytuacją.

Patrzemy na atak Rosji na Ukrainę, patrzemy na to, jak Polacy otworzyli swoje serca, jak każdego dnia wspierają naszych przyjaciół z Ukrainy. Im wszystkim należą się z tego miejsca ogromne podziękowania, to tysiące wolontariuszy. Ale swoją pracę wkładają także samorządy. To samorządy bezpośrednio w swoich małych ojczyznach muszą radzić sobie z ogromnymi wyzwaniem. Dlatego, panie ministrze, chciałabym zapytać, czy przewidywane są rozwiązania, chociażby takie jak w ustawie COVID-owej, zgodnie z którymi środki na zwalczanie uzależnień i przeciwdziałanie im samorządy będą mogły skierować na walkę w tym dzisiejszym trudnym momencie, z którym się mierzymy. Wiemy, że to wyzwanie nie jest (*Dzwonek*) wyzwaniem na miesiące, ale może nawet na długie lata, dlatego warto samorządy wesprzeć w tej sytuacji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Ścigaj, Polskie Sprawy.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Pytań jest bardzo wiele. Panie ministrze, jaka konkretnie będzie procedura postępowania z osoba-

Posel Agnieszka Ścigaj

mi, które nie mają obywatelstwa ukraińskiego, a przybyły na nasz teren? Jak mamy je zabezpieczyć? Musimy to wiedzieć. Nie możemy ich trzymać bez jedzenia, spania i zabezpieczenia. Czy nie można uprościć procedur związanych z legalizacją? Chodzi np. o to, żeby można było rejestrować wnioski do ZUS-u na podstawie numeru paszportu, a nie tylko numeru PESEL, ponieważ bardzo trudno go uzyskać w tym momencie, co wydłuża czas oczekiwania na realną pomoc. Czy składki zdrowotne, które mają być opłacane ze środków publicznych, będą płacone w systemie pomocy społecznej?

To są pytania, na które w tym momencie właściwie ustawa nie odpowiada. Rozumiem, że będą rozporządzenia, różne wytyczne, ale chciałabym, żebyście państwo brali pod uwagę to, że takie pytania będą się cały czas pojawiać. Np. w tej chwili czas oczekiwania na zgodę na pobyt to 2 lata, a w ustawie jest mowa o tym, że o tę zgodę na pobyt będzie można się ubiegać, jak będzie się tu przebywać 9 miesięcy. W tej chwili to jest za długo. A więc czy są (*Dzwonek*) jakieś procedury, które ograniczają czas wydawania różnych decyzji administracyjnych? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Senyszyn, PPS. (*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Posel Józefa Szczurek-Zelazko*: W którym miejscu są bez jedzenia i picia?)

Pani poseł, bardzo proszę o spokój.

(*Posel Izabela Leszczyna*: No są, trzeba się zainteresować.) (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

Bardzo proszę, żeby państwo te spory toczyli w kularach.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle Kaleta, naprawdę trochę spokoju i pokory.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani poseł...

(*Posel Piotr Kaleta*: To jedź i pomóż.)

Niech pani poseł poczeka, aż sala się uspokoi.

Posel Joanna Senyszyn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jakimi przesłankami kierują się autorzy projektu ustawy, dedykując ją jedynie obywatelom Ukrainy, podczas gdy są tysiące obywateli innych państw uciekające z Ukrainy przed wojną? Przecież autorzy doskonale wiedzą, że są to zapisy niekonstytucyjne. Naturalnie każdy projekt ustawy i uchwalona przez Sejm ustawa korzystają z domniemania konstytucyjności, niemniej jeżeli z góry się wie, że ustawa jest niekonstytucyjna,

nie powinno się jej uchwalać. Powinno się ją poprawić, bo jest bardzo potrzebna.

Dlaczego (*Dzwonek*) uchodźcy nie mogą uciekać przed wojną np. przez Słowację? Tylko jeżeli przekroczą granicę polsko-ukraińską dostają odpowiedni status. Dlaczego ta ustawa dyskryminuje ludzi? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ustawie jest zapis, że wojewodowie i samorządy mogą zlecać określone zadania w zakresie pomocy organizacjom, m.in. organizacjom pozarządowym, z pominięciem procedur konkursowych. Jak wiemy, zdecydowana większość organizacji to sprawdzone i uczciwe organizacje, ale są również takie, których nie będę wymieniał ze względu na reklamę, do których bynajmniej nie mam zaufania. Czy mamy zabezpieczenie pod tym względem, jeśli chodzi o ewentualne nadużycia?

Sporo pracodawców, szczególnie w budownictwie, w spawalnictwie, jak wiemy, zatrudniało dotychczas Ukraińców w wieku 18–60 lat, którzy zostali powołani w ramach mobilizacji. Załoga pracownicza w ten sposób została uszczuplona. To niesie za sobą poważne konsekwencje finansowe, koszty. Chciałem zapytać, czy w tej ustawie, w rozporządzeniach jest przewidziane coś takiego, żeby pracodawcy mogli (*Dzwonek*) wliczyć te straty w koszty uzyskania przychodów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ustawa o pomocy uchodźcom, na którą od 12 dni czekamy, czekają samorządowcy, ludzie dobrej woli, a przede wszystkim uchodźcy, jest jak *déjà vu* z początków pandemii. Powstaje kolejny fundusz przy Banku Gospodarstwa Krajowego – teraz nazwalicie go Funduszem Pomocy – i miliardy złotych, pieniądze polskich podatników, a także pieniądze unijne mają być wydawane całkowicie poza kontrolą parlamentu. Ustawa, która

Posel Izabela Leszczyna

powstała w obliczu wojny, cierpienia, tragedii ludzkiej, o której bez przerwy mówicie – i macie pełne usta tego cierpienia i wrażliwości – powstaje w taki sposób, że premier może wydawać publiczne pieniądze, jak chce, gdzie chce, bez żadnej kontroli. Przecież to jest w ogóle nie do pomyślenia. Nie można na ludzkiej tragedii wprowadzać przepisów, które (*Dzwonek*) po prostu rujną system finansów publicznych w Polsce.

Pani marszałek, pół minuty.

Plan finansowy funduszu zatwierdza premier, wydatki zatwierdza premier i sprawozdanie przyjmuje premier. To po co wam w ogóle Sejm? Zawieszacie kolejne artykuły ustawy o finansach publicznych. Właściwie każdy minister może robić, co chce, z pieniędzmi. To po co w ogóle budżet? Mówicie: pomagamy, chcemy dobrze.

Ale ja wam powiem, że dobrymi intencjami to piekło jest wybrukowane. I pamiętajcie: Polacy nie wybaczą wam kolejnego handlarza bronią. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marcelina Zawisza, Lewica.

Posel Marcelina Zawisza:

Na dziś największym wyzwaniem przy włączaniu wykwalifikowanych uchodźców do pracy w polskim systemie ochrony zdrowia jest bariera językowa. Dlatego proponujemy ułatwienie w postaci finansowania kursów językowych pozwalających na przystąpienie do odpowiednich egzaminów weryfikacyjnych w zawodach medycznych oraz pozwalających na zniesienie tej bariery dla osób wykonujących tzw. zawody pomocnicze. Ponadto proponujemy zwolnienie z opłat za owe egzaminy.

Kolejnym problemem, którego ta ustawa niestety nie rozwiązuje, jest sprawa wprowadzenia do obiegu w polskim systemie ochrony zdrowia dokumentacji medycznej z Ukrainy. Pracownicy ochrony zdrowia już dziś spotykają się z wynikami badań, wypisami, zaświadczeniami, receptami z Ukrainy. To kwestie, które trzeba pilnie uregulować. I pytanie: Jak szybko rząd przedstawi regulacje w tym zakresie? Bo trudno będzie wszystkim uczestnikom systemu ochrony zdrowia funkcjonować z danymi medycznymi na słowo honoru.

Refundacja leków. Nawet wprowadzając dostęp do nich, mamy pytanie o współpłacenie. Pytanie, z którym sami wobec siebie i swoich obywateli sobie nie poradziliśmy. Przyjeżdżają do nas ludzie bez grosza. (*Dzwonek*) Bariera w postaci 300 czy 30 zł do zapłacenia w aptece to bariera nie do przeskoczenia. Czy będzie rozwiązanie skierowane do osób w tak trudnej sytuacji, bez grosza przy duszy?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Marcelina Zawisza:

To czas i okazja, żeby zdobyć się na skończenie z tą złą konstrukcją, jaką jest współpłacenie za leki. Najpierw w tym przypadku, a potem dla wszystkich obywateli.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Czy rząd jest w stanie w szybkim tempie, na czym nam bardzo zależy, oczywiście przy pomocy samorządowców, zliczyć pustostany na polskiej wsi i wygenerować odpowiednie środki, aby wesprzeć samorządy i móc pozwolić tam osiedlić się rodzinom ukraińskim? Liczę na to, dlatego że to jest bardzo ważne i nam, Polakom, też mieszkańcom wsi, bardzo na tym zależy, bo to pozwoli znaleźć tam miejsca pracy ukraińskim rodzinom.

Mam również pytanie, bo Ukraińcy przybywający do Polski przyjeżdżają często z jakimś zasobem finansowym. To są hrywny, które tak naprawdę dzisiaj nie mają żadnej wartości. Czy jesteśmy przygotowani jako polski rząd, aby przyjąć jakieś rozwiązanie w tym zakresie, aby pomóc tym Ukraińcom czy za odpowiednią ilość hrywien wypłacić im odpowiednią część, nie wiem, jakąś ilość środków finansowych? (*Dzwonek*) Bo to są często dramaty i pytania ze strony ukraińskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Już w pierwszym dniu wojny, tj. 24 lutego, rozpoczął się exodus Ukraińców do Polski i od pierwszego dnia Ukraińcy trafiają do placówek służby zdrowia. Trafiają do podstawowej opieki zdrowotnej, do szpitali,

Posel Anna Kwiecień

ale także do specjalistycznej opieki zdrowotnej. Oczywiście nie są to przypadki nagminne, ale z całą pewnością będzie ich coraz więcej. Świadczenia zostały udzielone, natomiast padają pytania ze strony świadczeniodawców: Czy w związku z tym będą zrefundowane koszty z tytułu wydatków poniesionych przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych i czy z tego tytułu świadczeniodawcy będą musieli podpisywać aneksy do obowiązujących umów? Bo to jest ważna sprawa.

I jeszcze jedna rzecz, o którą chciałabym spytać (*Dzwonek*) pana ministra – w przestrzeni publicznej pojawia się wiele fejków, że Ukraińcy będą na jakichś szczególnych zasadach przyjmowani do placówek, z pominięciem chociażby kolejek, w których na świadczenie zdrowotne oczekuje polski obywatel. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Szumilas, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Uciekinierami z Ukrainy są przede wszystkim dzieci z matkami. Jeżeli granicę przekroczyło ponad 1 mln uchodźców, to szacuję, że ok. 600 tys., 700 tys. to będą dzieci, które muszą być wchłonięte do polskiego systemu edukacji. Jestem przekonana, że nauczyciele i samorządy zrobią wszystko, żeby zapewnić edukację tym dzieciom, ale potrzebna jest też pomoc rządu.

Panie Ministrze! Pan minister Czarnek mówił o spisie nauczycieli znających język ukraiński. Sprawa wygląda bardzo źle, ponieważ w województwie śląskim jest 42 nauczycieli ze znajomością języka ukraińskiego, zachodniopomorskim – 12, kujawsko-pomorskim – 73. A więc to są naprawdę znikome ilości. Jeżeli tutaj nie zrobi się czegoś takiego naprawdę (*Dzwonek*) poważnego, to będzie katastrofa.

Dlatego mam pytanie: Dlaczego w ustawie o pomocy nie ma przepisów, które wzorem np. tych dotyczących lekarzy i pielęgniarek pozwoliłyby na zatrudnienie w polskich szkołach i przedszkolach nauczycieli z Ukrainy? Po pierwsze, byłaby praca dla tych matek, które przyjechały tu z dziećmi, a po drugie – pomoc dla dzieci ukraińskich i polskich w edukacji. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Krutul, Lewica.

Posel Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym. Słowem kluczem jest „pomoc”.

Panie Ministrze! Polki i Polacy, idąc za odruchem serca, wspierają uchodźców. Tu nikt nie odwraca głowy, wszyscy pomagają. Jestem dumny z postawy naszych rodaków. Wspomniał pan o szybszej nostryfikacji zawodów medycznych. To jest bardzo dobry ruch. Jak pan dobrze wie, brakuje cywili lekarzy, tak samo w wojsku również brakuje pomocy medycznej i lekarzy.

Korzystając z okazji, chciałbym zaapelować do zwierzchnika Sił Zbrojnych, do premiera naszego rządu, do ministra obrony narodowej, również do pana i do całego rządu. Jeśli chcemy zwyciężyć – Europejczycy i świat – z szaleńcem z Kremla, musimy zacząć dostarczać broń ofensywną wojsku ukraińskiemu.

Musimy zacząć skutecznie atakować agresora rosyjskiego. Dlatego apeluję o dostarczenie np. amunicji krążącej, którą będzie można atakować okręty gotujące się do desantu (*Dzwonek*), lotniska, konwoje zbliżające się do Kijowa. Taka broń zapewni zero strat żołnierzy ukraińskich, gdyż operator tej amunicji robi to zdalnie, z zachowaniem odległości.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Paweł Krutul:

Panie Ministrze! Jeszcze proszę przekazać ogromne podziękowania dla służb mundurowych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Mosiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 88% Polaków bardzo dobrze ocenia pracę rządu, jeżeli chodzi o pomoc uchodźcom z Ukrainy i pomoc Ukrainie. To są ostatnie badania instytutu w Polsce, które polecam zwłaszcza pani poseł Okła-Drewnowicz, która wygadywała te swoje bzdury na temat braku jakichkolwiek działań rządu, jeśli chodzi o temat pomocy Ukraińcom i Ukrainie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę szanować posłów z mównicy, bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Mosiński:

Natomiast jeżeli chodzi o odpowiedzialność urzędniczą, panie ministrze, to posiadam wiedzę, że był też głos samorządowców z Platformy Obywatelskiej, żeby ten zapis był, żeby to wpisać. A więc proszę o odpowiedź na pytanie: Czy tak było naprawdę? Tego typu rozwiązania prawne są wprowadzone do porządku prawnego również w państwach zachodnich. Tam nikt z tego tytułu żadnego rwetusu nie podnosi, jak to czyni nasza opozycja. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrze! Chciałam przede wszystkim podziękować wszystkim Polakom za wielkie serce i za tak heroiczną pomoc. *(Oklaski)* Wszyscy pomagamy. Wszyscy posłowie zdają sobie sprawę z sytuacji i chcą pomóc Ukrainie. Wszyscy chcemy się zaangażować w pracę nad tą ustawą i nie ma żadnego powodu, aby środki finansowe były wydawane poza budżetem. *(Oklaski)* Zdajemy sobie sprawę, że na to potrzebne są pieniądze, i chcemy te pieniądze na ten cel przekazać. Dlaczego więc rząd chce pieniądze przenieść poza budżet i w ten sposób podjąć kolejną decyzję, która zdemoluje finanse publiczne?

Nie róbcie tego, proszę państwa. Pomóżmy Ukrainie w sposób przejrzysty, który będzie widoczny w naszych finansach *(Dzwonek)* i który będzie poddany kontroli parlamentu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polski naród wspa-
niale zdaje egzamin, polskie państwo wspa-
niale

je egzamin, ale trzeba sobie zadać pytanie: Czy Unia Europejska zdaje ten egzamin? Dzisiaj w polskim Sejmie rozmawiamy o bardzo ważnej ustawie o pomocy ukraińskim uchodźcom. Czy jest taki akt prawny w Unii Europejskiej? Czy Unia Europejska podjęła już decyzję w sprawie pomocy finansowej już dzisiaj milionom ukraińskich uchodźców w Polsce, na Węgrzech, na Słowacji, w Rumunii? Nie, szanowni państwo. Do tego jest 13. dzień wojny, a Komisja Europejska nadal blokuje wypłatę Polsce miliardów z KPO. I co, szanowni państwo? Przychodzie z Platformy Obywatelskiej i krytykujecie polski rząd, który działa w sposób absolutnie profesjonalny. Miejcie odwagę i zacznijcie krytykować Komisję Europejską za opieszałość. Gdzie jest systemowa, strukturalna pomoc Komisji Europejskiej, Niemców, Francuzów, Włochów, Hiszpanów, jeśli chodzi o kryzys uchodźczy? Gdzie są te akty prawne? Nie zgłosiliście ani jednego aktu prawnego w sprawie pomocy ukraińskim uchodźcom w Unii Europejskiej *(Dzwonek)*, a zgłaszacie rezolucje w sprawie sankcji na Polskę. To jest wstyd. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Izabela Leszczyna: Antyunijny PiS się odezwał.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Szymański, Koalicja Obywatelska.

Poseł Tomasz Szymański:

Panie pośle Kowalski, pan chce szukać konsensusu, a robi pan zadymę na tej mównicy. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Za spontaniczne działania i pomoc na granicy serdecznie dziękuję wszystkim organizacjom pozarządowym, wszystkim Polkom i Polakom, również funkcjonariuszom Straży Granicznej. Czas przystąpić do działania systemowego, w pełni profesjonalnego, opartego na działaniach rządowych.

Szanowny Panie Ministrze! Bardzo proszę poinformować nas, czy planujecie państwo powołać stanowisko pełnomocnika, koordynatora tych wszystkich działań, które rząd zamierza prowadzić, ponieważ na tę chwilę mamy wiele obszarów funkcjonowania, które wzajemnie siebie nie widzą, są niezależne, obok siebie. Mamy kwestie spraw społecznych, kwestie polityki zdrowotnej, kwestie rynku edukacji, a to wszystko działa w sposób niezależny od siebie. Każdy boi się wziąć na siebie odpowiedzialność. Czas najwyższy na ustanowienie pełnomocnika, który będzie koordynatorem działań.

Szanowni Państwo! Gminy również borykają się z problemem w związku z brakiem rozwiązań praw-

Posel Tomasz Szymański

nych, uregulowań prawnych, które umożliwiłyby (*Dzwonek*) przydział lokali socjalnych. Prosimy o jak najszybsze przygotowanie stosownych przepisów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od kilkunastu dni borykamy się z dużym problemem, współczujemy i pomagamy naszym sąsiadom. Dziękuję za to wszystkim Polakom, wszystkim Polkom, ludziom dobrej woli i organizacjom pozarządowym, samorządom, ale też Straży Granicznej, Wojskom Obrony Terytorialnej, strażakom, policjantom i wszystkim służbom wojewody, szczególnie podkarpackiego, lubelskiego...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Wojewoda nie pracowała.)

Ci ludzie z poświęceniem wspierają Ukraińców.

Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję, panie ministrze, za przygotowanie tej ustawy, ale wiemy też, że do Polski trafia bardzo dużo dzieci, dzieci chorych, często dzieci chorych onkologicznie, które są w trakcie leczenia. Proszę o informację, w jaki sposób te dzieci będą zaopiekowane. I jeszcze jedno pytanie. Ponieważ te dzieci często są bez opiekunów prawnych, bez rodziców, to czy ta ustawa będzie regulowała też kwestie opiekuna prawnego, który będzie mógł wyrażać zgodę na pewne procedury, którym te dzieci będą mogły (*Dzwonek*) ze względu na stan zdrowia podlegać? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Koalicja Obywatelska.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie: Komu przyszło do głowy, żeby do Prawa przedsiębiorców wrzucać generalną zasadę bezkarności wobec sprawców czynów zabronionych, i jaki jest cel i uzasadnienie tego działania? Przecież wykorzystywanie ustawy o pomocy uchodźcom do prze-

mycania takich zapisów jest po prostu najzwyczajniej niegodne. (*Oklaski*)

Kolejne pytanie: Dlaczego przy tym projekcie nie wyciągnęliście wniosków i powtarzacie zły zapis z tzw. ustaw COVID-owych dotyczący zamówień publicznych? Absolutnie zrozumiałe i požądane jest zwolnienie z tego pewnych zakupów, usług czy wykonywania robót bez trybu, ale trzeba zapewnić jawność, przejrzystość i kontrolę następczą tych zamówień. Każdej złotówki trzeba teraz bardzo pilnować w związku z tymi wydatkami, bo wszystko jest bezcenne, i każda powinna być wydawana bardzo efektywnie i bardzo rzetelnie. (*Oklaski*) Oczywiście złożymy takie poprawki. Proszę zatem wpisać zasadę, którą po 7 miesiącach wpisano do ustaw COVID-owych, chociażby dotyczącą informowania o tym w biuletynach zamówień publicznych.

Kolejny, ostatni temat. (*Dzwonek*) Jeśli chodzi o przedsiębiorców, którym należy podziękować za to, że mimo że Polskim Ładem przybiliście ich od początku roku, natychmiast ruszyli na pomoc wszystkim uchodźcom, pozwólcie im także na to, żeby bezpośrednio w koszty uzyskania przychodów mogli wpisywać wydatki, które ponoszą. Nie tylko te, które przekazują do organizacji pożytku publicznego, do samorządów czy do wymienionych w ustawie podmiotów...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

...ale także te, które wydają bezpośrednio na swoich pracowników i rodziny tych pracowników, uchodźców. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Od 24 lutego br. wszystko widzimy inaczej. Agresja Rosji na Ukrainę zmieniła wszystko. Bardzo dziękuję wszystkim ludziom, którzy od pierwszego dnia pomagają z dobroci serca, nie oglądając się na innych. To dobrze, że dzisiaj debatujemy nad specustawą, która da narzędzia do niesienia szerszej pomocy.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek

Mam dwa pytania. Moje pierwsze pytanie dotyczy studentów medycyny. Ich uczelni na Ukrainie często już po prostu nie ma. Jakie są możliwości pomocy? Czy jest rozważane, poza przyjęciem na uczelnię, stworzenie np. filii w Polsce, tak by nie tracili oni czasu z powodu różnic programowych? Dotyczy to zwłaszcza studentów szóstego roku, którzy tak naprawdę byli w trakcie przygotowań do egzaminów końcowych. Czy będzie taka możliwość?

A drugie pytanie. Największy ciężar pomocy spoczywa na samorządach województw lubelskiego i podkarpackiego. Czy będą mogły one liczyć na dodatkowe wsparcie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Sowa:

Pani Marszałek! Obserwujemy piękną postawę Polek i Polaków, którzy rzucili się z pomocą dla uchodźców wojennych z Ukrainy, dla których Polska stała się nowym domem na tygodnie, miesiące, a może i lata. Dlatego bez wątpienia trzeba poprzeć wszystkie rozwiązania, które służą poprawie losu tych ludzi, aby czuli się u nas jak u siebie w domu.

Ale ten kryzys to również wielki czas próby dla państwa. Naszą rolą jest również ocena, jak państwo w tym trudnym momencie funkcjonuje. I przyznacie państwo, że ono do końca nie funkcjonuje. 25 punktów recepcyjnych na 150 tys. uchodźców dziennie. Dlatego efekt jest taki, że zaledwie 10% tych ludzi jest wpisanych do bazy. Państwo nawet nie wiecie, gdzie oni są, gdzie się rozjechali. Nie wiecie tego dokładnie.

Kolejna kwestia.

(Głos z sali: Hańba! Co ty mówisz?)

Wiem doskonale, proszę pana.

Ludzie biorą uchodźców do domów. Wy w ogóle nie wiecie, gdzie oni są, gdzie są rozlokowani. *(Oklaski)* Dowiecie się dopiero z tej ustawy, jak samorządowcy wam pozgłaszają, bo dzisiaj nie ma takiej możliwości. Jeśli ktoś chce zgłosić, zarejestrować, że ma uchodźców w swoim domu, to nie ma takiej możliwości. Nie ma żadnej takiej możliwości. *(Oklaski)*

(Posel Paweł Rychlik: Siadaj!)

Infolinia – 4,5 godziny oczekiwania. Zatkane wszystko.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pani poseł Teresa Pamuła, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pani poseł? *(Gwar na sali)*

Panie pośle, bardzo proszę o spokój.

Panią poseł Skowrońską również.

Wszyscy słuchajcie, bardzo proszę.

Posel Teresa Pamuła:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czas jest bardzo trudny, więc musimy bardzo mocno ostudzić emocje, które panują na sali. Potrzeba nam spokoju, potrzeba nam zdrowia. Nam wszystkim. Wszystkim Polakom potrzeba siły i roztropności. Miliony ludzi przyjdą do nas i musimy się nimi zaopiekować. Te miliony oczekują od nas wsparcia. Widziałam kobiety z miesięcznymi dziećmi na rękach. Pomażałam im utulać płaczące dzieci. Bardzo was proszę, pomagajcie w taki sposób, a nie przeszkadzajcie.

Panie Ministrze! Chciałam właśnie podziękować wszystkim ministrom, pani wojewodzie Ewie Leniart, całemu zespołowi za to, że zdaje egzamin, że stara się nas wspierać.

(Posel Krystyna Skowrońska: Nie spotyka się z samorządowcami.)

W jaki sposób przyjeżdżające osoby, które kontynuowały studia na Ukrainie, będą mogły liczyć na to, że państwo pomoże im ukończyć naukę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksandra Gajewska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Warszawa to miejsce strategiczne z punktu widzenia pomocy uchodźcom z Ukrainy, którzy przybywają do naszego kraju. Tylko jednej nocy, w trakcie doby na dwa dworce: na Dworzec Wschodni i na Dworzec Zachodni przybywa 20 tys. osób uciekających przed wojną – ludzie głodnych, zmarzniętych, przerażonych i chorych.

Dworzec Centralny, za który odpowiada wojewoda, który dzisiaj wizytowaliśmy, to obraz kompletnego chaosu. Nie ma koordynacji, nie ma wsparcia medyków, nie ma strefy wydawania ciepłych posiłków. Ludzie śpią na podłodze. Dopiero po 12 dniach udało nam się wywalczyć dostęp do bezpłatnych toalet. A państwo wiecie, że państwa wojewoda nie pofatygował się tam do tej pory, osobiście go tam nie było? *(Oklaski)*

Przepisy tej ustawy mogą wyglądać dobrze, ale rzeczywistość może wyglądać dokładnie tak jak na Dworcu Centralnym *(Dzwonek)*, gdzie to wolontariusze muszą osobiście na kartonowych dyktach pisać w języku ukraińskim, co gdzie się znajduje, bo to

Posel Aleksandra Gajewska

z państwa strony nie jest zorganizowane. Jako posłowie próbujemy uzyskać konkretne i rzetelne informacje o pracach i planach rządu. Jesteśmy odsyłani od ministerstwa do ministerstwa.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę kończyć, pani poseł.

Posel Aleksandra Gajewska:

To ja mam pytanie: Gdzie jest specjalny pełnomocnik? Gdzie jest chociażby zespół kryzysowy, który koordynowałby kompleksowo całe wsparcie?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Aleksandra Gajewska:

Szanowni Państwo! Dziś system opiera się na tytanicznej pracy wolontariuszy, ludzi, którzy mają dobre serce, i na samorządach. Tak z tym kryzysem sobie nie poradzimy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To dlaczego pani krytykuje samorząd warszawski?)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Fryderyk Kapinos, Prawo i Sprawiedliwość.

(Posel Aleksandra Gajewska: Nie, to wasz wojewoda daje ciała na każdym polu.)

Posel Fryderyk Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek!

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Pani poseł... *(Gwar na sali, dzwonek)*

Proszę poczekać, panie pośle.

Szanowne panie...

(Głos z sali: Proszę uspokoić panią poseł.)

Jedną i drugą panią poseł bardzo proszę o spokój.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Fryderyk Kapinos:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Jesteśmy w wyjątkowym czasie. 24 lutego obudziliśmy się w nowej, bardzo trudnej rzeczywistości, szczególnie dla Ukrainy, ale również dla całego demokratycznego świata. Następnego dnia Polska uruchomiła pomoc dla Ukrainy, pomoc dla uchodźców. W moim rodzinnym powiecie, powiecie mieleckim, koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, wolontariusze bardzo mocno zaangażowali się w tę pomoc, podobnie jak mieszkańcy województwa podkarpackiego i Polski. Zawsze wiedziałem, że Polacy mają otwarte serca, ale to, co zobaczyłem w ostatnim czasie, przerosło moje najśmielsze oczekiwania. Szeroko otwarliśmy nasze serca, nasze mieszkania, nasze portfele. *(Dzwonek)* Za tę otwartość chcemy wszystkim bardzo serdecznie podziękować. Za szybkie i dobre decyzje bardzo serdecznie dziękuję panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu oraz członkom rządu. Dziękuję za piękną pracę pani wojewodzie Ewie Leniart...

(Posel Krystyna Skowrońska: Która się nie spotkała z samorządowcami.)

...oraz urzędnikom, służbom. Dziękuję również Caritas Polska i Caritas diecezjalnym, wszystkim służbom, które pracują na granicy.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Fryderyk Kapinos:

W sprawie procedowanej ustawy chciałbym zadać pytanie. Jakie wsparcie przewidziane jest dla osób niepełnosprawnych oraz osób potrzebujących pomocy medycznej? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Zieliński.

(Posel Krystyna Skowrońska: Piszą, że pani wojewoda nie spotyka się z samorządowcami.)

Proszę o spokój na sali.

Proszę.

Posel Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przepisy projektu ustawy zawierają cały szereg bardzo potrzebnych w tej nadzwyczajnej sytuacji rozwiązań, które pozwolą na jeszcze lepsze niż dotąd skoordynowanie tej

Posel Jarosław Zieliński

pomocy, uczynienie jej bardziej skuteczną. Dotyczą one wielu dziedzin związanych z pobytem uchodźców z Ukrainy na terenie Rzeczypospolitej. Bardzo dobrze, to wszystko jest naprawdę niezwykle pożądane i niezbędne. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na jedną kwestię, bo ci, którzy organizują pomoc rzeczową, która trafia na terytorium Ukrainy, poza teren Rzeczypospolitej, sygnalizują, że może warto by było się zastanowić nad zmianą, korektą, uproszczeniem przepisów celnych, co może pozwoliłoby na szybsze przekazywanie towarów, na które czekają nasi bracia Ukraińcy, którzy są jeszcze tam, na terenie Ukrainy. Jak twierdzą, uciążliwe jest to wyliczanie, wskazywanie rodzaju towarów, wartości, bo to trwa. To rzeczywiście jest jakiś kłopot. (*Dzwonek*) Jeżeli tak jest, bo to trzeba sprawdzić, to po prostu, panie ministrze, prosiłbym o to uproszczenie. Sygnalizuję ten problem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja także zacznę od podziękowań dla tych wszystkich, którzy od pierwszego dnia włączyli się w pomoc dla Ukrainy. Jak wielkie jest to pospolite ruszenie polskich serc, widać od pierwszego dnia także w moim powiecie, powiecie ostrowieckim, w moim rodzinnym Ostrowcu Świętokrzyskim. Tam prywatne osoby, przedsiębiorcy, stowarzyszenia, instytucje samorządowe włączyli się w tę pomoc. Chciałbym podziękować instytucjom państwowym, służbom mundurowym za tę pomoc.

I tu, proszę państwa, mam pytanie: Na jaką realną pomoc ze strony instytucji Unii Europejskiej może liczyć Polska i mogą liczyć Polacy w tej trudnej sytuacji?

Drugie pytanie. Szanowni państwo, dzisiaj obserwujemy atak na państwo polskie, na rząd, insynuacje, że nie radzi sobie z tą sytuacją. Jestem przekonany, że za pewien czas (*Dzwonek*), kiedy pomoc udzielana na mocy tej ustawy trafi do Ukraińców, znajdą się tacy, którzy będą atakowali Polskę, rząd, że ta pomoc dla mieszkańców Ukrainy czy dla uchodźców z Ukrainy odbywa się kosztem Polaków, kosztem tych, którzy czekają na dostęp do służby zdrowia, do rynku pracy.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Kryj:

Jakie działania będzie podejmował rząd, żeby przeciwdziałać tej dezinformacji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Adam Gawęda, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Adam Gawęda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta istotna ustawa, o której dzisiaj mówimy, określa w szczególności bardzo ważne zadania, które są realizowane i które przed nami stoją. Chodzi tu o pomoc udzielaną przede wszystkim przez wojewodów, jednostki samorządu terytorialnego i inne podmioty. Ustawa określa również utworzenie funduszu pomocy w celu finansowania realizacji zadań na rzecz pomocy obywatelom Ukrainy. Ja chciałbym tutaj dopytać, czy w związku z tą sytuacją również powiatowe urzędy pracy czy ośrodki turystyczne otrzymają dodatkowe wsparcie i środki na to, by uruchamiać inicjatywy skierowane do Ukraińców przebywających w Polsce. Niedawno rozmawiałem z szefami tych ośrodków czy hoteli. Czy ci posiadający możliwości zakwaterowania uchodźców zostaną tu włączeni systemowo – chodzi o przyjęcia – i czy zostaną w stosunku do nich również określone dobre zasady?

Chciałbym także powiedzieć, że w moim powiecie, powiecie wodzisławskim (*Dzwonek*), w Godowie, uruchomiono magazyn potrzebnych środków higienicznych, żywności, mleka. Wojewodowie... chciałbym tu bardzo mocno poprosić i zaapelować...

Pani marszałek, dosłownie ostatnie zdanie.

...do wszystkich, którzy się w to włączają: naprawdę Polska stała się krajem, który bardzo solidarnie patrzy na wszelką pomoc.

Takie głosy, które tutaj z tej strony słyszałem, są rzeczywiście w sposób skrajnie nieodpowiedzialny i nieuczciwy kierowane wobec tych wszystkich, którzy włączają się w to. Wojewodowie wraz z powiatowymi jednostkami samorządowymi pracują 24 godziny na dobę.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Adam Gawęda:

Non stop realizują wiele ważnych zadań. Na terenie Polski jest ponad 1100 tys. uchodźców z Ukrainy,

Posel Adam Gawęda

dziennie granicę przekracza ponad 100 tys. To ogromne przedsięwzięcie. Nie przeszkadzajcie przynajmniej, jeśli już nie chcecie pomagać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Włodzimierz Tomaszewski:

W sytuacji kryzysowej, w sytuacji zagrożenia najważniejsze są szybkie decyzje, także z wyprzedzeniem, z wyprzedzeniem czasami także prawa. W przepisach mamy nawet regulacje porządkowe, również jeśli chodzi o samorządy. To są poszczególne sektory całego systemu zarządzania kryzysowego. Żeby szybko działać, decyzje trzeba szybko wydawać, a ta ustawa i zapewne kolejne nowelizacje, zmiany i poszerzenia będą służyły temu, żeby potem te szybkie decyzje właśnie ułatwić. Dlatego też myślę, że te pieniądze – tak jak to było w zakresie dotyczącym walki z epidemią, szybka pomoc dla przedsiębiorców – i środki finansowe również muszą być angażowane w poszczególnych innych sektorach administracji samorządowej i specjalnej. Dotyczy to również tego przepisu, który mówi: zarządzamy szybko środkami, zasobami komunalnymi, także finansowymi, i to musi być potem także w wymiarze legalizacji uporządkowane *(Dzwonek)*, żeby nie było żadnego zagrożenia. To jest istota tej ustawy.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Polskość to nienormalność – kiedyś powiedział pan Donald Tusk. A ja chciałem wyrazić wdzięczność za to, że jestem członkiem tej wspólnoty, wspólnoty osób, które dzisiaj solidaryzują się z narodem ukraińskim bezwarunkowo, bezgranicznie. Jestem wdzięczny, drodzy Polacy, za to, że należę do tej wspólnoty, ale jestem również wdzięczny za to, że jestem posłem Zjednoczonej Prawicy i czynnie wspieram rząd Prawa i Sprawiedliwości, pana premiera Mateusza Morawieckiego. Dzisiaj należy zadać pytanie, co by było, gdyby premierem był

Donald Tusk, a ministrem obrony narodowej – Franek Sterczewski. *(Oklaski)*

(Poseł Zbigniew Konwiński: Śmieszny jesteś, panie.)

Szanowni Państwo! Chyba nie chcecie słyszeć tej odpowiedzi.

Szanowni państwo, procedowany projekt ustawy jest bardzo ważny dla uchodźców. Wracalem wczoraj w nocy z mojego rodzinnego Wielunia, z okręgu wyborczego. Tam farmaceuci zwracają uwagę *(Dzwonek)* na to, że wystawiają recepty farmaceutyczne na leki ratujące życie, na kontynuację leczenia. Bardzo dobrze, że w zapisie tej ustawy jest również to, że Ukraińcy w sposób legalny będą mieli refundowane leki, dostęp do tych leków. A was proszę: proszę was, nie przeszkadzajcie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo przykro się słucha, jak się nie docenia kolegów i koleżanek, którzy wszyscy pomagają, wszyscy na tej sali, naprawdę po jednej i po drugiej stronie.

(Głos z sali: Oj, bardzo...)

Naprawdę państwo zacznijcie się szanować. *(Oklaski)*

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na pytania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z uwagą słuchałem tej debaty, pytań, które tu padły. Powiem tak: postaram się na większość pytań odpowiedzieć, bo sobie dokładnie notowałem.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Hreniaka, jeśli chodzi o konta bankowe i o to, czy możemy płacić świadczenia w gotówce, wydaje mi się, że to będzie niecelowe. Chcemy nadawać numery PESEL po to, żeby można było zakładać konta bankowe, po to, żeby były usługi w formie elektronicznej. Nie chcemy tego zmieniać, na pewno znajdziemy sposób na to żeby osoby, które są tym zainteresowane, doprowadzić do takiego finału, żeby te świadczenia mogły otrzymywać.

Pani poseł Okła-Drewnowicz raczyła powiedzieć w swoim pytaniu, zresztą nie tylko ona, bo jeszcze pani poseł Gajewska, że w zasadzie rząd nie pomaga. Chciałem pani powiedzieć tak: o godz. 4 nad ranem na Kijów spadły pierwsze bomby. O godz. 6 nad ranem wojewodowie dostali polecenie, żeby utworzyć pierwsze punkty recepcyjne na granicach. O godz. 10, 11 wszystkie punkty były gotowe, już pracowały. Była tam Policja, wojsko, służby, straż pożarna. W tej chwili jeździ wahadłowo mnóstwo pociągów organizowanych przez PKP, jeździ 300 autokarów należących do Policji, PSP wożących tylko i wyłącznie uchodź-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik

ców. W przygotowaniu mamy następnych 800 autokarów, które służby zorganizowały i które wesprą wojewodów w rozśrodkowywaniu osób, które znajdują się w dużych miastach. Widzimy w tym problem, tak, widzimy. Ale nie rozumiemy, dlaczego atakuje się punkt recepcyjny na Dworcu Centralnym, skoro się likwiduje punkt recepcyjny w pałacu kultury. To prezydent Trzaskowski utworzył punkt recepcyjny, zrobiono tam dużo zdjęć, a później ten punkt został zlikwidowany. Dlatego trzeba było przeorganizowywać naszą pomoc. Prosimy panią poseł Gajewską, która ma chyba spory wpływ na prezydenta Trzaskowskiego, żeby nie prowadzić na tym polu żadnej wojny, żadnej przepychanki. *(Oklaski)* Bo ja widzę, że w m.st. Warszawie chce się udowodnić, że jedni pomagają, a drudzy nie pomagają. To nieprawda. Pomaga prezydent Trzaskowski tak, jak umie, i rząd pomaga z całych swoich sił, wszystkimi służbami. I tak jest. Nie pozwolę na to, żeby deprecjonować czyjąś pomoc: czy prezydenta Trzaskowskiego, czy Konstantego Radziwiłła, wojewody warszawskiego. To niegodne. To niegodne, co pani robi, pani poseł. Niegodne.

(Poseł Aleksandra Gajewska: A gdzie jest pan wojewoda?)

Szanowni Państwo! Wojewodowie non stop pracują. Rozumie pani? Non stop, non stop.

(Poseł Aleksandra Gajewska: Nie był na żadnym dworcu.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Pani poseł, bardzo proszę o spokój.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Chciałbym powiedzieć, odpowiadając na szczegółowe pytania państwa posłów: tak, będą pieniądze dla NGO. Będą one za wsteczne działania od 24 lutego. Rozumiemy ten ogromny wysiłek. Te pieniądze w funduszu są m.in. po to, żeby NGO dostały pieniądze.

Pani poseł Scigaj pytała o to, jak będą traktowani cudzoziemcy, którzy uciekają z Ukrainy. Szanowni państwo, ci cudzoziemcy mają swoje kraje, do których mogą uciec. Ich ojczyzną nie jest Ukraina, oni wracają do swoich krajów. Mają tutaj konsulów, którzy się nimi opiekują we współpracy z polskim rządem, organizują transporty. Z Jasionki, z Katowic odlatują samoloty do Indii, do Kazachstanu, do Iranu, do Turkmenistanu, odwożąc te osoby.

Jeśli chodzi o te osoby, które nie zdecydują się wrócić, to dotyczy ich ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terenie Rzeczypospolitej, i to

prawo funkcjonuje. To nie są restrykcyjne przepisy, tylko my musieliśmy dla ogromnej rzeszy obywateli Ukrainy stworzyć przepisy szczególne ze względu na skalę i gwałtowność tego zjawiska. Mam nadzieję, że to zrozumienie jest w Wysokiej Izbie.

Chciałem także odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie udzielamy tych uprawnień, tego prawa pobytu Ukraincom, którzy uciekli do innych krajów. Dlatego że obowiązek udzielenia pomocy mają także inne kraje, inni sąsiedzi.

(Głos z sali: Dokładnie.)

Słowacja ma taki obowiązek i pewno go wykona, Węgry też mają obowiązek i pewnie go wykonają. Rumunia ma obowiązek, pewnie go wykona. Nie widzę powodów, żebyśmy tylko w Polsce zrobili jeden jedyny hub. Cała Europa jest do tego solidarnie zobowiązana i widzimy tę solidarność europejską. Ochrona tymczasowa *(Dzwonek)* wprowadzona przez władze Unii daje Ukraincom możliwość pobytu w zasadzie w każdym kraju Unii Europejskiej. To jest dobre dla Polski. Dziś mogą jeździć pociągi z Warszawy do Berlina i działamy w tym zakresie, żeby te pociągi odjeżdżały, żeby nie dochodziło na terenie Polski do nagromadzenia uchodźców, co może doprowadzić do katastrofy humanitarnej. Te pociągi będą jeździć pewnie dalej, i do Wiednia, i do innych krajów, jestem przekonany, że za chwilę to będzie uruchomione.

Pomoc Ukrainie musi być solidarna ze strony całej Europy. Ale także zdajemy sobie sprawę, że najwięcej Ukraińców dotarło do nas i oni u nas chcą zostać, bo liczą, zwłaszcza kobiety i dzieci liczą, że za chwilę będą mogły wrócić do swoich ojców, mężów. Dlatego zostają w Polsce, więc Polska ponosi największy ciężar, i tak będzie, szanowni państwo, i tak będzie. Natomiast to, co zaproponowała Unia Europejska – było tutaj takie pytanie – to 500 mln euro, z czego połowa dla Ukrainy, a reszta dla pozostałych państw, które udzielają pomocy.

(Głos z sali: Jako wstęp.)

Traktujemy to jako wstęp, ktoś tu mi podpowiadał. Mam nadzieję, że to nie jest taka propozycja jak z hełmami niemieckimi dla Ukrainy.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o studentów, chociażby medycyny, którzy studiują na uczelniach ukraińskich, to jest dużo Polaków, którzy tam studiują. Oni wszyscy będą mogli kontynuować studia na polskich uczelniach i podkreślam, że jeżeli tam opłacili czesne, to polskie uczelnie tego czesnego nie będą im naliczały. Ale mowa tu o polskich studentach.

Szanowni Państwo! Pani poseł Janyska pytała o Prawo zamówień publicznych. Rzeczywiście, zgadzam się z panią poseł, potrzebna jest transparentność w wydawaniu tych środków. Rozmawialiśmy wczoraj z ministerstwem rozwoju, a dzisiaj na posiedzeniu komisji proponujemy przepisy, które taką transparentność wprowadzą. Taka poprawka będzie złożona. Myślę, że nasza analiza... Nie widzę pani poseł Janyskiej, ale...

(Poseł Jakub Rutnicki: Przekażemy.)

Proszę przekazać.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik**

Przewidzieliśmy także pomoc dla osób niepełnosprawnych, które uciekają z Ukrainy. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych ma stosowne delegacje do tego, żeby te rzeczy robić. Jeśli chodzi o kwestię opiekuna prawnego, jest rozwiązanie w tej ustawie – osoby te będą mogły ubiegać się o świadczenia, nawet jeżeli nie są najbliższą rodziną, nie są rodzicami. Bo często jest tak, że babcia ucieka z wnuczkami i te osoby będą mogły także ubiegać się o świadczenia.

Pani poseł Szumilas pytała o nauczycieli. Nie obrażamy sobie zatrudniania w polskich szkołach nauczycieli ukraińskich, którzy nie znają języka polskiego. To jest podstawowy problem. Jeżeli będą tacy, będziemy mogli na początku zatrudniać ich jako pomocników. Zdajemy sobie sprawę, że ten problem jest, cały czas jesteśmy w kontakcie z panem ministrem edukacji i ten problem widzimy. Nie możemy zatrudnić nauczycieli, którzy znają tylko i wyłącznie język ukraiński, oni muszą się nauczyć polskiego, chyba że znają. Będzie ich można zatrudniać jako pomocników, szczególnie w oddziałach, gdzie będą dzieci ukraińskie.

Szanowni Państwo! Podkreślę jeszcze raz: ta ustawa to ogromne środki dla samorządów, dla ich ogromnego dzieła, które robią, to wsparcie dla nich. Ta ustawa to także pieniądze dla przedsiębiorców, którzy teraz mają zakontraktowane usługi, a nie mają jeszcze zapłacone, bo nie było na to środków. Ta ustawa jest także dla osób fizycznych, które przyjęły w odruchu serca ukraińską rodzinę, a nie zawsze ich stać na to, żeby ją utrzymać. Taka pomoc będzie wynosiła do 40 zł na osobę. Jeżeli ktoś nie czuje się na siłach i złoży taki wniosek, to oczywiście taką pomoc od państwa, via wojewoda i samorząd, otrzyma.

Szanowni Państwo! Myślę, że ta debata wskazuje, że praca w komisji będzie ciekawa, mam nadzieję, że mniej gwałtowna i na pewno owocna. My, jako wnioskodawcy, jako polski rząd, jesteśmy otwarci na mądre propozycje, które składa opozycja – to chciałbym podkreślić. Nie tylko opozycja, cały parlament. Widzimy, że jest tutaj płaszczyzna do współpracy, i obiecuję, że będziemy te propozycje rozpatrywać niezwykle merytorycznie, tak żebyśmy mogli w zgodzie tę ustawę uchwalić, bo jest ona wręcz niezbędna w dzisiejszej sytuacji. Bardzo państwu dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Witam państwa.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy

projekt ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, zawarty w drukach nr 2069 i 2069-A, do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania komisji umożliwiający rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o partnerstwie gospodarczym między państwami CARIFORUM, z jednej strony, a Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony, sporządzonej w Bridgetown na Barbadosie dnia 15 października 2008 r., druk nr 2068.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o listach zastawnych i bankach hipotecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2019 i 2058).

Bardzo proszę panią poseł Gabrielę Masłowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Gabriela Masłowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o listach zastawnych i bankach hipotecznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2019, został skierowany przez Sejm, zgodnie z regulaminem Sejmu, na 49. posiedzeniu w dniu 23 lutego br. do Komisji Finansów Publicznych. W dniu 2 marca 2022 r. wspomniany projekt był przedmiotem posiedzenia Komisji Finansów Publicznych. Komisja Finansów Publicznych wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt.

Podczas posiedzenia komisji zgłoszono wiele poprawek zarówno legislacyjnych – a może przede wszystkim

Posel Sprawozdawca Gabriela Masłowska

legislacyjnych – jak i merytorycznych. W tym miejscu należy docenić pracę Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu oraz wnikliwe i sumienne podejście do analizowania tej specjalistycznej, trudnej i obszernej materii ustawy.

Projekt ustawy wdraża do polskiego prawa dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/2162 oraz rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z 2019 r. dotyczące emisji obligacji zabezpieczonych i nadzoru publicznego nad nimi. Jednocześnie w ustawie wprowadza się zmiany w dziewięciu ustawach dotyczących rynku finansowego w Polsce, w trzech ustawach podatkowych i innych. Jest to więc problematyka ważna i dosyć złożona.

Celem unijnego pakietu regulacyjnego, czyli tej dyrektywy i tego rozporządzenia, jest ujednolicenie zasad funkcjonowania rynku obligacji zabezpieczonych w krajach Unii Europejskiej i zwiększenie atrakcyjności tej formy pozyskiwania długoterminowego kapitału przez sektor bankowy na działalność kredytową, a jednocześnie zwiększenie atrakcyjności lokowania kapitału dla inwestorów w postaci papierów wartościowych o niskim stopniu ryzyka.

W warunkach polskich odpowiednikiem obligacji zabezpieczonych są listy zastawne emitowane przez wyspecjalizowane banki hipoteczne. Polski rynek listów zastawnych jest we wstępnej fazie rozwoju na tle państw europejskich. Aktywa pięciu banków hipotecznych w 2019 r. stanowiły zaledwie 2,3% aktywów systemu bankowego. Banki te udzieliły 7% kredytów mieszkaniowych i wyemitowały na rynku krajowym listy zastawne o wartości 1200 mln zł. Zastosowanie w wyniku tej nowelizacji nowych rozwiązań i wymogów, do których banki będą musiały się dostosować, pozwoli wzmocnić potencjał banków hipotecznych i pozostałych banków komercyjnych na rzecz finansowania gospodarki.

Bardzo ważną kwestią uwzględnioną w tej ustawie jest zwiększenie możliwości wsparcia procesów przymusowej restrukturyzacji kas i banków przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny, co uchroni słabe podmioty przed likwidacją. Rozwiązanie alternatywne, tj. przejęcie przez inny podmiot zamiast likwidacji, będzie wspierane przy pomocy finansowej z BFG, co oznacza, że działalność tych banków będzie w danym środowisku kontynuowana, nadal będą one pełnić swoje funkcje mimo trudności, jakie na danym etapie przeżywają w wyniku grożącej im upadłości, co wpłynie na stabilność całego systemu bankowego. Pozytywnym rozwiązaniem jest umożliwienie tworzenia mechanizmów samopomocowych i zachęcenie do tego poprzez stworzenie sprzyjających warunków, czyli wzajemnego wsparcia większych banków na wzór form stworzonych dla sektora spółdzielczego. Te działania zwiększą bezpieczeństwo systemu bankowego w Polsce i jego konkurencyjność.

Szczegóły dotyczące tej ustawy były omawiane podczas pierwszego czytania. Chciałabym w tym mo-

mentcie jako sprawozdawca Komisji Finansów Publicznych zwrócić tylko uwagę na dziewięć zgłoszonych poprawek. Uzyskały one pozytywną opinię i rekomendację Komisji Finansów Publicznych. Poprawki te, jak wspomniałam, miały różny charakter, i uściślający, i merytoryczny.

Jedną z istotnych poprawek, na które warto zwrócić uwagę, jest poprawka 1., która dotyczy instytucjonalnych samopomocowych systemów ochrony, które tworzą podmioty prywatne, czyli banki spółdzielcze i banki komercyjne, na wypadek ich problemów płynnościowych. Ponieważ ta forma samopomocy przyczynia się do stabilizacji całego systemu bankowego i systemu finansowego państwa – działa to dla dobra całej gospodarki – proponuje się tutaj preferencje w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych w postaci zwolnienia z podatku dochodowego pomocy bezzwrotnej udzielonej uczestnikom systemu ochrony instytucjonalnej. Dotyczy to także banków spółdzielczych. (*Dzwonek*) Ubytek dochodów budżetowych będzie w tym miejscu zawiązką rekompensowany poprzez takie rozwiązanie, przez stabilizację systemu bankowego. Proponuje się w tej poprawce także inne rozwiązania, korzystne właśnie w związku z wprowadzeniem form samopomocy i systemów ochrony samopomocowych.

Tak więc Komisja Finansów Publicznych proponuje przyjęcie tych dziewięciu poprawek i wnosi o przyjęcie przez Sejm przedłożonego projektu ustawy. W trakcie dalszych prac komisji będziemy skłonni pochylić się nad innymi potrzebnymi zmianami legislacyjnymi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Proszę bardzo.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie, Panno wie Posłowie! Mam przyjemność przedłożenia stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu zmiany ustawy o listach zastawnych i bankach hipotecznych oraz niektórych innych ustaw z druków nr 2019 i 2058.

Szanowni Państwo! Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za projektem, tak jak to określiliśmy już podczas pierwszego czytania. Myślę, że nie

Posel Andrzej Kosztowniak

ma potrzeby przywoływania tych samych argumentów dotyczących tej ustawy, jakie zostały przedłożone przez panią przewodniczącą naszej komisji, sprawozdawcę Gabrielę Masłowską.

Panie marszałku, na pana ręce w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę przekazać sześć poprawek do powyższego projektu ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Saługa, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, Wojtku.

Posel Wojciech Saługa:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec ustawy o zmianie ustawy o listach zastawnych i bankach hipotecznych oraz niektórych innych ustaw.

Jest to dość obszerna regulacja, wykraczająca znacznie poza to, co widzimy w tytule. Było dość szybkie tempo prac w parlamencie, o czym świadczą chociażby kolejne poprawki, których jeszcze nie znamy, zgłaszane dzisiaj, teraz, podczas drugiego czytania, przez przedstawiciela koalicji rządzącej. Trudno mi się będzie do tego w tej chwili odnieść. Była dość spora dyskusja i tu, w Wysokiej Izbie, podczas pierwszego czytania, i podczas posiedzenia komisji. Coś jednak jest nie tak w tej regulacji, że składacie państwo kolejnych sześć poprawek.

Projekt ustawy przede wszystkim dokonuje zmian w zakresie wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady znanej jako dyrektywa 2019/2162 z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie emisji obligacji zabezpieczonych funkcjonujących w Polsce jako listy zastawne i oczywiście nadzoru publicznego nad tymi obligacjami. Obligacje zabezpieczone są uregulowane w krajach Unii Europejskiej niejednolicie, a proces rozwoju rynków krajowych przebiega nierównomiernie, dlatego Europejski Urząd Nadzoru Bankowego zaleca ich harmonizację na poziomie Unii Europejskiej zgodnie z najlepszymi praktykami nadzorczymi.

Ponadto w projekcie ustawy przewidziano zmiany w zakresie wezwań do zapisywania się na sprzedaż lub zamianę akcji spółek publicznych, co stanowi odpowiedź na obserwację zjawisk zachodzących na krajowym rynku kapitałowym. Mamy nadzieję, że zmiany te przyczynią się do usprawnienia procesu przeprowadzania wezwań, a w szczególności do wzmocnienia ochrony interesów inwestorów mniejszościowych. Ustawa ustanawia jeden próg przejścia wy-

szący 50% ogólnej liczby głosów na walnym zgromadzeniu jako próg rodzący obowiązek ogłoszenia wezwania do zapisywania się na sprzedaż lub zamianę wszystkich pozostałych akcji. I ten próg ustalony na poziomie 50% budzi kontrowersję, skłania do zapytań. Stowarzyszenie Inwestorów Giełdowych podnosiło to podczas prac komisji. Rząd nieprzekonująco wskazuje, skąd ten próg 50%, a nie, tak jak w większości krajów rozwiniętych, od 24 do 33%. Tak jest w większości krajów świata, oczywiście krajów, do których nawiązujemy i do których chcemy dążyć.

Dzisiaj dostałem też maila od drobnych akcjonariuszy Energi. Na to też będziemy chcieli zwrócić uwagę. Myślę, że teraz już nie zdążymy, ale w Senacie przyjrzymy się uważnie tym sprawom, czy zapisami tej ustawy nie naruszamy interesów drobnych akcjonariuszy, którzy mogą stracić na tej zmianie.

Reasumując, Koalicja Obywatelska poprze przedmiotowy projekt, ale powtarzam raz jeszcze, że przyjrzymy się temu dokładnie w Senacie – chodzi o próg przejścia na poziomie 50% i o apel drobnych akcjonariuszy, pytanie, czy nie są naruszane interesy inwestorów giełdowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tomasza Trełę, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Treła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko w imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o listach zastawnych i bankach hipotecznych oraz niektórych innych ustaw.

Przedmiotowy projekt ustawy przede wszystkim dokonuje zmiany w zakresie swojej regulacji dotyczącej wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego, czyli dostosowujemy przepisy obowiązujące w naszym kraju do przepisów Unii Europejskiej. Kiedy występowałem podczas pierwszego czytania, sygnalizowałem, że projekt jest obszerny, projekt jest bardzo szczegółowy, ale wpisuje się w dostosowywanie przepisów do przepisów unijnych. Co do zasady zawsze te regulacje są przez Lewicę popierane i tak będzie również w tym przypadku. Co prawda nie mam jeszcze pełnej wiedzy na temat poprawek, które zostały dzisiaj zgłoszone przez klub Prawa i Sprawiedliwości, ale pewnie na posiedzeniu komisji będziemy je rozstrzygać.

O dwóch rzeczach chcę nadmienić, które w naszym przekonaniu, w moim przekonaniu są dość istotne. W projekcie ustawy przewidziano zmiany w zakresie wezwań do zapisywania się na sprzedaż lub zamianę

Posel Tomasz Trela

akcji spółek publicznych, które stanowią odpowiedź na obserwację zjawisk zachodzących na krajowym rynku kapitałowym. Zmiany te powinny przyczynić się do usprawnienia procesu przeprowadzenia wezwań, a w szczególności do wzmocnienia ochrony interesów inwestorów mniejszościowych. Chciałbym również zaznaczyć kilka elementów związanych z tym projektem. Ustanowienie jednego progu 50% ogólnej liczby głosów na walnym zgromadzeniu jako progu przejęcia kontroli rodzącego obowiązek ogłoszenia wezwania do zapisywania się na sprzedaż lub zamianę wszystkich pozostałych akcji; ukształtowanie jednolitego modelu wezwania obligatoryjnego jako wezwania następczego; wprowadzenie mechanizmu wezwania dobrowolnego na wszystkie pozostałe akcje spółki publicznej; uwzględnianie ceny pośredniego nabycia akcji spółki publicznej przy ustalaniu ceny minimalnej w wezwaniu, określanie ceny minimalnej w wezwaniu w oparciu o wartość godziwą, ustaloną na podstawie wyceny dokonanej na zlecenie wzywającego przez niezależną firmę audytorską, w przypadku niewystarczającego obrotu akcjami podlegającymi wezwaniu.

Tak jak wspomniałem, szanowni państwo, Lewica popiera przedmiotowy projekt ustawy. Będziemy dalej pracować nad tymi poprawkami, które dzisiaj zostały zgłoszone. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie panu posłowi.

Pan poseł Jacek Protasiewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Będziemy go widzieli na monitorze.

Witamy, panie pośle. Witam, Jacku. Proszę bardzo.

Coś się nie udało.

Panie pośle, czy pan mnie słyszy? Czy słyszysz, Jacek?

Posel Jacek Protasiewicz:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Halo? Słyszę, tak.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję bardzo, panie marszałku, za udzielenie mi głosu.

Panie i Panowie Posłowie! Dyskutujemy o ustawie, która, jak już w pierwszym czytaniu wspomniałem, obejmuje bardzo obszerny zasięg, albowiem nie

tylko wprowadza do polskiego prawa regulacje unijne wynikające z próby usystematyzowania prawnych regulacji w poszczególnych krajach członkowskich, związane z obrotem na rynku polskim listami zastawnymi, ale przy okazji wprowadza szereg zmian do 14 ustaw, w tym również ten projekt ustawy przewiduje czy pokrywa obszary, które nie wiążą się wprost z regulacjami unijnymi, które jak najbardziej serdecznie w polskim prawie witamy.

Jednym z tych obszarów jest regulacja dotycząca ust. 3, związana z możliwością skutecznego wezwania do zakupu akcji od mniejszościowych udziałowców przez udziałowca dominującego w sytuacji, kiedy wolumen obrotu akcjami spółki publicznej na rynku w okresie poprzedzających 6 miesięcy stanowił mniej niż 1%. Jest to wymóg, na który zwracają uwagę mniejszościowi udziałowcy, chociażby spółki Energa. To jest ok. 900 osób, które zwróciły się do nas, parlamentarzystów, z prośbą, ażeby zwrócić uwagę na tę regulację, która de facto sprawia, że będą oni na mocy nowego prawa zmuszeni do sprzedaży swoich akcji. Często są to byli pracownicy, emeryci, którzy otrzymali udziały w przedsiębiorstwie Energa, przechodząc na emeryturę czy też w związku z jego likwidacją w konsekwencji przejęcia przez giganta paliwo-wo-energetycznego, jakim jest Orlen Polska.

Ich obawy wiążą się z tym, że będą zmuszeni sprzedawać akcje Orlenowi po niewysokiej cenie, dużo niższej od tej, którą obiecywano im, oczywiście nie mogąc zagwarantować, ale obiecywano im, kiedy te akcje jako przedstawiciele załogi otrzymywali, a na skutek nowych regulacji faktycznie zostaną pozbawieni możliwości spieniężenia tego po wartości wyższej niż najniższa.

Dlatego jako klub Koalicja Polska, w skład którego wchodzi Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów oraz Konserwatyści, proponujemy poprawkę, która zwiększy ten wolumen akcji do 10%. Mam nadzieję, że ta poprawka znajdzie uznanie w dalszych pracach Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Poprawka wpłynęła, więc ją mamy.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Pięć osób zgłosiło się do zadania pytań.

Ustalę czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Bardzo proszę pana posła Rafała Adamczyka z klubu parlamentarnego Lewica o zabranie głosu.

Bardzo proszę.

Posel Rafał Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ramach złożonych opinii Krajowy Związek Banków Spółdzielczych wnosil m.in. o uwzględnienie

Posel Rafał Adamczyk

systemu ochrony, o którym mowa w art. 22 ustawy o bankach spółdzielczych, w proponowanych zmianach do ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych. To jest art. 4 projektu. Bardzo bym prosił o odniesienie się do tej opinii i do tych postulatów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan Przemysław Koperski, klub parlamentarny Lewica.

Pani Małgorzata Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę. Dzień dobry.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W przypadku procedowanej ustawy należy zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Na ostatnim etapie rządowych prac legislacyjnych nad projektem bez wcześniejszych konsultacji publicznych wprowadzono przepisy dotyczące zasad tworzenia i funkcjonowania systemu ochrony dla banków działających w formie spółek akcyjnych. Sektor bankowości spółdzielczej wielokrotnie wskazywał na problemy prawnopodatkowe związane z jego efektywnym funkcjonowaniem, w szczególności na konieczność zwolnienia z podatku CIT środków z pomocy udzielanej uczestnikom systemu ochrony z funduszy pomocowych utworzonych w ramach tego systemu.

Proszę o odpowiedź na pytanie: Czy na dalszym etapie prac nad tą ustawą uwzględniono uwagi zgłaszane przez Krajowy Związek Banków Spółdzielczych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 21 lutego br. Krajowy Związek Banków Spółdzielczych skierował pismo do pana Piotra Patkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Zdaniem Krajowego Związku Banków Spółdzielczych brak jest uzasadnienia, aby pominąć już funkcjonujące systemy

ochrony w przepisach dotyczących wyłączenia z przychodu środków otrzymywanych z funduszu pomocowego w części przeznaczonej na realizację ustawowych celów systemu ochrony. Chodzi o to, aby uznać wpłaty na fundusz pomocowy za koszt uzyskania przychodu i aby dokonać przedmiotowego zwolnienia z podatku dochodowego środków wpłacanych przez uczestników systemu ochrony oraz otrzymywanych z funduszu pomocowego. Chodzi o rozwiązania w ustawie o CIT. Te rozwiązania rekomendował panu ministrowi również Komitet Stabilności Finansowej w dniu 19 marca.

Wobec powyższego chciałbym zapytać: Czy (*Dzwonek*) w tym sprawozdaniu uwzględniono opinie tych dwóch instytucji? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wojciech Saługa, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Wojciech Saługa:

Panie Ministrze! Malta, Litwa i Łotwa to nie są chyba te kraje, za którymi pragniemy podążać, chociaż wiele dobrych rzeczy dzieje się w tych krajach. Mówię to dlatego, że tylko w tych trzech krajach próg przejęcia wynosi 50%. Wszystkie pozostałe kraje rozwinięte, z którymi chcemy się porównywać, mają ten próg znacznie niższy, na poziomie od 24% do 33%. Co legło u podstaw tego, że podążamy ścieżką tych trzech niewielkich krajów, tych trzech niewielkich gospodarek, a nie robimy tego, co robi dzisiaj większość rozwiniętego świata? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Piotra Patkowskiego o udzielenie wszelkich odpowiedzi.

Panie ministrze, zapraszam pana bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsze trzy pytania dotyczyły właściwie tego samego wątku, czyli banków spółdzielczych, więc chciałbym odpowiedzieć, że podczas prac w Komisji Finansów Publicznych stosowna poprawka, zgodnie z tym, o co wnioskowały banki, została przyjęta. Tak że w tym przedłożeniu komisji, które trafiło do drugiego czytania

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski**

w tej Izbie, ta poprawka już jest uwzględniona. Tak że tę kwestię możemy uznać za rozwiązana.

Żeby trochę rozwinąć ten wątek, chciałbym powiedzieć, że te przepisy dotyczyły IPS-ów w sektorze banków komercyjnych. Nie chcieliśmy tutaj dokładać banków spółdzielczych, ponieważ na to była szykowana kolejna regulacja, która obecnie jest w procesie uzgadniania i opiniowania. I ona także wdraża rekomendację tzw. komisji GRASS, działającej przy Komisji Stabilności Finansowej, gdzie oprócz Ministerstwa Finansów jest także BFG, NBP i Komisja Nadzoru Finansowego, gdzie właśnie te postulaty, o które wnioskowała bankowość spółdzielcza, były zawarte.

Według jednolitej opinii KSF-u te postulaty banków spółdzielczych są słuszne. Zresztą, tak jak powiedziałem, mieliśmy zamiar je wdrożyć. Uznaliśmy, że w takiej sytuacji nie ma co czekać, tylko możemy wdrożyć te zmiany na etapie prac Komisji Finansów Publicznych. I one właśnie, w zakresie przede wszystkim podatkowym, bo tutaj uwaga dotyczyła banków spółdzielczych właśnie w kwestiach podatkowych i zrównania IPS-u dla sektora spółdzielczego z IPS-em dla sektora banków komercyjnych, zostały wdrożone. Tak że to przedłożenie projektu ustawy do drugiego czytania, które państwo dostaliście, już te zmiany zawiera.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Saługi dotyczące wezwań publicznych, to w pierwszej kolejności warto wskazać, że obecnie próg wezwania na zakup wszystkich akcji w momencie przekroczenia udziału kapitałowego wynosi 66%. My go obniżamy do 50%, więc już w tym momencie dokonujemy dużej zmiany i chronimy inwestorów mniejszościowych.

Po drugie, projekt zawiera szereg innych zmian dla inwestorów mniejszościowych, o których też mówiliśmy na posiedzeniu komisji, jak np. mechanizm wezwania dobrowolnego na wszystkie pozostałe akcje spółki publicznej. Dziś takie wezwania są przeprowadzone poza rygiem ustawy o ofercie publicznej. Uwzględniamy cenę pośredniego nabycia akcji spółki publicznej przy ustalaniu ceny minimalnej wezwania, zwiększamy wykorzystanie wartości godziwej przy ustalaniu ceny akcji w wezwaniu, doprecyzowujemy przepisy o zabezpieczaniu wezwań, wprowadzamy solidarną odpowiedzialność, w przypadku gdy liczba wzywających jest większa niż jeden, i rozwiązania, że wzywający zawsze będzie zobowiązany do wyrównania ceny wszystkim podmiotom, które zbyły akcje w wezwaniu. Chciałbym, żeby nie pozostało po tej dyskusji takie wrażenie, że w jakikolwiek sposób osłabiamy akcjonariuszy mniejszościowych. Jest wręcz przeciwnie, obniżamy próg z 66% do 50% i wprowadzamy szereg zmian, o które od dłuższego czasu apelowali akcjonariusze mniejszościowi. Ta usta-

wa właśnie to zawiera, jest ustawą, która broni, która chroni akcjonariuszy mniejszościowych.

Ale też nie sposób nie powiedzieć w tym miejscu o tym, że jednak polski rynek kapitałowy jest zupełnie innym rynkiem od rynków państw takich jak Stany Zjednoczone, Niemcy czy Francja, które miały to szczęście, że rozwijają się od co najmniej kilkudziesięciu lat. Polski rynek kapitałowy jest młody, funkcjonuje tak naprawdę dopiero od 1989 r., więc też nie możemy porównywać 1:1 tego, co się dzieje na polskim rynku, z rynkami zagranicznymi. Dlaczego? Ponieważ kultura rynku kapitałowego w Polsce niestety jeszcze nie jest tak rozwinięta jak w tych państwach, dlatego też musimy dostosować swoje rozwiązania do tego etapu rozwoju, na którym obecnie się znajdujemy.

Po drugie, jeśli chodzi o koncentrację na rynku kapitałowym w Polsce, to jest ona zdecydowanie mniejsza w państwach zachodnich niż w Polsce, więc próg 50% w przypadku rynku, gdzie ten stopień koncentracji jest większy, w takim jak Polska, jest zupełnie innym progiem niż 50% w państwach, gdzie ten stopień koncentracji jest zdecydowanie niższy. Stąd właśnie dostosowujemy ten próg do obecnego poziomu, ale jeszcze raz na koniec podkreślę, że to jest projekt, który chroni akcjonariuszy mniejszościowych, który zmniejsza próg wezwań do 100% z 66% do 50% i który wprowadza szereg zmian chroniących akcjonariuszy mniejszościowych. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę sprawozdawcę komisji panią poseł Gabrielę Masłowską.

Jest pani poseł?

Super.

Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska:

Pragnę w tym momencie wyrazić satysfakcję z tego, że wszystkie kluby popierają ten bardzo ważny projekt ustawy, i mam nadzieję, że na wątpliwości, które państwo macie, uzyskaliście odpowiedź i będziemy nadal nad tym projektem pracować, aby go udoskonalili, w Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Senioralnej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2037 i 2062).

Bardzo proszę panią poseł Bożenę Borys-Szopę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam.

**Poseł Sprawozdawca
Bożena Borys-Szopa:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Przedstawiam sprawozdanie połączonych Komisji: Polityki Społecznej i Rodziny oraz Senioralnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw. Podstawową intencją nowelizacji ustawy jest wyeliminowanie problemu związanego z realizacją ustawowego nabycia prawa do emerytury pomostowej, który był uwarunkowany rozwiązaniem stosunku pracy. Pracownicy po rozwiązaniu stosunku pracy znajdowali się często w sytuacji, kiedy nie przyznano im uprawnienia do tej emerytury pomostowej i jednocześnie pozostawali bez pracy. Ponadto omawiany projekt poszerza kompetencje Państwowej Inspekcji Pracy w zakresie weryfikacji zatrudnienia w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Dodam tylko, że to poszerzenie kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy ma nastąpić z dniem 1 stycznia 2023 r. Dodatkowo ustawa wprowadza ujednolicenie programów dotyczących poprawy warunków pracy z funduszu prewencji.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała powyższy projekt do Komisji Senioralnej i Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do pierwszego czytania. Połączone komisje 7 marca br. przeprowadziły pierwsze czytanie i rozpatrzyły powyższy projekt ustawy oraz wnoszą do Wysokiego Sejmu o uchwalenie załączonego projektu ustawy zgodnie z drukiem nr 2037. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Michała Szczerbę z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska o zabranie głosu.

Czy coś mi się złego wyświetliło?

(*Poseł Urszula Rusecka: A Prawo i Sprawiedliwość?*)

(*Głos z sali: Nie ma Prawa i Sprawiedliwości.*)

Tak, to wiem, że nie ma.

Wydaje mi się, że państwo podaliście mi listę osób, które zadały pytania.

(*Poseł Urszula Rusecka: Tak pytania, a nie w imieniu klubów.*)

Dobrze. Opanujemy ten sztorm za chwilę. Nie ma problemu. Już jest opanowany.

Pani poseł Lidia Burzyńska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam panią i przepraszam za małe...

Poseł Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2037.

Ustawa z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych reguluje m.in. warunki nabywania prawa do świadczenia okresowego w postaci emerytury pomostowej, rodzaje prac w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze, których wykonywanie uprawnia do emerytury pomostowej.

Ustawa wprowadza zmiany oczekiwane i rozwiązujące istotne problemy praktyczne sygnalizowane przez osoby ubiegające się o emerytury pomostowe. Istotnym problemem był konieczny warunek niepozostawiania przez ubezpieczonego w stosunku pracy przy ustalaniu prawa do emerytury pomostowej. Konieczność spełnienia tego warunku narażała ubiegających się o to świadczenie na utratę jedyne źródła dochodu bez gwarancji ustalenia prawa do emerytury pomostowej.

Przedłożony projekt zawiera rozwiązania korzystne dla ubezpieczonych – uchylenie przesłanki obligującej do rozwiązania stosunku pracy przy ustalaniu emerytury pomostowej. Dzięki zaproponowanemu rozwiązaniu osobie, która wystąpi o ustalenie prawa do tej emerytury przed rozwiązaniem stosunku pracy, jeśli spełni pozostałe warunki, organ rentowy wyda decyzję o przyznaniu emerytury pomostowej. Emerytura taka nie będzie wypłacana, a ulegnie zawieszeniu.

W przedłożeniu proponuje się także rozszerzenie kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy o kontrolę prowadzonego przez pracodawcę wykazu stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Projektowana nowelizacja ma na celu wzmocnienie ochrony ubezpieczonych występujących o ustalenie

Posel Lidia Burzyńska

prawa do emerytury pomostowej. Ustalenie tego prawa zależy bowiem przede wszystkim od posiadania przez ubezpieczonego wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Projektowane zmiany mają również na celu zwiększenie liczby osób objętych dofinansowywanymi projektami poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy, szczególnie dla dużych przedsiębiorstw, zatrudniających większą liczbę pracowników.

Ustawa ta zapewni równy dostęp przedsiębiorców, niezależnie od wielkości przedsiębiorstwa, do dofinansowania działań płatników składek skierowanych na utrzymanie zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej – tzw. program dofinansowania – w ramach prewencji wypadkowej.

W projekcie znalazły się również przepisy przejściowe chroniące interesy ubezpieczonych. Korzystniejsze dla pracownika przepisy dotyczące warunków uzyskania prawa do emerytury pomostowej oraz kontroli ewidencji i wykazu byłyby stosowane do postępowań, w których nie zostały wydane prawomocne decyzje przed dniem wejścia w życie projektowanych przepisów.

Mając na uwadze, że omawiany projekt w sposób znaczący podnosi bezpieczeństwo prawne i socjalne ubezpieczonych, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawiam stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2037.

Ustawa o emeryturach pomostowych z 19 grudnia 2008 r. reguluje warunki nabywania prawa do świadczenia okresowego w postaci emerytury pomostowej. Emerytura pomostowa to świadczenie okresowe, które przysługuje do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Jest ono skierowane do osób wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, u których wraz z wiekiem bardzo istotnie zmniejsza się możliwość wykonywania pracy, co jest związane z malejącą wydolnością psychofizyczną pracownika. Dotychczasowe nowelizacje

ustawy były nieliczne, miały charakter dostosowawczy i były związane z wejściem w życie nowych przepisów z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Omawiany projekt ustawy wprowadza zmiany w ustawie o emeryturach pomostowych, w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, w ustawie o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy.

Przygotowane przez rząd rozwiązania mają na celu ułatwienie nabywania prawa do emerytur pomostowych. Głównym problemem, jaki pojawił się w stosowaniu w praktyce dotychczasowych regulacji, było niepozostawianie przez ubezpieczonego ubiegającego się o emeryturę pomostową w stosunku pracy. Innym problemem, jaki pojawił się w stosowaniu przepisów, był brak pewności pracodawcy płacącego składki na Fundusz Emerytur Pomostowych, za których pracowników składka powinna zostać odprowadzona.

Procedowane zmiany dotyczą rozszerzenia kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy. Nowe przepisy pozwolą Państwowej Inspekcji Pracy merytorycznie ocenić proces kwalifikowania przez pracodawcę wykonywanych u niego prac jako prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Państwowa Inspekcja Pracy otrzyma uprawnienie do kontroli prowadzonego przez pracodawcę wykazu stanowisk, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Projekt ustawy zakłada również ujednolicenie wysokości dofinansowania dla projektów mających na celu poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy. Dofinansowanie będzie wynosiło 80% szacowanej kwoty dla wszystkich przedsiębiorstw, niezależnie od liczby zatrudnionych osób. Dotyczy to projektów finansowanych z funduszu wypadkowego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Coraz częściej dostrzega się problem wygasającego charakteru emerytur pomostowych. W aktualnym stanie prawnym jednym z podstawowych warunków uzyskania emerytury pomostowej jest wykonywanie pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze przed dniem 1 stycznia 1999 r. Warunek ten powoduje, że system emerytur pomostowych ma charakter wygasający i osoby młodsze, które wkroczyły na rynek pracy oraz podjęły pracę w warunkach szkodliwych po 1 stycznia 1999 r., nie spełniają jednej z przesłanek uzyskania możliwości przejścia na emeryturę pomostową.

Projektowana ustawa nie rozwiązuje problemu stosowania emerytur pomostowych, a jedynie porządkuje pewne zapisy i upraszcza. Ponadto kolejne grupy zawodowe domagają się możliwości skorzystania z emerytur pomostowych. Proponuję, aby minister właściwy ds. zabezpieczenia społecznego rozważył dokonanie analizy, przeglądu kryteriów pracy w szczególnych warunkach, aby ustalić, jakie faktycznie zawody powinny być uznane za pracę w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze.

Posel Joanna Frydrych

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska poprze projektowane zmiany. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Paulina Matysiak, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Paulina Matysiak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie rządowego projektu ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw. Chodzi o projekt z druku nr 2037.

Emerytura pomostowa powstała jako specjalne świadczenie dla osób wykonujących pracę, która ze względu na swoją szczególną trudność, obciążenie, z którym się wiąże, lub związane z nią ryzyka, powoduje szybszą utratę zdrowia uniemożliwiającą jej dalsze wykonywanie na długo przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Dalsze wykonywanie swojej pracy staje się niemożliwe, do emerytury daleko, a jeśli trzeba tu i teraz. W tym właśnie momencie wkracza możliwość ubiegania się o emeryturę pomostową, która pozwala przetrwać do czasu przejścia właśnie na właściwą emeryturę. Otrzymanie takiej pomostowej emerytury wymaga i wymagało spełnienia kilku warunków, co niestety od początku istnienia ustawy nie było takie proste i wiązało się z kilkoma istotnymi problemami. Przede wszystkim aby w ogóle postępowanie w sprawie przyznania emerytury pomostowej mogło się rozpocząć, należało rozwiązać stosunek pracy. Tę zasadę właśnie krytykowano najbardziej, bowiem powodowała ryzyka pozostania bez środków do życia, gdyby taka emerytura nie została przyznana, a stosunek pracy został już rozwiązany. W obecnym projekcie, nad którym właśnie teraz dyskutujemy, ten problem jest w końcu rozwiązany. Szkoda oczywiście, że dopiero teraz, bo od lat wskazywały na to związki zawodowe, organy państwa czy sami zainteresowani, że takie regulacje są potrzebne.

Należy w tym miejscu przywołać także inną uwagę, która była zgłaszana przez OPZZ, a mianowicie wygasający charakter emerytur pomostowych, które – jak czytamy w ustawie – dotyczą osób wykonujących pracę o szczególnym charakterze przed 1999 r. Oznacza to, że osoby młode, które np. podjęły pracę w niebezpiecznych warunkach po roku 2000, nie spełniają jednej z przesłanek i wypadają poza krąg osób, które mogą się o taką emeryturę pomostową ubiegać.

Proszę o to, żeby ta zgłoszona przez związki zawodowe uwaga nie przeszła obojętnie, lecz została wzięta pod uwagę w toku dalszych prac legislacyjnych nad emeryturami pomostowymi. Usunięcie wspomnianej przesłanki wymaga dostosowania innych ustaw, aby zapewnić zmianom skuteczne wejście w życie. Jednym ze skutków będzie otrzymanie przez Państwową Inspekcję Pracy podstawy prawnej do merytorycznej oceny charakteru pracy i zmuszenie pracodawców do rzetelnego prowadzenia ewidencji właśnie takich pracowników.

Mimo że Państwowa Inspekcja Pracy od początku zajmowała się kontrolą takich ewidencji, to gdy tylko dokonała merytorycznej oceny charakteru pracy, to ocena była kwestionowana przez sądy administracyjne właśnie z powodu podstawy prawnej takiego działania. Obecną propozycję zmiany należy w tym zakresie zaliczyć na plus, choć trzeba też przypomnieć, że Państwowa Inspekcja Pracy, o czym głośno mówimy w partii Razem, jak również w całym klubie Lewicy, musi być także dobrze sfinansowana, dofinansowana, wspierana też systemowo, aby mogła skutecznie troszczyć się o prawa pracownicze i realizować powierzone jej zadania. Na nic nowe uprawnienia inspekcji, która nie będzie miała rąk i środków, żeby z tych uprawnień korzystać.

Warto również przyznać rację pomysłowi zrównania wysokości dofinansowania projektów służących poprawie bezpieczeństwa i warunków pracy do 80%, aby dla większych przedsiębiorstw zatrudniających ponad 250 osób były one atrakcyjne bez względu na wielkość pracodawcy, gdyż dotychczas kwota dofinansowania była uzależniona od liczby pracowników. Im było ich więcej, tym kwota stawała się mniejsza i wynosiła gdzieś tylko 20%. Ta korekta to krok w dobrą stronę, szczególnie w obliczu doświadczeń płynących z wpływu pandemii koronawirusa na biznes.

Klub Lewicy poprze ten projekt ustawy, lecz jednocześnie wskazujemy, że nie zamyka to całkowicie możliwych prac w zakresie funkcjonowania emerytur pomostowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Bożena Żelazowska, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawiam stanowisko klubu odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych.

Posel Bożena Żelazowska

Rozwiązania zaproponowane w tej nowelizacji są wyjściem naprzeciw oczekiwaniom pracowników i pracodawców. Ustawa pierwotna nie była nowelizowana pod kątem istotnych zmian czy rozwiązań dotyczących aktualnych realiów. Były to jedynie zmiany związane z wejściem w życie nowych przepisów z zakresu ubezpieczeń społecznych. Ustawa ta zawiera korzystne rozwiązania, dzięki którym osoby ubiegające się o emeryturę pomostową nie będą narażone, jak to często bywa, na gruncie obecnych przepisów, na utratę pracy, a tym samym jedyne źródła dochodu. W przypadku, gdyby nie spełniała niezbędnych warunków do ustalania prawa do emerytury pomostowej, uchroni to je przez utratą źródła utrzymania i sprawi, że nie wypadną z rynku pracy.

Zaznaczyć należy, że emerytura pomostowa dotyczy grupy osób wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, u których wraz z wiekiem bardzo istotnie zmniejsza się możliwość wykonywania pracy związanej z malejącą wydolnością psychofizyczną pracownika. W ustawie tej zwiększono również uprawnienia dla Państwowej Inspekcji Pracy. To korzystne z punktu widzenia pracownika i pracodawcy, ponieważ pozwolą one na ocenę procesu kwalifikowania przez pracodawcę wykonywanych u niego prac jako prac w szczególnych warunkach lub prac o szczególnym charakterze. W praktyce takie zmiany dadzą Państwowej Inspekcji Pracy możliwość swoistej ingerencji w treść wykazu prac prowadzonego przez pracodawców przy jednoczesnym uniknięciu narażania się – z punktu widzenia Państwowej Inspekcji Pracy oraz ubezpieczonych – na niekorzystne orzecznictwo sądów administracyjnych w przedmiocie, którego dotyczy ta ustawa. Zmiany dotyczące ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy w większym stopniu przyczynią się również do ochrony pracowników, ponieważ skarga do Państwowej Inspekcji Pracy będzie przysługiwała pracownikowi nie tylko w sytuacji, w której nie został on umieszczony przez pracodawcę w ewidencji pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, ale również w sytuacji, w której pomimo umieszczenia w tej ewidencji stanowisko pracy, na którym wykonuje on pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, nie znalazło się w prowadzonym przez pracodawcę wykazie.

W myśl proponowanych zapisów, co jest odpowiedzią na postulaty pracodawców, większe przedsiębiorstwa będą mogły uzyskać wyższe dofinansowanie dla projektów poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy. Od dnia 1 stycznia 2013 r. w ramach prewencji wypadkowej zostało uruchomione nowe działanie: dofinansowanie działań płatników składek skierowane na utrzymanie zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej. Od 2018 r. program dofinansowania jest realizowany w formie konkursu, który corocznie ogłaszany jest przez prezesa ZUS. W tym

momencie udział procentowy wysokości dofinansowania jest uzależniony od liczby zatrudnionych. W nowelizacji ustawy zakłada się ujednolicenie procentowego udziału dla wszystkich pracodawców na poziomie 80% szacowanej wartości projektu. Taka zmiana będzie dla dużych pracodawców zachętą do podejmowania jeszcze większych wysiłków i zaangażowania się w działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa.

Dlatego też klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za przyjęciem zmian proponowanych w tej nowelizacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Joanna Mucha, Koło Parlamentarne Polska 2050.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Oczywiście będę rekomendowała moim koleżankom i kolegom z koła poselskiego Polska 2050 poparcie tej ustawy, bo jest to ustawa, która zmienia czy poprawia sytuację osób ubezpieczonych, więc jest to oczywiste. Natomiast muszę powiedzieć, że jako osoba, która do tej pory tą ważną instytucją państwa polskiego, jaką jest emerytura pomostowa, nigdy się nie zajmowała, jestem zaskoczona i zdziwiona tym, że przez tyle lat jako Sejm, parlamentarzyści, ustawodawcy tolerowaliśmy taką sytuację, w której de facto orzecznictwo i praktyka były inne i sprzeczne z tym, co sobie zaprojektowaliśmy, kiedy ta ustawa była tworzona. Podejmowano tak wiele interwencji skierowanych do różnych ministrów, różnych rządów, a dopiero teraz ta zmiana jest wprowadzana. Dobrze, że ona jest teraz, ale wydaje mi się, że nam jako politykom powinno być wstyd za to, że dopiero teraz, bo – za chwilę zadam panu ministrowi pytanie – ile osób musiało pożegnać się z emeryturą pomostową właśnie ze względu na to, że przepisy zostały niewłaściwie sformułowane?

W związku z tym chciałam zwrócić się do pana ministra o to, żeby dokonać przeglądu, uaktualnienia tych kryteriów, które mówią o szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze pracy, dlatego że czasy się zmieniają i te kryteria powinny nadążać za tym co, się dzieje na świecie. Jestem przekonana, że jeśli takiego uaktualnienia pan, panie ministrze, nie dokona, to znowu będziemy mieli do czynienia z osobami, które nie będą otrzymywały pieniędzy należnych im z tytułu emerytury pomostowej ze względu na to, że jakieś artykuły i przepisy nie będą nadążać za otoczeniem i za tym, co się w Polsce dzieje.

Posel Joanna Mucha

Chciałabym też przy okazji wyrazić swoje oburzenie wobec tego wszystkiego, co było zawarte we wczorajszym wystąpieniu na posiedzeniu komisji wiceprezesa, jeśli dobrze pamiętam, Państwowej Inspekcji Pracy, który de facto powiedział, że nie chce wykonywać obowiązków, które powinien wykonywać, i że protestuje przeciwko temu, żeby te obowiązki wykonywać. Uważam, że to było absolutnie niedopuszczalne i naprawdę zasługuje na potępienie z naszej strony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Mamy 10 pytań...

(Posel Joanna Mucha: Jeśli mogę się jeszcze dopisać...)

Mamy 11 pytań.

(Posel Joanna Mucha: Bardzo dziękuję, panie marszałku.)

Bardzo proszę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Czy pan poseł Michał Szczerba jest na sali?

Pan poseł Przemysław Koperski.

Mamy dziewięć pytań.

Pan poseł Rafał Adamczyk.

Mamy osiem pytań.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska.

No wreszcie ktoś...

(Posel Iwona Maria Kozłowska: Zdyscyplinowany.)

...z pytaniem, zdyscyplinowany.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nowe przepisy nakładają na Państwową Inspekcję Pracy ocenę kwalifikowania przez pracodawcę prac jako wykonywanych w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze i kontrolę prowadzonego przez pracodawcę wykazu stanowisk, na których wykonywane są te prace. Podczas wczorajszego posiedzenia komisji główny inspektor pracy zgłosił zastrzeżenia co do tych zmian. Sygnalizował, że na skutek tej nowelizacji powstaną dwa różne tryby: tryb postępowania administracyjnego prowadzonego przez Państwową Inspekcję Pracy i tryb postępowania przed sądami powszechnymi. Może to doprowadzić do szeregu sporów odnośnie do tego, czy prawo do emerytury pomostowej będzie zależało od określonej liczby przepracowanych lat, czy od wpisu do ewidencji.

Może to w konsekwencji też spowodować wydłużenie procesu dochodzenia swoich praw przez pracowników. Czy nie należałoby takiej kontroli powierzyć wyłącznie sądom wyspecjalizowanym w rozpoznawaniu tego typu sporów? W sytuacji, w jakiej obecnie się znaleźliśmy *(Dzwonek)*, napływu ukraińskich uchodźców i podejmowania przez nich zatrudnienia, Państwowa Inspekcja Pracy winna być ukierunkowana przede wszystkim na ochronę praw pracowniczych obywateli Ukrainy i ewentualne przeciwdziałanie ich wyzyskowi. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! 14 grudnia 2021 r. podczas pierwszego czytania projektu obywatelskiego dotyczącego tzw. emerytur stażowych pan minister Stanisław Szwed powiedział tak: Nie ma w tej chwili jeszcze stanowiska rządu do tego projektu. Ono jest opracowywane w naszym ministerstwie, ale generalnie chcemy na ten temat dyskutować, bo sprawa jest ważna.

Minęły prawie 3 miesiące. Chciałbym zapytać pana ministra, jak wyglądają prace w ministerstwie nad przyjęciem stanowiska rządu dotyczącego emerytur pomostowych. 0,5 mln ludzi w Polsce oczekuje, że polski parlament podejmie prace. Skierowaliśmy stosowne pismo do pani przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, aby te prace mogły być kontynuowane. Pani przewodnicząca poinformowała, że nie ma jeszcze *(Dzwonek)* odpowiednich stanowisk i opinii. Dlatego też na dzisiaj wynika z tego jasno, że brak stanowiska rządu powoduje niemożliwość pracy nad tą ustawą.

Bardzo proszę o odpowiedź na pytanie: Na jakim etapie jest stanowisko rządu w sprawie emerytur stażowych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa w swoim zamierzeniu ma dotyczyć przyznawania emerytury pomostowej osobom, które o nią

Posel Małgorzata Pępek

występują przed rozwiązaniem stosunku pracy. Przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy zwracają uwagę na fakt, iż zmiany mogą doprowadzić do wydłużenia, nawet dwukrotnego, procesu ubiegania się przez osobę o emeryturę pomostową w stosunku do tego, co jest obecnie.

Czy według rządu istnieje realne zagrożenie taką sytuacją? Czy Państwowa Inspekcja Pracy zdoła się przygotować w ciągu tych miesięcy do wprowadzonych zmian pod względem personelu, który będzie potrzebny, aby obsłużyć taką ilość działań? Ile nowych stanowisk będzie musiało powstać, aby ten organ mógł bez problemu realizować zmiany ustawy, oraz jakie będą tego koszty? I czy zostały zabezpieczone na ten cel środki finansowe? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Paulina Matysiak, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Paulina Matysiak:

Dziękuję.

Panie Ministrze! Mam krótkie pytanie. Już mówiłam o tym w wystąpieniu klubowym, że emerytury pomostowe mają charakter wygasający, dotyczą osób, które wykonywały pracę o szczególnym charakterze przed 1990 r., a osoby młode, które na rynek pracy weszły po roku 2000, nie spełniają jednej przesłanki i z tego powodu wypadają z grona osób, które o taką emeryturę pomostową mogą się ubiegać.

I tutaj pytanie: Czy państwo pracujecie nad takimi rozwiązaniami, żeby tę lukę uzupełnić? Wiem, że jest jeszcze dużo czasu dla tych osób, natomiast wydaje mi się, że nie ma co czekać na ostatnią chwilę, trzeba przygotować takie przepisy, tym bardziej że wczoraj na posiedzeniu komisji było widać, że ten państwa projekt, który państwo przedłożyliście, rządowy projekt był też momentami niechlujnie przygotowany. Biuro Legislacyjne miało dużo poprawek, które były wprowadzone, więc może warto zacząć już pracować nad uzupełnieniem tego projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Karolina Pawliczak, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To słuszny projekt, odpowiadający na potrzeby i głosy wielu środowisk, przede wszystkim związków zawodowych, które od wielu lat o ten projekt ustawy wnioskowały. Umożliwienie zawnioskowania o emeryturę pomostową jeszcze przed rozwiązaniem stosunku pracy oraz rozszerzenie zakresu kontroli przez Państwową Inspekcję Pracy to kluczowe jej zmiany.

Zmiana przepisów, co ważne, ma uchronić osobę wnioskującą przed utratą pracy w sytuacji, gdyby nie spełniała niezbędnych warunków do ustalenia prawa do emerytury pomostowej, jednakże szersze uprawnienia inspekcji pracy nie rozwiążą wszystkich problemów, szczególnie w odniesieniu do minionych lat.

Jak zatem podejmowane będą sprawy dotyczące pracy w szczególnych warunkach i braku zgłoszenia danego stanowiska we właściwych rejestrach, a także nieodprowadzania składki na Fundusz Emerytur Pomostowych w odniesieniu do wcześniejszego okresu przed wejściem w życie ustawy? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Aleksandra Gajewska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Aleksandra Gajewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt dotyczący emerytur pomostowych jest projektem z całą pewnością oczekiwanym, ponieważ porządkuje pewien sektor, jeśli chodzi o ubezpieczenia społeczne, i wychodzi naprzeciw oczekiwaniom jednej z grup świadczeniobiorców. Oczywiście jako rozwiązanie czasowe nie budzi w żadnym stopniu naszych obaw, jednak chciałabym zadać pytanie o dalsze plany rządu w tym zakresie.

Czy w następnym kroku, już po wygaszeniu emerytur pomostowych, zamierzają państwo przedłużyć obecne rozwiązanie? Czy mają państwo w planach przedłożenie dla takich osób innej propozycji? Kiedy możemy spodziewać się projektu w tym zakresie? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Procedowana zmiana ustawy była oczekiwana. W 2020 r. spośród wnioskujących 23 900 osób odmowa decyzji dotyczyła 9,5 tys., z czego ponad 4700 z przesłanki, która jest obecnie eliminowana. To bardzo ważne.

Moje pytanie dotyczy tego, czy pozostałe przesłanki uzyskania emerytury pomostowej będą utrzymane. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Joanna Mucha, koło 2050 Polska.

Poseł Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo.

Panie marszałku, Polska 2050.

Chciałabym zadać panu ministrowi bardzo proste pytanie. Ile osób właśnie w związku z tą przesłanką, którą dzisiaj eliminujemy, nie uzyskało emerytury pomostowej od czasu, kiedy ta instytucja w ogóle funkcjonuje, istnieje? Rozumiem, że może pan nie mieć dokładnych danych, ale przynajmniej dane szacunkowe. I drugie pytanie: W jakim trybie, w jaki sposób następują ewentualnie właśnie takie korekty w tych rejestrach co do pracy w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze? I czy możemy się spodziewać tego, że one rzeczywiście będą na bieżąco weryfikowane? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie pani posłanki Joanny Muchy z Polski 2050 było ostatnim pytaniem.

Bardzo prosimy sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej pana ministra Stanisława Szweda o odpowiedź.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję wszystkim klubom za poparcie tej ustawy, ważnej ustawy. Przypomnę też, że ta ustawa wcześniej została pozytywnie rozpatrzona przez całą Radę Dialogu Społecznego i zyskała poparcie zarówno strony związkowej, jak i pracodawców i strony rządowej. Stąd ta zmiana.

Jeśli chodzi o pytania, to może rozpocznę od pytania pani poseł, ile osób nie skorzystało z tej ustawy. Jeżeli popatrzymy na rok 2020, bo takie mamy ostatnie dane, to liczba decyzji odmownych wyniosła ponad 9,5 tys., w tym odmownych z powodu właśnie niespełnienia tych warunków dotyczących rozwiązania stosunku pracy – 4700. To są takie dane co do 2020 r., oczywiście tutaj mam dane z okresu od 2015 r.

Ale żeby to wyjaśnić, warto też tutaj przypomnieć, że generalną zasadą przy systemie emerytalnym jest rozwiązanie umowy o pracę. To uprawnia nas w kwestiach związanych z nabyciem praw emerytalnych. W tym przypadku było podobnie, ale tutaj w odniesieniu do wykazu tych osób, ich liczby okazywało się później, gdy liczone były przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych lata uprawniające do tego świadczenia, że gdzieś tam czegoś brakowało. Część pracodawców oczywiście szła na rękę pracownikom i przyjmowała ich z powrotem do pracy, tak żeby ta kwestia była tutaj pozytywnie rozstrzygnięta, ale też były sytuacje takie, że pracownik tracił możliwość dorobienia sobie tego brakującego okresu.

Jeśli chodzi o generalne pytanie dotyczące wygasającego charakteru emerytur pomostowych, to trzeba przypomnieć, że emerytury pomostowe wprowadziliśmy w 2008 r. i założenie było właśnie takie, że te emerytury mają charakter wygasający. Wtedy powstał też Fundusz Emerytur Pomostowych, a pracodawcy przekazywali na ten fundusz 1,5%. Założenie było takie, że z czasem warunki szczególne i warunki szkodliwe nie będą występować, że sytuacja poprawi się na tyle, że takich stanowisk pracy nie będzie. Stąd też takie rozwiązanie.

Warto przypomnieć, że przy zmianie systemu emerytalnego w 1998 r. też dokonano zmiany. Trybunał Konstytucyjny rozstrzygał te kwestie: tych 10 lat od 1998 r. do 2008 r. nie zaliczył jako lat pracy w warunkach szkodliwych w przypadku pracowników, którzy w tych warunkach pracowali. Stąd też te rozwiązania, które w tej chwili są, dalej spełniają przesłanki dotyczące kryterium. Czyli przed 1999 r. trzeba było pracować, po 2008 r. również. W tej kwestii trwa dyskusja w Radzie Dialogu Społecznego, jakie rozwiązanie znaleźć na okres po roku 2033, czy ten charakter wygasający będzie zachowany, czy nie.

Też warto tutaj przypomnieć, że jeśli chodzi o Fundusz Emerytur Pomostowych, generalnie w tej chwili wpłata na ten fundusz jest wpłatą z budżetu państwa. 1,5 mld zł to był koszt w 2021 r. – 1200 mln to były środki z budżetu państwa, tylko ponad 300 mln zł wpłacili pracodawcy. Czyli ten mechanizm, który miał spowodować, że pracodawcy będą odchodzić od tych warunków szczególnych, też nie zadziałał do końca. Nie osiągnięto celu, jakim miał być wygasający charakter emerytur pomostowych. Stąd też zapewne będzie potrzeba szukania takiego rozwiązania, które pozwoli na okres po 2033 r. uregulować te kwestie, jeśli chodzi o wygasający charakter emerytur.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed**

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące emerytur stażowych, to pracujemy nad stanowiskiem, czekamy też na pierwsze czytanie projektu prezydenckiego, który jest w lasce marszałkowskiej. Tak że myślę, że wspólnie będziemy pracowali nad rozwiązaniami dotyczącymi emerytur stażowych. Można też oczywiście przy okazji emerytur stażowych podjąć dyskusję dotyczącą warunków szczególnych, bo myślę, że w tym zakresie też można by było znaleźć rozwiązanie przyszłościowe dotyczące właśnie tej kwestii związane z emeryturami pomostowymi, które są przewidziane na czas, jak powiedziałem, określony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę sprawozdawcę komisji panią poseł Bożenę Borys-Szopę.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Bożena Borys-Szopa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Powiem, że takie projekty to ja lubię. Lubię projekty, co do których wszyscy jesteśmy zgodni. A tu wychodzimy naprzeciw przede wszystkim partnerom społecznym, bowiem ten projekt był przedmiotem wielomiesięcznej pracy w Radzie Dialogu Społecznego. I w zasadzie tylko po to chciałam zabrać głos, żeby państwu za tę merytoryczną dyskusję, a przede wszystkim za poparcie tego projektu podziękować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy, pani poseł.

Myślę, że gdyby partnerzy społeczni byli na sali, też by podziękowali.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne (druki nr 2051 i 2054).

Bardzo proszę pana posła Jerzego Maternę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Materna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu połączonych Komisji: Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne, druki nr 2051 i 2054.

Pani Marszałek Sejmu zgodnie z regulaminem skierowała w dniu 25 lutego 2022 r. powyższy projekt do połączonych komisji do pierwszego czytania. 2 marca 2022 r. odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy w połączonych Komisjach: Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. W ramach pierwszego czytania posłowie zgłosili dwie poprawki. Pierwsza miała charakter doprecyzowujący i została przyjęta. Druga poprawka, która wydłużała termin wydania decyzji do 60 dni, została w głosowaniu odrzucona. Trzecia sprawa to poprawki zgłoszone przez Biuro Legislacyjne. To osiem poprawek o charakterze porządkującym, które zostały przyjęte przez połączone komisje.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowane zmiany ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne mają na celu usprawnienie procesu tworzenia miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli, wprowadzając w tym zakresie usprawnienia procedury tworzenia takich miejsc. Zmiany w tym zakresie polegają m.in. na: po pierwsze, połączeniu procedury wydawania zgody przez właściwy organ gminy z procedurą dokonywania zgłoszenia wodnoprawnego przez składanie w tym zakresie jednego wniosku do jednego organu; po drugie, zmianie formy zgody uchwały rady gminy na milczące załatwienie sprawy albo sprzeciw wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, co przyspieszy procedurę wydawania takiej zgody; po trzecie, zastosowaniu do zgody gminy instytucji milczącego załatwienia sprawy; po czwarte, skróceniu czasu dokonywania zgłoszeń wodnoprawnych z 30 do 21 dni; po piąte, zmniejszeniu elementów zgłoszenia i jego załączników przez rezygnację m.in. z załączania wypisów i wyrysów z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W tym zakresie odpowiednimi danymi będą dysponowali wójt, burmistrz lub prezydent miasta, którzy będą mogli zweryfikować zgodność danego zamierzenia z obowiązującym w tym terminie zagospodarowaniem przestrzennym.

Należy jednocześnie podkreślić, że przedmiotowe zmiany nie mają na celu zachęcić do tworzenia nowych miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli, gdyż w tym zakresie nie przewiduje się zmian w postaci zachęt lub zwolnień z opłat ponoszonych z tego tytułu. W tym projekcie ustawy przewiduje się nawet doprecyzowanie przepisów określających, po pierwsze, przesłanki odmowy utworzenia takich miejsc, w tym przez przykładowe wskazania ograniczeń tworzenia takich miejsc, w przypadku gdy zasadne jest utworzenie kąpieliska; po drugie, dłu-

Poseł Sprawozdawca Jerzy Materna

gości okresu, na jaki można utworzyć takie miejsca – 30 kolejnych dni, a nie dni wybranych – co ma doprowadzić do ograniczenia tworzenia miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpeli niezgodnie z ich przeznaczeniem zamiast kąpielisk, a także w sytuacjach, gdy wystąpią inne istotne przesłanki, w tym środowiskowe, które uzasadniają rezygnację z utworzenia takich miejsc.

W związku z powyższym wprowadzone w tym zakresie regulacje są zgodne z przepisami dyrektywy 2006/7/WE ograniczającej liczbę tworzonych miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpeli tylko do przypadków, gdy jest to uzasadnione. Niniejsza ustawa upraszcza tylko procedury tworzenia miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpeli, usprawniając działania organów administracji publicznej, przy zachowaniu wszystkich dotychczasowych warunków prawnych dotyczących utworzenia takich miejsc, m.in. ustaleń wymogów sanitarnych, środowiskowych.

Jak wskazuje praktyka, podjęcie uchwały dotyczącej wyrażenia zgody na organizację miejsca okazjonalnie (*Dzwonek*) wykorzystywanego do kąpeli przez radę gminy jest jednym z najdłuższych trwających etapów procesu organizacji miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpeli. Wynika to z faktu, że posiedzenia rady gminy odbywają się z różną regularnością, w szczególności w okresie wakacyjnym. Zdarza się, że rada gminy nie spotyka się w terminie, który umożliwia organizację miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpeli w założonym okresie. Ponadto likwidacja obowiązku uzyskania zgody rady gminy nie wpłynie negatywnie na bezpieczeństwo kąpiących się, ponieważ organizator miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpeli w dalszym ciągu będzie zobowiązany do wykonania badań, a w trakcie kąpeli niezbędna będzie obecność ratowników wodnych.

Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po jej ogłoszeniu z uwagi na warunki polepszające życie obywateli.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Połączone komisje przyjęły projekt ustawy bez głosu sprzeciwu i rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie projektowanej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Artura Szałabawkę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Proszę bardzo.

Poseł Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne, druki nr 2051 i 2054.

Muszę zaznaczyć, że pan poseł sprawozdawca Jerzy Materna wyczerpująco przedstawił pozytywne, jak również pewnego rodzaju obostrzenia, które mogą być korzystne dla korzystających z kąpielisk osób, które poważnie podchodzą do kwestii zasad dotyczących kąpeli, ale parę rzeczy dodam.

Przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne ma na celu ułatwienie i usprawnienie procesu tworzenia miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpeli, a tym samym skrócenie czasu niezbędnego do przeprowadzenia związanej z tym procedury, która winna być zgodna z prawem unijnym, a jest jednak trochę skomplikowana. Wprowadzane zmiany pozwolą na tworzenie miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpeli w terminie 30 dni od dnia złożenia przez zainteresowanego stosownego wniosku, w przypadku gdy nie ma przeciwwskazań związanych m.in. z ochroną środowiska, zdrowiem publicznym czy bezpieczeństwem kąpiących się osób.

Przewidziane zmiany mają na celu uproszczenie procedury przy zachowaniu wszystkich dotychczasowych warunków prawnych dotyczących tworzenia takich miejsc. Mówię o tym w dużym skrócie, dlatego że pan poseł przedstawił te kwestie dosyć solidnie. Projekt przewiduje m.in. zastąpienie obecnie wymaganej zgody rady gminy, wyrażanej w drodze uchwały, na utworzenie miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpeli instytucją milczącej zgody wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Rozwiązanie to stosowane jest obecnie w bardzo wielu innych, prostszych sprawach, innych aspektach.

W celu przyspieszenia i uproszczenia procedury uzyskiwania zgody na utworzenie miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpeli i dokonywania w tym zakresie zgłoszeń wodnoprawnych wprowadzono do projektu ustawy instytucję tzw. jednego okienka – o czym pan poseł sprawozdawca również powiedział – umożliwiającą koordynację całego procesu przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, który będzie pośredniczył w procesie uzyskiwania zgłoszeń wodnoprawnych w Wodach Polskich, tzn. zamiast złożenia dwóch wniosków organizator miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpeli będzie występował do wójta, burmistrza lub prezydenta, któremu będzie przekazywał wniosek kierowany do organu właściwego w sprawach zgłoszeń wodnoprawnych.

Likwidacja dotychczasowego obowiązku uzyskania zgody rady gminy nie wpłynie negatywnie na bezpieczeństwo osób kąpiących się, ponieważ organizator miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpeli nadal będzie obowiązany do przestrzegania podstawowych zasad. Najważniejsze jest zapewnienie

Posel Artur Szalabawka

odpowiedniej liczby ratowników wodnych oraz przestrzegania wymagań sanepidu, np. dotyczących badań jakości wody.

Projektowana ustawa będzie korzystna dla przedsiębiorców tworzących miejsca wykorzystywane do kąpieli ze względu na uproszczenie procedury dotyczącej uzyskiwania zgody na tworzenie takich miejsc, jak również dla obywateli i gospodarstw domowych, gdyż w przypadku zamiaru utworzenia okazjonalnego miejsca dla nich będzie to procedura bardzo uproszczona. Ustawa będzie też korzystna z punktu widzenia osób starszych i niepełnosprawnych oraz tworzenia dla nich miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli.

Na zakończenie pragnę poinformować, że celem jest jak najszybsze umożliwienie obywatelom korzystania z nowych, korzystniejszych dla nich przepisów przed zbliżającym się sezonem kąpielowym. Jako data wejścia ustawy w życie przyjęty został dzień następujący po dniu jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera omawiany projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Łacki, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Artur Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przepraszam, ale biorę jednocześnie udział w pracach komisji. *(Poruszenie na sali)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan pracowity jest po prostu.

Posel Artur Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne, druki nr 2051 i 2054.

Projektowane zmiany ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne mają na celu usprawnienie procesu tworzenia miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli, jak również procedury tworzenia takich miejsc. Zmiany w tym zakresie polegają m.in. na połączeniu procedury wydawania zgody przez właściwy

organ gminy z procedurą dokonywania zgłoszenia wodnoprawnego, zmianie formy zgody z uchwały rady gminy na milczące załatwienie sprawy albo sprzeciw wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, zastosowaniu do zgody gminy instytucji milczącego załatwienia sprawy, skróceniu czasu przewidzianego na dokonywanie zgłoszeń wodnoprawnych, ograniczeniu elementów zgłoszenia i jego załączników poprzez rezygnację m.in. z wymogu załączania wypisów i wyrysów z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Projekt ustawy przewiduje doprecyzowanie przepisów określających przesłanki odmowy utworzenia takich miejsc oraz długość okresu, na jaki można utworzyć takie miejsca. Zmiana ustawy znacznie uproszczy tworzenie miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli, gdyż utworzenie takich miejsc nie będzie wymagało decyzji administracyjnej, lecz będzie związane tylko z upływem czasu niezbędnego do rozpatrzenia sprawy przez właściwy organ. Likwidacja obowiązku uzyskania zgody rady gminy nie wpłynie negatywnie na bezpieczeństwo kąpiących się, ponieważ organizator miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpieli w dalszym ciągu będzie obowiązany do przestrzegania przepisów w tym zakresie.

Proponowane rozwiązania określają, że maksymalny termin przewidziany na utworzenie miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpieli wyniesie 30 dni, a organizator takiego miejsca będzie mógł je utworzyć w terminie maksymalnie 31 dni od dnia złożenia wniosku. Szkoda, że nie uzyskała aprobaty komisji poprawka, która zakładała wydawanie pozwoleń na tworzenie miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli na okres 60 dni, co, biorąc pod uwagę długość polskich wakacji, wydawało się rozsądnym rozwiązaniem. Niestety pan wiceminister referujący projekt był bardzo odporny na argumenty.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że czuję dyskomfort, uczestnicząc w dyskusji nad ustawą o miejscach okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli, mając przed oczami obraz zbombardowanych miast Ukrainy. Ale wiem, że jesteśmy tu po to, by tworzyć lepsze prawo, by tworzyć nowe prawo dla bezpieczeństwa Polski i dla Polaków, by ułatwiać im życie i działalność gospodarczą. Wiem również, że mimo iż jesteśmy opozycją, to nasi wyborcy oczekują, że będziemy popierać proponowane przez rząd ustawy, które poprawią bezpieczeństwo Polski i jakość życia ich obywateli. Ale nasi wyborcy oczekują od nas także, że będziemy patrzeć władzy na ręce, by korzystając z tej tragicznej okazji, nie próbowała, jak to lubi czynić, przemycać w stanowionym prawie rozwiązań korzystnych tylko dla niej lub ograniczających prawa obywateli. Nasi wyborcy oczekują też, że będziemy reagować, gdy władza ochoczo będzie przypisywać sobie zasługi i dokonania obywateli, organizacji pozarządowych i samorządów. Bądźcie państwo pewni, że te oczekiwania naszych wyborców wypełnimy co do joty.

Posel Artur Łacki

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska poprze projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub poselski Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Rzeczywiście w tej sytuacji, z jaką mamy w tej chwili do czynienia, w czasie wojny, gdy jest wiele ofiar, wydawać by się mogło, że nie powinniśmy się tą sprawą zajmować, ale myślę, że jest to jednak ważne z punktu widzenia normalnego funkcjonowania i tego, że pewnie ta wojna kiedyś się skończy, na pewno kiedyś się skończy. Lato przyjdzie i nasi przedsiębiorcy, nasi mieszkańcy, nasi turyści będą chcieli wypoczywać nad polskim morzem i polskimi jeziorami. Żeby była jasność, trzeba pochwalić pana ministra i rząd za to, że ten projekt ustawy znalazł się w porządku obrad, ale niestety, jak to zwykle bywa... Zawsze namawiamy do tego, że jeżeli coś chcemy upraszczać, w czymś chcemy przedsiębiorcom pomóc, to trzeba po prostu iść na całość.

Za chwilę powiem o terminach, bo spieramy się z panem ministrem, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące 30 czy 60 dni. Ale jak się czyta uzasadnienie, to przyznam szczerze – i tak na przyszłość warto na to zwrócić uwagę... Bo w uzasadnieniu jest taki zapis: Należy jednocześnie podkreślić, że przedmiotowe zmiany, które są w tej ustawie, nie mają na celu zachęcać do tworzenia nowych miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpiel.

W mojej ocenie ustawa raczej powinna zachęcać do tworzenia tych miejsc. Jak nie ma zachęcać, to w ogóle po co tę ustawę przedstawiać? Zwracam więc uwagę, że jest jakiś błąd w uzasadnieniu czy w ogóle błąd w myśleniu ministerstwa.

Z kolei na kolejnej stronie jest wpis o tym, że wprowadzenie przedmiotowej procedury znacznie uprości tworzenie miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpiel. Czyli jednak jest jakiś pozytyw. Ale na ostatniej stronie uzasadnienia, ku mojemu zdziwieniu i zdziwieniu pewnie nas wszystkich, jest napisane, że projekt będzie miał pozytywny wpływ na osoby starsze i niepełnosprawne w przypadku ubiegania się przez nie o utworzenie miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpiel. Przyznam szczerze, że chyba cel i intencja tej ustawy są raczej inne, a mianowicie takie, żeby wykorzystać nasze

piękne jeziora do tego, żeby udostępniać je i młodzieży, i starszym, i niepełnosprawnym. Bo, panie ministrze, chcę powiedzieć jedną rzecz. W Polsce jezior o wielkości powyżej 1 ha mamy ok. 9 tys. Myślę, że pan minister wie, ile mamy kąpielisk. Kąpielisk mamy 657, z czego nad tymi jeziorami mamy 496 kąpielisk. Ale pozwoliłem sobie znaleźć informację dotyczącą tego, ileż to my mamy miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpiel w skali całego kraju, na naszych 9 tys. jezior. Ku mojemu zdziwieniu – jest informacja publicznie podawana na stronach ministerstwa – jest to 189 miejsc. W związku z tym ta ustawa ma pomagać w tworzeniu tych miejsc i to ułatwiać, a nie chodzi o to – tak jak piszecie – że nie ma na celu właśnie tego. Właśnie ta ustawa powinna to zrobić, bo to jest skandal, że jest tylko 189 takich miejsc. To znaczy, że te przepisy po prostu nie działają, bo przedsiębiorcy, organizatorzy turystyki nie chcą tych miejsc organizować.

Skupię się na moim pięknym Pojezierzu Drawskim, bo jestem z zachodniopomorskiego. Tam mamy 587 jezior. Aż się prosi, żeby Pojezierze Drawskie było takimi drugimi Mazurami. Zaczęłem się też interesować, ile mamy kąpielisk na Pojezierzu Drawskim, gdzie jest 587 jezior. Liczba kąpielisk – dziewięć, liczba miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpiel – dwa. Jest to problem. Dlatego, panie ministrze, w imieniu klubu Lewicy naprawdę proszę o jedną rzecz. Zweryfikujcie swoje stanowisko. Kąpieliska funkcjonują od 1 czerwca do 30 września. Zapis dotyczący zmiany z 30 dni na 60 dni jest zapisem, który w naszej ocenie spowoduje, że dużo większa liczba podmiotów i organizatorów będzie zainteresowana, żeby takie kąpieliska na okres lipca i sierpnia po prostu tworzyć, z pełną infrastrukturą.

Dlatego w imieniu klubu Lewicy składamy tę poprawkę z wiarą, że rządząca większość ją zaakceptuje. *(Dzwonek)* Jeszcze raz chcę powiedzieć: bardzo dobry kierunek zmian, tylko apeluję: panie ministrze, idźcie na całość. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Przytłoczyła mnie ta informacja o dziewięciu kąpieliskach w pana pięknym regionie.

(Posel Dariusz Wieczorek: No niestety.)

Weźcie się tam trochę do roboty.

Panią poseł Urszulę Nowogórką będziemy widzieli na ekranie.

Dzień dobry, pani poseł.

Proszę bardzo.

Posel Urszula Nowogórska:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Dzień dobry, panie marszałku.

Od razu przepraszam za swój głos, ale w najmniej odpowiednim momencie czasem dopada człowieka choroba. Przepraszam najmocniej.

Posel Urszula Nowogórska

Panie Marszałku! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicji Polskiej – PSL, Unii Europejskich Demokratów w odniesieniu do druku sejmowego nr 2051, w sprawie zmiany ustawy – Prawo wodne.

W uzasadnieniu ustawy czytamy, że ustawa ma na celu usprawnienie, przyspieszenie procesu tworzenia miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpiei. Z całą stanowczością chciałam powiedzieć, że Polska jest pięknym krajem i jego walory należy wykorzystywać najlepiej, jak tylko się da, nie zapominając oczywiście o ułatwieniach, ale również pamiętając o bezpieczeństwie. Chciałam także zauważyć, że celem tych proceduralnych zmian, których dokonujemy dzisiaj w ustawie, ma być zachęcenie do tworzenia nowych miejsc wykorzystywanych do kąpiei poprzez ułatwienie i skrócenie procedur w zakresie zgłoszenia wodnoprawnego oraz skrócenie czasu opiniowania. To rzeczywiście może usprawnić procedurę w tym zakresie. Natomiast pozwoliłam sobie skonsultować bardzo szybko ten projekt z różnymi środowiskami i pojawiło się wiele pytań. Pozwolę sobie w swoim wystąpieniu te pytania ująć i bardzo proszę ministerstwo o odpowiedź na nie.

Zastanawia mnie, czy ten projekt ustawy był konsultowany z przedstawicielami i ze środowiskami samorządowymi, dlatego że tak naprawdę ogranicza się w jakiś sposób kompetencje rad gmin. Ustawa zabrała radom gmin kompetencje w zakresie zgody w formie uchwały i zastąpiła ten akt formą milczącego załatwienia. Wprowadziła jedynie, jeśli chodzi o wójta, burmistrza, prezydenta, możliwość wyrażenia zgody bądź braku zgody na zorganizowanie okolicznościowego kąpieliska w zakresie dotyczącym lokalizacji i działalności danego samorządu.

Miejsca do kąpiei, panie marszałku, wymagają szczególnego zainteresowania i troski ze względu na oczekiwanie zapewnienia bezpieczeństwa w samym zbiorniku, jak i w jego otoczeniu. Mam pytanie: Czy zmiana ustawy nie spowoduje zaniedbań w tym zakresie i czy nie sprawi, że jeśli chodzi o osoby, które będą zgłaszały i organizowały tymczasowe kąpieliska, będą tego dokonywać osoby lub instytucje bez odpowiednich sił i środków w tym zakresie? W związku z tym rodzi się kolejne pytanie: Kto w przypadku zaistnienia np. nieszczęśliwych wypadków będzie ponosił pełną odpowiedzialność za nieprawidłowości związane z organizacją? Czy to będzie wójt, burmistrz, prezydent czy właściciel, czy też osoba dokonująca zgłoszenia i składająca wniosek o organizację okazjonalnych kąpielisk?

Zapewnienie bezpieczeństwa na kąpieliskach pochłania sporo środków finansowych. Mam kolejne pytanie, które również wyszło z terenu: Czy przypadkiem organizowanie takich tymczasowych kąpielisk nie spowoduje ograniczenia możliwości wydatkowania finansowego i nie będzie się to przekładało bezpośrednio na jakość świadczonych usług, np. ratow-

ników wodnych, i przygotowanie infrastruktury towarzyszącej?

Oczywiście popieramy pomysł przedłużenia możliwości organizowania kąpielisk w miejscach do tego wyznaczonych, nie negujemy tej ustawy, cieszymy się, że ona może wejść do porządku prawnego, natomiast kładziemy duży nacisk na zapewnienie właściwej organizacji bezpieczeństwa w takich miejscach, z wykorzystaniem odpowiednich walorów środowiskowych i geograficznych, jakie nasz kraj posiada. Moi przedmówcy mówili już, panie marszałku, że ze względu na to, co dzieje się teraz za naszą wschodnią granicą, troszkę zmieniają się priorytety, zmienia się podejście do wielu kwestii. Dlatego apelujemy, aby w odniesieniu do innych ustaw, które bezpośrednio może nie wpływają na tę sytuację, z którą w tej chwili mamy do czynienia, rzeczywiście przykładać dużą wagę do zapewnienia bezpieczeństwa w miejscach, w których jest to tylko możliwe, apelujemy o staranność – w odniesieniu do tej ustawy, ale również w odniesieniu do wszystkich innych, nad którymi będziemy procedować na forum polskiego parlamentu.

Stanowisko klubu Koalicji Polskiej – PSL, Unii Europejskich Demokratów będzie takie, że czekamy na odpowiedź, będziemy przyglądać się bacznie tej ustawie, ale poprzemy ten projekt ustawy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę pana posła Michała Urbaniaka, koło Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kończy się już powoli zimny okres roku, na przestrzeni kilku miesięcy znów otwarte będą okazjonalnie wykorzystywane do kąpiei kąpieliska. Dotychczas z wieloma sprawami w naszym państwie często był kłopot, kłopot wynikający z trudności przepisów, ze skomplikowania, z tego, jak też czasem urzędnicy podchodzili do obywateli, którzy chcieli załatwić takie właśnie proste sprawy, bo przecież to nie jest rzecz strategiczna z punktu widzenia działania naszego państwa.

Jako Konfederacja zawsze stawialiśmy na odbiurokratyzowanie państwa, tak by nie było tu urzędniczego molocha, by państwo było przyjazne dla obywatela, by Polak nie czuł się w swoim państwie jak jakiś element niepożądany, wchodząc do urzędu, żeby mógł być obsłużony w sposób właściwy i szybki. Dlatego popieramy uproszczenie przepisów dotyczących tych okazjonalnych miejsc. To nie jest rzecz, która potrzebuje jakichś wielu zgód. Samo zgłoszenie tego w zupełności powinno wystarczyć, zgodnie z zasadą jednego okienka, w uproszczonej formie, przy jak naj-

Posel Michał Urbaniak

mniejszej liczbie formalności, przy jak najmniejszej liczbie dokumentów, bo jeśli ktoś chce, to i tak będzie się kąpał także w miejscach do tego niewyznaczonych. Stąd bądźmy po prostu ludźmi, bądźmy elastyczni i pozwalajmy na robienie takich kąpielisk. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Tym apelem pan poseł skończył.

A ja proszę panią posłankę Joannę Muchę, Polska 2050.

Proszę bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Posel Joanna Mucha:

Szanowni Panowie Marszałkowie! Szanowni Państwo! Tak jak moi przedmówcy, ja również czuję pewnego rodzaju dyskomfort, duży dyskomfort, mówiąc z tej mównicy sejmowej na temat kąpielisk, podczas gdy za naszą wschodnią granicą jest wojna.

I również czułam taki dyskomfort, kiedy dzwoniłam do naszych przyjaciół. My jako Polska 2050, jako partia mamy swoje alter ego w postaci Stowarzyszenia Polska 2050, które to stowarzyszenie gromadzi bardzo wiele ludzi dobrej woli. Ci ludzie dzisiaj są na granicach, ci ludzie dzisiaj w każdym punkcie granicznym prowadzą stanowiska pomocy. Są tam nasi wolontariusze. Wielu z nich to druhny i druhowie, harcerki i harcerze, i to właśnie oni – głupio mi było ich odciągać od tej pracy, którą w tej chwili wykonują – mówią, że dzisiaj obowiązujące przepisy są po prostu zupełnie niehumanitarne i nieracjonalne. Trzeba złożyć rozbudowaną dokumentację dotyczącą pozwolenia wodnoprawnego, wyrysy z planów, mapy wysokościowe z urzędów wojewódzkich i inne, jest przy tym dużo opłat. Składa się te dokumenty do różnych urzędów, które są nierzadko od siebie oddalone. Cała ta procedura powoduje, że dokumentację trzeba składać w marcu, żeby była szansa na to, żeby mieć kąpielisko w lipcu. To jest kompletnie nieracjonalne. Dobrze, że w końcu to zmieniamy.

Oczywiście będę rekomendowała moim koleżankom i kolegom z Polski 2050, żeby głosowali za tą ustawą, ale również za tą poprawką, która została zgłoszona. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego procedujemy nad zmianą, która mówi o 30 dniach funkcjonowania takiego miejsca, natomiast nie możemy po prostu pozwolić na to, żeby ono funkcjonowało przez całe wakacje. Przecież to byłoby najbardziej naturalne.

I na koniec jeszcze parę słów. Proszę państwa, nadal jeżeli chodzi o dzieci i młodzież, utonięcie to druga najczęstsza przyczyna śmierci młodych Polaków. Kiedy byłam w ministerstwie, rozpoczęliśmy wielki program „Umiem pływać”. To był program, który miał być przeznaczony dla dzieci z III klasy szkoły podstawowej. Niestety, nie był on kontynuowany, na pewno nie na taką skalę, na jaką miał być kontynuowany – to miała być skala populacyjna. Bardzo proszę ministerstwo, żeby nawiązało kontakt z ministerstwem sportu po to, żeby pracować nad tymi populacyjnymi programami, które sprawią, że polskie dzieci będą potrafiły pływać i będą wiedziały, w jaki sposób zachowywać się na tego typu kąpieliskach. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Wystąpienie pani poseł Joanny Muchy zakończyło serię wystąpień klubowych oraz kół.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

(Głos z sali: Nie ma.)

To może kolega skorzystać z nieobecności.

(Poseł Dariusz Wieczorek: Mogę, oczywiście.)

To bardzo proszę pana posła Wieczorka.

Posel Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mówimy o ilości tych kąpielisk, ale myślę, że oprócz samego projektu ustawy i rozwiązań legislacyjnych, które będą ułatwiały tworzenie takich miejsc służących do kąpeli, istotną kwestię stanowią zachęty dla samorządów i organizatorów turystyki, ażeby takie bezpieczne miejsca tworzyć. Myślę tutaj i o kąpieliskach, i o miejscach okazjonalnych.

W związku z tym mam pytanie do pana ministra: Czy ministerstwo nie planowało utworzenia w ramach programów dofinansowywanych przez Unię Europejską, ze środków z Unii Europejskiej właśnie takiego programu dotyczącego budowy kąpielisk i miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpeli? Byłaby to niewątpliwie duża pomoc dla samorządów i organizatorów turystyki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Nie widzę na sali pani poseł Małgorzaty Pępek.

Zatem – niezawodny pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

(Głos z sali: Jest na miejscu.)

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! To ważna ustawa usprawniająca procedurę uruchamiania kąpielisk okazjonalnych.

Z danych statystycznych wynika, że w 2020 r. utonięło 460 osób. Najczęstszą okolicznością towarzyszącą tym utonięciom – chodzi o utonięcia w jeziorach i rzekach – była kąpiel w miejscach niestrzeżonych, lecz jednocześnie takich, w których ta kąpiel nie była zabroniona. Wobec powyższego chciałbym zapytać, czy prowadzone były statystyki dotyczące właśnie bezpieczeństwa, czyli krótko mówiąc, utonięć w tych miejscach, gdzie odbywały się kąpiele, a organizatorzy mieli na to stosowne pozwolenie. Z danych wynika, że w 2021 r. było 251 organizatorów miejsc wykorzystywanych właśnie do kąpieli. *(Dzwonek)* Czy są takie dane? Jeśli tak, to uprzejmie proszę o odpowiedź na pytanie.

Drugie pytanie dotyczy poprawy bezpieczeństwa na tych kąpieliskach okazjonalnych. Jakie działania zostaną podjęte, aby liczba utonięć była rzeczywiście mniejsza? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Artura Szałabawkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przysłuchując się tym rozmowom... Może najpierw zadam pytanie. Pytanie do pana ministra: Czy ta ustawa i ułatwi, i zapewni zachowanie bezpieczeństwa przez korzystających z kąpielisk i kąpielisk okazjonalnych?

Chciałbym się też odnieść do wypowiedzi pana posła Wieczorka dotyczącej Pojezierza Drawskiego i jego zazdrości w stosunku do Pojezierza Mazurskiego. Ja bym tak nie zazdrościł, bo naprawdę jak bardzo... Ja też bardzo dobrze znam Pojezierze Drawskie. Przyjeżdża bardzo wiele osób, chociażby moich znajomych z Warszawy, nurków, to duże środowisko wodne. Bardzo zazdrości się nam właśnie tego, że mamy tereny tak dziewicze, że czasami niedostępne. To jest też bardzo duży walor naszego województwa.

Niektórzy mówią, że Pojezierze Drawskie jest regionem wyjątkowym w tej dziedzinie. Ja niekoniecznie bym chciał, żebyśmy mieli to zabudowywane i żeby było robione tak dużo inwestycji wokół jezior. Pan poseł Wieczorek dobrze wie, o co chodzi. Co do tej ilości – ona powinna być bezpieczna, ale też powinniśmy się jak najwięcej uczyć pływać. Dziękuję. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Na tym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pan minister Grzegorz Witkowski.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Grzegorz Witkowski:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Na początku pewne wyjaśnienie, bo mylą nam się w tej debacie kąpieliska z miejscami okazjonalnie wykorzystywanymi do kąpieli. Jaka jest różnica? Żeby utworzyć kąpielisko, trzeba naprawdę wykazać się bezpieczeństwem, dobrą infrastrukturą, przygotowaniem, współdziałaniem z samorządami. Miejsca okazjonalnie wykorzystywane do kąpieli będą mogły być ustanowione tylko na 30 dni, kolejne 30 dni, aby nie można było obchodzić dzięki tej ustawie zasad tworzenia miejsca stałego jako kąpieliska. Rzeczywiście to, że na Pojezierzu Drawskim tak mało jest kąpielisk takich twardych, z dobrą infrastrukturą na cały okres kąpielowy w sezonie, świadczy o tym, że nie tak łatwo jest sprowadzić dzieci, młodzież, rodziny nad polskie jeziora. Mamy do czynienia z tym, co przewijało się w pytaniach panów posłów – jest kompromis pomiędzy bezpieczeństwem a upowszechnianiem wypoczynku nad jeziorami. Jest dyrektywa o bezpieczeństwie nad wodą, ustawa z 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych – absolutnie tego nie liberalizujemy, nie obchodzimy. Organizator wypoczynku na 30 dni w miejscu okazjonalnie wykorzystywanym do kąpieli będzie musiał przestrzegać tej ustawy w 100%, z pełnymi tego konsekwencjami. Chodzi tu o zapewnienie ratowników, sprzętu do ratowania, ale też będzie to dla niego tańsze – obowiązek przez 30 dni, a nie 2 miesiące.

Poza tym było pytanie państwa posłów na temat tego, czy samorzady zwracały na to uwagę, czy projekt był konsultowany z samorządami. Tak, przy okazji dużej ustawy, tzw. dyrektywy ustawy ściekowej, w sprawie której będziemy pewnie niedługo się spotykać i rozmawiać, było to konsultowane, ale w pewnym momencie, żeby usprawnić ten proces przed wakacjami, przed sezonem kąpielowym, wyłączyliśmy zapisy o miejscach okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli z dużej ustawy, bo tam jest naprawdę dużo spraw i tak łatwo w komisji i na posiedzeniu plenarnym nie będzie.

Ostatnia rzecz – pytał o to poseł Szałabawka: zdecydowanie poprawi to bezpieczeństwo, bo nie będziemy mogli obchodzić tej ustawy i nie będziemy traktowali miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury Grzegorz Witkowski**

kąpieli jako kąpieliska sensu stricto ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Taka ostatnia dygresja: jak planowaliśmy tę ustawę, przedstawiciele strony społecznej, przede wszystkim dzieci, młodzież, harcerze, grupy oazowe, ale też samorządowcy przychodzili do nas prosić, żeby uprościć Prawo wodne, tę wielką, można powiedzieć, „kobyłę” implementującą ramową dyrektywę wodną. Chcieliśmy właśnie to zrobić dla dzieci i młodzieży przed sezonem wakacyjnym. Nie przypuszczaliśmy, że taka będzie sytuacja za naszą wschodnią granicą i że dzięki tej ustawie o miejscach okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli poprawi się również pobyt dzieci ze Wschodu nad polskimi jeziorami. Oczywiście organizator, tak jak mówię, będzie musiał spełnić wszystkie warunki, ale również w kontekście dzieci z Ukrainy, dzieci z obszarów ogarniętych wojną, będzie mógł skorzystać z takich miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpieli. Mamy marzec, a ustawa wejdzie w życie za miesiąc, mam nadzieję, że szybciej. Gdybyśmy musieli, chcieli zorganizować dzieciom z Ukrainy kąpielisko, to przy obecnych rozwiązaniach prawnych zdążylibyśmy, ale na wrzesień. A w ten sposób zrobimy to już od końcówki czerwca. Jutro będziemy rozmawiać na temat poprawki.

Panie Pośle Wieczorek! Powiedziałem to przed chwilą: nie chcemy właśnie na 2 miesiące robić miejsca wykorzystywanego okazjonalnie, bo jak sama nazwa wskazuje, jest to miejsce wykorzystywane okazjonalnie.

(*Głos z sali:* Ale, panie ministrze, to ma być do 2 miesięcy, o to chodzi, to może być 30 dni w ramach 60.)

Rozumiem, ale tak czy inaczej zaapeluję do pana o wycofanie tej poprawki, żebyśmy nie musieli się jutro spotykać i żebyśmy mogli przegłosować jak najszybciej tę ustawę. (*Dzwonek*) Dziękuję państwu bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o utworzeniu Politechniki Morskiej w Szczecinie, druk [nr 2063](#).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu Wykonawczego między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Armenii do Umowy między Unią Europejską a Republiką Armenii o readmisji osób przebywających nielegalnie, sporządzonej w Brukseli dnia 19 kwietnia 2013 roku, sporządzonego w Warszawie dnia 29 października 2021 roku (druki nr 2036 i 2067).

Proszę pana posła Wiesława Szczepańskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Wiesław Szczepański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych mam zaszczyt przedstawić stanowisko komisji odnośnie do druku nr 2036 i kolejnego, który został sporządzony po posiedzeniu wczorajszej komisji, o ratyfikacji Protokołu Wykonawczego między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Armenii do Umowy między Unią Europejską a Republiką Armenii o readmisji osób przebywających nielegalnie, sporządzonej w Brukseli dnia 19 kwietnia 2013 roku, sporządzonego w Warszawie dnia 29 października 2021 roku.

Wczoraj komisja administracji odbyła posiedzenie, rozpatrywała ten projekt i w bardzo krótkiej, a właściwie można powiedzieć, że nie było w ogóle dyskusji, stosunkiem głosów 50 do 0 uznała wraz z Komisją Spraw Zagranicznych, iż projekt ten trzeba przyjąć i poddać go ratyfikacji.

Projekt protokołu wykonawczego opracowano na podstawie Umowy między Unią Europejską a Republiką Armenii o readmisji osób przebywających nielegalnie, sporządzonej w Brukseli dnia 19 kwietnia 2013 roku, i zgodnie z art. 20 ust. 1 umowy Rzeczpospolita Polska jako państwo członkowskie Unii Europejskiej jest uprawniona do zawarcia z Republiką Armenii protokołu wykonawczego do umowy.

W protokole uregulowano szczegółowe kwestie związane z przekazywaniem i przyjmowaniem osób

Posel Sprawozdawca Wiesław Szczepański

przebywających bez zezwolenia na terytorium państwa strony, co ma zapewnić prowadzenie skutecznej współpracy dwustronnej między Rzeczpospolitą Polską a Armenią, wpisując się zarazem w międzynarodowe działania podejmowane na rzecz zapobiegania i zwalczania nielegalnej emigracji.

Przepisy protokołu określają postępowanie właściwych organów przy wykonywaniu readmisji oraz uzupełniają postanowienia umowy w zakresie środków i dokumentów innych niż przewidziane w załącznikach do umowy. W protokole określono w szczególności właściwe organy odpowiedzialne za realizację umowy, przejścia graniczne, na których będą realizowane przekazywanie oraz transport osób readmitowanych, wykorzystywane przez strony środki przesyłania wniosków i odpowiedzi, warunki powrotu osób pod eskortą, język wzajemnego porozumiewania się, a ponadto przewidziano możliwość przeprowadzenia spotkań roboczych i konsultacji.

Kwestia współpracy strony polskiej ze stroną ormiańską w zakresie wykonywania readmisji nie była dotychczas uregulowana w dwustronnej umowie międzynarodowej. Po potwierdzeniu przez stronę zainteresowaną zawarciem protokołu wykonawczego do umowy w trakcie spotkania roboczego w Warszawie w kwietniu 2014 r. strona polska przekazała stronie ormiańskiej przy nocie dyplomatycznej projekt protokołu wraz z zaproszeniem do rozpoczęcia negocjacji. Potem trwała wymiana not i dziś konsekwencją tych rozmów i tych spotkań jest przedmiotowy projekt, który dzisiaj państwu przedstawiamy.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych wnosi o uchwalenie i przyjęcie ustawy o ratyfikacji protokołu wykonawczego między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Armenii do umowy między Unią Europejską a Republiką Armenii. Tak że obie połączone komisje rekomendują jednogłośnie przyjęcie tej ustawy.

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza zabierze głos pani poseł Marta Kubiak, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marta Kubiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowe-

go projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu Wykonawczego między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Armenii do Umowy między Unią Europejską a Republiką Armenii o readmisji osób przebywających nielegalnie, sporządzonej w Brukseli dnia 19 kwietnia 2013 roku, sporządzonego w Warszawie dnia 29 października 2021 roku.

Projekt ten w głównej mierze dotyczy uregulowania szczegółowych kwestii związanych z przekazywaniem i przyjmowaniem osób przebywających bez pozwolenia na terytorium państwa strony, co ma zapewnić prowadzenie skutecznej współpracy dwustronnej między państwami. Nie ulega wątpliwości, że konieczne jest uregulowanie wszystkich kwestii niezbędnych do prowadzenia współpracy ze stroną ormiańską. Wejście w życie protokołu przyczyni się do pogłębienia współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Armenii w dziedzinie ochrony szeroko rozumianego porządku prawnego i publicznego obydwu państw, a także wzrostu skuteczności współpracy między państwami w dziedzinie zapobiegania i zwalczania nielegalnej migracji.

Szczególnie pragnę zwrócić uwagę na to, że wejście w życie...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę, aby umożliwić pani poseł wystąpienie.

Posel Marta Kubiak:

...nie spowoduje żadnych negatywnych skutków społecznych, gospodarczych i politycznych, nie spowoduje również dodatkowych kosztów, natomiast wszelkie koszty, które wystąpią, związane z wydaleniem cudzoziemca z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, są ponoszone na podstawie ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach i są niezależne od faktu zawarcia protokołu.

Wejście w życie protokołu ułatwi i przyspieszy readmisję, tym samym może wpłynąć na zracjonalizowanie i ograniczenie kosztów związanych z pobytami poszczególnych cudzoziemców w strzeżonych ośrodkach oraz aresztach dla cudzoziemców do czasu ich przekazania na podstawie umowy.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Głos teraz zabierze pani Katarzyna Maria Piekarska, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Maria Piekarska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie, Panowie! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej odnośnie do projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu Wykonawczego między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Armenii do Umowy między Unią Europejską a Republiką Armenii o readmisji osób przebywających nielegalnie, sporządzonej w Brukseli dnia 19 kwietnia 2013 roku, sporządzonego w Warszawie dnia 29 października 2021 roku.

Projekt ustawy dotyczy wyrażenia zgody na dokonanie przez prezydenta RP ratyfikacji protokołu wykonawczego między Armenią a Polską do umowy między Unią Europejską a Armenią w sprawie readmisji. Protokół został sporządzony na podstawie art. 20 umowy między Unią a Armenią o readmisji. Protokół precyzuje szczegóły dwustronnej współpracy pomiędzy państwami w zakresie procedur identyfikacji cudzoziemców oraz organizacji powrotów przymusowych. Zawiera m.in. określenie właściwych organów państwa, które odpowiadają za realizację procedury, środków wzajemnej komunikacji – tu na uwagę zasługuje wdrożenie elektronicznego systemu obsługi wniosków o readmisję; dzięki systemowi cała procedura odbywa się elektronicznie – przejść granicznych, przez które odbywa się readmisja obywateli nielegalnie przebywających. Doprecyzowuje też kwestię eskorty, kosztów, a także języka, którym porozumiewają się organy państwa podczas realizacji odesłania obywatela nielegalnie przebywającego. Należy pamiętać, że przy wzmacnianiu współpracy między państwami w zakresie zapobiegania nielegalnej migracji i jej zwalczania wszystkie procedury muszą odbywać się z poszanowaniem praw człowieka.

Mój klub będzie głosował za poparciem tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Maciej Gdula, który przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Maciej Gdula:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawię stanowisko Lewicy dotyczące przepisów wykonawczych do umowy o readmisji między Armenią a Unią Europejską.

Przepisy szczegółowe dotyczące procesu readmisji przedstawił rząd. To są dobre przepisy. Nie budzą wątpliwości, są porządkujące, regulują wydalenie czy przenoszenie obywateli nielegalnie przebywających na terenie Rzeczypospolitej do Armenii.

Nie widzimy żadnych zagrożeń, natomiast widzimy zyski związane z wdrożeniem tych przepisów, dlatego poprzemy ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi za dość lapidarne, ale pełne treści wystąpienie.

Pani poseł Urszula Nowogórska z Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska, która jeszcze nie przybyła.

Zdalnie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Urszula Nowogórska:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Dzień dobry.

Panie Marszałku! Czasem z uwagi na okoliczności chorobowe trzeba to zrobić zdalnie. W związku z tym dzisiaj w imieniu klubu Koalicji Polskiej – PSL, Unii Europejskich Demokratów mam zaszczyt przedstawić stanowisko w odniesieniu do projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu Wykonawczego między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Armenii do Umowy między Unią Europejską a Republiką Armenii o readmisji osób przebywających nielegalnie, sporządzonej w Brukseli dnia 19 kwietnia 2013 roku, sporządzonego w Warszawie dnia 29 października 2021 roku.

Jak powiedział sprawozdawca komisji spraw wewnętrznych i administracji Wiesław Szczepański... *(Zakłócenia odbioru)*... rzeczywiście jednogłośnie. W związku z tym również ja chciałam podkreślić, że ustawa spowoduje, iż pogłębi się współpraca pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej i rządem Republiki Armenii w zakresie porządku prawnego i publicznego, a także nastąpi wzrost skuteczności współpracy między państwami w zakresie zapobiegania i zwalczania nielegalnej migracji.

Projekt rzeczywiście został przygotowany dość skrupulatnie, nie budzi żadnych naszych wątpliwości. A w związku z toczącą się w komisji spraw wewnętrznych i administracji dyskusją na temat projektu ustawy o... *(Zakłócenia odbioru)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Można się domyślać z tej części wystąpienia, której byliśmy świadkami, że pani poseł prezentowała stanowisko klubu, które zmierza w stronę poparcia tego projektu. Być może jeszcze się czegoś dowiemy, jak będzie nowe połączenie.

Tymczasem głos zabierze pan poseł Krystian Kamiński, który przedstawi stanowisko koła Konfederacja.

Poseł Krystian Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu Wykonawczego między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Armenii do Umowy między Unią Europejską a Republiką Armenii o readmisji osób przebywających nielegalnie, sporządzonej w Brukseli dnia 19 kwietnia 2013 roku, sporządzonego w Warszawie dnia 29 października 2021 roku jest uregulowanie szczegółowych kwestii związanych z przekazywaniem i przyjmowaniem osób przebywających bez zezwolenia na terytorium państwa strony, co ma zapewnić prowadzenie skutecznej współpracy dwustronnej między państwami. Protokół ma charakter wykonawczy w stosunku do umowy i określa szczegółowy sposób i tryb postępowania przy jej realizacji. W protokole określono w szczególności: właściwe organy, którym powierzono zadanie wdrożenia umowy, przejścia graniczne, na których będzie realizowane przekazywanie oraz tranzyt osób readmitowanych, wykorzystywane przez strony sposoby przesyłania wniosków i odpowiedzi, warunki powrotu osób pod eskortą, język wzajemnego porozumiewania się oraz prowadzenia konsultacji, a ponadto przewidziano możliwość przeprowadzenia spotkań roboczych oraz konsultacji.

Jak możemy wyczytać z uzasadnienia, liczba osób obecnie przekazywanych przez strony protokołu na podstawie umowy między Unią Europejską a Republiką Armenii o readmisji jest stosunkowo niewielka, jednak uregulowanie wszystkich kwestii niezbędnych do prowadzenia współpracy ze stroną ormiańską wymaga zawarcia przez strony w protokole dodatkowych postanowień. Miejmy nadzieję, że takie umowy będą podpisywane z jak największą liczbą państw. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Jako ostatni w tej turze wystąpień klubów i kół głos zabierze pan poseł Paweł Zalewski, który przedstawi stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050.

Poseł Paweł Zalewski:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tutaj koledzy w wystąpieniach wcześniejszych przedstawili wiele argumentów na rzecz tej ratyfikacji, ja ich nie będę powtarzał, tylko zadeklaruję w imieniu koła Polska 2050, że my również poprzemy tę ustawę.

Natomiast myślę, że to jest taki czas, w którym warto poświęcić kilka słów stosunkom polsko-armeńskim czy też polsko-ormiańskim. Tutaj myślę raczej o relacjach, o stosunkach Polaków z Ormianami, którzy od XV w. mieszkają na terenie Rzeczypospolitej. Warto docenić te relacje. Polska zawsze była

krajem dla Ormian bliskim kulturowo, choć dalekim, jeżeli chodzi o odległość geograficzną. Natomiast dzieliliśmy wiele różnych, wiele podobnych wyzwań geopolitycznych – od zagrożenia tureckiego, przez zagrożenie rosyjskie.

Dzisiaj Armenia znajduje się w szczególnym momencie, w szczególnej sytuacji konfliktu z Azerbejdżanem. Także relacje z Rosją są w jakimś sensie ambiwalentne, bo z jednej strony Rosja gwarantuje pewne interesy ormiańskie vis-à-vis Azerbejdżanu, a z drugiej strony nowy rząd utworzony po 2018 r. stara się prowadzić wobec Rosji politykę jednak pewnej odległości i nienadmiernej bliskości, odmówił uznania – to jest bardzo cenne i warto to zanotować – tych dwóch pseudorepublik, które zostały uznane przez Rosję w przeddzień agresji na Ukrainę. I to jest też pewne wyzwanie dla polskiej dyplomacji.

Dzisiaj skupiamy się wszyscy na tym, co się dzieje na Ukrainie, na tej koszarnej, straszliwej, brutalnej, bandyckiej agresji Rosji, Kremla wobec Ukrainy, ale nie możemy zapominać o Kaukazie. Polska dyplomacja ma instrumenty, bo sama je tworzyła w postaci Partnerstwa Wschodniego, aby zbliżyć Armenię do Zachodu. To jest również nadanie stosunków bilateralnych polsko-armeńskich, to jest szczególne zadanie w kontekście dzisiejszym. Myślę, że wynik wojny, czyli porażka Rosji na Ukrainie, stworzy nowe możliwości ukształtowania sytuacji politycznej na Kaukazie i Polska, Unia Europejska, NATO powinny stabilizować te relacje, i taki powinien być nasz cel. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

A ja dziękuję panu posłowi za tę historyczną refleksję, bo istotnie wielu przedstawicieli narodu ormiańskiego było wybitnymi obywatelami Rzeczypospolitej, jak chociażby Szymon Szymonowicz czy też Teodor Axentowicz, nie wspominając już o Grzegorzu Piramowiczu.

Poseł Paweł Zalewski:

Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo, brawo.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

I teraz ma szansę na dokończenie swojego wystąpienia pani poseł Urszula Nowogórska.

Poseł Urszula Nowogórska:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Jakiś chochlik techniczny wkraść się w czasie transmisji. Natomiast słyszałam przed chwileczką

Posel Urszula Nowogórska

pana wypowiedź i głęboką wiedzę historyczną – gratuluję, panie marszałku, i gratuluję, panie pośle.

Chciałam tylko powiedzieć, że ustawa, o której rozmawiamy cały czas w tej chwili, spowoduje, że pogłębią się stosunki i współpraca między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Republiką Armenii w zakresie porządku prawnego i publicznego, a także wzrostu skuteczności współpracy między państwami w zapobieganiu i zwalczaniu nielegalnej migracji. To jest rzeczywiście w dzisiejszych czasach wielu zagrożeń i wielu kryzysów bardzo ważne, dlatego mój klub, klub Koalicji Polskiej – PSL, Unii Europejskich Demokratów w pełni popiera ten projekt ustawy. Bardzo dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Teraz nie mamy już wątpliwości, jakie jest stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Do tego punktu z pytaniami zgłosili się dwaj panowie, koledzy z klubu parlamentarnego Lewica. Pan poseł Rafał Adamczyk najpierw zada pytanie, a następnie pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

(Poseł Tadeusz Tomaszewski: Rafał pracuje.)

Pan poseł Rafał jest nieobecny.

No to oczywiście niezawodny pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pan poseł Rafał Adamczyk pracuje w tej chwili w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Jeśli można mieć pytania do przedstawiciela rządu, w uzasadnieniu do tej ustawy o ratyfikacji protokołu czytamy, że liczba osób przekazanych obecnie przez strony protokołu na podstawie umowy między Unią Europejską a Republiką Armenii o readmisji osób przebywających nielegalnie, sporządzonej w Brukseli, jest niewielka. Czy panowie, państwo mają takie statystyki, jeśli chodzi o nielegalny pobyt obywateli Armenii na terenie Polski?

Po drugie, ten protokół czy ta ustawa ratyfikacyjna zmniejszy koszty, umownie rzecz biorąc, przebywania osób nielegalnie przebywających w Polsce, pobytu w aresztach czy w poszczególnych ośrodkach, gdyż usprawni to proces przekazywania tych osób stronie armeńskiej i odwrotnie *(Dzwonek)*, bo to jest umowa dwustronna. Wobec powyższego pierwsze pytanie: Z iloma osobami mamy do czynienia, jeśli chodzi o nielegalny pobyt na terenie Polski, ze strony Republiki Armenii? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Na tym lista osób zapisanych do pytań została wyczerpana.

Głos teraz zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Bartosz Grodecki.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Ta liczba rzeczywiście jest niewielka i wynosi kilkadziesiąt osób rocznie. Jeżeli pan poseł sobie życzy, oczywiście taką statystykę możemy panu przekazać za ostatnie chociażby 5 lat, nie będzie z tym najmniejszego problemu.

Natomiast chciałbym tutaj jedną rzecz zaznaczyć: skuteczna readmisja jest jednym z najważniejszych elementów w ogóle skutecznego prowadzenia jakiegokolwiek polityki migracyjnej. Tu mamy podpisaną umowę z Unią Europejską i protokół wykonawczy do tej umowy. Zresztą na poziomie Komisji Europejskiej bardzo często toczymy takie dyskusje, bo uważamy i stoimy na stanowisku, że te umowy podpisywane przez Wspólnotę z krajami trzecimi są bardziej skuteczne, ponieważ Wspólnota ma oczywiście dużo większe możliwości realizacji takich umów, ale także i wymagania, jeśli chodzi o podpisywanie przez kraje trzecie tychże umów.

(Głos z sali: Brawo za uznanie wagi Unii Europejskiej.)

(Poseł Piotr Kaleta: Geniusz.)

Dziękuję.

Natomiast ważne jest to, żeby takie umowy były podpisywane. Fakt jest rzeczywiście taki, że protokoły wykonawcze są dość długo negocjowane, bo one są bardzo szczegółowe, ale jak już się uda je podpisać, to rzeczywiście działają bardzo dobrze. Zmniejszenie kosztów jest oczywiście pochodną, bo im szybsza readmisja, tym mniejsze koszty ponosi państwo, które musi de facto utrzymywać te osoby na swoim terytorium. Jeżeli pan poseł pozwoli, to udzielimy dokładnie odpowiedzi, jaka to jest liczba, jeśli chodzi o obywateli Armenii, Ormian, na terytorium RP. Ale tak jak mówię, to jest kilkadziesiąt osób, ta liczba nie jest duża. To nie jest kraj, który jest jakimś krajem dominującym, jeśli chodzi o kwestie migracyjne, ale cieszymy się, że ten protokół udało się wynegocjować, udało się podpisać i że będzie on realizowany w 100% przez Armenię. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Sprawozdawcy komisji pana posła Szczepańskiego nie ma.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy w bloku głosowań.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki dotyczącej rozmieszczenia funkcjonariuszy ochrony lotu, podpisanej w Warszawie dnia 2 grudnia 2021 r. (druki nr 2035 i 2066).

Proszę pana posła Zdzisława Sipierę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Zdzisław Sipiera:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu dwóch komisji sprawozdaję rządowy projekt ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki dotyczącej rozmieszczenia funkcjonariuszy ochrony lotu, podpisanej w Warszawie w dniu 2 grudnia 2021 r., druk nr 2035.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 23 lutego br. powyższy projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych do pierwszego czytania. Komisje: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Spraw Zagranicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 7 marca 2022 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył projekt ustawy w druku nr 2035 bez poprawek.

I dosłownie kilka zdań wyjaśnienia odnośnie do tego projektu. Projekt był po nocy, którą rząd Stanów Zjednoczonych przesłał dość dawno do Polski, i był wiele lat uzgadniany. Z końcem roku ubiegłego udało się dokonać wszystkich uzgodnień i podpisać porozumienie. Teraz, żeby dalej można było procedować i żeby prezydent mógł złożyć pod tym stosowny podpis, wymagało to przyjęcia odpowiednich regulacji prawnych w postaci ustawy, a jest to tak naprawdę coś, co konkretnie reguluje jedną przestrzeń, czyli zgodnych z prawem i akceptowalnych przez dwie strony – Stany Zjednoczone i Polskę – zasad dotyczących uzbrojenia, pracy funkcjonariuszy, którzy są podczas takiego przelotu statków pomiędzy Stanami a Polską, i wszystkich elementów związanych z tym, jak ta broń jest przewożona, jakie są zasady. To jest właśnie głównym przedmiotem zabezpieczenia tych spraw, które w tej nocy i w tej ustawie są przyjęte. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Kaleta, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Nie chciałbym zabrać tyle czasu, ponieważ ta ustawa nie budzi wiele kontrowersji, bo jest jednym z tych obszarów, który podnosi bezpieczeństwo Polaków, bezpieczeństwo naszych obywateli, tym razem, można powiedzieć, w przestrzeni powietrznej, jeśli chodzi o loty pasażerskie. Z uwagi na to, że pracujemy w tej chwili na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych nad bardzo ważną ustawą o uchodźcach, o obywatelach Ukrainy, nie chciałbym Wysokiej Izbie zabrać zbyt dużo czasu. Jednocześnie chcę powiedzieć, że klub Prawa i Sprawiedliwości w pełni popiera projektowany projekt ustawy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Głos teraz zabierze pan poseł Piotr Borys, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o ratyfikacji umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki, jeżeli chodzi o rozmieszczenie funkcjonariuszy ochrony lotu. Jest faktycznie tak, że ta ustawa zwiększy poziom bezpieczeństwa w obszarze lotów pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi także poprzez kraje trzecie. To jest wymóg, który narzuca nam, po pierwsze, obostrzenia ruchu bezwizowego, ale także jest to pewna standaryzacja działań po stronie Stanów Zjednoczonych. Zgodnie z tym, o czym rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji, Straż Graniczna, która prowadzi tę sprawę, jest w pełni przygotowana do kwestii związanych z bezpieczeństwem, odebrania, przechowania, depozytowania broni. Na wszystkich naszych lotniskach o statusie międzynarodowym jest także kwestia zabezpieczenia w pełni wszystkich spraw związanych z ochroną danych osobowych. Rekomendujemy przyjęcie tej ustawy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Stanowisko klubu Lewica przedstawi pan poseł Paweł Krutul.

Posel Paweł Krutul:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki dotyczącej rozmieszczenia funkcjonariuszy ochrony lotu, podpisanej w Warszawie 2 grudnia 2021 r. Niemal do końca nie wierzyłem, że to za naszą granicą wybuchnie wojna w pełnym tego słowa znaczeniu. Tak samo trudno uwierzyć, że nagle możemy spotkać się z aktem terroryzmu, np. lecąc na wakacje. Chciałbym podkreślić, jaką ogromną wagę mają decyzje służące profilaktyce. Polsko-amerykańska umowa w sprawie funkcjonariuszy ochrony lotu ma duże znaczenie dla naszej polityki i bezpieczeństwa.

Funkcjonariusze ochrony lotu stanowią aktywną i ostatnią linię obrony przed terroryzmem i piractwem powietrznym. Są także ważnym elementem strategii przyjętej przez USA w celu zapobiegania terroryzmowi w sektorze lotnictwa cywilnego. Ta strategia to wzór tego, jak powinniśmy postępować i jakie rozwiązania wprowadzać, by podnosić bezpieczeństwo lotów, i to nie tylko na linii USA – Polska. Ochrona ruchu lotniczego poprzez zapewnienie obecności funkcjonariuszy ochrony na pokładach samolotów obsługujących loty pasażerskie powinna być normą.

Lewica popiera ratyfikację umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki dotyczącej rozmieszczenia funkcjonariuszy ochrony lotu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Teraz pani poseł Urszula Nowogórska przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści. Liczymy, że tym razem bez zakłóceń.

Posel Urszula Nowogórska:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Bardzo dziękuję, panie marszałku, ja też mam taką nadzieję.

Mam zaszczyt w imieniu swojego klubu, klubu Koalicji Polskiej – PSL, Unii Europejskich Demokratów, Konserwatystów Marka Biernackiego, przedstawić stanowisko w odniesieniu do ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki dotyczącej rozmieszczenia funkcjonariuszy ochrony lotu, podpisanej w Warszawie dnia 2 grudnia 2021 r.

Historia tego dokumentu sięga, panie marszałku, roku 2011, kiedy Ambasada Stanów Zjednoczonych notą dyplomatyczną zwróciła się z prośbą o zawarcie porozumienia w sprawie ochrony lotów statków powietrznych. Od 2012 r. wiodącą rolę w tym zakresie, w zakresie lotnictwa cywilnego i taktycznego realizuje Straż Graniczna.

W 2020 r. premier udzielił zgody na rozpoczęcie negocjacji w zakresie wart ochronnych wystawianych na pokładach statków powietrznych. I jest to rzeczywiście dobry krok, bo w dobie współczesnych zagrożeń, w dobie zagrożeń terrorystycznych i wielu innych podnoszenie poziomu bezpieczeństwa, zarówno w odniesieniu do lotów handlowych, pasażerskich, tych rozkładowych, jak i tych czarterowych jest bardzo ważne. Bardzo ważne jest również dołożenie, panie marszałku, wszelkich starań, aby we właściwy sposób zabezpieczyć dane osobowe wszystkich funkcjonariuszy zabezpieczających i stanowiących ochronę lotów.

Myślę, że ta ustawa również będzie powodem do jeszcze większego zacieśnienia współpracy pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi, a w dobie tego, co dzieje się za granicami naszego państwa, pakt i sojusze są w XXI w. bardzo ważne. Rzeczywiście w tej chwili toczy się bardzo poważna debata w Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ustawy o udzieleniu pomocy uchodźcom. I myślę, że jest to jeden z głównych wyznaczników, na którym powinniśmy się skupić. Natomiast rzeczywiście ta ustawa, o której w tej chwili dyskutujemy, na pewno stanowi dobre podwaliny do współpracy między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi.

Oczywiście mój klub, klub Koalicji Polskiej – PSL, Unii Europejskich Demokratów, w pełni popiera ten projekt ustawy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł. Życzymy zdrowia.

A teraz głos zabierze pan poseł Krystian Kamiński w imieniu koła Konfederacja.

Posel Krystian Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zasadniczym celem rządowego projektu ustawy o ratyfikacji umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki, podpisanej w Warszawie w grudniu zeszłego roku, jest uregulowanie spraw związanych z poziomem bezpieczeństwa na pokładach statków powietrznych wykonujących loty handlowe pomiędzy Rzecząpospolitą a Stanami Zjednoczonymi. Dotyczy on kwestii przyjmowania warty ochronnej i związanej z zapewnieniem asysty, przejęciem broni, amunicji i innego wyposażenia do depozytu, a następnie z wydaniem tej broni i wprowadzeniem warty ochronnej na pokład statku powietrznego w sposób zapewniający niejawność takiego działania, które, co oczywiste, wymaga współdziałania służb obydwu państw.

Stworzono podstawy prawne, które umożliwią funkcjonariuszom warty ochronnej wniesienie broni palnej na pokład statku powietrznego bez konieczności jej deponowania na pokładzie, w miejscu niedostępnym dla pasażerów. Zawarcie umowy jest wymagane w przypadku państw uczestniczących w amerykańskim programie ruchu bezwizowego.

Posel Krystian Kamiński

Wejście w życie umowy nie spowoduje dodatkowych skutków finansowych dla budżetu ani dla podmiotów, w przypadku których działalność wiąże się z wykonywaniem wart ochronnych.

Umowa nie dotyczy osób fizycznych i prawnych, a jedynie służb odpowiedzialnych za wystawianie wart ochronnych na pokładach statków powietrznych. W Polsce jest to oczywiście Straż Graniczna. Na posiedzeniu komisji mieliśmy stosunkowo krótką dyskusję na ten temat. Ministerstwo potwierdziło, że jest to standardowa umowa podpisywana przez USA z innymi państwami w przypadku udziału w programie ruchu bezwizowego. Nastąpiły tylko drobne korekty, dotyczące dopasowania go do naszego prawodawstwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Teraz głos zabierze pan poseł Paweł Zalewski, który przedstawi stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050.

Posel Paweł Zalewski:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To ważna umowa – w imieniu posłów koła Polska 2050 deklaruje, że będziemy za nią głosowali. Ona jest świadectwem zacieśniającej się relacji polsko-amerykańskich w drobnej, ale ważnej kwestii, ważnej, bo dotyczącej bezpieczeństwa w ruchu powietrznym. I proszę pozwolić mi, panie marszałku, aby ta kwestia stosunków polsko-amerykańskich także była przedmiotem szerszej refleksji.

Otóż dzisiaj rano prosiłem panią marszałek o uzupełnienie porządku obrad o informację premiera w sprawie starań – mam nadzieję, że takie miały miejsce i mają miejsce – polskiego rządu o rozmieszczenie w Polsce systemów obrony powietrznej. Ta prośba nie została zrealizowana, ale wystarczy oglądać amerykańską telewizję, czyli w tym przypadku CNN, aby dowiedzieć się, że Amerykanie poważnie rozważają tę kwestię. W piątek Szymon Hołownia, lider naszego ruchu Polska 2050, wystąpił z apelem do polskiego rządu, ale także do sojuszników, a przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych. Ja się bardzo cieszę, że dzisiaj mamy taką informację.

Szkoda tylko, panie premierze, że Polacy uzyskują tak ważne informacje z mediów amerykańskich, a nie tutaj od pana.

Panie Marszałku! Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Do pytań zgłosiło się troje spośród państwa posłów. Jest na sali jak zwykle niezawodny pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Pozostałych państwa posłów nie widzę.

A zatem bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałem zapytać przedstawicieli rządu. Mamy w uzasadnieniu taką informację, że jeśli chodzi o warty ochronne, to do tej pory ich obecność na pokładach samolotów nie była w Polsce unormowana, a przecież wiadomo, że strona amerykańska po tych wszystkich atakach terrorystycznych wprowadziła warty ochronne. W związku z powyższym chciałbym zapytać: Na jakich zasadach odbywają się warty ochronne lotów amerykańskich samolotów do Polski? To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Mowa jest o tym, że nie będzie żadnych skutków finansowych, a jednak wystawiając z naszej strony warty ochronne, potrzebne, bo wzmocnią bezpieczeństwo pasażerów, będzie trzeba ponieść koszty. Te koszty ma ponieść Straż Graniczna i z tego punktu widzenia będzie to dodatkowe obciążenie dla Straży Granicznej. Ile to może wynieść *(Dzwonek)* w ciągu roku, jaki to będzie koszt dla budżetu Straży Granicznej? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz pana ministra Bartosza Grodeckiego o udzielenie odpowiedzi na pytanie i ewentualnie odniesienie się do wystąpień klubowych.

Pan poseł Zalewski otworzył przed panem ministrem piękną ścieżkę kariery politycznej, nazywając pana premierem, ale myślę, że pana to nie uraziło.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki:

Szanowny Panie Marszałku! Nie, absolutnie mnie to nie uraziło. Byłem zaskoczony w pewnym momencie, ale bardzo dziękuję panu posłowi za tak ciepłe słowa.

Odpowiadam na pytanie pana posła. Panie pośle, mamy oczywiście rozporządzenie z 2005 r., mówiące o tym, jak wystawiać warty powietrzne. Natomiast, żeby one w ogóle były skutecznie wystawiane, musi być zawarta umowa dwustronna z państwem zainteresowanym i musi być przewoźnik lotniczy, tzn. musi być z jednej strony akurat w tym wypadku przewoźnik amerykański latający do Polski bezpośrednio i przewoźnik polski latający do Stanów Zjednoczonych również bezpośrednio. Z tego, co pamiętam, zdaje się, od 2001 r. Amerykanie nie operowali na tej linii, tylko LOT latał do Stanów Zjednoczonych. Amerykanie w 2020 r. mieli intencję otworzyć loty do Krakowa, na-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Bartosz Grodecki**

tomiaś oczywiście z powodów COVID-owych to się nie udało, ale dzięki temu, dzięki tej idei lotów do Krakowa, ta umowa o air marshalach nabrała przyspieszenia.

Wczoraj na posiedzeniu komisji padały pytania o to, czy to jest umowa szablonowa. Tak, rzeczywiście, jak Amerykanie negocjują umowy, to przeważnie pracują na swoich szablonach. Ten akurat został zmodyfikowany i nasze poprawki, wszystkie, które zgłosiliśmy, zostały przez Amerykanów zaakceptowane. Głównie chodziło o poufność, jeśli chodzi o wystawianie wart, bo ten katalog osób uprawnionych do informacji, jakie są to warty i personalnie kto faktycznie leci na takim odcinku, jest informacją poufną. A więc ten katalog musi być zawężony i rzeczywiście na tym polu trwały negocjacje. Szczęśliwie 2 grudnia miałem przyjemność z chargé d'affaires Aliu Bixem podpisać tę umowę. Mamy nadzieję, że szybko zostanie ona przeprowadzona przez parlament i rzeczywiście będziemy mogli zacząć latać w dwie strony. Niemniej jednak ta umowa ma jeszcze jeden dosyć istotny kontekst. Wspominałem o tym na posiedzeniu komisji, ale chyba warto też to powiedzieć na sali. Ta umowa nie jest częścią programu Visa Waiver Program. Ona nie jest wymagana, choć z tego, co wiem, 52 kraje mają podpisaną taką umowę, natomiast ona podniosła ogólną ocenę bezpieczeństwa Polski, jeśli chodzi o ewaluację programu. Zdaje się, że co 2 lata Kongres przeprowadza taką ewaluację kraju, z którym Stany Zjednoczone podpisały umowę właśnie o programie bezwizowym, i ta umowa jest dosyć istotna, bo ona rzeczywiście tę ocenę bezpieczeństwa znacząco podwyższa.

A więc, reasumując, tak jak powiedziałem: umowa bilateralna. Oczywiście wówczas na tej podstawie nie możemy takiej warty wystawiać. Plus do tego oczywiście loty bezpośrednie z jednej i z drugiej strony prowadzone przez operatorów lotniczych danego kraju. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ja także dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o partnerstwie gospodarczym między państwami CARIFORUM, z jednej strony, a Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony, sporządzonej w Bridgetown na Barbadosie dnia 15 października 2008 r. (druki nr 2034 i 2068).

Bardzo proszę pana posła Wojciecha Zubowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Wojciech Zubowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie połączonych Komisji: Gospodarki i Rozwoju oraz Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o partnerstwie gospodarczym między państwami CARIFORUM, z jednej strony, a Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony, sporządzonej w Bridgetown na Barbadosie dnia 15 października 2008 r.

Same prace nad projektem ustawy miały miejsce dzisiaj. Projekt ustawy, choć nie jest długi, bo składa się tylko z dwóch artykułów, obejmuje prawie 4 tys. stron materiału. Przedmiotem umowy i sygnatariuszami umowy są państwa wchodzące w skład Karaibskiego Forum Państw AKP, zwane dalej państwami CARIFORUM, z jednej strony, oraz Wspólnota Europejska i jej państwa członkowskie, z drugiej strony.

Jest to pierwsza kompleksowa umowa o partnerstwie gospodarczym, która została wynegocjowana zgodnie z celami umów o partnerstwie gospodarczym określonymi w umowie z Kotonu. Ratyfikacja EPA przez wszystkie strony umowy ma przyczynić się do powstania jednolitego, zharmonizowanego systemu handlowego, w którym Unia Europejska zapewni lepszy dostęp do rynku dla wszystkich państw CARIFORUM. Umowa obejmuje środki konieczne do ustanowienia wolnego obszaru handlowego oraz postanowienia dotyczące usług, inwestycji i innych obszarów mających wpływ na handel, a także reguluje kwestie dotyczące standardów pracy i ochrony środowiska. Umowa umożliwi państwom partnerskim CARIFORUM uzyskanie większego wpływu na ich rozwój gospodarczy. Umowa zapewnia przedsiębiorstwom pochodzącym z państw CARIFORUM możliwość ustanowienia obecności handlowej w Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych komisji rekomendujemy przejście do dalszych prac nad przedstawionym projektem ustawy. Komisje nie wniosły żadnych uwag i żadnych poprawek do zaproponowanego projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marcin Gwoźdź, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Gwoźdź:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zostałem poproszony o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamen-

Posel Marcin Gwóźdź

tarne Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy o partnerstwie gospodarczym między państwami CARIFORUM, z jednej strony, a Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony, sporządzonej w Bridgetown na Barbadosie dnia 15 października 2008 r., druk nr 2034.

Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera ten rządowy projekt ustawy i dalsze prace nad nim. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Czy na sali jest pan poseł Tomasz Kostuś, czy ewentualnie będzie łączenie?

(Poseł Tomasz Kostuś: Tak, jestem.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Kostuś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem przedmiotowego projektu ustawy jest wyrażenie zgody na zawarcie umowy o partnerstwie gospodarczym pomiędzy państwami CARIFORUM a Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi. Skutkiem zawarcia ww. umowy będzie m.in. umożliwienie państwom wchodzącym w skład Karaibskiego Forum Państw AKP uzyskania większego wpływu na rozwój gospodarczy. Realizacji tego celu ma służyć polityka handlowa ukierunkowana na zdynamizowanie obrotów handlowych państw CARIFORUM z Unią Europejską, np. poprzez zmniejszenie lub eliminację ceł na rynku unijnym na towary przywożone z tych państw oraz eliminację kontyngentów taryfowych. Do najważniejszych skutków zawarcia umowy zaliczyć należy m.in. redukcję i likwidację ubóstwa przez ustanowienie partnerstwa spójnego z celami zrównoważonego rozwoju, a także promocję integracji regionalnej, współpracy gospodarczej i dobrego rządzenia przez wdrażanie ram prawnych dla handlu i inwestycji.

Warto nadmienić, że z 15 państw CARIFORUM największymi odbiorcami polskiego eksportu są Bahamy, wartość eksportu wynosiła w 2020 r. 189 mln euro, Antigua, Barbuda – 101 mln euro, czy też Dominikana – 26 mln euro.

Zakres umowy obejmuje szereg aspektów politycznych i gospodarczych, takich jak: zagadnienia związane z handlem, w tym cła, ułatwienia w handlu, środki antydumpingowe, rolnictwo, rybołówstwo, bariery techniczne w handlu, środki sanitarne i fitosanitarne, inwestycje, handel usługami i handel elektroniczny, zagadnienia związane z konkurencją, innowacją i własnością intelektualną, zamówienia publiczne, środowisko oraz zasady rozstrzygania sporów. Umowa o partnerstwie gospodarczym przewi-

duje asymetrię na korzyść państw AKP, np. wyłączenie produktów wrażliwych z liberalizacji, długi okres liberalizacji, elastyczne reguły dotyczące pochodzenia oraz specjalne środki ochronne i środki na rzecz rolnictwa, bezpieczeństwa żywnościowego i ochrony nowo powstałych gałęzi przemysłu.

Nie przewiduje się negatywnych skutków gospodarczych ratyfikacji umowy, wejścia w życie umowy o partnerstwie gospodarczym Unia Europejska – CARIFORUM. Przede wszystkim umowa w zakresie uregulowań handlowych jest stosowana tymczasowo od 2008 r. Ewentualne korzyści dla polskiej gospodarki mogą się pojawić, choć ich wysokość z uwagi na fakt, że Polska nie posiada bliskich kontaktów handlowych z większością krajów regionu, może być nieznaczna w skali całej gospodarki. Należy przychylić się do stanowiska Rady Ministrów, zgodnie z którym ratyfikacja umowy wymaga zgody wyrażonej w formie ustawy. Przyjęcie umowy o partnerstwie gospodarczym pomiędzy państwami CARIFORUM a Wspólnotą Europejską *(Dzwonek)* i jej państwami członkowskimi, sporządzonej w Bridgetown na Barbadosie 15 października 2008 r., w trybie określonym art. 89 ust. 1 konstytucji jest uzasadnione.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni rekomenduje przyjęcie ww. projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Szejna, który przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Andrzej Szejna:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedłożona umowa o partnerstwie gospodarczym, Economic Partnership Agreement, między państwami CARIFORUM, z jednej strony, a Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi, z drugiej strony, jest umową handlową ukierunkowaną na rozwój. Nadzrędnym celem umowy jest umożliwienie państwom wchodzącym w skład Karaibskiego Forum Państw Afryki, Karaibów i Pacyfiku uzyskania większego wpływu na ich rozwój gospodarczy. EPA z krajami karaibskimi jest kompleksową umową o partnerstwie gospodarczym. Ponadto nie ogranicza się jedynie do handlowej wymiany towarowej, ale obejmuje swoim zakresem także usługi i inwestycje oraz inne obszary, które mają wpływ na handel, tj. konkurencyjność, innowacje i prawa autorskie oraz zamówienia publiczne, a także standardy pracy i ochrony środowiska. Umowa ta ma na celu nie tylko wprowadzenie licznych ułatwień w kwestiach handlowych, ale również zacieśnianie współpracy na rzecz

Posel Andrzej Szejna

rozwoju. Umowa zapewnia bezcłowy i nieograniczony ilościowo dostęp do rynku Unii Europejskiej dla wszystkich produktów pochodzących z państw CARIFORUM. W odniesieniu do produktów eksportowanych przez UE umowa wprowadza 25-letni okres przejściowy na redukcję cel importowych przez kraje partnerskie regionu. Przedsiębiorstwa pochodzące z państw CARIFORUM na mocy umowy uzyskały możliwość ustanawiania obecności handlowej w Unii Europejskiej. Bardzo ważnym elementem realizacji umowy o partnerstwie gospodarczym z CARIFORUM jest współpraca rozwojowa, czego dotyczy art. 7 umowy.

Do głównych celów umowy należą redukcja i likwidacja ubóstwa przez ustanowienie partnerstwa spójnego z celami zrównoważonego rozwoju, Milenijnymi Celami Rozwoju oraz umową z Kotonu, promocja integracji regionalnej, współpracy gospodarczej i dobrego rządzenia przez wdrażanie ram prawnych dla handlu i inwestycji, wspieranie integracji państw CARIFORUM z gospodarką światową, wzmacnianie potencjału handlowego państw CARIFORUM, poprawa warunków do zwiększania inwestycji i rozwoju sektora prywatnego oraz otoczenia gospodarczego, wzmocnienie istniejących relacji między Unią Europejską a państwami CARIFORUM przez rozszerzenie stosunków handlowych i gospodarczych, stopniową i asymetryczną liberalizację handlu i pogłębienie współpracy handlowej i inwestycyjnej.

Pragnę podkreślić, że o ile Rzeczpospolita Polska nie będzie miała jakichś znaczących korzyści z ratyfikacji niniejszej umowy, ponieważ nie posiadamy rozwiniętych kontaktów handlowych z większością państw regionu Afryki, Karaibów i Pacyfiku, o tyle państwa CARIFORUM niewątpliwie na niej skorzystają.

Klub parlamentarny Lewica poprze ustawę zezwalającą na ratyfikację niniejszej umowy przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Teraz pan poseł Mieczysław Kasprzak przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak jak pan marszałek powiedział, w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Kon-

serwatyci chcę przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy upoważniającej pana prezydenta do podpisania umowy o wzajemnym wsparciu między państwami CARIFORUM i krajami Unii Europejskiej. Ta ustawa ma wspierać to porozumienie, ma wspierać rozwój gospodarczy, pomoc gospodarczą dla państw stowarzyszonych w CARIFORUM.

Dlatego też Polskie Stronnictwo Ludowe, podobnie jak wszyscy tutaj, którzy przede mną występowali w imieniu klubów, popiera tę ustawę, która upoważnia pana prezydenta do podpisania takiego porozumienia, i będziemy głosować za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Krystiana Kamińskiego o przedstawienie stanowiska koła Konfederacja.

Posel Krystian Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debatujemy nad umową o partnerstwie gospodarczym między państwami CARIFORUM, z jednej strony, a Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi, w tym oczywiście Polski, z drugiej strony.

Jaki jest zakres tej umowy? Przede wszystkim ułatwienia w handlu, środki antydumpingowe, likwidacja barier technicznych w handlu i inwestycjach oraz, co istotne, zasady rozstrzygania sporów. Jak przedstawiło nam na posiedzeniu komisji ministerstwo, zyskiem dla polskich podmiotów z tej umowy będzie ustabilizowanie sytuacji prawno-inwestycyjnej, co powinno korzystnie wpłynąć na inwestycje i wymianę handlową. Wymiana handlowa ze względu na tę specyfikę nie jest oczywiście szczególnie duża, ale miejmy nadzieję, że ta umowa da jakiś impuls do zwiększenia tego zakresu. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszamy pana posła Pawła Zalewskiego i prosimy o przedstawienie stanowiska Koła Parlamentarnego Polska 2050.

Posel Paweł Zalewski:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nawiązując do poprzedniej wymiany zdań, oczywiście zwróciłem się do pana premiera tak naprawdę do protokołu, ale mam nadzieję, że pan wiceminister administracji przekaze mu moje słowa.

Wracając natomiast do tego bardzo ważnego porozumienia pomiędzy Unią Europejską a krajami kara-

Posel Paweł Zalewski

ibskimi, chciałem powiedzieć, że w imieniu koła Polska 2050 będziemy głosowali oczywiście za tym porozumieniem.

Myślę jednak, że warto zrozumieć mechanizm tego porozumienia i wielu innych porozumień, które Unia Europejska zawiera z regionami geograficznymi, współpracującymi ze sobą właściwie na wszystkich kontynentach. Mówimy tutaj o porozumieniach ekonomicznych albo o głębszych porozumieniach, czyli o umowie o wolnym handlu, czy też jeszcze głębszych, o tzw. głębokich i wszechstronnych porozumieniach o wolnym handlu.

Instrumenty, które ma Unia Europejska, są niezwykle ważne. Służą rozwojowi naszych partnerów, dają im instrumenty asymetryczne, bo oni korzystają znacznie więcej na handlu, ponieważ te cła, te udogodnienia gospodarcze po naszej stronie są znacznie większe niż po ich stronie. Chodzi tutaj o to, aby stworzyć tym państwom możliwość rozwoju gospodarczego. Ale – i to jest też bardzo ważne – w warunkach demokratycznych to jest wielka wartość, którą Unia Europejska promuje, i dzisiaj widać jej znaczenie.

Rzeczywiście bowiem jest tak, że świat się podzielił na dwa bloki. Jeden blok, z Rosją i Chinami, to blok krajów autorytarnych, z bardzo silnymi elementami totalitarnymi, które są głęboko skorumpowane, a po drugiej stronie mamy Zachód, który rządzi się prawem, demokracją, wolnościami osobistymi, wolnością słowa.

Chodzi o to, aby świat, państwa takie jak Afryka, Ameryka Łacińska, Azja – która jest poddawana bardzo silnej presji ze strony Chin, które tak naprawdę inwestują w tych państwach, ale usiłują uzależniać je od siebie i przemycają tam swoje standardy, korupcyjne standardy, złe standardy – miały alternatywę. I taką alternatywę daje Unia Europejska, taką alternatywę dają umowy o współpracy ekonomicznej, umowy o wolnym handlu. I chwała za to Unii Europejskiej. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Zdecydował się jednak zabrać głos sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pan minister Grzegorz Piechowiak.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju i Technologii
Grzegorz Piechowiak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim klubom za poparcie omawianego projektu ustawy o ra-

tyfikacji umowy między państwami CARIFORUM a Unią Europejską. Myślę, że nawet z tak małymi państwami, odległymi od Polski, warto mieć dobre relacje, także gospodarcze. Dlatego cieszę się, że jest pełna zgoda w parlamencie. Oby taka zgoda była i przy innych ustawach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Czy jest na sali obecny pan poseł Zubowski, sprawozdawca, i czy chciałby zabrać głos?

(*Głos z sali:* Nie, panie marszałku.)

Nie, okej, rozumiem. Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 2027).

Proszę ministra, członka Rady Ministrów pana Michała Wójcika o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Michał Wójcik:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić projekt zmian w ustawie – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie tzw. postępowań haskich, postępowań transgranicznych – trudnych, bardzo trudnych, zwykle z elementami karnymi, cywilnymi, określającymi relacje pomiędzy poszczególnymi państwami. Wiadomo, że często dochodzi do sporów pomiędzy obywatelami różnych państw, nie tylko tego samego państwa.

Ta zmiana nie jest szeroka, ale jest dosyć istotna. Uzupełnia ona reformę, która została przedstawiona w 2018 r. To była reforma, na podstawie której powstały, szanowni państwo, sądy wyspecjalizowane w sprawach transgranicznych. Od tamtego czasu są także sędziowie wyspecjalizowani w tych sprawach. I chciałbym im bardzo serdecznie podziękować za to, co robią, gdyż to są bardzo trudne sprawy, za to, że pochylają się nad nimi. Także prokuratorom bardzo za to dziękuję. Wiadomo, że od kilku lat prokuratorzy muszą uczestniczyć w sprawach transgranicznych, sprawach rozstrzyganych w trybie konwencji haskiej.

Natomiast jeden z elementów w naszym przekonaniu, w moim przekonaniu, co wynika z kilku lat obserwacji funkcjonowania tej reformy, nie funkcjonuje dobrze i w związku z tym pojawiła się propozycja wprowadzenia zmian w kodeksie regulującym procedurę cywilną. Chodzi mianowicie o przypadki, w których jeden z uprawnionych podmiotów: albo prokurator generalny, albo rzecznik praw dziecka, albo

**Minister – Członek Rady Ministrów
Michał Wójcik**

rzecznik praw obywatelskich, decyduje się na złożenie środka nadzwyczajnego, jakim jest skarga kasacyjna. Decyduje się ją złożyć i jednocześnie często składa wniosek o wstrzymanie wykonania prawomocnego postanowienia. Od 2018 r. takich sytuacji było 16. Zaledwie w dwóch przypadkach sąd pozytywnie odniósł się do takiego wniosku, a w 14 pozostałych te postanowienia były wykonalne. Czasami dochodziło niestety do dramatów. To są, szanowni państwo, sprawy medialne, myślę, że wiele osób miało okazję obserwować tego rodzaju sytuacje. Sąd ma prawo, ale oczywiście nie musi przychylić się do tego wniosku, to jest fakultatywna postać.

W związku z tym zaproponowałem, zaproponowaliśmy, że skoro w ekstraordynaryjnych sytuacjach jest składany środek nadzwyczajny, czyli skarga kasacyjna, ale także dotyczy to skargi nadzwyczajnej, to złożenie w ciągu 14 dni przez jeden ze wskazanych przeze mnie uprawnionych podmiotów zastrzeżenia, że zamierza złożyć taki środek nadzwyczajny, a następnie złożenie takiego środka nadzwyczajnego w ciągu 2 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia dotyczącego powrotu dziecka do miejsca jego poprzedniego pobytu będzie oznaczało w praktyce, że to postanowienie nie będzie wykonalne, a więc nie będzie można wydać postanowienia o przymusowym wydaniu dziecka.

Oczywiście w przypadku skargi nadzwyczajnej każde jej złożenie automatycznie, z mocy prawa, będzie powodowało ten skutek, że to postanowienie nie będzie wykonalne. W sytuacji gdy podmiot uprawniony nie złoży tej skargi w przewidzianym terminie, będzie to oznaczało w praktyce, że to postanowienie stanie się wymagalne. Jeżeli natomiast cofnie to zastrzeżenie, że złoży środek nadzwyczajny, to, szanowni państwo, w sytuacji gdy inny podmiot, który będzie poinformowany – bo to wynika z tego projektu, z jednej z regulacji – o tym, że taki środek ma być złożony, jeżeli złożył już środek nadzwyczajny, wówczas do końca postępowania skargowego nie będzie można wydać dziecka w ramach wydania postanowienia o przymusowym wydaniu dziecka. Jeżeli oczywiście została złożona taka skarga kasacyjna czy też skarga nadzwyczajna jako środki nadzwyczajne. Jeżeli nie, to automatycznie postanowienie stanie się wykonalne.

Ta regulacja uzupełnia, szanowni państwo, tę reformę z 2018 r. Uważam, że jest niezwykle potrzebna. Pamiętajmy, że dobro dziecka jest ważniejsze niż szybkość postępowań, aczkolwiek jeżeli będą mieli państwo wątpliwości, to jestem w stanie przedstawić konkretne przykłady pokazujące, że od 2018 r. w Polsce naprawdę te postępowania przyspieszyły. My się nie mamy czego wstydzić.

Bardzo proszę o przyjęcie tej mojej propozycji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Grzegorz Lorek, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, druk nr 2027.

Projekt stanowi odpowiedź na ujawnione w praktyce prowadzenia postępowań wyjaśniających w sprawach rozpoznanych przed sądem w trybie konwencji haskiej nakazującej wydanie dziecka. Zasady określone w konwencji, szybkość postępowania o oddanie dziecka oraz zasada dobra dziecka są kluczowe, bardzo ważne, jednakże nie zawsze służą dziecku.

Problemy prawne z wykonaniem prawomocnych orzeczeń nakazujących zapewnienie powrotu dziecka do państwa miejsca jego stałego pobytu przed upływem terminu od wniesienia skargi kasacyjnej, jak również przed rozpoznaniem przez Sąd Najwyższy wniesionej skargi de facto skutkują zniweczeniem celu skierowania skargi w tego rodzaju sprawach, jakim jest wyeliminowanie z obrotu prawnego prawomocnego orzeczenia nakazującego powrót dziecka.

Sądy, kierując się zasadą szybkości postępowania, nie dość wnikliwie, też ze względu na brak czasu, który jest potrzebny w takich postępowaniach, badają, czy w danej sprawie zaistniały przesłanki uzasadniające odmowę wydania dziecka do kraju stałego pobytu.

Jeżeli na skutek wykonania orzeczenia stronie może być wyrządzona niepowetowana szkoda, sąd II instancji na wniosek strony może wstrzymać wykonanie swojego orzeczenia do czasu ukończenia postępowania kasacyjnego. Jeżeli apelację oddalono, sąd II instancji może wstrzymać wykonanie także orzeczenia sądu I instancji.

Analiza spraw sądowych w tych sprawach prowadzi do wniosku, że wystąpienie z wnioskiem o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia w trybie art. 388 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego nie jest skuteczne, albowiem wnioski takie są oddalane przez sąd II instancji, nie wstrzymuje wykonania swojego orzeczenia ani też orzeczenia sądu I instancji.

Taka sytuacja miała miejsce w jednej ze spraw, w której 9 sierpnia 2021 r. prokurator generalny skierował skargę kasacyjną, zaś 18 sierpnia 2021 r. dziec-

Posel Grzegorz Lorek

ko zostało przymusowo odebrane od matki i wraz z ojcem powróciło do miejsca stałego pobytu w Norwegii. W takich i podobnych stanach faktycznych wniesiona skarga kasacyjna okazuje się bezprzedmiotowa wobec wykonania orzeczenia wydanego na gruncie konwencji haskiej.

Powyższe wskazuje na potrzeby zmiany w obowiązujących przepisach regulujących postępowanie prowadzone w trybie konwencji haskiej w sposób pozwalający z jednej strony na zabezpieczenie dobra dziecka, którego sytuacja faktyczna jest niepewna z uwagi na podlegające wykonaniu prawomocne orzeczenie nakazujące powrót do państwa miejsca stałego pobytu i jego niewykonanie przez osobę zobowiązaną, zapewnienie mu poczucia bezpieczeństwa i poszanowania jego godności i integralności, a z drugiej strony na umożliwienie podmiotom uprawnionym do wniesienia skargi kasacyjnej realizacji ich uprawnień procesowych, a po wniesieniu skargi do Sądu Najwyższego niezakłóconego procedowania w tych sprawach.

Mając na uwadze powyższy postulat, za niezbędną uznano zmianę przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących spraw rozpoznawanych w trybie konwencji haskiej polegającą na wprowadzeniu obligatoryjnego wstrzymania z urzędu wykonania prawomocnego postanowienia sądu nakazującego w określonym terminie zapewnienie powrotu dziecka do państwa miejsca stałego pobytu w razie wniesienia skargi kasacyjnej.

Nowelizacja w tym obszarze pozwoli na realizację uprawnień podmiotów instytucjonalnych wskazanych w art. 519¹ § 2² Kodeksu postępowania cywilnego do wniesienia skargi kasacyjnej bez obawy o to, że prawomocne orzeczenie nakazujące powrót dziecka do państwa miejsca stałego pobytu zostanie wykonane przed jej wniesieniem w ustawowym terminie lub po jej wniesieniu, a przed rozpoznaniem przez Sąd Najwyższy.

Projektowana regulacja przewiduje dodanie art. 388¹ Kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którym w sprawach o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką prowadzonych na podstawie konwencji haskiej na żądanie prokuratora generalnego, rzecznika praw dziecka lub rzecznika praw obywatelskich zgłoszone sądowi II instancji w terminie nieprzekraczającym 2 tygodni od dnia uprawomocnienia się postanowienia w przedmiocie odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką wstrzymuje się z mocy prawa wykonanie tego postanowienia.

Wysoka Izbo! Ta ustawa, jak przed chwilą podkreślił pan minister, jest bardzo ważna, służy wielu matkom mającym bardzo istotne problemy.

Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, druk nr 2027, i wnosi o dalsze prace nad nim. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Teraz pan poseł Tadeusz Zwiefka przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Tadeusz Zwiefka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przed nami niezwykle ważna i niezwykle ciekawa, a zarazem odpowiedzialna praca, bowiem rozstrzygać będziemy o losach nie rodziców, nie kraju, tylko rozstrzygać będziemy tak naprawdę o losach dziecka, bowiem to prawo dziecka leży u podstaw wszelkich postępowań sądowych jego dotyczących. Jest to zapisane nie tylko w konwencji haskiej z 1980 r. Jest to także zapisane w Deklaracji Praw Dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych, ale jednocześnie jest to zapisane także w obowiązującym nas jako Polskę dokumencie wspólnotowym, który to nazywa się rozporządzeniem Bruksela IIa. Nad jego nowelizacją zarówno pan minister Wójcik, jak i ja mieliśmy okazję pracować. Byłem sprawozdawcą Parlamentu Europejskiego, który co prawda nie jest uprawniony do bycia współautorem rezolucji, ale był poproszony o opinię.

To prawo dziecka, jego podmiotowość prawna leżała u podstaw wszelkich naszych rozważań, a zatem i przy tej propozycji legislacyjnej będziemy, myślę, wspólnie musieli jednak brać pod uwagę głównie prawo dziecka.

Słyszałem w wystąpieniu pana posła Lorka i chyba także pan minister był uprzejmy o tym wspomnieć: prawo strony. Jakie prawo strony? Proszę państwa, prawo strony jest wtórne. Podstawowe jest prawo dziecka. To jest element, który musi nam w tej pracy na pierwszym miejscu towarzyszyć. Przypomnę zatem, że wspólnie zgodziliśmy się – pan minister był uprzejmy podsumować prace nad nowelizacją rozporządzenia Bruksela IIa, które zakończyły się wiosną 2019 r. – że to nasz wspólny sukces. Całkowicie się z tym zgadzam, uważam, że to była świetna praca, która doprowadziła do dobrego finału. Tam zgodziliśmy się, że czas odgrywa istotną rolę, ponieważ niepewność dziecka dotycząca tego, gdzie będzie przebywało, jaki język będzie jego pierwszym czy drugim językiem, bo zwykle są to dzieci dwujęzyczne, w jakim otoczeniu będzie się rozwijało w głównym czasie swojego pobytu, czyli w miejscu swojego stałego pobytu, jest czymś niezwykle ważnym. Mówią o tym nie tylko prawnicy, ale przede wszystkim mówią o tym specjaliści, czyli psycholodzy i psycholodzy dziecięcy. Jeżeli zatem zgodziliśmy się, że ten czas odgrywa istotną rolę, to wydłużanie postępowań nie służy prawu dziecka w sposób właściwy.

Mówiliśmy tam o trzech poziomach 6-tygodniowych: 6 tygodni na rozpatrzenie w I instancji, 6 tygodni w II instancji i 6 tygodni na wykonanie. Dzisiaj mamy w Polsce przypadek, w którym od prawomoc-

Posel Tadeusz Zwiefka

nego orzeczenia, także po zakończeniu sprawy kasacyjnej, minęły 3 lata i dziecko nadal nie zostało wydane. Tak że to jest chyba problem istotny, nad którym też warto się pochylić przy tej okazji.

Nowelizacja rozporządzenia Bruksela IIa wchodzi w życie 1 sierpnia tego roku, a zatem to jest także prawo, które nas obowiązuje. Tam jest skierowany pod adresem państw członkowskich bardzo ważny akapit mówiący o tym, aby skracać instancyjność, czyli aby państwa członkowskie decydowały się na jeden element zaskarżenia, jedną możliwość zaskarżenia. W tym celu, panie ministrze, przeprowadzona została, za co jestem ogromnie wdzięczny i czego gratuluję, reforma z 2018 r. powodująca, że 10 sądów okręgowych w całym kraju jest upoważnionych do rozpatrywania tego typu spraw, a w II instancji – jeden sąd apelacyjny, czyli sąd apelacyjny warszawski. Co to oznacza? To oznacza spełnienie prośby w zasadzie wszystkich sygnatariuszy konwencji haskiej, ale także państw członkowskich Unii Europejskiej, dotyczącej tego, że do tych sądów kierowani są sędziowie wykształceni, najlepiej przygotowani, znający zarówno prawo, jak i problematykę. Każda skarga kasacyjna jest podważaniem ich wiedzy, ich doświadczenia i ich znakomitego przygotowania do wykonywania tej pracy. Dlaczego zatem nie pozostawić w decyzji i gestii sądu apelacyjnego, czyli sądu II instancji, decyzji o tym, czy wstrzymać wykonanie prawomocnego postępowania w związku z zamiarowanym przedłożeniem skargi kasacyjnej, czy też nie?

Wspomniał pan, że od 2018 r. mieliśmy 16 tego typu kwestii, w dwóch sądy przychyliły się do tego. (*Dzwonek*) Być może taka właśnie była potrzeba, ale dajmy sobie czas, aby w komisji kodyfikacyjnej popracować nad tym dokumentem i znaleźć dobre rozwiązanie. O to w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej wnoszę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Głos teraz zabierze pani poseł Monika Falej, która przedstawi stanowisko klubu poselskiego Lewica.

Posel Monika Falej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, zawartego w druku nr 2027.

Projekt ustawy przewiduje zmiany w przepisach dotyczących spraw rozpoznawanych w trybie konwencji haskiej, a więc związane z uprowadzeniem dziecka za granicę. Gdy właściwy organ wniesie skargę kasacyjną, nowe przepisy umożliwiają wstrzymanie z urzędu wykonania prawomocnego postanowienia

sądu, aby dziecko wróciło do państwa miejsca stałego pobytu. Obecnie niestety zdarza się, że przed wniesieniem skargi kasacyjnej, jak i w czasie jej rozpoznawania przez Sąd Najwyższy orzeczenie nakazujące powrót dziecka do państwa miejsca stałego pobytu w ramach prawomocnego postępowania ma miejsce. To duży stres dla dziecka, nerwowa sytuacja dla rodzica, który aktualnie sprawuje opiekę.

Taka sytuacja miała miejsce m.in. w jednej ze spraw, w której w sierpniu 2021 r. prokurator generalny skierował skargę kasacyjną, a już kilka dni później dziecko zostało przymusowo odebrane matce i wraz z ojcem powróciło do miejsca stałego pobytu w Norwegii. Wniesiona skarga kasacyjna okazuje się w takich sprawach bezprzedmiotowa wobec wykonywania orzeczenia wydanego na gruncie konwencji haskiej. Tego typu zdarzenia wymagają zmiany obowiązujących przepisów. Chodzi tu przede wszystkim o zabezpieczenie dobra dziecka, zapewnienie mu poczucia bezpieczeństwa i poszanowanie jego godności i netykalności.

Najważniejsze przewidziane rozwiązanie niniejszego projektu to wprowadzenie instytucji obligatoryjnego wstrzymania z urzędu wykonania prawomocnego postanowienia sądu, które nakazuje w określonym terminie zapewnienie powrotu dziecka do państwa miejsca stałego pobytu w razie wniesienia skargi kasacyjnej przez uprawniony organ. W sprawach o odebranie dziecka na podstawie konwencji haskiej na żądanie prokuratora generalnego, rzecznika praw dziecka lub rzecznika praw obywatelskich zgłoszone do sądu II instancji wykonanie postanowienia zostanie wstrzymane. Termin na zgłoszenie żądania nie będzie mógł przekroczyć 2 tygodni od dnia uprawnomocnienia się postanowienia. W przypadku określenia przez sąd krótkiego terminu na powrót dziecka uprawnione podmioty będą zmuszone do szybkiego zgłoszenia żądania. Na złożenie skargi kasacyjnej skutkującej wstrzymaniem wykonania postanowienia prokurator generalny, rzecznik praw dziecka lub rzecznik praw obywatelskich będą mieli 2 miesiące od dnia uprawnomocnienia się postanowienia. Wniesienie skargi kasacyjnej w tym terminie przedłuży z mocy prawa wstrzymanie wykonania postanowienia do czasu ukończenia postępowania kasacyjnego.

Wniesienie skargi spowoduje, że wstrzymanie ustanie. Wniesienie skargi nadzwyczajnej w sprawie o odebranie dziecka na podstawie konwencji haskiej będzie wstrzymywało z mocy prawa wykonanie postanowienia do czasu zakończenia postępowania z tej skargi.

Mając na uwadze, że niniejsze propozycje zawarte w projekcie ustawy wychodzą naprzeciw problemom prawnym związanym z wykonywaniem prawomocnych orzeczeń i z ochroną praw dziecka, klub Lewicy zgłasza za skierowaniem projektu do dalszych prac. Mam nadzieję, że interes dziecka będzie tutaj priorytetem. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Paszyk przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska chciałbym przedstawić nasze stanowisko wobec projektu zmiany Kodeksu postępowania cywilnego, zawartego w druku sejmowym nr 2027.

Sam projekt przez moich szacownych przedmówców został bardzo precyzyjnie omówiony. Nie będę powielał tych informacji. Jest to w istocie próba wyjścia naprzeciw wielu bulwersującym przypadkom i sytuacjom dotyczącym bardzo często małżeństwa Polki, Polaka z osobami z innych krajów Europy. Faktycznie tych przypadków jest coraz więcej. W tym wszystkim jedno jest cechą wspólną: zawsze cierpią dzieci, które są przedmiotem porwań, uprowadzeń rodzicielskich. Wiele uwagi temu problemowi poświęciły media. I tu trzeba, panie ministrze, powiedzieć, że jest to niewątpliwie krok w dobrą stronę. Natomiast ja się zastanawiam, czy to jest rozwiązanie, które wyeliminuje problem w całości, czy to będzie taki swoistego rodzaju złoty środek, który spowoduje, że z doniesień medialnych znikną raz na zawsze problemy dotyczące dzieci z małżeństw osób pochodzących z różnych krajów Europy.

Mam co do tego obawy, ale myślę, że jako klub jesteśmy za tym, aby pracować nad tym projektem dalej w komisjach, nie będziemy absolutnie tymi, którzy będą w jakiś sposób powstrzymywać przed pracami, mimo wszystko jednak z tym założeniem, żeby przy okazji tego projektu, nad którym będziemy procedować, który został przez pana ministra zaprezentowany, maksymalnie skupić się na skuteczności, na kompleksowości tego rozwiązania i spróbować w jak największym stopniu wyeliminować problem. Po wysłuchaniu stanowisk klubów dzisiaj prezentowanych w debacie myślę, że jest na to szansa. Uważam, że w tym duchu powinniśmy nad tym projektem pracować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Michał Gramatyka przedstawi stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Czcigodny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy budzi poważ-

ne wątpliwości, ale to nie znaczy, że nie będziemy nad nim pracować. W szczególności te prace wyobrażam sobie na etapie prac w komisjach. Jaka bowiem sytuacja prawna powstanie, jeżeli ten projekt ustawy zostanie uchwalony? Oto w obrocie prawnym pojawią się prawomocne postanowienia sądu, które wcześniej zostały poddane kontroli instancyjnej i w rozumieniu prawa są, właściwie powinny być, ostateczne. I to nie są postanowienia dowolnego sądu, ale to są postanowienia wyspecjalizowanych, specjalnie przeszkolonych sędziów w 11, zdaje się, sądach okręgowych, kontrolowane przez również specjalny wydział Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Te obostrzenia w tego typu sprawach... Te sprawy są niezwykle trudne. Tutaj podzielam zdanie pana ministra, który zresztą specjalizuje się w tej problematyce, więc doskonale wie, o czym mówi. Te sprawy są nie tylko trudne, ale też bardzo mocno emocjonalne. Te obostrzenia zostały wprowadzone w 2018 r. na wniosek pana ministra sprawiedliwości i Sejm tamte przepisy uchwalił jednomyślnie. Doskonale wszyscy wiemy, jak wielka to w naszym kraju rzadkość. Wtedy pan minister był dumny – i słusznie. Dzisiaj, mam wrażenie, mówi: Na co nam sąd? Mamy przecież prokuratora, który w pewnych sytuacjach wie lepiej. I to wie lepiej od sądów dwóch instancji. Może tylko Sąd Najwyższy będzie mądrzejszy od pana prokuratora.

W uzasadnieniu projektu ustawy przywołują państwo jedną sprawę, oczywiście przykładową, w której skarga kasacyjna okazała się bezskuteczna, dlatego że wcześniej nastąpiło wydanie dziecka zgodnie z prawomocnym postanowieniem. Ale równie dobrze można byłoby wskazać wiele takich sytuacji, w których Sąd Najwyższy w odpowiedni sposób zareagował w postępowaniu kasacyjnym i dzieci szczęśliwie zostały w Polsce. Warto by było też przytoczyć linię orzecznictwa, która się w międzyczasie ukształtowała. Sąd Najwyższy mówi tak: polska konstytucja sprzeciwia się jakimkolwiek redukowaniu pojęcia dobra dziecka, za podstawę rozumienia tego pojęcia przyjmuje ogół m.in. tzw. warunków kulturowych.

Nie wdając się w szczegółowe rozważania prawne na temat jednego z głównych celów konwencji haskiej, czyli szybkości całego postępowania, należy zauważyć, że warto w naszym kraju budować zaufanie do sądów, a ten projekt, mam wrażenie, idzie w odmiennym kierunku.

Tak jak powiedziałem, Koło Parlamentarne Polska 2050 będzie nad tym projektem, nad tymi przepisami debatować na etapie prac w komisjach. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze się zapisać na liście pytań?

Jeżeli nie, to zamykam ją, ustalając czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Nie widać.

Zatem pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Poseł Michał Gramatyka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu tego projektu ustawy powołują się państwo m.in. na badania pana mecenas Marcina Bialeckiego, który w prawniczym świecie jest znanym specjalistą w zakresie prawa rodzinnego, w szczególności w relacjach międzynarodowych. Tymczasem pan mecenas Bialecki na łamach jednego z popularnych portali prawniczych wprost mówi, że proponowane przez pana ministra rozwiązania uderzają albo mogą uderzać w dobro dziecka, głównie dlatego, że znacznie wydłużają procedurę.

Rzeczywiście ten model, który państwo proponują, wygląda tak: I instancja, potem II instancja, potem oczekiwanie na kasację i samo postępowanie kasacyjne. Jak już wspomniałem wcześniej, jednym z głównych celów konwencji haskiej jest możliwie szybkie postępowanie, po to żeby po prostu ochronić dzieci, żeby one nie miały czasu na przyzwyczajanie się do tych negatywnych okoliczności, w których żyją. (*Dzwonek*) Jest to dyktowane właśnie dobrem dziecka.

Bardzo proszę o odniesienie się do tej argumentacji. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie teraz zada pani marszałek Barbara Dolniak.

Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak zostało tu już powiedziane, w tych postępowaniach czas odgrywa istotną rolę, bo dotyczy dziecka.

W związku z tym mam pytania. Co jest najważniejszą przyczyną dużych opóźnień? Wykonywanie prawomocnych decyzji sądu dotyczących wykonania prawomocnego orzeczenia dotyczącego uprowadzenia dziecka, a mamy z tym w Polsce niestety problem. Jak kształtuje się liczba spraw toczących się o uprowadzenie rodzicielskie lub nielegalne zatrzymanie, np. w ostatnich 3 latach, latach 2019–2021? W ilu procentowo sprawach została wniesiona skarga kasacyjna?

I jeszcze jedno pytanie. W tym przypadku wprowadzamy obowiązek zawieszenia wykonania prawomocnego orzeczenia. A co w innych postępowaniach? Jak w innych przypadkach, gdy będą (*Dzwonek*) dotyczyć

ważnych kwestii, istotnych kwestii dla stron, gdzie takiej obligatoryjności nie ma? Czy strony nie zaczną pytać o brak przyczyny takiego zawieszenia? Przecież wiemy, że postępowanie w przedmiocie skarg kasacyjnych trwa dosyć długo. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałem wyrazić podziękowanie i duży szacunek panu ministrowi za sprawy, w których pomagał, bo muszę państwu powiedzieć, że choć jestem krótko posłem, to już miałem kilka takich spraw.

Dlaczego ja powiedziałem: strona? Przytoczę przykład takiej sprawy. Przyjeżdża pan z kraju drugiego ze swoim mecenasem, do tego wynajmuje mecenas, który był sędzią i prowadził takie sprawy obecnie z mecenasem. Po drugiej stronie mamy mamę, która ma jakąś tam radczynię prawną z urzędu. Nie chciałbym deprecjonować roli tego mecenas, ale siły są już niewspółmierne. I do tego ten pan ma już trzecią małżonkę i mówi do tej matki: odbiorę ci dziecko po to, żeby je sprzedać. I wyobraźcie sobie państwo, jaki zapada wyrok. A dla tamtej strony. Naprawdę. Dla tamtej strony. Dla obywatela kraju drugiego. Matka ukrywa obecnie to dziecko w Polsce. Powiedziałem: strona, bo gdzie tu jest dobro dziecka? (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze teraz pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Konstytucyjną zasadą jest, że każdy organ państwa, a więc i sądy, ma obowiązek wysłuchać dziecka i w miarę możliwości uwzględnić jego stanowisko. Wydaje się, że w sprawach dotyczących dzieci, nie tylko w kwestiach granicznych, ale we wszystkich innych, nawet majątkowych, nie tylko opieki, to prawo dziecka jest przez sądy łamane w sposób nagminny. Sądy nie wysłuchują dzieci i w związku z tym nie uwzględniają jego stanowiska.

Drugie pytanie dotyczy konwencji, jest o ten okres 2-letni pewnego przedawnienia czy też wtedy (*Dzwonek*), kiedy dziecko jest w kraju. Czy to dotyczy... Czy dziecko jest w tym wypadku podmiotem, czy przedmio-

Posel Grzegorz Wojciechowski

tem? Bo jeżeli jest przedmiotem, to można odnawiać ten okres, a jeżeli jest podmiotem, to tego okresu oczywiście nie można odnawiać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Listę osób zapisanych do pytań zamyka pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest potrzebna, ale jak zwykle traktujecie problem zerojedynkowo. Widzieliście tylko tę sytuację, gdy dziecko jest niesłusznie zabierane z Polski. A co jeśli dzieci uprowadzi rodzic z polskim obywatelstwem, np. przemocowiec? Takie dzieci będą czekały latami w przypadku rozpatrywania skargi nadzwyczajnej.

To trudne sprawy, nierzadko wiążące się właśnie z przemocą, a wy zupełnie je ignorujecie. Konwencja haska zakłada szybkość postępowania. Widzieliście kiedykolwiek skargę nadzwyczajną, która została rozpatrzona w ciągu 6 tygodni, jak tego wymaga konwencja?

Dr Marcin Białecki, na którego badania powołujecie się w uzasadnieniu, podkreśla, że w jego ocenie projekt jest sprzeczny z podstawowym celem konwencji haskiej, czyli z nakazaniem niezwłocznego powrotu dziecka. Wstrzymanie wykonania postanowienia sądu to szkoda dla dziecka, bo każdy miesiąc jego nieuregulowanej sytuacji powoduje, że ono się do tego przyzwyczaja (*Dzwonek*) – ostatnie zdanie – a to dobro dziecka musi być tutaj nadrzędne.

Panie Ministrze! Mam pytanie, jak zamierzacie chronić tę grupę dzieci, które ochroni tylko niezwłoczne wykonanie postanowienia sądu. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Wobec tego wywołany do tablicy pan minister Michał Wójcik odpowie na zadane pytania oraz odniesie się do wystąpień klubowych oraz w imieniu kół.

Minister – Członek Rady Ministrów Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za tę ciekawą dyskusję. Najpierw odniosę się do tego, co mówili przedstawiciele poszczególnych klubów.

Chciałem podziękować panu, panie pośle, zwracam się do pana posła Tadeusza Zwiefki. Dziękuję za

tę pracę w 2018 r., bo rzeczywiście za kilkanaście tygodni wchodzi w życie zupełnie nowe rozwiązanie, które udało nam się wspólnie wypracować w polskim parlamencie, ale przede wszystkim w Parlamencie Europejskim. Chodzi o rozporządzenie Bruksela II bis, chodzi o rozporządzenie, które powoduje, że trzeba uznać tożsamość dziecka: i kulturową, i religijną, i językową – każdą. Wszystkie sądy w Europie, szanowni państwo, będą musiały stosować się do poprawki, która była zaproponowana w Polsce. Wszystkie kraje musiały zaakceptować te propozycje, bo to było rozporządzenie, więc była oczekiwana jednomyślność. Za kilkanaście tygodni, właśnie dzięki tej poprawce, która wyszła z Polski, takie rozwiązania będą wprowadzone. Dziękuję panu za tę pracę wykonaną na poziomie Parlamentu Europejskiego.

Pojawiało się wiele państwa pytań dotyczących czasu. To było spodziewane. Zresztą w swoim wystąpieniu mówiłem: z jednej strony mamy dobro dziecka, a z drugiej strony mamy szybkość postępowania. To jest prawda. W sprawach dotyczących konwencji haskiej, w sprawach transgranicznych sprawy powinny być szybko rozstrzygane. 6 tygodni, tyle jest, szanowni państwo, od 2018 r. na rozstrzygnięcie sprawy w I instancji, tyle jest w II instancji. Przed Sądem Najwyższym już nie. Natomiast to jest oczywiście termin instrukcyjny. Zasadniczo sędziowie stosują się do tych terminów, zwłaszcza jeżeli chodzi o kwestie okręgów, to wyspecjalizowani sędziowie przestrzegają, żeby jednak rzeczywiście tego terminu dochować, bo te sprawy muszą być szybko wykonane.

Ale, szanowni państwo, kiedy się składa skargę kasacyjną czy tym bardziej skargę nadzwyczajną? W absolutnie wyjątkowych sytuacjach, w ekstraordynaryjnych sytuacjach, kiedy prokurator, rzecznik praw dziecka czy rzecznik praw obywatelskich widzą, że jest absolutnie wyjątkowa sytuacja i uznają, że pomimo prawomocności postanowienia, jednak sprawiedliwość i dobro dziecka wymagają tego, żeby interweniować. Takich spraw od 2018 r. było mało, bo 16. Przy setkach takich spraw, szanowni państwo, to jest bardzo mała liczba.

Tak jak zaznaczyłem w swoim pierwszym wystąpieniu i powtórzę, tylko w dwóch sprawach sądy przychyliły się do tego wniosku. A była taka sprawa, nie wiem, czy ona... Nie pamiętam już uzasadnienia. Praktycznie dziecko zostało wywiezione za granicę i tyle. Bo jeżeli opuszcza terytorium Polski, temat jest zamknięty. Taka jest brutalna prawda, więc musimy sobie te dwa ciężary położyć na wadze. Dobro dziecka jest ważniejsze. Zachęcam zresztą do przejrzania Internetu: niezwykle dramatyczne sytuacje, kiedy dziecko wręcz podstępem zostało wywiezione z Polski i umieszczone za granicą i właściwie ja mogę tylko bezradnie rozłożyć ręce. A wiadomo, że prokuratura akurat w tych sprawach składa skargi kasacyjne. I co sąd musi zrobić? Umorzyć postępowanie, bo jest bezprzedmiotowe. Więc zdecydowaliśmy – nie. Jaka jest w polskim prawie rodzinnym najważniejsza, fundamentalna zasada? Dobro dziecka. Szybkość jest ważna.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Michał Wójcik**

Szanowni Państwo! Powiem tak, że zbadaliśmy szybkość postępowań – nie mam tej kartki tutaj, zstawiłem ją tam – ale chcę powiedzieć, że bardzo dobrze wyglądamy na tle innych krajów, jeżeli chodzi o szybkość postępowań. Bardzo się to zmieniło od 2018 r. Jestem gotowy oczywiście w trakcie prac komisyjnych przedstawić państwu konkretne dane obrazujące – z badań jakiejś części spraw – pokazujące, że na tle innych krajów sytuacja w Polsce wygląda, uwaga, szanowni państwo, lepiej, lepiej. W tej sytuacji zdecydowałem się wnieść tę poprawkę.

Jeżeli chodzi o pana posła Paszyka, pytał, czy to rozwiąże problem. Tak, ten projekt rozwiąże problem, bo w wyjątkowych sytuacjach, jeżeli jeden z trzech uprawnionych podmiotów zdecyduje się wnieść skargę, jest przekonany, że sprawiedliwość tego wymaga, to ja będę spał z czystym sumieniem, wiedząc, że zrobiliśmy wszystko, także jako posłowie, tworząc te regulacje, że sprawiedliwość będzie zachowana. Bo sąd jest sądem, ale sędzia nie jest nieomylny. Taka jest prawda, sędzia nie jest nieomylny. Chciałbym, żeby tak było, ale tak czasami nie jest. Gdyby tak było przy prawomocnych postanowieniach, toby Sąd Najwyższy, szanowni państwo, po składaniu skarg kasacyjnych czy skarg nadzwyczajnych... (*Dzwonek*)

Czy mogę, panie marszałku? Bardzo dziękuję.

W przypadku skarg kasacyjnych czy skarg nadzwyczajnych, szanowni państwo, to Sąd Najwyższy przecież czasami koryguje te postanowienia. To są czasami naprawdę takie sytuacje... Nie mamy tutaj możliwości czasowych, żeby państwu to przedstawić, ale czasami to są kuriozalne rozstrzygnięcia na poziomie nawet sądu apelacyjnego. Zgadzam się, jest inaczej, niż było kiedyś; są wyspecjalizowani sędziowie, jest inaczej, to jest prawda. Ta specjalizacja była w Polsce potrzebna.

Pan poseł Gramatyka – to jest kwestia podważania właśnie tych prawomocnych orzeczeń. To już panu posłowi mogę powiedzieć, że taka jest natura skargi kasacyjnej czy skargi nadzwyczajnej. Wiadomo, że jeżeli chodzi o tę drugą w trybie ustawy o Sądzie Najwyższym, to 5 lat od prawomocności rozstrzygnięcia. Absolutnie wyjątkowe sytuacje. Rok, jeżeli była wniesiona skarga kasacyjna. Ale tak jak powiedziałem przed chwilą, zdarzają się sytuacje, w których Sąd Najwyższy się pochyla. Gdyby nie było regulacji, które już wprowadziliśmy w 2018 r.... Proponowałem skargę kasacyjną w 2018 r., wcześniej było inaczej. Wcześniej był art. 577 kodeksu procedury cywilnej i tam jest przepis, który mówi, że jak się zmieniają okoliczności, to nawet prawomocne orzeczenie może być zmienione. Ten przepis nie był stosowany. Potem Sąd Najwyższy stwierdził, że jednak może być stosowany w sprawach haskich. Tak było, to prokuratura wystąpiła o to, żeby Sąd Najwyższy zinterpretował tę sytuację. Art. 577 mógł być stosowany, ale potem pojawiła się skarga kasacyjna,

w określonym terminie składana przez uprawnione podmioty. Sąd Najwyższy koryguje. Sąd Najwyższy widzi czasami, że rozstrzygnięcia nie są słuszne. Tak więc nawet gdyby był jeden taki przypadek, to jednak warto.

Pytacie państwo o pana mecenas Białeckiego. Jestem bardzo zdziwiony, wręcz zdumiony jego wystąpieniem. Widziałem to, widziałem, czytałem ten artykuł. To opracowanie było przygotowane dla Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, o ile wiem. Mogę tylko powiedzieć, że pan mecenas co innego napisał w swoim opracowaniu, co innego później mówił na użytek mediów. Bardzo ubolewam, oczywiście jestem gotowy się z nim spotkać i porozmawiać. Ale cały czas jesteśmy w ramach dyskusji, czy dobro dziecka jest ważniejsze niż szybkość postępowań. Aczkolwiek uważam, że postępowania aż tak się nie wydłużają, mimo wszystko. Dane z badań, z tego opracowania, które pan mecenas przecież przygotował, wykorzystaliśmy w uzasadnieniu. To było badanie aktowe, o ile pamiętam, i to wykorzystaliśmy. Jestem gotowy z nim rozmawiać.

Pani poseł Dolniak porusza temat: czas a dobro dziecka. Oczywiście jesteśmy dalej w tej konwencji, co jest ważniejsze. Pani poseł pytała, ile jest takich spraw. Mogę powiedzieć, że od 2018 r. do resortu sprawiedliwości wpłynęły 494 wnioski o nakazanie powrotu dziecka za granicę lub informacje, że wnioski takie zostały złożone bezpośrednio do sądu okręgowego, bo oczywiście są tu dwie drogi. Zakończonych zostało 409 spraw, niezakończonych – 85, nakazy powrotu wydano w 124 sprawach, 181 spraw zostało umorzonych, bo wniosek często jest wycofywany, 104 sprawy zostały zakończone oddaleniem wniosku o nakazanie powrotu dziecka.

Jeżeli chodzi o kwestię...

(*Poseł Tadeusz Zwiefka*: Panie ministrze, przepraszam, czy o mediacji mógłby pan wspomnieć?)

O mediacji?

Jeszcze mogę? 2 minutki dosłownie, jeżeli pan marszałek... To są rzeczywiście ważne sprawy, miałem tylko 5 minut.

Tak, mediacja to jest klucz, panie pośle. Ubolewam tylko, że mediacje nie są stosowane. To jest wina nawet nie sądów, tylko stron. Nie chcą się dogadać.

Szanowni Państwo! Ja to mówiłem, już siódmy rok przemawiam z tej mównicy w sprawach dzieci. Gdzie jest dziecko, tam strony walczą, rodzice walczą o to dziecko bez żadnych hamulców. Czasami jako resort sprawiedliwości proponujemy mediacje – profesjonalne, dobre mediacje. Osobiście w wielu sprawach rozmawiałem z jedną czy z drugą stroną i czasami naprawdę nie da się znaleźć punktu stycznego. Stosujemy mediacje, panie pośle, jak najbardziej. Czasami są one organizowane także przez Skype, nowoczesne technologie, bo rodzice są czasami w różnych częściach świata. Jesteśmy gotowi to zrobić, czasami się nie da. Kiedy się nie da? Przykładowo jeżeli mamy w tle przemoc. Jeżeli były takie sprawy karne, to nie się da mediacji zorganizować. Ale często da się. Rodzice często, proszę mi wierzyć, walczą

Minister – Członek Rady Ministrów Michał Wójcik

wszelkimi środkami, są gotowi wydać każde pieniądze, żeby tylko dziecko było u nich i wygrać z drugim rodzicem. Tak to się niestety dzieje.

Pani poseł pyta, dlaczego tylko w tych sprawach stosujemy takie ekstraordynaryjne rozwiązania. Bo to są wyjątkowe sprawy. Pani poseł wie o tym, ma w tym zakresie bardzo duże doświadczenie. To nie jest taka sprawa jak każda inna. Bo ona ma kontekst cywilny, karny, międzynarodowy, sędziowie bali się takich spraw. Wiadomo, że wszystkie sądy rejonowe w I instancji rozstrzygały takie sprawy, sędziowie bali się tego. Dzisiaj są wyjątkowe regulacje i one funkcjonują. Są one dobre, natomiast brakuje rozstrzygnięcia.

O terminach, bo o to państwo pytaście, możemy oczywiście dyskutować, ale nie sądzę, żebyśmy coś zmienili w tym zakresie. Rozmawialiśmy z Prokuraturą Krajową, bardzo dokładnie analizowaliśmy przypadki. Uważamy, że terminów 2-tygodniowego i 2-miesięcznego nie powinno się ani wydłużać, ani skracać dla sprawności postępowań. Oczywiście jesteśmy otwarci na rozmowę.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła, to pan poseł pytał m.in. o wysłuchanie, o ile dobrze pamiętam, dlaczego nie wszędzie stosuje się wysłuchanie dziecka. Dobrze zrozumiałem? Dlatego, że czasami wiek dziecka to uniemożliwia, oczywiście chciałbym, żeby było ono w każdej sprawie. Czasami jest biegły psycholog, który sygnalizuje, że można albo nie można. Są różne sytuacje. Złożenie takiego środka nadzwyczajnego wstrzymuje wydanie dziecka do końca postępowania skargowego. To od razu mówię, nie trzeba powielać następnych wniosków. Chyba że czegoś nie rozumiałem.

Ostatni był pan poseł Sterczewski. Pytał pan, czy czas odnosi się do Sądu Najwyższego. Nie, jeżeli chodzi o Sąd Najwyższy, nie ma jakichś ram czasowych. Chcę powiedzieć na koniec tylko, że przypomniał pan poseł, że tutaj, w parlamencie, w 2018 r. wszyscy zagłosowaliśmy za tą regulacją. Byłem bardzo dumny, kiedy wprowadzaliśmy sądy specjalistyczne. One dzisiaj działają, i to jest zasługa wszystkich posłów, że w przypadku dzieci potrafimy osiągnąć jedność, a nie kłócimy się. Mam nadzieję, że w tej sprawie – ona nie jest łatwa, mam tego świadomość – również znajdziemy konsensus. Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, zawarty w druku nr 2027, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o poselskim projekcie ustawy o utworzeniu Politechniki Morskiej w Szczecinie (druki nr 2007 i 2063).

Proszę pana posła Arkadiusza Marchewkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Marchewka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o poselskim projekcie ustawy o utworzeniu Politechniki Morskiej w Szczecinie.

Chciałbym na samym początku podziękować za konstruktywną pracę podczas obrad komisji wszystkim parlamentarzystom, jak również panom rektorom i przedstawicielom Akademii Morskiej, którzy są dzisiaj z nami tutaj, na galerii. Chciałbym przywitać magnificencję rektora Wojciecha Ślaczkę, panów rektorów: prof. Artura Bejgera, prof. Arkadiusza Tomczaka...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Witamy bardzo serdecznie przedstawicieli przyszłej Politechniki Morskiej.

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Marchewka:

Przyszedł.

...prof. Janusza Uriasza oraz pana mec. Zbigniewa Olecha. *(Oklaski)*

Panowie, serdecznie was witam i dziękuję za konstruktywną pracę podczas dzisiejszego posiedzenia połączonych komisji.

Chcę powiedzieć, że obecna Akademia Morska w Szczecinie jest jedną z dwóch uczelni wyższych w naszym kraju kształcących wykwalifikowane kadry na potrzeby szeroko rozumianej gospodarki morskiej. Akademia Morska, wcześniej Wyższa Szkoła Morska, jest wizytówką na edukacyjnej mapie nie tylko Szczecina, nie tylko Pomorza Zachodniego, ale wizytówką całej Polski, dlatego że wykwalifikowani pracownicy gospodarki morskiej, marynarze pływają przecież po morzach i oceanach całego świata, a coraz więcej pracowników wykwalifikowanych, profesjonalistów, którzy zajmują się szeroko rozumianą gospodarką morską, pracuje też w tych dziedzinach, które funkcjonują na lądzie.

Obecnie Akademia Morska kształci na 16 kierunkach studiów pierwszego lub drugiego stopnia i są to m.in. automatyka i robotyka, informatyka, inżynieria przemysłowa i morskie elektrownie wiatrowe, geodezja i kartografia, oceanotechnika czy zarządza-

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Marchewka

nie i inżynieria produkcji. Działalność naukowa Akademii prowadzona jest w różnych obszarach, takich jak diagnostyka maszyn i urządzeń, eksploatacja siłowni okrętowych i układów energetycznych, nowoczesne materiały kompozytowe i konstrukcyjne, zastosowanie biopaliw w silnikach małych jednostek pływających, odnawialne źródła energii i alternatywne źródła pozyskiwania energii, oceanotechnika, analiza skutków eksploatacji obiektów pływających i wiele innych.

Akademia Morska w Szczecinie posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora oraz doktora habilitowanego w dziedzinie nauk inżynieryjno-technicznych w dwóch dyscyplinach naukowych: inżynieria lądowa i transport oraz inżynieria mechaniczna. W 2020 r. w Akademii Morskiej uruchomiono szkołę dokorską obejmującą swoim zakresem obie te dyscypliny naukowe. Chcę zwrócić uwagę, że właśnie utworzenie Politechniki Morskiej na bazie obecnie funkcjonującej akademii podkreśli techniczny profil działalności dydaktycznej przejawiający się właśnie w prowadzeniu kształcenia przede wszystkim na studiach kończących się uzyskaniem tytułu zawodowego inżyniera lub magistra inżyniera. Co więcej, stworzenie Politechniki Morskiej przyczyni się także do pozytywnego odbioru uczelni nie tylko w regionie, ale też zwiększy jej rozpoznawalność w skali krajowej, bo zostanie jej nadana zdecydowanie wyższa ranga.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę, że w ramach projektów, które realizuje obecna Akademia Morska, prowadzonych jest wiele działań, które służą polskiej gospodarce morskiej, dlatego że fachowcy, którzy pracują w Akademii Morskiej, realizują działania, które są niezbędne i bardzo ważne dla wielu kluczowych infrastrukturalnych projektów. Chodzi tutaj m.in. o takie działania, które były do tej pory podejmowane, jak budowa terminalu LNG w Świnoujściu, budowa terminali paliwowych w portach w Szczecinie i w Świnoujściu, modernizacja wejścia do portu w Kołobrzegu, przebudowa toru wodnego Szczecin-Świnoujście. W sumie w ostatniej dekadzie na rzecz przemysłu w akademii zrealizowano blisko 200 zleconych prac badawczych, co świadczy nie tylko o bardzo wysokim poziomie jakości nauczania, ale też o komercjalizacji i wykorzystywaniu fachowego doświadczenia pracowników Akademii Morskiej w kluczowych dla rozwoju gospodarki morskiej projektach.

Chcę podkreślić, że projekt ustawy o powołaniu Politechniki Morskiej w Szczecinie został podpisany przez wszystkich parlamentarzystów z Pomorza Zachodniego. To jest nasza wspólna sprawa, to jest sprawa, którą realizujemy ponad podziałami, bo zdajemy sobie sprawę z tego (*Dzwonek*), że robimy to dla dobra rozwoju szkolnictwa wyższego na Pomorzu Zachodnim i wzmocnienia potencjału naukowego Akademii Morskiej w Szczecinie, która – mam nadzieję – już niedługo będzie Politechniką Morską w Szczecinie.

Chcę także powiedzieć, że podczas dzisiejszego posiedzenia połączonych komisji gospodarki morskiej i komisji edukacji narodowej projekt spotkał się z jednomyślnym poparciem wszystkich parlamentarzystów biorących udział w tym posiedzeniu. Proszę zatem Wysoką Izbę o poparcie tej propozycji i dziękuję za dotychczasową konstruktywną pracę na rzecz powołania Politechniki Morskiej w Szczecinie. Uprzejmie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Marchewka:

To jest jedna poprawka.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Artur Szałabawka, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące ustawy o utworzeniu Politechniki Morskiej w Szczecinie, druki nr 2007 i 2063.

Jeszcze nie wraz z poprawką? Wraz? Nie, jeszcze bez...

(*Poseł Arkadiusz Marchewka*: Już poprawka jest złożona.)

Złożona. Wraz z poprawką.

Chciałbym zaznaczyć to, co też zaznaczył kolega sprawozdawca poseł Marchewka, że to jest bardzo ważny projekt, pod którym podpisali się wszyscy parlamentarzyści z województwa zachodniopomorskiego. Chciałbym dodać, że utworzenie Politechniki Morskiej w Szczecinie będzie oddziaływać na cały kraj. To nie jest tak, że województwo zachodniopomorskie będzie miało teraz politechnikę, będzie zamknięte i będzie się cieszyć z tego, że ją posiada. To dla naszego kraju jest bardzo ważna rzecz, bardzo ważna rzecz rozwojowa i to też poniekąd przedstawił poseł sprawozdawca.

Nie chcąc powielać wielu słów, może przedstawię krótki zarys historyczny, bo o tym nie było mowy.

Utworzenie Politechniki Morskiej w Szczecinie wpisuje się w ponad 70-letnią tradycję kształcenia

Posel Artur Szałabawka

w zakresie szkolnictwa morskiego na Pomorzu Zachodnim jako kolejny etap jego rozwoju. Idea zlokalizowania w Szczecinie szkoły kształcącej kadry dla potrzeb gospodarki morskiej powstała w grudniu 1945 r. 3-letnia Państwowa Szkoła Morska w Szczecinie formalnie została powołana do życia 1 stycznia 1947 r., a w 1951 r. została przekształcona w 5-letnie Technikum Morskie Nawigacyjne. W 1963 r. zarządzeniem ministra żeglugi powołano w Szczecinie Państwową Szkołę Rybołówstwa Morskiego, do której rekrutacja odbywała się na dwa wydziały – Wydział Nawigacyjno-Połowowy oraz Wydział Obsługi Maszyn Statków Rybackich, taki mechaniczny. W 1963 r. powołano także nową szkołę pomaturalną, Państwową Szkołę Morską, która kształciła kadrę oficerską dla floty handlowej. Pod tą nazwą w 1967 r. połączono obydwie szkoły, które w 1968 r. przekształcono w Wyższą Szkołę Morską.

Jak pamiętamy, Wyższa Szkoła Morska w Szczecinie była dawniej szkołą o bardzo dużym potencjale. Miała ona dwa wydziały – Wydział Nawigacyjny i Wydział Mechaniczny. Działalność dydaktyczną rozpoczęła w roku akademickim 1969/1970. W roku 1997 Wydział Nawigacyjny uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk technicznych w dyscyplinie geodezja i kartografia. W 2002 r. uprawnienia takie w dyscyplinie budowa i eksploatacja maszyn otrzymał Wydział Mechaniczny. Również w 2002 r. w Wyższej Szkole Morskiej został powołany trzeci wydział – Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny Transportu, a Wyższa Szkoła Morska zyskała status uczelni akademickiej, dzięki czemu w 2004 r. otrzymała nazwę Akademia Morska w Szczecinie. Ustawę o nadaniu Wyższej Szkole Morskiej nazwy Akademia Morska w Szczecinie opublikowano w Dzienniku Ustaw pod nr 29 poz. 256. W 2019 r. zostały utworzone dwa nowe wydziały – Wydział Informatyki i Telekomunikacji oraz Wydział Mechatroniki i Elektrotechniki. Ich powstanie wyznacza obecnie trend rozwoju akademii – akademii jeszcze – która wyraźnie zwróciła się w kierunku nauk technicznych, technologii – i cyfrowych, i świata IT.

Akademia jest publiczną uczelnią akademicką, uczelnią morską nadzorowaną przez ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej. Posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora oraz doktora habilitowanego w dziedzinie nauk inżynieryjno-technicznych w dwóch dyscyplinach naukowych: inżynieria lądowa i transport oraz inżynieria mechaniczna. Obecnie akademia kształci na 16 kierunkach studiów – było to już przedstawiane przez posła sprawozdawcę, więc może to pominę. Od 2021 r. akademia posiada akredytowane przez Polskie Centrum Akredytacji laboratorium: Centrum Badania Paliw, Cieczy Roboczych i Ochrony Środowiska, wpisujące się w obszary działań badawczo-wdrożeniowych dotyczących nie tylko żeglugi morskiej, ale też systemów eksploatacji, np. siłowni wiatrowych. W 2020 r. uruchomiono szkołę doktorską obejmującą swoim zakresem dwie wio-

dące dyscypliny naukowe – inżynieria mechaniczna oraz inżynieria lądowa i transport. Chciałbym tutaj... (*Dzwonek*) To już zakończę.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera projekt ustawy i będzie głosował za przyjęciem ww. ustawy wraz ze złożoną poprawką. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Artur Łacki przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Łacki:

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Panowie Rektorzy! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy o utworzeniu z dniem 1 września 2022 r. Politechniki Morskiej w Szczecinie, druk nr 2007.

Jestem podwójnie zaszczycony i usatysfakcjonowany, bo pierwszy raz mam do czynienia z ustawą, która w tak spektakularny sposób połączyła wszystkich posłów z Pomorza Zachodniego. Nawet tutaj, na tej sali, nas połączyła, bo pan poseł Szałabawka ukradł mi moje przemówienie, także...

(*Posel Dariusz Wieczorek*: Ale tego się można było spodziewać.)

Ale nie ma sprawy, bo było bardzo ciekawe i pokażało, jaka jest tradycja nauki morskiej w Szczecinie.

(*Posel Arkadiusz Marchewka*: Już się kłóć, już się kłóć.)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Dlatego, idąc dalej, mogę powiedzieć, że na przestrzeni tych wszystkich lat działalności uczelni pod różnymi nazwami realizowała setki różnych projektów naukowo-badawczych, również międzynarodowych. Uczelnia aktywnie uczestniczy w kluczowych przedsięwzięciach inwestycyjnych gospodarki morskiej i wykonuje prace badawcze na zlecenie polskich portów. Akademia Morska w Szczecinie prowadziła szereg prac badawczych dotyczących największych polskich inwestycji morskich, takich jak budowa terminali LNG w Świnoujściu, terminali paliwowych w zespole portów morskich Szczecin-Świnoujście czy przebudowa toru wodnego do tychże portów. Tylko w latach 2001–2021 zrealizowała ponad 200 zleconych prac badawczych.

Przez lata działalności – i to jest chyba najważniejsze – uczelnia wykształciła tysiące marynarzy, cenionych w świecie fachowców. Na uczelni od zawsze pobierała naukę duża grupa studentów zagranicznych z różnych stron świata. Obecnie dużą grupę stanowią studenci z Ukrainy, z których większość broni teraz swojej ojczyzny.

Proszę państwa, projekt ustawy przewiduje utworzenie Politechniki Morskiej na fundamentach ist-

Posel Artur Łacki

niejącej Akademii Morskiej w Szczecinie. Dzięki temu podkreślony zostanie techniczny profil działalności naukowej i dydaktycznej, przejawiający się przede wszystkim w prowadzeniu kształcenia na studiach kończących się uzyskaniem tytułu zawodowego inżyniera bądź magistra inżyniera. Utworzenie politechniki podniesie prestiż uczelni i przyczyni się do jej pozytywnego odbioru w regionie oraz zwiększy jej rozpoznawalność w otoczeniu społeczno-gospodarczym.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaczęłam wyrażeniem uznania dla jednomysłności zachodniopomorskich parlamentarzystów, ale nie sposób pominąć tego, co dzisiaj wydarzyło się na posiedzeniu komisji. Na 43 posłów biorących udział w posiedzeniu komisji 43 zagłosowało za utworzeniem tej uczelni. To jest pewnie ewenement w tym Sejmie, ale bardzo nas to cieszy. To pokazuje, że inicjatywa powołania Politechniki Morskiej w Szczecinie zyskała powszechną aprobatę. Nie pozostaje mi nic innego, jak wyrazić nadzieję, że cały skład Wysokiej Izby również jednomyslnie poprze tę niezwykle ważną dla Szczecina i całego Pomorza Zachodniego inicjatywę.

Z najwyższą przyjemnością informuję, że Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska poprze ten projekt w całości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Dariusz Wieczorek przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panowie Magnificencje! Panie Rektorze! Cieszę się ogromnie, że dyskutujemy nad tym projektem. I od razu, czyli nie na końcu, ale na początku, w imieniu klubu Lewicy chcę rozwiać wszelkie wątpliwości i powiedzieć, że klub Lewicy poprze projekt tej ustawy. *(Oklaski)*

Poprzemy go dlatego, że jest to dobry projekt, jeżeli chodzi o rozwój uczelni. Lewica jest za rozwojem uczelni, Lewica jest za zwiększaniem poziomu edukacji, za zwiększeniem dostępności edukacji, za zwiększaniem innowacyjności na uczelniach wyższych, w tym uczelniach państwowych. Ten projekt w sobie to zawiera. Wierzę, że mając tak wspaniałą kadrę, rzeczywiście będzie można tę zmianę nazwy i utworzenie tej nowej uczelni zrealizować w trosce o zwiększenie liczby studentów, podnoszenie poziomu kształcenia, bo to jest potrzebne nam wszystkim.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Już był przytoczony cały ten rys historyczny, więc nie chcę do tego wracać. Chcę powiedzieć tak: Szczecin nie leży nad morzem, co do tego nie ma wątpliwości. Wszystkim

chcę to wytłumaczyć, bo były takie momenty, że goście z Polski zamawiali hotele w Szczecinie z widokiem na morze. No nie, nie leżymy nad morzem, ale gospodarka morska, ze względu na to, że w Szczecinie jest granica wód morskich, jest dla Szczecina bardzo ważna, podobnie jak dla Pomorza, dla Gdańska. W związku z tym Akademia Morska, a później Politechnika Morska, to będzie jedna z dwóch uczelni, które będą kształciły kadrę właśnie dla szeroko pojętej gospodarki morskiej. Już były sygnalizowane i wcześniej, na posiedzeniu komisji gospodarki morskiej, i na posiedzeniu zespołu parlamentarnego te różne kierunki, które są planowane, jeżeli chodzi o rozwój.

Przyznam się szczerze, że jak parę miesięcy temu pan rektor zadzwonił, poprosił o spotkanie i powiedział, że ma taki pomysł dotyczący zmiany czy utworzenia Politechniki Morskiej, a więc zakończenia funkcjonowania Akademii Morskiej, to zastanawiałem się, z czego to wynika, jak to jest, po co to w ogóle jest robione. A więc musimy zwrócić uwagę na to, że jest to świadoma decyzja senatu uczelni, władz uczelni, całego środowiska akademickiego i studentów, bo o to też pytaliśmy, czy studenci popierają taką zmianę. Zmiana ta wynika również z tego, co wprowadziła Wysoka Izba, jeżeli chodzi o Prawo oświatowe. Mówiąc krótko, jest chęć środowiska obecnej Akademii Morskiej, żeby wejść na ten level wyżej i politechnika jest właśnie tym leveliem wyżej. I przyznam się szczerze, że jak to usłyszałem, to się ucieszyłem, bo jestem absolwentem Politechniki Szczecińskiej, w związku z czym dla mnie w ogóle politechnika jest bardzo ważną rzeczą. Mam nadzieję, zresztą wiem i wierzę w to głęboko, że jeżeli chodzi o współpracę z obecnym uniwersytetem technologicznym i w ogóle z uczelniami w regionie zachodniopomorskim i w Szczecinie, to ona będzie tak jak do tej pory wzorowa. Bo tutaj nie chodzi o konkutowanie, tylko chodzi o to, żeby w Szczecinie było nie 35 tys., a 50 tys. studentów, bo to jest ten kierunek, który powinniśmy realizować.

W związku z tym myślę, że dzisiaj ta ustawa otwiera możliwość rozwoju tej uczelni, a fakt, że rzeczywiście jest to ustawa inicjowana przez zespół parlamentarny, też jest bardzo istotny. Zresztą jak patrzę na tę listę, to tylko... Jest Michał Gramatyka? Jest pan poseł Gramatyka. Tylko pan poseł nie jest z Zachodniopomorskiego.

(Posel Jakub Rutnicki: Ja jestem z Wielkopolski.)

Ale to najlepiej pokazuje, jeżeli chodzi o tych, którzy dzisiaj prezentują stanowiska w imieniu klubów, że jesteśmy tym absolutnie żywo zainteresowani, i myślę, że z tego też warto wyciągać wnioski.

A więc dziękując, panie rektorze, panowie prorektorzy, za to, że doprowadziliście do takiego historycznego pojednania, myślę, że w imieniu zespołu parlamentarnego możemy powiedzieć, że będziemy ten kurs trzymali, kurs na Politechnikę Morską i na rozwój Politechniki Morskiej. Dziękuję bardzo. Wszystkiego dobrego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, to, że Szczecin nie leży nad morzem, to pewnie większość z nas wie, ale chcę powiedzieć, że pan poseł Jarosław Rzepa zwykł witać gości w Szczecinie takim zwrotem, że od Szczecina Polska się zaczyna.

(Poseł Jarosław Rzepa: Tak, tak.)

(Poseł Dariusz Wieczorek: A to z tego jest słynny, to fakt.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Magnificencjo Panie Rektorze! Wiele znamienitych słów padło pod adresem tych wszystkich, którzy stali się od tygodni, miesiący. Chciałbym przede wszystkim podziękować władzom uczelni za to, co wydarzyło się 26 stycznia. Moi przedmówcy mówili, że to była wyjątkowa data, ponieważ wtedy to Zachodniopomorski Zespół Parlamentarny po raz drugi w tej kadencji spotkał się praktycznie w pełnym składzie i jedomyślnie poparł inicjatywę, z którą przyszedł do nas pan rektor Wojciech Ślęczka. Tak się stało, szanowni państwo. Myślę, że ta inicjatywa pokazała, że jednak dla dobra naszego regionu potrafimy być razem, i za to bardzo serdecznie dziękuję.

Dziękuję również panu ministrowi, bo pan minister również był tym, który bardzo mocno inspirował pana rektora, i trzeba tu oddać prawdę. Panie ministrze, bardzo serdecznie dziękuję.

Nie padły dzisiaj takie słowa o Akademii Morskiej, a warto by je powiedzieć, szanowni państwo. Akademia Morska to nie tylko uczelnia, ale również ośrodki szkoleniowe poza uczelnią, to Studium Doskonalenia Kadr Oficerskich, Ośrodek Szkoleniowy Ratownictwa Morskiego, Morskie Ośrodki Szkoleniowe w Świnoujściu i w Kołobrzegu, statek badawczo-szkolny Nawigator XXI. To jest to, z czego jesteśmy my, szczecinianie... Gdy go nie ma przy Wałach Chrobrego, to czujemy się jakoś trochę nieswojo. Wiemy, że pełni on wiele różnych ważnych funkcji. Oczywiście do Centrum Eksploatacji Obiektów Pływających, które zostało właściwie już ukończone.

Pan rektor Wojciech Ślęczka chyba wie, że jest 13. rektorem w historii naszej uczelni. Panie rektorze, to jest szczęśliwa liczba. Jestem o tym przekonany. A jeszcze bardziej jestem przekonany, że... Nie wiem, na kiedy planowana jest inauguracja, może 3 października, w poniedziałek. Mam nadzieję, że pani dyrektor Sylwia Fabiańczyk-Makuch... Ten pierwszy „Gaudeamus igitur” właśnie na Politechnice Morskiej zabrzmiał. Tego bardzo serdecznie życzę. Życzę rozwoju, satysfakcji, tego, aby studenci ten czas spędzony w murach uczelni – i oby jak najczęściej, szanowni państwo, wiecie, dlaczego tak mówię – wspominali dobrze, żeby często wracali.

W imieniu mojego klubu, szanowni państwo, mogę powiedzieć, że z wielką radością zagłosujemy za tą inicjatywą, i jestem przekonany, że ta inicjatywa, która dla nas, szczecinian, dla Pomorza Zachodniego jest bardzo ważna, będzie elementem rozwoju, satysfakcji i dumy z Politechniki Morskiej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękujemy panu posłowi, który przedstawił stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Pan Michał Gramatyka przedstawi stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wasze Magnificencje! Wysoka Izbo! Jako Koło Parlamentarne Polska 2050 z dumą poprzemy projekt utworzenia Politechniki Morskiej w Szczecinie.

Nie mam związków terytorialnych z województwem zachodniopomorskim, ale jestem żeglarzem, więc abstrahując od podniesionych na tej sali innych argumentów, warto przypomnieć, że Szczecin jest i zawsze był niezwykle istotnym miejscem na mapie morskiego rozwoju Europy. Warto wspomnieć chociażby słynne produkowane w Szczecinie czterokominowe transatlantyki, czterofajkowce, które złamały hegemonię statków angielskich w wyścigu o Błękitną Wstęgę Atlantyku, wówczas jednej z najbardziej prestiżowych konkurencji morskich.

Warto przywołać nazwiska wspaniałych polskich kapitanów Konstantego Matyjewicza i hrabiego Antoniego Ledóchowskiego, którzy w tym mieście realizowali swój wielki sen o polskiej szkole morskiej w polskim Szczecinie. W Dzień Kobiet warto wspomnieć panią Danutę Kobylińską-Walas, pierwszą w Polsce kobietę kapitana żeglugi wielkiej. Prawo do pływania na statkach marynarki handlowej wywalczyła właśnie w Szczecinie, a to nie lada wyczyn, bo były to lata 70. i kobietom nie pozwalano pływać na statkach. Nawet najsłynniejszy kot żeglarz Umbriaga pochodzi ze Szczecina. Dzisiaj pomaga dzieciom uczyć się żeglarstwa, a w wolnych chwilach śpiewamy o nim szanty. Stąd zrozumiała jest decyzja, do której przekonałem całe Koło Parlamentarne Polski 2050, czyli entuzjastyczne poparcie tego projektu ustawy. Bardzo dziękuję. Pozdrowienia ze Śląska. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo panu posłowi.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe oraz przedstawicieli kół.

Do pytań zapisały się cztery osoby.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Czy ktoś z państwa posłów chciałby się jeszcze na tej liście dopisać?

Jeżeli nie, to zamykam ją.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pan poseł Rafał Adamczyk, którego nie ma po raz kolejny.

Ale jest obecna pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Prosimy panią poseł.

Poseł Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każda uczelnia, każdy nowy kierunek to radość. Ja także z entuzjazmem poprzę ten projekt, ale mam pytanie, ponieważ podczas tych wielu lat posłowania zgłaszali się do mnie marynarze, którzy szukali miejsc pracy w Warszawie, uzasadniając to lepszymi warunkami. Oczywiście trudno być w Warszawie marynarzem, a więc zmieniali zawód, twierdzili, że to jest bardziej opłacalne. Ostatni taki przypadek miałam półtora roku temu. Zatem chciałabym spytać. To jest tak obok ustawy, ale jednocześnie ściśle się wiąże, bo wiemy, że uczelnie polskie, i to wszystkie, przeżywają pewne trudności wynikające z niżu demograficznego, że te wydziały nie są pełne, że uczelnie muszą zabiegać o studentów. Zatem moje pytanie dotyczy tego, czy były prowadzone badania (*Dzwonek*) wskazujące na to, że takiego problemu ze studentami nie będzie, jak również później z miejscami pracy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica.

(*Poseł Arkadiusz Marchewka*: Do mnie pytanie, panie Darku.)

Poseł Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Nie, nie do posła sprawozdawcy, nie. Mam troszkę inne pytanie i pewnie poproszę, żeby pan minister odpowiedział na piśmie. Prawda jest taka, że ta decyzja i ten projekt ustawy, zresztą koledzy o tym mówili, musiały mieć akceptację i pana ministra, i ministra edukacji. Taka akceptacja rzeczywiście była i tutaj ukłony dla panów ministrów za to, że ten projekt pilotowali. Natomiast moje pytanie jest takie, panie ministrze: Czy w kontekście zmian, które są planowane na tej uczelni – bo wierzę, że ten projekt ustawy będzie przegłosowany, Senat go zaakceptuje, a pan prezydent podpisze – ministerstwo uwzględni w planach budżetowych na rok przyszły zwiększenie kwot subwencji dla

nowej Politechniki (*Dzwonek*) Morskiej? Myślę, że dobrze by było, gdyby jakieś dodatkowe środki na rozwój się znalazły. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wasza Magnificencjo Rektorze! Szanowni Państwo! Wyższa szkoła morska w Szczecinie od dawna spełnia w gospodarce morskiej funkcję co najmniej politechniki, więc moim zdaniem jest to pewne dopełnienie tego procesu. Czym jest gospodarka morska, Wysoka Izbo, panie marszałku, chyba nie muszę mówić, bo wszyscy Polacy to czują i doskonale wiedzą. Mam nadzieję, a wręcz przekonanie, że podniesienie rangi uczelni do rangi politechniki wpłynie na to, że ta uczelnia będzie o wiele (*Dzwonek*) intensywniej wpływać na gospodarkę morską i gospodarka morska będzie się o wiele szybciej rozwijać. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Marek Gróbarczyk.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Marek Gróbarczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Magnificencjo Panie Rektorze! Panowie Rektorzy! Przede wszystkim na początku chciałbym pogratulować i podziękować panu rektorowi Wojciechowi Ślącze, bo to jego osobisty sukces (*Oklaski*) – przeprowadzenie tego procesu z takim zaangażowaniem, wytrwałością – sukces w postaci połączenia nas wszystkich i przyjęcia tej ustawy. Magnificencjo panie rektorze, jeszcze raz serdeczne podziękowania za to, co pan zrobił w tym zakresie.

Jak to się mówi w Europie, polskie uczelnie morskie są po prostu fenomenem. Kurcząca się liczba studentów czy też likwidacja tych uczelni na świecie i w Europie, przede wszystkim w Europie, to fakt, dlatego też tak

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk

bardzo zależy nam na tym, aby te uczelnie się rozwijały. To jest bezwzględnie krok ku przyszłości, przede wszystkim właśnie w kierunku rozwoju uczelni. Nie ma żadnych problemów z naborem. Chciałbym szczególnie pani poseł potwierdzić, że uczelnia ma bardzo dużo kandydatów i nie cierpi na brak studentów z powodu niżu demograficznego. Dlatego też podnosimy status tej uczelni i chcemy poszerzać możliwości kształcenia na kierunkach nie tylko morskich, ale również innych: logistyczne, informatyczne. Uczelnia niezwykle aktywnie działa na forum międzynarodowym. Jest międzynarodowa organizacja do spraw morza, IMO, gdzie uczelnia przygotowuje zmiany w ramach ustawy STCW mające na celu wprowadzenie nowego zawodu, informatyka morskiego. Jest to niezwykle istotne działanie (*Oklaski*), wpływ uczelni na społeczność międzynarodową. Działa bardzo aktywnie również na forum EMSA, europejskiej agencji do spraw morza. Jest niezwykle wielkim wsparciem dla ministerstwa w zakresie przede wszystkim kształcenia, ale i całej gospodarki morskiej.

Oczywiście już dzisiaj pragnę zapewnić, że subwencja dla uczelni będzie wyższa. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo! Brawo, panie ministrze!*)

Ale myślę, że to nie koniec, bo nie zakończymy na tym, nie poprzestaniemy na statusie politechniki. Dlatego też dzisiaj pragnę zapewnić pana rektora, że jeżeli taka będzie wola uczelni, ministerstwo zrobi wszystko, żeby zrealizować dalsze plany.

Przy tej okazji chciałem wszystkim bardzo serdecznie podziękować za wsparcie dla tego projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo, panie ministrze! Brawo!*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawkę, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję zaakceptował.

Sprzeciwu nie słyszę.

(*Posel Dariusz Wieczorek: Zaakceptował.*)

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 8 marca br.

Informuję, iż zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie i dopisać się na liście?

Nie.

Wobec tego listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewicy.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Przemysław Koperski, także klub Lewicy. Również nie ma pana posła.

Pani posłanka Anna Dąbrowska-Banaszek.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 10 marca 2022 r. będziemy obchodzić 78. rocznicę publicznej egzekucji na Targowicy w Chełmie. Co się wydarzyło 10 marca 1944 r.? Pierwsze egzekucje na Targowicy w Chełmie dokonywane były przez niemieckiego okupanta już w 1942 r. i 1943 r. Według dostępnych informacji w miejscu tym mogło dojść nawet do kilkunastu egzekucji. Ale ta właśnie z 10 marca 1944 r. była szczególnie wymowna. Była to największa egzekucja, jedyna publiczna, odbyła się w odwecie za zabicie dwóch Niemców. 3 dni wcześniej bowiem, 7 marca 1944 r., przy szosie Chełm – Lublin w pobliżu miejscowości Marynin koło Pawłowa dokonano zamachu na wysokiego oficera niemieckiego SS i jego pomocnika, ciężko ranny został też kierowca. W odwecie za to na śmierć skazano 36 żołnierzy Armii Krajowej z Chełma, Zamościa i okolic. Żołnierze Armii Krajowej znajdowali się wcześniej na Zamku Lubelskim. Do chełmskiego więzienia zostali specjalnie przewiezieni w przeddzień tego wydarzenia.

10 marca od godz. 9.30 na plac targowy spędzano przypadkowych mieszkańców miasta i pobliskich wiosek. Był to dzień targowy, ludzie przebywali na targowisku, robiąc zakupy. Skazanych natomiast przywieziono ciężarówkami z chełmskiego więzienia tuż przed godz. 10. Więźniów podzielono na grupy: dwie po dziesięć osób i dwie po osiem, i tak ich rozstrzelowano. Następnie oficer niemiecki dobijał leżących strzałami z pistoletu.

Świadkiem tych tragicznych wydarzeń był 15-letni wówczas Henryk Fiuk, który opowiadał: W tym miejscu była dawniej szopa, taka, w której przebywała zwierzęta. Egzekucja odbywała się właśnie przed tą szopą. Więźniowie mieli usta jakby zagipsowane, nie mogli nic mówić. Brali ich po 10, skutych przed tę szopę i jakieś 25 m od nich 20 żandarmów strzelało do tych 10, czyli dwóch strzelało do jednego. Gestapowiec wydawał komendę: Egzekucja! Rozstrzelano 10 i następnie kolejna dziesiątka się przeżegnała, potem kolejni i jeszcze kilka osób, czyli w sumie 36 ludzi. Gdy ja tu byłem na drugi dzień, ta szopa była podziurawiona jak sito. Tak opowiadał pan Henryk. Pod wieczór ciała rozstrzelanych przewieziono dwoma furmankami na cmentarz i pochowano w zbiorowej mogile.

W tym roku będziemy obchodzić 78. rocznicę tego tragicznego wydarzenia. Takich miejsc jak Targowi-

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek

ca w Chełmie na mapie Polski jest wiele. Dbajmy o takie miejsca, a pamięć o nich niech będzie przestrogą przed kolejnymi wojnami. Jest to istotne zwłaszcza teraz, gdy jesteśmy świadkami agresji Rosji na Ukrainę, a Polska stała się krajem frontowym. Pamiętamy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

(Głos z sali: Piotr Adamowicz.)

Przepraszam, Piotr Adamowicz z Koalicji Obywatelskiej.

Przepraszam pana bardzo.

Posel Piotr Adamowicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tydzień temu z tego miejsca mówiłem o stojących w rozkroku w obliczu agresji putinowskiej Rosji na Ukrainę Węgrzech pana Orbána. W związku z tym apelowałem o ponowne zastanowienie się nad przekazaniem węgierskiemu koncernowi MOL stacji paliwowych polskiej Grupy Lotos. Ostatnie dni jeszcze dobitniej pokazują, ile rzeczywiście jest warta współpraca rządu pana Morawieckiego, mówiąc szerzej – całego obozu PiS, z Orbánem. Okazuje się, że Orbán nie chce aktywnie i stanowczo przeciwstawić się agresji Putina: brak zgody na pomoc w postaci wyposażenia obronnego, brak zgody choćby na transport tego wyposażenia i wreszcie niemal nieobecne w prorządowych węgierskich mediach ataki putinowskiego wojska na domostwa, szpitale i szkoły oraz ofiary cywilne.

Kilka dni temu Orbán udzielił wywiadu dla jednego z ważnych prorządowych mediów. Ten wywiad jednoznacznie definiuje postawę Węgier. Orbán stwierdził, że atak Rosji został sprowokowany tym, że Zachód nie chciał uznać, że Rosja będzie bezpieczna dopiero wtedy, gdy za sąsiadów będzie miała państwa neutralne. Orbán wyznał: Polacy chcą przesunąć granice świata zachodniego aż do granicy świata rosyjskiego. Poczują się bezpieczni, jeśli tak się stanie, a państwa NATO, w tym Polska, będą mogły rozmieścić własne wojska na zachód od tej linii. Dlatego zaciekle popierają udział Ukrainy w Sojuszu. Tym samym Orbán jako głównego winowajcę agresji Putina wprost wskazał Polskę.

W obecnej sytuacji pilne do wykonania są dwa kroki: po pierwsze, wycofanie się ze sprzedaży Węgrom stacji Lotos, po drugie, wycofanie się z podarowania Orbánowi bezcennego manuskryptu, który od pięciu wieków jest własnością torunian i Torunia. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

I teraz pan poseł Tadeusz Tomaszewski z Lewicy.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie dotyczy przedłużenia okresu wypłaty zasiłku chorobowego dla chorych na nowotwory. Otrzymaliśmy niedawno dramatyczny list pani Bożeny oraz jej petycję skierowaną do prezes ZUS pani prof. Gertrudy Uścińskiej pt. „ZUS-ie, daj żyć chorym na raka”, w której wskazuje na problem długości okresu wypłaty zasiłku chorobowego dla chorych na nowotwory. Od 1 stycznia tego roku na podstawie ustawy rządowej ZUS skrócił okres wypłaty zasiłku chorobowego po ustaniu ubezpieczenia, z pewnymi odstępstwami, do maksymalnie 91 dni.

Jak napisała pani Bożena w petycji, w praktyce oznacza to, że: jeżeli nawet uda mi się zamknąć terapię w ciągu 90 dni, co chyba – dodaje – jest niewykonalne, a potem złamię nogę, zachoruję na anginę itp., to zostanę pozbawiona zasiłku chorobowego, a tym samym środków do życia. Sama regeneracja organizmu po serii chemioterapii zajmuje ok. 2 miesiące, podczas których jestem narażona na szereg chorób ze względu na silne osłabienie. Jak napisała dalej, takie podejście do chorych z nowotworem nie sprzyja ich zdrowieniu i powrotowi do pracy i aktywności społecznych. Co więcej, skazuje ich na nędzę. Każdy chory wie, ile wynoszą wydatki na leki – wiele z nich nie jest refundowanych – lepsze wyżywienie, pomoc i opiekę, jeżeli czasowo jej wymagamy, dojazdy do poradni czy szpitali.

Każdego roku w Polsce notuje się około 165 tys. nowych zachorowań na raka. To wynika z danych Krajowego Rejestru Nowotworów. Szokująca diagnoza: nowotwór złośliwy bardzo często istotnie wpływa na aktywność zawodową. Niektórym szczęśliwie udaje się ją zachować nawet podczas leczenia. Innym objawy choroby dają się mocno we znaki i na etapie leczenia i rekonwalescencji nie są w stanie pracować. Pracę odradza również lekarz, jego opinia jest w zasadzie decydująca. Skrócenie długości okresu wypłaty zasiłku chorobowego stawia pacjentów onkologicznych przed wyborem między swoim zdrowiem a zarabianiem środków na utrzymanie. Wobec powyższego z tego miejsca apeluję do pani minister pracy i polityki społecznej o rozważenie nowelizacji ustawy, tak aby osoby chore na nowotwory miały prawo do dłuższego okresu wypłaty zasiłku chorobowego. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Kopiec, Lewica.

Posel Maciej Kopiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 13 dni przez bramę Unii Europejskiej oraz sojuszu NATO przybývają do Polski uchodźcy wojenni z Ukrainy. Są tutaj witani z otwartymi ramionami przez mieszkańców Polski, którzy udostępniają swoje mieszkania, domy, samochody, pieniądze, zaangażowanie, czas, wykonują heroiczny wysiłek, wspierając w tej trudnej sytuacji solidarnie, ponad podziałami ludzi, którzy uciekają przed kulami i bombami Władimira Putina.

Są witani przez samorządowców, którzy robią wszystko, co w ich mocy, udostępniając obiekty publiczne, magazyny, hotele, zapewniając bezpieczeństwo, finansowanie, dbając o to, by nikt nie był głodny, organizując punkty żywieniowe tuż za granicą oraz azyły dla matek z dziećmi, mobilizując lokalną społeczność do solidarnej pomocy, organizując konwoje ze wsparciem, które codziennie jeżdżą na terytorium objętej wojną Ukrainy. Widziałem to na własne oczy w Narolu, gdzie niesiona przez gminę oraz mieszkańców pomoc wzbudza pełny szacunek. Są witani przez aktywistów, NGO-s, ratowników medycznych, straż pożarną, służby, ludzi, którzy zarówno na granicy, na dworcach, jak i w każdym miejscu w Polsce organizują zbiórki, transporty humanitarne, jedzenie i picie. To dzięki tym dobrym ludziom udzielenie pomocy było możliwe praktycznie od razu. Dziękuję wam za to, że jesteście tam, gdzie trzeba. Nie bywacie, jak politycy PiS, na konferencjach prasowych, na których ci politycy wasze zasługi przypisują sobie i ich matce partii.

Rząd po raz kolejny uczy się postępować w sytuacji, którą można było przewidzieć. Premier Morawiecki chwali się, że rzekomo ostrzegał całą Europę przed możliwą agresją Rosji. Widocznie zapomniał poinformować swoich ministrów i nakazać im stworzenie i wdrożenie odpowiednich procedur i zabezpieczenie finansowania na wypadek wystąpienia agresji rosyjskiej. Tego wymaga się od premiera państwa buforowego Unii Europejskiej, a nie robienia głupiej, populistycznej polityki opartej na polexicie, sojuszach z Orbánem i nazywaniu Łukaszenki ciepłym człowiekiem.

Należy z tego miejsca powiedzieć wyraźnie, że wciąż łamiecie europejskie standardy i wykorzystujecie sytuację, myśląc, że nikt nie patrzy wam na ręce. Komisja do spraw nielegalnych podsłuchów opozycji, co jest jasnym zapędem reżimowym, nie powstała. Nielegalna Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego blokująca wypłatę środków w Polsce z Funduszu Odbudowy nadal działa. Quasi-stan wyjątkowy ograniczający wolnym mediom możliwość pracy na granicy z Białorusią został przedłużony. Węgrowi oskarżającym Polskę o współodpowiedzialność za agresję Rosji na Ukrainę przekazujecie w prezencie bezcenne muzealia. Nad ustawą o obronie Ojczyzny, w której znajdują się kolejne fundusze pozabudżetowe, które nie wiadomo, jak i na co wydacie, bo wiecie, że nikt nie może zagłosować przeciw tej ustawie, procedujecie. Polski Ład wciąż drenuje

kieszenie mieszkańców Polski. Eurosceptyczni politycy ciągle brylują po waszej stronie. Za waszych rządów prokremlowska Konfederacja jest bezkarna mimo szeregu wniosków złożonych w prokuraturach. Wszystko to widzimy i będziemy podkreślać z taką samą determinacją, z jaką pomagamy i będziemy wam pomagać w rozwiązywaniu skutków kryzysu humanitarnego. Nie zapomnimy jednak ani jednego kłamstwa, oszustwa i złodziejstwa. Moje pokolenie, pokolenie Europejki i Europejczyków, wie, że takie postawy polityczne, jakie od 7 lat prezentujecie, powodują, że aspiracje tyranów atakujących Europę i wolny świat przeradzają się w wojnę. (*Dzwonek*) Skończcie tę kadencję, przeprosicie i odejdźcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W moim oświadczeniu poselskim chciałem zwrócić uwagę na problem stanu zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Światowe organizacje humanitarne zwracają uwagę na alarmujące dane na temat skali problemów ze zdrowiem psychicznym wśród najmłodszych i nastolatków. Z przeprowadzonych badań w Polsce wyłania się przykry obraz zdrowia psychicznego najmłodszych, którzy cierpią na depresję, osamotnienie, napięcie emocjonalne i brak samoakceptacji. Problemy te narastają wraz z postępującą zmianą warunków społeczno-ekonomicznych, chodzi o rodzinne trudności i wydarzenia losowe, a pogłębiła je pandemia koronawirusa i ograniczone przez to relacje międzyludzkie. W Polsce ok. 630 tys. dzieci i młodzieży poniżej 18. roku życia wymaga pomocy specjalistycznej w zakresie pomocy psychologicznej i leczenia psychiatrycznego. Drugą przyczyną zgonów wśród nastolatków są samobójstwa.

Resort zdrowia, dostrzegając pilną potrzebę zmian w tym obszarze, wdraża kompleksową reformę systemu ochrony zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży w oparciu o nowy model udzielania świadczeń. Ważnym narzędziem pomocy jest m.in. całonocowy dziecięcy telefon zaufania rzecznika praw dziecka oraz czat internetowy.

Zdaniem ekspertów istnieje potrzeba poszerzania wiedzy o zagadnienia związane ze zdrowiem psychicznym, jego higieną i trafną oceną niepokojących symptomów przez kadrę nauczycielską, pracowników socjalnych i kuratorów. Nieoceniona jest również rola rodziców w obszarze ścisłej współpracy ze szkołami i potrzeba prowadzenia w tym obszarze szerokiej kampanii informacyjno-edukacyjnej. Wydaje się, że istotne wsparcie dla najmłodszych może też dać zaangażowanie samorządów poprzez realizację wszel-

Posel Marek Polak

kiego rodzaju projektów i warsztatów przyjaznych rodzinom, obejmujących elementy terapii psychologicznej. Optymalne warunki do funkcjonowania rodzin to również dbałość o sferę psychiczną najmłodszych, którzy będą współtworzyć przyszłość naszego państwa.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na takie oto niecodzienne i nieznane mi dotąd informacje natknąłem się w przestrzeni medialnej i postanowiłem się nimi z państwem podzielić. Dziękuję pięknie za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że w nocy z 23 na 24 lutego tego roku świat zmienił się nieodwracalnie, dziś już, po tych kilku dniach, jest oczywiste, chyba każdy z nas zdaje sobie z tego sprawę. Niesprawokowana rosyjska agresja na Ukrainę zmieniła wszelką optykę. To złamanie prawa międzynarodowego. To wojna wręcz wydana światu demokratycznemu.

Przez wiele lat od chwili odzyskania samostanowienia w 1990 r. mówiliśmy Europie i światu o tym, jaka jest Rosja. Krzyczeliśmy o fasadowości jej demokracji i o tym, że nie będziemy musieli długo czekać, aż owo imperium upomni się o te ziemie, które niesłusznie uważa za swoje. Nikt nie odbiera Rosji prawa do samostanowienia i do swoich praw, jednak Rosja musi zrozumieć, że jej sąsiedzi też mają prawo, w tym prawo do wybierania swoich racji, kierunków działań i myślenia o polityce międzynarodowej.

Mieliśmy rację. Była Czeczenia, Abchazja, Gruzja, a teraz jest Ukraina. Śp. pan prezydent Lech Kaczyński w gorących dniach rosyjskiej inwazji na Gruzję przestrzegał: dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może czas i na mój kraj, na Polskę. Niestety miał rację.

Nie możemy Ukrainy zostawić samej sobie i dziś musimy pomagać jej obywatelom ze wszystkich sił. Musimy – i to jest najważniejsze słowo – pomagać więcej, każdy tyle, ile może.

Zaprzyjaźniony nauczyciel historii, uczący młodzież w technikum, opowiadał mi o reakcji młodzieży na te trudne wydarzenia. Kiedy uczniowie wrócili po feriach do szkoły, pedagog został zasypany pytaniami w stylu: Co będzie z nami? Możemy czuć się bezpiecznie? Co teraz robić? W czym możemy pomóc? O co właściwie chodzi w tej wojnie? Człowiek ów odpowiedział po prostu: pomagać, tak jak można. Uczniowie usłyszeli, że nasz kraj jest bezpieczny, bo jest

związany sojuszami międzynarodowymi, w tym objęty parasolem NATO, że póki co nic nam nie grozi, jednak trzeba czuć i uważać, pomagać Ukraincom, którzy tak naprawdę walczą poniekąd za waszą i naszą wolność, tak jak Polacy przez prawie cały XIX w. Rosja chce odbudować swoją strefę wpływu, w której Ukraina odgrywa kluczową rolę. Jeden z uczniów zadał pytanie: Ale jak to? – przecież walczyliśmy z nimi o Lwów w 1918 r., pamiętamy o Wołyniu w okresie II wojny światowej. Ktoś kiedyś powiedział, że gdyby nie historia, to człowiek nie musiałby prowadzić wojen. Jest w tym trochę prawdy. Nie da się zasypać w jednej chwili rowów, które nas dzielą, jednak możemy, a tym razem nawet musimy budować kładki i mosty, i duże przeprawy, by nas połączyły. Jest na to czas. Właśnie w tej chwili Opatrzność nam nakazuje wręcz połączyć nasze narody. (*Dzwonek*)

Spółeczeństwo ziemi piotrkowskiej ofiarnie włączyło się w pomoc mieszkańcom Ukrainy. Do walczącego kraju wyruszyło kilkadziesiąt tirów z odzieżą, lekami, środkami opatrunkowymi...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Grzegorz Lorek:

...i innymi rzeczami. Wielu mieszkańców przyjęło pod swój dach uciekinierów. Walczymy dzisiaj razem z Ukraincami, byśmy byli wolni, byśmy żyć mogli w pokoju. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Głogowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Głogowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Podobno wolontariusze rzeczy niemożliwe załatwiają od ręki, a cuda – za kilkanaście minut. Rzeczywiście tak się dzieje. Widzimy w Polsce coś niesamowitego, to zaangażowanie ludzi bezinteresowne, pełne.

Powiem kilka słów ten temat na przykładzie tego, co zobaczyłem w Tarnowskich Górach. Tam już w trzecim dniu wojny utworzyła się grupa społeczników, całkowicie społecznie zajmujących się pomocą. Kiedy przeczytałem na Facebooku, że sprzątają lokal, który chcą przeznaczyć na punkt pomocy, ten wpis 2 godziny wcześniej się pojawił, pomyślałem, że może pomogę w sprzątaniu. Okazało się, że po 2 godzinach

Posel Tomasz Głogowski

działał tam już profesjonalny punkt zbiórki, który naprawdę rozrósł się w niesamowitą akcję.

Już na drugi dzień wysłaliśmy auto z pomocą na przejście graniczne w Zosinie, na prośbę tamtejszych wolontariuszy, którzy mówią, że cała pomocy idzie na Medykę, a w Zosinie nie ma niczego. Dzień później także wysłany został im transport jednorazowych naczyń, ponieważ mówili, że nie mają na czym podawać jedzenia tym, którzy przekraczają granicę. W ciągu tygodnia udało się dokonać wielu niesamowitych rzeczy. Dojechał sprawnie, szczęśliwie transport leków do szpitala w Łucku, przygotowany według zapotrzebowania tego szpitala. Leki zostały także dostarczone do Iwano-Frankowska. Przedwczoraj koledzy dojechali pod Kijów z transportem.

Wolontariusze włączyli się także w akcję pomocy. Pomagają w miastach, pomagają tym Ukraincom, którzy do Tarnowskich Gór przyjechali – to już kilkaset osób, naszych gości z Ukrainy. Ludzie w różnym wieku, różnych profesji, cały czas aktywni zawodowo, codziennie pracują pod szyldem: tarnogórska zbiórka dla Ukrainy na ul. Legionów 15, społecznie, ale w sposób świetnie zorganizowany, kierowani przez jednego z nas, kolegów, przez kolegę Pawła. W zeszłym tygodniu transport trzech dużych aut z ponad 4,5 t darów dojechał do Zamościa, z Tarnowskich Gór do Zamościa. Na pewno ta działalność będzie prowadzona dalej.

Były też takie sytuacje: późno wieczorem, w nocy, telefon od policjantów pracujących na lotnisku w Pyrzowicach. Pyrzowice są punktem ewakuacyjnym dla tych obywateli Uzbekistanu i Kazachstanu, którzy uciekli z ogarniętej wojną Ukrainy. Tam czekają na samoloty czarterowe. Okazało się, że jest ich 600, w nocy. I jest tylko kilku policjantów, przedstawiciele służb państwowych. Nie można się dodzwonić do urzędu wojewódzkiego, bo w urzędzie nikt nie odbiera w nocy telefonów. Nie ma ich jak wyżywić. Policja przewoziła to jedzenie, które my zebraliśmy podczas zbiórek. Ta pomoc jest i będzie. Musimy przestawić się ze sprintu na bieg długodystansowy. Chciałoby się, aby za wysiłkiem wolontariuszy i samorządów nadążyło także państwo. Tego niestety jeszcze nie widać. I nie ma co się obrażać na takie uwagi, jak było rano: zupełnie absurdalna, niefortunna wypowiedź pana wicepremiera Kowalczyka, atak na posłankę, która pytała o to, co się dzieje i dlaczego nie ma czegoś na Dworcu Centralnym. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 1 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Został on ustanowiony przez Sejm RP w 2011 r., aby upamiętnić tych, którzy po II wojnie światowej z bronią w ręku przeciwstawiali się narzuconej sile władzy komunistycznej i stanęli w obronie niepodległej Polski, walcząc o prawo do życia w wolnej i suwerennej ojczyźnie. Data 1 marca nawiązuje do wydarzeń z 1951 r., kiedy w więzieniu mokotowskim wykonano karę śmierci na członkach IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – Łukaszu Ciepłińskim, Franciszku Błażeju, Mieczysławie Kawalcu, Józefie Batorym, Adamie Lazarowiczu, Karolu Chmielu i Józefie Rzepce. Ich ciała komuniści zakopali w nieznanym dotąd miejscu.

W niedzielę 6 marca 2022 r. w Dobromierzu, gmina Kluczewsko, przy Szkole Podstawowej im. Majora Henryka Dobrzańskiego, ps. „Hubal” zorganizowany został bieg: Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Była to szczególna, X edycja biegu. Impreza sportowo-patriotyczna rozpoczęła się wspólną rozgrzewką, po której odbyły się biegi: dla dzieci, rodzinny na 1963 m i nordic walking oraz na końcu na 5 km i na 10 km. Uczestniczyło w nim ponad 350 osób, głównie dzieci i młodzież.

Po części sportowej główny organizator biegu – dyrektor Zespołu Przedszkolno-Szkolnego w Dobromierzu Robert Dzierzgwa – zaprosił uczestników na konferencję historyczną pod hasłem „Nigdy więcej wojny” z udziałem Jana Józefa Kasprzyka, szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, oraz członków Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych „Jodła”.

Ideą biegu Tropem Wilczym jest oddanie hołdu żołnierzom polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego działającego w latach 1944–1963 w obrębie przedwojennych granic RP oraz popularyzacja wiedzy na ten temat. Pierwsza edycja biegu odbyła się w 2011 r., a w 2013 r. obejmowała grupę pasjonatów i działaczy społecznych, którzy postanowili zorganizować bieg Tropem Wilczym w lesie k. Zalewu Zegrzyńskiego. Edycja biegu miała charakter survivalowy, wzięło w nim udział 50 uczestników. Rok później bieg zaczął nabierać rozpędu i został przeniesiony do Parku Skaryszewskiego w Warszawie. Od 2015 r. wydarzenie ma charakter ogólnopolski i na stałe wpisuje się w kalendarz imprez biegowych.

Jubileuszowa edycja była wyjątkowa – po raz pierwszy, i w trakcie wciąż trwającej pandemii, bieg wystartował w ponad 1 tys. miejsc na całym świecie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Państwo! Solidarność i jedność to są te elementy, których potrzebujemy dzisiaj tak bardzo, jak nigdy dotąd nie potrzebowaliśmy przez ostatnie lata. Ale to także odwaga, z którą związana jest odpowiedzialność. Koordynacja, ale także spokój, spokój wewnętrzny. I wielkie serce. Wielkie serce Polacy już pokazali, ale teraz przychodzi czas długofalowej pomocy, czas skoordynowanej pomocy, czas, kiedy patrząc na te osoby na dworcach, ulicach, musimy umieć im pomagać, udzielać im informacji, wskazać im drogę i pomóc.

Oczywiście dzisiejsze rozwiązania, o których rozmawiamy, ustawowe, to jest jeden element. Ale jest także ruch naszych serc, ruch wszystkich Polaków, który został już pokazany, uwidocznił się w naszym kraju, który musi przerodzić się w ruch długotrwały. Naszą rolą, parlamentu, władz, jest to, żeby dbać o bezpieczeństwo państwa polskiego, dbać o jego jednolitość, ale także dbać o jednolitość stanowiska świata, całego cywilizowanego świata, tego świata, który umie w rozmowach dyplomatycznych rozwiązywać spory, a nie poprzez przelewanie krwi tylko dla swoich własnych celów i korzyści. Moi drodzy państwo, ta jedność, ta jednolitość to będzie nasza siła. Jeśli pokażemy, że jesteśmy razem, staniemy się murem, którego nie będzie można przebić.

Dlatego też kieruję wielki apel do państwa o wszelkie działania krwiodawcze. Dzisiaj w Nowym Sączu odbyła się zbiórka krwi. Było tak dużo osób, że musieliśmy tę zbiórkę rozdzielić na 3 dni. Jeszcze przez kolejne 2 dni będziemy zbierać krew. Zbiórki żywnościowe, oferty ulokowania tych osób w państwa domach – to wszystko jest piękne, ale teraz musimy dbać o to, żeby to było systematyczne, żeby to było odpowiedzialne, żeby te osoby nie odczuły dodatkowej wiktymizacji czy też dodatkowego uszczerbku. W związku z tym musimy też dbać o jedność narodową. Już pojawiają się dyskusje: a po co taka pomoc, a może za dużo, a może za mało. Moi drodzy państwo, pomoc musi być wystarczająca, żeby każdy nasz gość w polskim domu czuł się jak u siebie. Ale oczywiście liczymy na pomoc wszystkich krajów cywilizowanych, o których już wspominałem. Liczymy na pomoc finansową, pomoc humanitarną, ale także pomoc wojskową i na pokazanie tej jednej, wielkiej, wspólnej jedności.

W związku z tym dziękuję za każdą akcję, za każdy przejaw miłości, otwartego serca w kierunku drugiego człowieka, za wszystko to, co państwo czynicie. I proszę państwa o więcej. Bądźmy też przekonani, że przed nami są jeszcze trudne czasy, ponieważ to nie koniec, to jest dopiero początek odbudowywania wspólnoty, Ukrainy, silnej Polski, ale także odbudowy bezpieczeństwa międzynarodowego, które dzisiaj nam zabrała Rosja, odebrała nam Federacja – a może nie, może właśnie ci, którzy na jej czele stoją, którzy są nieodpowiedzialni. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Wysoka Izbo! 13. dzień wojny. Każdego dnia zdajemy egzamin z empatii, okazując pomoc uciekającym przed wojną.

Spontanicznie i bez wystarczającego wsparcia rządzących, ale znowu możemy być dumni z tego, że jesteśmy Polkami i Polakami. Nas ta wojna zmieniła, ale czy nauczyła czegoś rządzących? Czy zmienili swoje postępowanie i sojusze? Czy w obliczu napaści Rosji na Ukrainę przeprosiliście za te 7 lat atakowania Unii, za wynoszenie unijnych flag, za otwarte kibikowanie Trumpowi, który niszczył europejską jedność NATO i otwarcie wspierał Putina oraz agresję na Ukrainę? 13 dni wojny, a wy nadal tkwicie w swoich błędach. Panie premierze Morawiecki, czy jadąc do Madrytu, spotykając się z proputinowskimi politykami, wiedział pan o rosyjskich planach ataku na Ukrainę? Zapytam wprost: Czy wiedział pan o wojnie? Co ustalaliście na tych spotkaniach? Jaką przyszłość szykowaliście Europie? A teraz, gdy wasze prorosyjskie sojusze legły w gruzach, nawet Le Pen zniszczyła ponad milion ulotek z Putinem, czy zechcecie przeprosić Polki i Polaków za ten upadek znaczenia Polski na arenie międzynarodowej? To wasza zasługa. Czy ten dramat milionów ludzi któregoś z was otrzeźwił? Nie usłyszeliśmy: przepraszamy, pomyliliśmy się.

Dlatego wzywam was: wycofajcie się z atakowania europejskiej wspólnoty, z antyunijnych kampanii, przywróćcie praworządność w Polsce, przestańcie walczyć z niezawisłymi sędziami, zlikwidujcie Izbę Dyscyplinarną, rozgońcie neo-KRS. To nie czas na niszczenie demokracji. Każdego dnia płacimy za wasz upór milion euro. Czy nie lepiej te pieniądze przeznaczyć na pomoc uchodźcom? Zakończcie spór z Unią, by wreszcie mogły trafić pieniądze z KPO – to jest 750 mld. Wycofajcie się z błędów. Świat zrozumie i wybaczy, ale czy to zrobicie? Nie, wolicie pod przykrywką wojny zbijać kapitał polityczny. Kim trzeba być, by w ustawie o pomocy uchodźcom z Ukrainy dać zapis, który umożliwia wam bezkarne okradanie państwa? Robicie dokładnie to samo, co przy zapisach COVID-owych. Wiem, jak to się skończy. Ale czy minister Szumowski siedzi? Czy pan Sasin odpowiedział za swoje wybory kopertowe? Ustawa o obronności, następna, jakże ważna – ale czy tam też musieliście wyrzucać pieniądze poza budżet? Nie o bezpieczeństwo wam chodzi, ale o to, żeby móc się nachapać. Zamiast dawać 3% PKB na obronność, lepiej naprawcie szkody, jakie wyrządził armii Macierewicz. Przywróćcie doświadczonych generałów.

Posel Klaudia Jachira

Wojna w Ukrainie zmieniła każdą Polkę i każdego Polaka, ale pytanie, czy PiS potrafi przyznać się do błędów. Aż chce się zacytować marszałka Piłsudskiego: Naród wspaniały, tylko rządzący krętacze i złodzieje. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

No...

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Posel Jarosław Rzepa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za kilkanaście dni wejdą w życie przepisy, które zmieniają całkowicie zasady rozliczania energetyki prosumenckiej. Ale sytuacja, którą mamy od 13 dni, całkowicie zmieniła to podejście, powinniśmy spojrzeć na to inaczej.

Wiedząc o uzależnieniu się dzisiaj, jeżeli chodzi o gaz, węgiel czy ropę, powinniśmy bardzo odważnie postawić na energetykę odnawialną, tę energetykę odnawialną, którą zainstalowało dzisiaj już 850 tys. Polaków. Rok do roku, szanowni państwo, jest o 125% więcej instalacji fotowoltaicznych na polskich dachach. To jest rzecz, którą możemy jeszcze zrobić. Mamy jeszcze kilkanaście dni, aby przywrócić stare zasady, te zasady, które są chwalone w całej Europie, że Polakom udało się stworzyć tak dobry system motywacji i zachęt do tworzenia energetyki prosumenckiej. Dzisiaj w obliczu tego zagrożenia czas to zawiesić.

Druga sprawa to odwieszenie energetyki wiatrowej. To również element naszego bezpieczeństwa, które możemy budować tu, w Polsce, uniezależniając się od źródeł kopalnych sprowadzanych z innych państw.

Dzisiaj racja stanu jest taka, że musimy nie tylko dywersyfikować, ale jeszcze większy nacisk położyć na krajowe, naturalne, odnawialne źródła energii. Wiemy o zagrożeniach związanych ze stabilizacją tych źródeł, ale od tego mamy naszych inżynierów, od tego mamy naszą energetykę zawodową, która może nam w tym pomóc. Energetyka rozproszona, energetyka oparta na odnawialnych źródłach energii to jest energetyka przyszłości.

Kolejny etap, szanowni państwo. Dzisiaj mamy dwie ustawy, trzeba to zawiesić, energetykę wiatrową, i powrócić do energetyki prosumenckiej. Ale trzecie wyzwanie, które jest przed nami – trzeba wreszcie zacząć to realizować – to sieci elektroenergetyczne. Trzeba je zacząć wreszcie modernizować, bo często energetyka zawodowa mówi, że ograniczenia powstają właśnie tam. Mamy przecież pieniądze z emisji, mamy pieniądze, które rząd każdego roku przeznaczą na tę zmianę.

To jest dzisiaj polska racja stanu. Polska racja stanu to dywersyfikować, ale oprzeć bezpieczeństwo ener-

tyczne na polskich źródłach, odnawialnych źródłach, na polskich polach, na działaniach realizowanych również przez polskie samorządy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 15 lat kobiety w swoje święto przybywają do najpiękniejszej z niewiast na Jasną Górę. Głównymi organizatorami są częstochowski oddział „Civitas Christiana”, któremu przewodniczy pani Izabela Tyras, obecnie dyrektor Biura Prasowego Jasnej Góry, oraz klasztor ojców paulinów.

Przesłanie z Jasnej Góry: W obchodzony dziś Międzynarodowy Dzień Kobiet, wpatrując się w poranne oblicze Maryi Królowej Polski, nawiązując do wielkiej modlitwy polskich kobiet z 1926 r., które dziękując za zwycięstwo w wojnie polsko-bolszewickiej, dokonały aktu zawierzenia i przekazały Matce Bożej królewskie symbole: jabłko i berło, a także mając w pamięci rok 1982, gdy delegacje Polek złożyły kielich życia i przemiany z błaganiem o szacunek dla każdego ludzkiego życia, zgromadzone na Jasnej Górze kobiety pragną zapewnić o swej duchowej łączności i wielkiej solidarności z wszystkimi ukraińskimi kobietami, matkami, które cierpią z powodu wojny. Myślimy o tych, które pozostały na Ukrainie i walczą w obronie swojej ojczyzny, o tych, które ukrywają swoje dzieci w piwnicach przed atakami bombowymi, o tych, które opatrują rany, oplakują swoich bliskich, o tych także, które chwytają za karabiny, robią koktajle Molotowa.

Modlimy się także za rosyjskie matki, których synowie też giną na wojnie, by wyraziły swój sprzeciw wobec posyłania swoich dzieci na pewną śmierć, wobec wykorzystywania ich do zabijania niewinnych ludzi, w tym bezbronných ukraińskich cywilów, rodzin, dzieci i seniorów. Rosyjskie kobiety, nie bądźcie obojętne. Zatrzymajcie wojnę.

Błagamy o pokój, opamiętanie i pojednanie. Dla ludzi wierzących modlitwa to pierwsza i największa siła, dlatego o nią prosimy przez wstawiennictwo Maryi, najpiękniejszej z niewiast, i apelujemy o jedność wszystkich kobiet i zakończenie okrutnej wojny niosącej śmierć, ból i krzywdę ludzką. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oświadczenie dzisiejsze mam na temat dnia kobiet w kontekście wojny na Ukrainie.

W tym roku Międzynarodowy Dzień Kobiet, jakże piękne i ciepłe święto, obchodzimy w cieniu międzynarodowej tragedii, która rozgrywa się za naszą wschodnią granicą. Chciałbym wszystkim kobietom złożyć najszczerze życzenia zdrowia, pogody ducha i spełnienia najskrytszych marzeń.

Przede wszystkim chcę z tego miejsca zwrócić się do Ukrainek, które zamieszkały w naszym kraju. Polska robi wszystko, abyście czuły się bezpieczne. Mnóstwo ukraińskich kobiet walczy ramie w ramie przeciwko rosyjskiemu okupantowi. To wasza odwa-

ga i determinacja stanowi naszą siłę napędową. Podziwiamy was za dojrzałość i umiejętność odnalezienia się w tej ekstremalnej sytuacji i mocno wierzymy, że wasi mężowie i ojcowie wrócą żywi z wojennego frontu i wszyscy będziemy mogli wspólnie odbudować niepodległą Ukrainę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Teresa Glenc, Prawo i Sprawiedliwość.

Pani poseł Ewa Kozanecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do dnia 9 marca 2022 r., do godz. 9.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 18 min 13)